

**Dowód składowy
jako instrument prawny
realizacji funkcji
domów składowych
na rynku rolnym
Uwagi de lege ferenda**

*Książkę tę dedykuję mojej Mamie Krystynie Hejbudzkiej
Żonie Annie i Córcie Alicji*

Michał Hejbudzki

**Dowód składowy
jako instrument prawny
realizacji funkcji
domów składowych
na rynku rolnym
Uwagi de lege ferenda**



Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Kolegium Wydawnicze UWM
Przewodniczący
ZBIGNIEW CHOJNOWSKI

Redaktor Działu
MAŁGORZATA SZWEJKOWSKA

Redaktor prowadzący serii
ALDONA JUREWICZ

Recenzent
MARIA KRÓLIKOWSKA-OLCZAK

Projekt okładki
ADAM GŁOWACKI
Skład i łamanie
MARZANNA MODZELEWSKA

ISBN 978-83-7299-922-1

© Copyright by Wydawnictwo UWM•Olsztyn 2015

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523-36-61, fax 89 523-34-38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Ark. wyd. 11,5; ark. druk. 10,0
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 165

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
WSTĘP	
1. Normatywne podstawy instytucji dowodów składowych w Polsce w ujęciu historycznym	9
2. Zasadność restytucji dowodów składowych do prawa polskiego	11
3. Cel pracy	13
4. Przedmiot i zakres rozważań	15
5. Metoda badań	17
ROZDZIAŁ I. POJĘCIE DOMU SKŁADOWEGO I DOWODU SKŁADOWEGO	
Uwagi wprowadzające	19
1. Jurydyczna konstrukcja domu składowego	19
A. Definicja domu składowego w świetle przepisów u.d.s.	19
B. Analiza krytyczna definicji domu składowego na gruncie przepisów u.d.s.	20
C. Propozycje de lege ferenda definicji domu składowego	23
2. Systemy dowodów składowych	25
3. Przesłanki wystawienia dowodu składowego	30
4. Treść dowodu składowego	35
5. Forma dowodu składowego	41
6. Pojęcie dowodu składowego i pokwitowania	45
Podsumowanie	48
ROZDZIAŁ II. ZNACZENIE RWERSU W REALIZACJI FUNKCJI USPRAWNIENIA OBROTU TOWAROWEGO	
Uwagi wprowadzające	51
1. Rewers jako instrument usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami	52
2. Charakter prawny rewersu	56
3. Prawno-rzeczowe znaczenie nabycia rewersu	59
A. Pozycja prawna posiadacza rewersu (dowodu składowego) w porządkach prawnych wybranych państw	59
B. Wpływ zbycia rewersu na przeniesienie posiadania oznaczonych w nim rzeczy	64
C. Wpływ zbycia rewersu na przeniesienie własności składowanych rzeczy	66
D. Warunki uzyskania prawa własności z rewersu	72
4. Skutki obligacyjne zbycia rewersu	74
A. Rewers a umowa składu	74
B. Stosunki obligacyjne powstałe na skutek nabycia rewersu	75
5. Rewers jako papier wartościowy giełd towarowych	77
Podsumowanie	78
ROZDZIAŁ III. ROLA WARRANTU W FUNKCJI KREDYTOWEJ DOMU SKŁADOWEGO	
Uwagi wprowadzające	80
1. Kredyt warrantowy w Polsce	81
2. Pojęcie warrantu	83
A. Definicja warrantu	83
B. Treść pierwszego indosu	87
C. Znaczenie pierwszego indosu dla powstania warrantu jako papieru wartościowego	91

D. Charakter prawny warrantu	93
E. Warrant a weksel	95
F. Nazwa warrantu.....	96
3. Przedmiot zastawu warrantowego.....	98
4. Prawna ochrona przedmiotu zastawu warrantowego	102
5. Procedura ustanowienia zastawu z wykorzystaniem warrantu.....	105
6. Miejsce zastawu warrantowego w strukturze praw zastawniczych.....	108
A. Stosunek prawny zastawu warrantowego do instytucji zastawu według kodeksu cywilnego.....	108
B. Zastaw warrantowy a zastaw rejestrowy	110
Podsumowanie	111
ROZDZIAŁ IV. REALIZACJA PRAW Z WARRANTU	
Uwagi wprowadzające	113
1. Przesłanki wszczęcia sprzedaży przymusowej.....	113
2. Realizacja sprzedaży przymusowej.....	121
3. Kolejność zaspokajania należności	127
4. Skutki prawne sprzedaży	131
5. Charakter i przesłanki wszczęcia postępowania zwrotnego	132
6. Aspekt procesowy dochodzenia praw z warrantu.....	138
7. Zasadność postępowania zwrotnego	138
Podsumowanie	140
ZAKOŃCZENIE	142
Źródła prawa	148
Bibliografia	150
Streszczenie	155
Summary	157

WYKAZ SKRÓTÓW

art.	– Artykuł
Abs.	– der Absatz
BGB	– Bürgerliches Gesetzbuch
C.C.I.	– Codice Civile Italiano
C.d.C.	– Code de commerce
DACO	– Deputy Administrator Commodity Operations
Dz. U.	– Dziennik Ustaw
F.A. 1889	– Factors Act z 1889 r.
F.A. 1990	– Factors Act z 1990 r.
FSA	– Farm Service Agency
GA	– Głos Adwokatów
GP	– Głos Prawa
HGB	– Handelsgesetzbuch
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny
k.k.	– ustawa z 06.06.1997 r. – Kodeks karny
k.h.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.06.1934 r. – Kodeks handlowy
k.m. z 1961 r.	– ustawa z 01.12.1961 r. – Kodeks morski
k.m. z 2001 r.	– ustawa z 18.09.2001 r. – Kodeks morski
k.p.a.	– ustawa z 14.06.1060 r. – Kodeks postępowania administracyjnego
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
k.p.k.	– ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego
KPP	– Kwartalnik Prawa Prywatnego
KS	– Kwartalnik Statystyczny
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych
k.z.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań
M.P.	– Monitor Polski
MoP	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
<i>OLSchVO</i>	– Verordnung über Orderlagerscheine
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
Pal.	– Palestra
par.	– paragraf
PG	– Polska Gospodarcza
PiH	– Przemysł i Handel
PiP	– Państwo i Prawo
PL	– Przegląd Legislacyjny
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPE	– Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PPHZ	– Problemy Prawne Handlu Zagranicznego
PPP	– Problemy Prawa Przewozowego
Pr. Spółek	– Prawo Spółek
PS	– Przegląd Sądowy

PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
pr. weks.	– ustawa z 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe
rozp. z 1924 r.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 28.12.1924 r. o prawie o domach składowych
RPEiS	– Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
RUSWA	– Regulations for the United States Warehouse Act
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
U.C.C.	– Uniform Commercial Code
SN	– Sąd Najwyższy
S.G.A.	– Sale of Goods Act z 1896 r.
u.d.s.	– ustawa z 16.11.2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw
USWA	– United States Warehouse Act z 2000 r.
u.z.r.	– ustawa z 06.12.1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów
Zb. Orz.	– Zbiór Orzeczeń

WSTĘP

1. Normatywne podstawy instytucji dowodów składowych w Polsce w ujęciu historycznym

Szczegółowa analiza kształtowania się instytucji dowodów składowych i związanych z nimi domów składowych nie mieści się w ramach tematycznych niniejszej monografii. Niemniej jednak syntetyczne ujęcie wskazanej problematyki stanowi wprowadzenie konieczne dla realizacji założonych w tej pracy celów.

Przede wszystkim nasuwa się refleksja natury ogólnej, że w momencie odzyskiwania przez Polskę niepodległości obie instytucje miały już zakorzenioną i utrwaloną pozycję w porządkach prawnych państw europejskich. Wynikało to z faktu, że początek kształtowania się instytucji dowodów składowych i domów składowych miał miejsce w XVII w. w Anglii¹, rzadziej wskazuje się Holandię². Dla Europy kontynentalnej, w tym także dla przyszłych polskich regulacji dowodów składowych i domów składowych, szczególne znaczenie miało prawodawstwo francuskie w tym zakresie. Chodzi o dekret z dnia 21 marca 1848 r. zmieniony następnie przez ustawę z dnia 28 maja 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych, udoskonaloną przez dekret z dnia 12 marca 1859 r., ustawę z 23 maja 1863 r. oraz dekret urządzający z 31 sierpnia 1878 r.³

Na ziemiach naszego państwa w 1918 r. obowiązywało pięć systemów prawnych regulujących instytucję domów składowych. W byłym zaborze austriackim dowody składowe i domy składowe funkcjonowały w oparciu o wzorowaną na francuskim prawie ustawę z 28 kwietnia 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają⁴. Na ziemiach byłego zaboru niemieckiego obowiązywały w tej materii przepisy par. 416-424 HGB z 10 maja 1897 r.⁵ Na ziemiach wchodzących w skład byłego Cesarstwa Rosyjskiego sytuacja była zróżnicowana. O ile w województwach wschodnich problematyka ta była normowana przez

¹ S. Orłowski, Warranty i składy publiczne, Poznań 1890, s. 3; A. Boistel, Wykład prawa handlowego, Warszawa 1877, s. 355; W. Andrychiewicz, Składy towarowe i warranty, w: Encyklopedia handlowa, Warszawa 1891, s. 766; J. Namitkiewicz, Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego, Warszawa 1922, s. 166-167.

² B. Hełczyński, Domy składowe i warranty, w: Encyklopedia podręczna prawa publicznego, tom I, Warszawa 1930, s. 110.

³ A. Boistel, op. cit., s. 356 i Andrychiewicz, Składy..., s. 767.

⁴ Zob. Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata. Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego, tom II: Ustawy dodatkowe, Kraków 1917, s. 278 i n.; Prawo handlowe, Kraków 1914, s. 17-21.

⁵ Zob. T. Zborowski, Niemiecki kodeks handlowy z dnia 10 maja 1897 r., z uwzględnieniem ustaw uzupełniających, na język polski przełożył i wydał Tadeusz Zborowski radzca sądu okręgowego w Inowrocławiu, Poznań 1912, s. 118-120; B. Hełczyński, op. cit., s. 111; J. Namitkiewicz, Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego, Warszawa 1919, s. 155.

przepisy art. 766–845 ustawy handlowej rosyjskiej (tom XI cz. II Zbioru Praw)⁶, o tyle w Królestwie Kongresowym w ogóle nie istniały w tym przedmiocie żadne regulacje⁷. Dodatkowo na obszarze Spiszu i Orawy obowiązywały przepisy art. 434–452 węgierskiej ustawy handlowej (Artykuł Ustaw XXXVII z 1875 r.)⁸.

Prace zmierzające do regulacji instytucji domów składowych podjęto wkrótce po zakończeniu I wojny światowej, ale nie wyszły one poza etap projektu⁹. Pierwszą polską regulację domów składowych i dowodów składowych stanowiły przepisy art. 16 i n. rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o odmach składowych¹⁰. Normy prawne tego aktu prawnego zostały następnie zamieszczone w co do zasady niezmiennym kształcie w przepisach art. 647–681 kodeksu handlowego¹¹. Przepisy te formalnie utraciły moc obowiązującą na podstawie przepisu art. VI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny¹².

Instytucje dowodów składowych i domów składowych zostały ponownie wprowadzone do naszego porządku prawnego przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw¹³, które w zasadniczej części weszły w życie w dniu 4 stycznia 2001 r.¹⁴ Przepisu u.d.s utraciły moc obowiązującą z dniem 1 lipca 2011 r. na podstawie art. 104 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców¹⁵.

Powyższe uwagi pozwalają dostrzec immanentny normatywny związek pomiędzy dowodami składowych oraz domami składowymi, który w aspekcie historycznym dostrzegalny był od samego początku kształtowania się obu tych instytucji.

⁶ Zob. W. Andrychiewicz, *Składy...*, s. 769–772; Andrychiewicz W., *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim skreślonym przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903, s. 245–249, J. Kozłowski, W. Szawłowski, *Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach wschodnich*, Tom XI, cz. II Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego wyd. 1912, Warszawa 1929, s. 69–71 i 86.

⁷ Zob. S. Szer, *Domy składowe*, w: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego* pod redakcją Henryka Konica, tom I, Warszawa, brak daty wydania, s.229; B. Hełczyński, op. cit., s. 111; S.A. Kempner, L. Kotowicz, C. Łagiewski, Z. Pietkiewicz, J. Wizel, w: *Dzieje gospodarstwa Polski porozbiorowej w zarysie*, red. S.A. Kempner, t. I, Warszawa 1920, s. 246; A. Siebeneichen, *Prawo o domach składowych*, PiH 1925, z. 2, s. 31.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Hejbudzki, *Domy składowe jako wyraz ewolucji prawa składu na ziemiach polskich w okresie do 1918 r.*, *Studia Prawnoustrojowe* 2013, nr 21, s. 13 i n.

⁹ Zob. A. Górski, *Projekt ustawy o domach składowych, zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921*, *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* rocznik XIX, Kraków 1921, s. 140.

¹⁰ Dz. U. 1924, Nr 114.

¹¹ Dz. U. 1934, Nr 57, poz. 502.

¹² Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 94 ze zm.

¹³ Dz. U. 2000, Nr 114, poz. 1191 z późn. zm.

¹⁴ Z wyjątkiem art. 3 i art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy w części dotyczącej spółek komandytowo-akcyjnych, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

¹⁵ Dz. U. 2011, Nr 106, poz. 622.

2. Zasadność restytucji dowodów składowych do prawa polskiego

Pozornie mogłoby się wydać, że wyeliminowanie w 2011 r. z polskiego systemu prawa domów składowych i dowodów składowych obyło się bez szkody dla życia gospodarczego naszego kraju, co więcej, że w obrocie gospodarczym w ogóle nie został zauważony ten brak. Jednakże odczucia te są konsekwencją szeregu chybionych rozwiązań prawnych przyjętych na gruncie u.s.d., które sprawiły, że funkcjonowanie domów składowych i dowodów składowych nie mogło się prawidłowo rozwijać, a co za tym idzie, nie było możliwe poznać zalet płynących z wykorzystanie obu tych instytucji.

W konsekwencji wszelkie próby skatalogowania przyczyn, dla których zasadne jest powrót do prac nad prawem o domach składowych i dowodach składowych wskazują, że w zasadzie katalog ten jest tożsamy z tym, który legł u podstaw wprowadzenia tych instytucji przepisami u.s.d.

Należy zatem zauważyć, że jedną z najistotniejszych przyczyn unormowania instytucji domów składowych i dowodów składowych w 2000 r. stała się perspektywa przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej. Warunkiem wstępnym integracji było zbliżenie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa do prawa wspólnotowego¹⁶. Szczególną pozycję na tle rynku wewnętrznego stworzonego w ramach Jednolitego Rynku Europejskiego zajmuje polityka rolna Wspólnoty Europejskiej¹⁷. Jej celem, wynikającym z art. 33 (uprzednio art. 39) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (zwanego dalej TWE), jest m.in. stabilizacja rynków oraz zapewnienie zaopatrzenia w produkty rolne. Osiągnięciu tych celów ma służyć, obok innych środków wspólnej polityki rolnej (określonych w art. 35 TWE), wspólna organizacja rynków rolnych (art. 34 TWE)¹⁸. Było oczywiste, że w wyniku uzyskania członkostwa we Wspólnotach Europejskich prawo wspólnotowe stanie się częścią polskiego systemu prawnego, a nasz kraj poddany zostanie oddziaływaniu ponadpaństwowych procesów gospodarczych. W polskich realiach oznaczało to potrzebę dogłębnej restrukturyzacji sektora rolnego, wynikającej z występujących na obszarach wiejskich zapóźnień cywilizacyjnych¹⁹. Z tego względu polski parlament przy-

¹⁶ Zob. szerzej P. Czechowski, Problemy harmonizacji prawa w związku z integracją polskiego rolnictwa z Unią Europejską, w: *Polskie prawo rolne u progu Unii Europejskiej*, red. S. Prutis, Białystok 1998, s. 43 i n.; P. Czechowski, Problematyka harmonizacja prawa w związku z integracją polskiego rolnictwa z Unią Europejską, w: *Polskie prawo rolne na tle ustawodawstwa Unii Europejskiej*, red. P. Czechowski, M. Korzycka-Iwanow, S. Prutis, A. Stelmachowski, Warszawa 1999, s. 239–249.

¹⁷ Zob. szerzej A. Jurcewicz, B. Kozłowska, E. Tomkiewicz, *Polityka rolna Wspólnoty Europejskiej w świetle ustawodawstwa i orzecznictwa*, Warszawa 1995, s. 44.

¹⁸ I. Jędrzejewski, *Wspólna polityka rolna*, w: *Unia Europejska. Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Warszawa 2000, s. 206.; M. Ciepielewska, *Wspólna polityka rolna EWG*, Warszawa 1981, s. 75 i n.

¹⁹ A. Lichorowicz, *Podstawowe kierunki rozwoju polskiego ustawodawstwa rolnego w okresie przedakcesyjnym*, w: *Prawo rolne. Problemy teorii i praktyki*, red. R. Budzanowski, A. Zieliński, Kluczbork 2002, s. 54–57.

stąpił do przygotowywania i nowelizacji kilkudziesięciu ustaw dotyczących regulacji rynków rolnych zgodnie z zasadami Unii Europejskiej²⁰.

Powszechnie było przekonanie, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwarcie polskiego rynku rolnego na produkty rolne z państw członkowskich spowoduje potrzebę zapewnienia większej konkurencyjności rodzimych producentów rolnych tak, by mogli oni z powodzeniem rywalizować z podmiotami z pozostałych obszarów Unii²¹. W tym celu niezbędne stało się wprowadzenie określonych regulacji prawnych, które pozwoliłyby na funkcjonowanie w naszym kraju nowoczesnego rynku rolnego²².

W obecnym kształcie naszego ustawodawstwa do aktów prawnych, których celem było stworzenie normatywnych podstaw dla rynku rolnego, należy zaliczyć przede wszystkim ustawę z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw²³ oraz ustawę z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych²⁴. Do 1 lipca 2011 r. za integralną część ustawodawstwa tworzącego nowoczesny rynek rolny w Polsce należało uznać również przepisy u.d.s.

Drugiej zasadniczej przyczyny przywrócenia w 2000 r. do naszego prawa instytucji domów składowych, a wraz z nimi dowodów składowych, należało doszukiwać się w ogólnych prawidłowościach występujących w gospodarce wolnorynkowej. Domy składowe i wydawane przez nie dowody składowe stanowią wyraz ewolucji i kształtowania się prawa składu na przestrzeni wieków²⁵. W rozwiniętym państwie instytucje domów składowych i dowodów składowych są naturalnym etapem prawidłowo rozwijającej się gospodarki w sektorze składowania rzeczy.

Podsumowując tę część rozważań trzeba stwierdzić, że obecność Polski w strukturach unijnych od ponad 10 lat pozwala wnioskować, że wskazana wyżej przesłanka przywrócenia instytucji domów i dowodów składowych nie tylko zachowała swoją aktualność, ale z perspektywy upływu dekady uległa pogłębieniu. Z uwagi na funkcje, jaką dowody składowe powinny pełnić w prawidłowo działającej gospodarce także druga ze wskazanych przyczyn nie

²⁰ M. Borowski, *Polski rynek rolny a Unia Europejska*, w: *Dostosowywanie polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s. 13; E. Tomkiewicz, *Kompetencja władz narodowych do stanowienia prawa w zakresie wspólnych organizacji rynkowych w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, w: *Polskie prawo rolne u progu Unii Europejskiej*, red. S. Prutis, Białystok 1998, s. 85 i n.

²¹ J. Dąbrowski, Z. Krzyżanowska, *Rolnictwo polskie w procesach dostosowawczych do Unii Europejskiej (Część druga)*, Szepietowo 1999, s. 5; J. Dąbrowski, Z. Krzyżanowska, *Polski sektor rolno-żywnościowy. Skutki integracji z UE na tle koniecznych dostosowań*, Warszawa 2003, s. 7; A. Daniłowska, *Kredyt rolniczy w Polsce w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Agrobiznes 2005. Zmiany w agrobiznesie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, t. I, red. S. Urban, Wrocław 2005, s. 144.

²² A. Lichorowicz, *Podstawowe kierunki rozwoju polskiego ustawodawstwa rolnego w okresie przedakcesyjnym (ocena stanu prawa rolnego)*, PL 2001, nr 1, s. 114 i 115.

²³ Dz. U. Nr 88, poz. 983 z późn. zm.

²⁴ Teks jednolity: Dz. U.2005r., Nr 121, poz. 1019.

²⁵ szerzej zob. M. Hejbudzki, *Domy...*, s. 13 i n.

utraciła na znaczeniu. Okoliczności te skłaniają do powrócenia do koncepcji ponownego uregulowania domów składowych i dowodów składowych w prawie polskim²⁶.

3. Cel pracy

Całokształt unormowań dotyczących domów składowych, analiza przesłanek restytucji instytucji domów składowych w 2000 r. oraz zadania i cele, które wiązały się z ich działalnością pozwalają na postawienie tezy, że rolą działalności domów składowych było pełnienie określonych funkcji głównie na rynku rolnym. W oparciu o całokształt przepisów u.s.d. możliwe i zasadne było kreowanie trzech podstawowych funkcji domów składowych, z których pierwsza związana była z przechowywaniem towarów rolnych²⁷, druga dotyczyła usprawnienia obrotu towarowego, natomiast trzecia polegała na wprowadzeniu nowej podstawy udzielania kredytu, którego zabezpieczeniem miały być towary rolne. Zasadniczym instrumentem prawnym służącym realizacji dwóch ostatnich funkcji miały się stać dowody składowe, stąd w dalszych rozważaniach uwzględnienie funkcji przechowania zostało ograniczone do tych jej aspektów, które wiązały się z wykorzystaniem dowodów składowych.

Odnosząc się do funkcji usprawnienia obrotu składowanymi, należy zauważyć, że dzięki wyposażeniu domów składowych w prerogatywę wystawiania towarowych papierów wartościowych składający otrzymali możliwość dokonywania obrotu złożonym towarem przez szybkie i łatwe zbycie rewersu (dowodu składowego) w drodze indosu. Rozwiązanie to stwarzało dla składających szansę szybkiego wyzbycia się towarów rolnych w momencie, kiedy uzyskiwały one atrakcyjną cenę. Sprzyjał temu również fakt, że zmiany w sferze właścicielskiej mogły być dokonywane bez fizycznej translokacji towaru, który wciąż pozostawał w tym samym miejscu w konkretnym domu składowym. Na skutek wprowadzenia odpowiednich unormowań zachowane zostało także bezpieczeństwo obrotu rzeczami złożonymi w domu składowym, ponieważ nabywca miał pewność, że uzyskuje rzeczy o cechach wskazanych w towarowym papierze wartościowym. W konsekwencji odpadały koszty transportu oraz ryzyko, które z nim się wiązało.

Dzięki funkcjom przechowania i usprawnienia obrotu towarowego domy składowe wpisywały się również w działalność giełd towarowych. Domy

²⁶ Należy odnotować, że w literaturze przedmiotu został także wyrażony i szczegółowo uzasadniony pogląd przeciwny, w świetle którego reaktywacja domów składowych raczej nie nastąpi, zob. K. Zacharzewski, *Domy składowe i dowody składowe de lege derogata*, PPH 2012, nr 2, s. 46.

²⁷ M. Hejbudzki, *Specyfika stosunku obligacyjnego składu z udziałem domu składowego*, *Studia Prawnicze* 2007, nr 3, s. 97 i n.; idem, *Kwalifikowany charakter umowy składu zawieranej z domem składowym*, w: *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008, s. 427 i n.; idem, *Ewolucja reżimu prawnego umowy składu w prawie polskim*, w: *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji*. Księga jubileuszowa Prof. Józefa Okolskiego, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010, s. 273.

składowe doskonale nadawały się do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku towarów rolnych poprzez zawieranie z giełdami towarowymi umów o świadczenie usług na potrzeby tego rynku, gdyż wystawiane przez domy składowe rewersy, jako towarowe papiery wartościowego, mogły być przedmiotem obrotu na giełdach.

Drugą funkcją domów składowych z udziałem dowodów składowych polegała na wprowadzeniu nowej podstawy dla udzielania kredytu. Rozwiązanie to uwalniało składających od przymusu niezwłocznej sprzedaży towarów rolnych w chwili nadwyżki podaży i niskich cen towaru po to, żeby pozyskać środki finansowe. Wykorzystując instytucję warrantu składający mogli niezwłocznie po złożeniu towaru uzyskać kredyt, zabezpieczając jego spłatę zastawem ustanowionym na złożonym towarze. Prawne regulacje warrantu wprowadzające zabezpieczenie rzeczowe zwiększały prawdopodobieństwo zaspokojenia się kredytodawcy w przypadku braku spłaty wierzytelności. Tym samym warrant, przynajmniej w założeniu, powinien być atrakcyjniejszy dla kredytodawcy lub pożyczkodawcy aniżeli weksel, który daje jedynie zabezpieczenie osobiste. W przypadku, gdy warrant nie został we właściwym czasie wykupiony, jego posiadaczowi przysługiwało prawo żądania sprzedaży towaru w drodze licytacji publicznej. Prawo przeprowadzenia licytacji przysługiwało domom składowym. Pozasądowy tryb zaspokojenia się wierzyciela sprawiał, że zaoszczędzano czas, koszty i niedogodności związane z sądowym dochodzeniem roszczeń. Z uwagi na to, że domy składowe były przedsiębiorcami zaufania publicznego i podlegały szczególnym rygorom, kredytodawca mógł mieć pewność, że oznaczony na warrancie towar w rzeczywistości istniał. Jednak nawet jeżeli uzyskana ze sprzedaży towaru suma nie pokryłaby w całości zabezpieczonej wierzytelności, dodatkowym zabezpieczeniem była wekslowa odpowiedzialność indosantów warrantów.

Pomimo powyższych założeń, zalet i korzyści związanych z zastosowaniem dowodów składowych dla realizacji przez domy składowe przypisanych im funkcji badania empiryczne pokazały, że działalność domów składowych oraz wykorzystanie dowodów składowych w Polsce w latach 2001–2011 nie zdołały się rozwinąć, a nawet w tym okresie zamarły. Zaskakująca rozbieżność między teorią, oczekiwaniami ustawodawcy i przedstawicielei doktryny a rzeczywistością skłoniła Autora do zbadania zasadności, celowości, racjonalności i prawidłowości norm prawnych kreujących dowody składowe. Wyniki badań płynące z analizy poszczególnych regulacji uzasadniły postawienie tezy, że ustawodawca wprowadzając w 2000 r. do polskiego prawa instytucję domów składowych i powierzając im określone funkcje z udziałem dowodów składowych, zbyt bezkrytycznie recypował regulacje z rozp. z 1924 r. i k.h., a także dopuścił się zaniedbań na polu właściwych rozwiązań systemowych i instytucjonalnych służących do realizacji tych funkcji. Nie zostały przez to uwzględnione zaistniałe zmiany gospodarcze i technologiczne, a także całkowicie pominięto kontekst uwarunkowań społecznych, w jakich miały działać rolne domy składowe i w jakich miał się odbywać obrót dowodami składowymi. W rezultacie zupełnie

niesłusznie wyeliminowana została z polskiego prawa konieczna i potrzebna dla rozwoju rynku rolnego instytucja domów składowych, a co za tym idzie dowodów składowych.

W konsekwencji bezpośrednim celem niniejszej pracy stało się zdiagnozowanie dotychczasowych rozwiązań prawnych zawartych w przepisach u.d.s. dotyczących dowodów składowych i ich ocena po to, ażeby wskazane postulaty *de lege ferenda* służyły pomocą przy pracach nad kolejną, ulepszoną już ustawą o domach składowych i dowodach składowych, tak aby ustrzec się powtórzenia błędów popełnionych na gruncie przepisów u.d.s.

4. Przedmiot i zakres rozważań

W zamyśle ustawodawcy dowody składowe miały pełnić zasadniczą rolę w obszarze aktywności domów składowych. Stąd właściwa regulacja instytucji dowodów składowych w dużej mierze przekłada się na powodzenia działalności domów składowych. Dlatego przedmiotem rozważań zawartych w niniejszej monografii stała się prawna analiza unormowań dowodów składowych jako instrumentu realizacji funkcji domów składowych w Polsce w latach 2001–2011 jako podstawa do formułowania wniosków *de lege ferenda*.

Przepisy u.d.s. pozwalały podzielić wszystkie domy składowe na dwa rodzaje w oparciu o kryterium rodzaju przyjmowanych na skład rzeczy. Mianowicie mogły to być domy składowe przyjmujące na skład towary rolne albo towary przemysłowe. Każdy z wymienionych rodzajów domów składowych charakteryzował się pewnymi odmiennościami w regulacji. Różnice dotyczyły m.in. organu prowadzącego rejestr przedsiębiorstw składowych²⁸ oraz odmiennego ukształtowania obowiązku ubezpieczenia przyjętych na skład rzeczy²⁹.

Zakres rozważań w niniejszej pracy został ograniczony do prawnych regulacji dowodów składowych występujących w związku z działalnością rolnych domów składowych. Decyzja taka podyktowana została znaczeniem, jakie zostało nadane tym domom składowym.

Przede wszystkim prawodawca powierzył rolnym domom składowym pełnienie pewnych zadań o charakterze nadrzędnym, istotnym z punktu widzenia realizacji polityki społeczno-gospodarczej i rolnej państwa. Do takich należało zwłaszcza redukcja mającej miejsce zwykle w każdym roku sezonowości nadpodaży i okresowego spadku cen, w dłuższej zaś perspektywie eliminowanie negatywnych konsekwencji powodowanych cyklicznymi okresami nadwyżek i niedoborów. Wykorzystanie zapasów zgromadzonych uprzednio w domach składowych miało uniezależnić gospodarkę państwa od okresów nieurodzaju i związanego z tym spadku zbioru produktów rolnych, zwłaszcza zbóż, owoców i warzyw.

²⁸ Zob. art. 4 u.d.s.

²⁹ Zob. art. 22 u.d.s.

Ponadto w wyniku działalności rolnych domów składowych realizowane miały być zadania polegające na budowie nowoczesnego rynku towarowego. Dotyczyły one zwłaszcza zorganizowania odpowiedniego zaplecza magazynowego dla giełd towarowych, utrzymywania płynności rynkowej w ramach poszczególnych segmentów rynku, w szczególności poprzez większą liczbę uczestników, w tym giełdowych, oraz wdrożenia kontraktów z określonymi terminami dostaw – tzw. kontraktów „forward i futures”³⁰.

Z kolei spośród celów, do których osiągnięcia dążyło państwo m.in. poprzez wykorzystanie instytucji domów składowych należało przede wszystkim wskazać na próbę stworzenia warunków, w których producenci rolni mogliby uczestniczyć w wymianie rynkowej jako równorzędni partnerzy, którym przysługuje wybór między sprzedażą, skorzystaniem z usług domu składowego lub przechowaniem we własnych magazynach. Szczególnym zamierzeniem ustawodawcy była poprawa kondycji finansowej rolników, w tym m.in. poprzez dodatkową formę finansowania rolnictwa dzięki wprowadzeniu warrantu³¹. Nadto intencją państwa było usprawnienie monitorowania stanu zapasów i zwiększenie stopnia transparentności transakcji rynkowych.

Działalność rolnych domów składowych koncentrowała się na rynku rolnym. Termin rynku rolnego nie jest pojęciem jednorodnym wskutek wykształcenia się branżowych rynków rolnych³². W Polsce udział domów składowych w poszczególnych rynkach rolnych był zróżnicowany. Dotychczasowe doświadczenia w Polsce pokazały, że domy składowe przyjmowały na skład jedynie pszenicę, żyto, jęczmień, owies, kukurydzę, rzepak i pszenżyto³³. Dane te pozwoliły na umiejscowienie aktywności domów składowych jedynie na rynku zbóż i przetworów zbożowych. W innych rynkach branżowych rola domów składowych się nie ujawniła.

Znaczenie instytucji domów składowych, a tym bardziej dowodów składowych, na rynku rolnym w latach 2001–2011 było znikome.

Po pierwsze, z danych³⁴ uwzględniających domy składowe, które faktycznie podjęły i efektywnie wykonywały działalność wynika, że w latach 2001–2004 można było obserwować powolny aczkolwiek systematyczny wzrost liczby domów składowych: w 2002 r. ich liczba wynosiła 20, w 2003 r. – 32. Apogeeum przypadło na rok 2003, po którym nastąpiło załamanie idące tak daleko, że w 2004 r. trzy domy składowe prowadziły efektywnie swoją działalność, a w 2005 r. z siedemnastu wszystkich domów składowych wpisanych do rejestru przedsiębiorstw składowych taką działalność prowadziły zaledwie dwa domy składowe. W styczniu 2006 r. wszystkich domów składowych było 9,

³⁰ Broszura informacyjna Izby Domów Składowych, s. 4 i 5.

³¹ Komunikat po Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów z dnia 07.01.1999r., s. 1–2, www.kprm.gov.pl z 14.09.2006 r.

³² Szerzej na temat rynku rolnego zob. m.in. B. Jeżyńska, A. Oleszko, Prawo rolne i żywnościowe. Zarys wykładu, Kraków 2003, s. 245 i n.

³³ Dane pochodzą z Rejestru przedsiębiorstw składowych.

³⁴ Zob. Sprawozdania z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2002 r., 2003 r., 2004 r., 2005 r., 2006 r.

ale liczba tych, które rzeczywiście prowadziły działalność nie wzrosła. W 2007 r. do rejestru przedsiębiorstw składowych było wpisanych 8 domów składowych, lecz żaden z nich w rzeczywistości nie prowadził działalności. W marcu 2008 r. z rejestru przedsiębiorstw składowych został wykreślony ostatni dom składowy³⁵.

Po drugie, jak wynika z danych z omawianego okresu, w 2002 r. dwadzieścia istniejących wówczas domów składowych wystawiło łącznie 1014 dowodów składowych³⁶, w 2003 r. trzydzieści dwa domy składowe wystawiły 900 dowodów składowych³⁷, natomiast w 2004 r. trzydzieści trzy domy składowe wystawiły zaledwie 14 dowodów składowych³⁸. Podczas gdy w latach 2005–2011 nie wystawiono ich w ogóle.

Po trzecie, liczba ton wszystkich zbóż przyjmowanych do domów składowych w okresie obowiązywania przepisów u.d.s. miała marginalne znaczenie wobec zbiorów tych zbóż wyrażonych w tonach, a co za tym idzie wpływała także na małą liczbę wystawianych dowodów składowych. Obrazują to dane³⁹, z których wynika, że domy składowe przyjęły na skład w 2002 r. – 184000 t, w 2003 r. – 153146 t, w 2004 r. – 4828,07 t, w 2005 r. – 7000 t towarów rolnych.

Niniejsza monografia zatem ma głównie charakter teoretycznoprawny i obejmuje ocenę normatywnych rozwiązań dotyczących dowodów składowych jako instrumentu realizacji określonych funkcji domów składowych na rynku rolnym w latach 2001–2011. Zawarte w niej rozważania stanowią podstawę do formułowanych postulatów *de lege ferenda*, które mogą okazać się przydatne w toku przyszłych prac legislacyjnych zmierzających do restytucji instytucji domów i dowodów składowych. Natomiast normatywny system zabezpieczenia działalności domów składowych oraz uwarunkowania ekonomiczne i kontekst społeczny, w których działalność ta miała być wykonywana, zostały uwzględnione tylko w zakresie, w jakim dotyczyły instytucji dowodów składowych.

5. Metoda badań

Ponieważ w omawianym przedziale czasowym w zasadzie trudno byłoby mówić o jakiegokolwiek zauważalnej na rynku rolnym działalności domów składowych i wykorzystaniu dowodów składowych, podstawowym materiałem weryfikacyjnym przy ocenie zasadności poszczególnych rozwiązań prawnych uczyniono regulacje prawne. Dlatego badania zarysowanej problematyki zostały oparte w głównej mierze na metodzie dogmatycznej jako najefektywniejszej w procesie egzekucji norm prawnych. Stanowisko takie jest konsekwencją przyjętego założenia, że optymalna prawna regulacja dowodów składowych powinna

³⁵ Rejestr przedsiębiorstw składowych, stan na kwiecień 2008 r.

³⁶ Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2002 r., s. 1–2.

³⁷ Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2003 r., s. 1–2.

³⁸ Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2004 r., s. 1–2.

³⁹ Zob. Sprawozdania z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2002 r., 2003 r., 2004 r., 2005 r., 2006 r.

być jednym z zasadniczych warunków atrakcyjności i społecznej akceptacji tej instytucji.

Rozważania przedstawione w niniejszej pracy zostały uzupełnione w niezbędnym zakresie badaniami empirycznymi, których przedmiotem uczyniono aktywność domów składowych i wykorzystanie dowodów składowych w czasie obowiązywania norm u.d.s. Zasięg i możliwości tych badań były jednak ograniczone, co wynikało ze stosunkowo krótkiego czasu obowiązywania przepisów u.d.s., jak też śladowej ilości rzeczywiście działających domów składowych oraz wystawionych dowodów składowych.

Jako uzupełniająca w odniesieniu do ewolucji przepisów w przedmiotowym zakresie została wykorzystana metoda historyczna.

Pomocniczo posłużono się także metodą porównawczą dla ukazania normatywnego tła analizowanych zagadnień, przyjmując za punkt odniesienia regulacje obcych systemów prawnych obowiązujące co do zasady w okresie obowiązywania przepisów u.d.s.

ROZDZIAŁ I. POJĘCIE DOMU SKŁADOWEGO I DOWODU SKŁADOWEGO

Uwagi wprowadzające

Z istoty dowodów składowych wynika, że są one nierozzerwalnie związane z domami składowymi. Dlatego podłożem dla rozważań dotyczących określenia optymalnego kształtu normatywnego dowodów składowych jako instrumentu realizacji funkcji domów składowych powinno być uprzednie zdefiniowanie instytucji domów składowych.

Również szczegółowa analiza prawna rewersu i warrantu, jako właściwych środków prawnych wykorzystywanych w działalności domów składowych wymaga uprzedniego zbadania konstrukcji samych dowodów składowych.

1. Jurydyczna konstrukcja domu składowego

A. Definicja domu składowego w świetle przepisów u.d.s.

Od początku obowiązywania przepisów u.d.s. zdefiniowanie pojęcia domu składowego rodziło trudności. Opierając się na art. 18 ust. 5 u.d.s. można było zdefiniować dom składowy jako przedsiębiorcę, który uzyskał wpis do rejestru przedsiębiorstw składowych i posiadał prawo używania w nazwie wyrazów „dom składowy”. Definicja ta ujmowała domy składowe od strony formalnej i akcentowała kwestie proceduralne związane z rozpoczęciem działalności oraz firmą domu składowego. Nie koncentrowała się natomiast na wyeksponowaniu cech klasyfikacyjnych podmiotów prawa będących domami składowymi.

Zasadniczą rolę odrywała definicja legalna domu składowego, która została zawarta w art. 2 pkt 1 i 2 u.d.s. W świetle tej regulacji określenie dom składowy oznaczało przedsiębiorcę uprawnionego do prowadzenia przedsiębiorstwa składowego w sposób określony w u.d.s. Z kolei określenie przedsiębiorstwo składowe oznaczało przedsiębiorstwo służące świadczeniu usług składu w sposób określony w u.d.s. Istniejąca definicja powstała po uwzględnieniu zgłaszanych w doktrynie zastrzeżeń¹ do wcześniejszej definicji domu składowego zawartej w art. 2 pkt. 4 projektu ustawy o giełdach towarowych i domach składowych².

Z powyższych uwag wynikało, że dom składowy był przedsiębiorcą uprawnionym do świadczenia usług składu w sposób określony przepisami u.d.s. Zdefiniowanie domu składowego nastąpiło przy uwzględnieniu kryterium podmiotowego, co oznaczało zerwanie z przyjętą przez ustawodawcę w prawo-

¹ A. Szajkowski, Opinia o projekcie ustawy o giełdach towarowych i domach składowych (projekt ustawy z dnia 8 maja 1998 r.), PL 1998, nr 1–2, s. 261.

² W świetle przepisu tego projektu domem składowym było przedsiębiorstwo zarobkowe służące świadczeniu usług składu w sposób określony w ustawie, zob. Druk z 1997 Nr 2137.

dawstwie przedwojennym koncepcją normowania instytucji domów składowych z wykorzystaniem kryterium przedmiotowego. Zarówno art. 16 rozp. z 1924 r., jak również art. 647 k.h. stanowił bowiem, że domem składowym było przedsiębiorstwo składowe. Wskazane tutaj nowe rozwiązanie zawarte w przepisach u.d.s. należało ocenić pozytywnie. Skoro także przedwojenne regulacje nie wzbudzały zastrzeżeń, że dom składowy był przedsiębiorcą³, to tym samym oparcie definicji domu składowego na kryterium podmiotowym lepiej oddawało istotę tej instytucji.

B. Analiza krytyczna definicji domu składowego na gruncie przepisów u.d.s.

Wprowadzoną przepisami u.d.s. definicję domu składowego należało uznać za chaotyczną i niepełną, a przez to niezastępującą na akceptację.

Po pierwsze, zastrzeżenia budziła merytoryczna treść definicji domu składowego, ponieważ eksponowała ona świadczenie usług składu służących realizacji funkcji przechowania. Wprawdzie w omawianym okresie była to najważniejsza funkcja domów składowych na polskim rynku rolnym, niemniej jednak to nie świadczenie usług składu stanowiło *differentia specifica* domów składowych. Tym, co je odróżniało od innych przedsiębiorców składowych, był atrybut wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład. Dlatego te prerogatywy powinny być wyartykułowane w definicji domu składowego. Słusznie dał temu wyraz ustawodawca w art. 16 rozp. z 1924 r. oraz art. 647 k.h. Natomiast w normach art. 2 pkt 1 i 2 u.d.s. nie został uwidoczniiony immanentny związek wspomnianych uprawnień z instytucją domów składowych, co należało ocenić jednoznacznie negatywnie. Z treści przytoczonych przepisów można było nawet wysnuć wniosek, że intencją ustawodawcy było wydzielenie problematyki dowodów składowych z obszaru bezpośredniej działalności domów składowych. Art. 1 u.d.s. łączył bowiem pojęcie domu składowego i dowodów składowych równorzędnym spójnikiem „oraz”, zaś art. 2 u.d.s. wymieniał je na tej samej płaszczyźnie klasyfikacyjnej.

Takie umiejscowienie dowodów składowych *prima facie* mogłoby wręcz sugerować, że prawodawca przewidywał w przyszłości wykreowanie jeszcze innego podmiotu wyposażonego w uprawnienie do ich wystawiania. Normatywny związek działalności domów składowych z funkcjonowaniem dowodów składowych oraz przeprowadzaniem licytacji publicznej został *expressis verbis* wyrażony dopiero w odległym art. 18 ust. 1 u.d.s.

Po drugie, definicja domu składowego nie była zharmonizowana z przepisami innych aktów prawnych, co uzasadniało zarzut braku zachowania w tym zakresie spójności systemu prawa.

³ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy, Komentarz, Kraków 1936, s. 647; na temat pojęcia kupca zob. S. Janczewski, Pojęcie kupca w kodeksie handlowym, PPH 1935, rocznik XI, s. 49 i n.

Przed wszystkim należy dostrzec, że zawarta w art. 2 pkt 1 i 2 u.d.s. definicja domu składowego⁴ niczym nie odróżniała go od przedsiębiorcy składowego jako strony umowy składu regulowanej przepisami Tytułu XXX k.c. Gdyby jednak, opierając się wyłącznie o wspomnianą definicję domu składowego, założyć, że dom składowy i przedsiębiorca składowy oznaczało to samo, to rozwiązanie takie pozostawałoby w kolizji z podstawowymi dyrektywami wykładni językowej zakazującymi nadawania różnym zwrotom tego samego znaczenia⁵. Wyjaśnieniem dla tej sytuacji była dopiero dalsza egzegeza przepisów u.d.s., z której wynikało, że ze względu na szczególne cechy dom składowy był kwalifikowanym przedsiębiorcą składowym, co uzasadniało przyznanie mu odrębnej nazwy. Jednakże wnioski takie powinny wynikać już z poprawnie zbudowanej definicji domu składowego. Dlatego de lege ferenda pod rozważę powinna być zostać wzięta propozycja uzupełnienia definicji domu składowego o prawo wydawania dowodów składowych i zbywania przez licytację publiczną przyjętych na skład towarów⁶.

Ponadto rozbieżności przy ustalaniu znaczenia domu składowego powstały na tle redakcji art. 11 ust. 2 pkt 15 ustawy o giełdach towarowych⁷, w którym posłużono się pojęciem domu składowego stosując kryterium podmiotowe i funkcjonalne. Z jednej strony prawodawca traktował dom składowy jako przedsiębiorcę, o czym świadczą zawarte w tym przepisie zwroty typu „warunki techniczne i finansowe, którym ma odpowiadać dom składowy” oraz „warunki, jakie musi spełnić regulamin domu składowego, ubiegającego się o podpisanie umowy”. Jest oczywiste, że warunki może spełniać określony podmiot prawa, podobnie jak tylko podmiot, a nie regulamin, może ubiegać się o podpisanie umowy. Wątpliwości nie pozostawiał sam ustawodawca wskazując, że chodzi tu o „dom składowy w rozumieniu przepisów o domach składowych”. Dlatego zdziwienie budzi użycie w treści art. 11 ust. 2 pkt 15 ustawy o giełdach towarowych⁸ pojęcia domu składowego w znaczeniu funkcjonalnym, jako określenie pewnego rodzaju działalności. Dowodzi tego sformułowanie „i jego (domu składowego – przyp. M.H.) prowadzenie”. W ten sposób ustawodawca mimowolnie wprowadził do porządku prawnego nową definicję domu składowego przy jednoczesnym obowiązywaniu poprzedniej. Nie rozstrzygnął przy tym kwestii, czy dopuszczalne było posługiwanie się pojęciem domu składowego w obu wskazanych znaczeniach tylko na gruncie ustawy o giełdach towarowych, czy także na tle przepisów u.d.s. Poszerzenie definicji domu składowego uczynione poza zrębem zasadniczych przepisów regulujących tę instytucję, a w dodatku w jedynym tylko przepisie ustawy o giełdach towarowych

⁴ P. Pogonowski, *Domy składowe. Przedsiębiorstwa składowe. Dowody składowe jako papiery wartościowe. Umowa składu*, Warszawa 2001, s. 28.

⁵ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000, s. 173.

⁶ M. Hejbudzki, *Reglamentacja działalności gospodarczej domów składowych*, *Studia Prawnoustrojowe* 2011, nr 14, s. 106.

⁷ Dz. U. 2000, Nr 103, poz. 1099 z późn. zm.

⁸ Przepis ten formalnie obowiązuje, ale jest on normatywnie pusty wobec uchylecia z dniem 1 lipca 2011 r. ustawy o domach składowych.

traktującym o domach składowych, musiało wywoływać zastrzeżenia. Konstatacja ta prowadzi do wniosku, że rozwiązania przyjęte w nowym prawie o domach składowych powinny te usunąć.

Po trzecie, poważne wątpliwości dotyczyły techniki legislacyjnej przepisów definiujących domy składowe w u.d.s.

Przed wszystkim opory wywoływało zamieszczenie niezmiernie ważnej definicji domu składowego w ogólnym słowniczku pojęć zawartym w art. 2 u.d.s. Wydaje się, że ranga tak kluczowego zagadnienia powinna przemawiać za jego redakcją w osobnym artykule. Dostrzegaliśmy to ustawodawca już w regulacjach przedwojennych. Tym bardziej więc zastanawiała swoista „degradacja” tej definicji i zrównanie jej do tego samego poziomu, na którym znajdowała się definicja towarów rolnych, towarów przemysłowych czy rzeczy złożonych na skład.

Nie było także jasne, dlaczego definicja została unormowana w dwóch punktach. Taki zabieg nie wydawał się właściwy z punktu widzenia zasad poprawnej techniki legislacyjnej i był wyjątkiem od dotychczasowych regulacji zawartych w rozp. z 1924 r. oraz k.h., w których definicje instytucji domów składowych mieściły się w jednym przepisie. Stanowił też utrudnienie przy ustalaniu znaczenia domów składowych.

Ponadto za niefortunną należało uznać definicję przedsiębiorstwa składowego wyrażoną w art. 2 pkt 1 u.d.s., jako obarczoną błędem *ignotum per ignotum*, gdyż normodawca wyjaśniał w niej, że przedsiębiorstwo składowe to przedsiębiorstwo służące świadczeniu usług składowym.

Oprócz tego nie była zręczna kolejność pkt 1 i 2 art. 2 u.d.s. Wydaje się, że pkt 1 art. 2 u.d.s. stanowił rozwinięcie definicji zawartej w pkt 2 art. 2 u.d.s., stąd przepisy te, jeśli miałyby pozostać w niezmienionej postaci, to przynajmniej powinny być zamieszczone w odwrotnej kolejności.

Również samo sformułowanie „użyte w ustawie określenia oznaczają” należało uznać za nieprecyzyjne w stosunku do domu składowego rozumianego jako przedsiębiorcę. Dom składowy, którego ustawodawca chciał traktować jako podmiot, nie mógł być jednocześnie „określeniem”, bowiem odnosi się ono do pojęć, terminów, ewentualnie przedmiotów. Ponadto zamiast słowa „oznacza” właściwszy byłby zwrot „jest to”. Dom składowy bowiem w świetle interpretacji literalnej przepisów u.d.s. był przedsiębiorcą, a nie oznaczał przedsiębiorcę.

Konkludując, przedstawione wyżej uwagi wskazują, że stworzona przez ustawodawcę definicja domu składowego obciążona była licznymi błędami, które mogły negatywnie wpływać na wykorzystywanie dowodów składowych, skoro nawet samo zdefiniowanie domu składowego (jako podmiotu uprawnionego do wystawiania i wydawania dowodów składowych) stało się źródłem kontrowersji.

C. Propozycje de lege ferenda definicji domu składowego

Zastrzeżenia zgłaszane wobec definicji domu składowego zawartej w przepisach u.d.s. skłaniają do poszukiwania lepszych rozwiązań na potrzeby przyszłego prawa o domach składowych.

Należy rozważyć koncepcję, według której definicja domu składowego powinna się opierać na kryterium przedmiotowym. Zdefiniowanie domu składowego jako przedsiębiorstwa składowego byłoby kuszące z językowego punktu widzenia. Sam zwrot dom składowy w powszechnym odczuciu do dziś wywołuje bliższe skojarzenia z budynkiem, elewatozem lub składem w potocznym tego słowa znaczeniu⁹. Ponadto można wyróżnić systemy prawne, w których dom składowy przyjmuje takie właśnie znaczenie. Przykładem są liczne przepisy francuskie, w których jest mowa o „właścicielu zakładu użytkowego jako składowy”¹⁰, „właścicielu domu składowego”¹¹. Wynika z tego, że dom składowy nie jest tu traktowany jako przedsiębiorca, lecz jako przedsiębiorstwo¹². Nieco bardziej złożona sytuacja występuje w prawie USA. Przepis § 7–102 Ujednoliconego Kodeksu Handlowego definiuje pojęcie domu składowego („warehouse”) od strony podmiotowej stanowiąc, że jest nim osoba zajmująca się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie składowania towarów. Jednakże inne znaczenie pojęciu dom składowy zostało nadane w regulacji szczególnej, którą jest art. 2 (7. U.S.C. 241) United State Warehouse Act oraz art. 735.3 Regulations for the United States Warehouse Act, albowiem według tych przepisów dom składowy oznacza budowlę albo inne zaakceptowane przez Ministra Rolnictwa albo specjalnego zastępcę¹³ urządzenia służące do składowania, w których produkty rolne mogą być składowane. Zatem termin dom składowy występuje jako przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym. Obok tego istnieje pojęcie „warehouse operator”, które oznacza osobę zajmującą się legalnie działalnością gospodarczą w zakresie składowania albo przeładunku produktów rolnych.

Mimo powyższego faktu, zastosowanie w polskiej definicji domu składowego pojęcia przedsiębiorstwa składowego mogłoby okazać się niezręczne. Przyjęcie formuły, że przedsiębiorstwo składowe jest uprawnione do wystawiania dowodów składowych oraz zbywania w drodze licytacji rzeczy, oznaczałoby pomieszanie pojęć. Zakładając, że chodziłoby tu o przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym¹⁴, o którym mowa w art. 55¹ k.c., koncepcja taka byłaby trudna do uzasadnienia. Przedsiębiorstwo takie nie może być podmiotem praw. Stąd zwrot „przedsiębiorstwo składowe uprawnione do...” spotkałby się z głosami

⁹ P. Pogonowski, op. cit., s. 29.

¹⁰ Zob. art. L 522-1 C.d.C.

¹¹ M.in. art. L522-5, L 522-12, L 522-15, L 522-16, L 522-20, L 522-39 C.d.C.

¹² Na temat kupca w prawie francuskim zob. Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez Henryka Konica pod redakcją Fryderyka Zolla i Jana Wasilkowskiego, suplement do tomów I i II, Warszawa, brak daty wydania, s. CXXVI.

¹³ Tj. DACO.

¹⁴ Szerzej na temat znaczenia pojęcia przedsiębiorstwa zob. S. Buczkowski, Z. Nowakowski, Prawo obrotu uspołecznionego, Warszawa 1971, s. 11–13.

krytyki. Alternatywą byłaby interpretacja, że chodzi tu o przedsiębiorstwo w znaczeniu podmiotowym. Stanowisko takie byłoby zgodne z poglądami przedwojennej doktryny, w której nie ulegało wątpliwości, że dom składowy jest przedsiębiorcą (kupcem)¹⁵. Należy jednak zważyć, że od znaczenia tego współcześnie się odchodzi¹⁶. Ponadto nawet przyjęcie tego znaczenia oznaczałoby de facto powrót do definicji zawartej w przepisach u.d.s., w których była mowa o przedsiębiorcy. *Expressis verbis* potwierdzał to art. 2 pkt. 3 projektu ustawy o składowaniu artykułów rolnych¹⁷, który wyjaśniał, że przez pojęcie przedsiębiorstwa składowego rozumie się przedsiębiorcę (osobę fizyczną lub prawną), zajmująca się, w sposób zgodny z przepisami tego projektu oraz na podstawie uzyskanej koncesji (zezwolenia) składowaniem artykułów rolnych.

Dlatego rozważając przyszlą definicję domu składowego należałoby ją oprzeć na kryterium podmiotowym.

Po pierwsze, podmiotowa koncepcja rozumienia domów składowych spotykana jest także w systemach prawnych innych państw. Przykładu dostarczają przepisy C.C.I., w których sformułowania np. „domy składowe ponoszą odpowiedzialność”¹⁸, „domy składowe (...) mogą przeprowadzić sprzedaż składowanych towarów”¹⁹, czy „dom składowy (...) jest zobowiązany do wystawienia składowego dowodu posiadania”²⁰ przesądzają, że w świetle tego prawa domy składowe są przedsiębiorcami a nie przedsiębiorstwami²¹. Poza tym jednoznacznie pojęciem domu składowego jako przedsiębiorcy posługuje się ustawodawca kanadyjski, który w art. 1 Warehouse Receipt Act stanowi, że dom składowy oznacza osobę, która za wynagrodzeniem przyjmuje towary do magazynowania.

Po drugie, pomocne dla stworzenia nowej definicji mogłoby okazać się nawiązanie do przedwojennych wzorów, z tym zastrzeżeniem, aby nie oznaczało ono dokładnej recepcji wówczas obowiązujących unormowań. W świetle stosownych przepisów²² domem składowym było przedsiębiorstwo składowe, które na mocy koncesji uprawnione było do wystawiania zbywalnych przez indos dowodów składowych oraz do sprzedaży przez licytację publiczną złożonych u siebie rzeczy na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzenia tymi rzeczami.

W oparciu o powyższe ustalenia należy stwierdzić, że w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należy przyjąć definicję, w świetle

¹⁵ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 647; na temat pojęcia kupca zob. J. Namitkiewicz, *Nowe prawo...*, s. 1; S. Janczewski, op. cit., s. 49 i n.

¹⁶ Najbardziej reprezentatywnym przykładem użycia pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu podmiotowym jest art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 1384.

¹⁷ Zob. Druk Sejmowy nr 615 z 1998 r.

¹⁸ Art. 1787 C.C.I.

¹⁹ Art. 1789 C.C.I.

²⁰ Art. 1790 C.C.I.

²¹ Należy jednak zauważyć, że w prawie tym domy składowe ujmowane są niekiedy także jako przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym np. art. 2 i 4 rozporządzenia z 1926 r. o organizacji domów składowych, które mówią o prowadzeniu domu składowego.

²² Zob. art. 16 rozp. z 1924 r. oraz art. 647 k.h.

której dom składowy jest to przedsiębiorca składowy uprawniony do wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu. Z tego też względu przedmiotem rozważań w niniejszej pracy został uczyniony dowód składowy jako instrument realizacji funkcji domów składowych rozumianych tak, jak w zaproponowanej definicji.

2. Systemy dowodów składowych

Zawarte w przepisach u.d.s. unormowania dowodziły tego, że ustawodawca polski opowiedział się za koncepcją podwójnych dowodów składowych, chociaż nie było to jedyne możliwe rozwiązanie. Ocena, czy był to wybór optymalny, jak również ewentualne w tym względzie propozycje *de lege ferenda* należy poprzedzić kilkoma spostrzeżeniami.

Przede wszystkim warto zauważyć, że dowody składowe mogą funkcjonować w oparciu o różne systemy. Przegląd porządków prawnych wybranych państw pozwolił wyszczególnić grupy krajów posiadających zbliżone rozwiązania w zakresie regulacji dowodów składowych, a co za tym idzie wyodrębnić pewne modelowe systemy ujęcia struktury i zasad funkcjonowania dowodów składowych.

Historycznie starszy jest system pojedynczych dowodów składowych. W doktrynie nie ma zgodności poglądów w sprawie miejsca, gdzie po raz pierwszy zaczęto wystawiać pojedyncze dowody składowe. Niekiedy wskazuje się, że pierwszy znany przypadek wystawienia dowodów składowych wystąpił w XVII w., kiedy holenderska Kompania Wschodnio-Indyjska wydawała swoim klientom dowody złożenia towarów²³. Przeważa jednak stanowisko²⁴, które genezę dowodów składowych łączy z pojawieniem się w XVII w. w Anglii domów składowych, które począwszy od połowy XVIII w. zaczęły wystawiać te dokumenty (tzw. *weights – notes* i *warrantys*)²⁵.

Dla pojedynczych dowodów składowych przyjęła się nazwa warrantów²⁶, aczkolwiek określenie to funkcjonuje także w systemie podwójnych dowodów

²³ B. Hełczyński, *Domy składowe i warrantys*, w: *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, t. I, Warszawa, 1930, s. 110.

²⁴ Шершеневич Г.Ф. *Курс торгового права*, t. II: *Товар. Торговые сделки*, Москва 2003, § 102; S. Orłowski, *Warrantys i składy publiczne*, Poznań 1890, s. 3; A. Boistel, *Wykład prawa handlowego*, Warszawa 1877, s. 355; W. Andrychiewicz, *Składy towarowe i warrantys*, w: *Encyklopedia handlowa*, Warszawa 1891, s.766; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1922, s. 166–167.

²⁵ B. Hełczyński, *op. cit.*, s. 110–111.

²⁶ S. Orłowski, *op. cit.*, s. 4 i 5; W. Andrychiewicz, *Składy towarowe...*, s.765–766; *Encyklopedia handlowa Orgelbranda*, t. II, Warszawa 1914, s. 157; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego*, Warszawa 1919, s. 157; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1922, s. 169; M.H. Koziński, w: *Papiery wartościowe*, red. M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Wiess, Kraków 2000, s. 483.

składowych, gdzie oznacza dokument służący do zastawienia złożonych na skład rzeczy. Omawiany system odznacza się znacznym uproszczeniem procedur związanych z jego wykorzystywaniem, ponieważ posiadacz dowodu składowego może przy jego wykorzystaniu albo przenieść prawa do składowanej rzeczy, albo obciążyć ją zastawem. Zaznaczyć jednak należy, że na żądanie składającego dom składowy wydaje oprócz warrantu tzw. notę wagi (weight note), która oznacza m.in. objętość, ilość, wagę, gatunek, ciężar składowanych rzeczy²⁷.

System ten w praktyce cieszył się szerszym zastosowaniem aniżeli podwójne dowody składowe już od pojawienia się instytucji domów składowych. Przede wszystkim został przyjęty w państwach o wysoko rozwiniętej gospodarce i dominującej pozycji w handlu, takich jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Anglia i Holandia²⁸, a poza tym m.in. w Hiszpanii²⁹.

Popularność koncepcji pojedynczych dowodów składowych była na tyle silna, że znalazła swoich zwolenników również w polskich kręgach skupiających osoby zainteresowane unormowaniem instytucji domów składowych i dowodów składowych. Znamienne jest to, że w pierwszym polskim projekcie z 1921 r. regulującym funkcjonowanie domów składowych przyjęto w art. 15–21 system pojedynczych dowodów składowych zwanych kwitami składowymi. Służyły one albo do przeniesienia własności towaru, albo do ustanowienia na nim prawa zastawu. Próba wprowadzenia w życie norm porządkujących wykorzystanie dowodów składowych wynikała z potrzeb gospodarczych kraju, w którym powszechne było zbywanie lub zastawianie składowanych rzeczy poprzez sprzedaż lub zastaw zwykłych poświadczeń składowych albo poprzez dokonywanie odpowiednich zapisów w księdze składownika, co nie odpowiadało ówczesnym tendencjom występującym w prawie o domach składowych państw o wysokim poziomie rozwoju³⁰.

Po raz drugi okazja do inkorporowania do polskiego porządku prawnego systemu pojedynczych dowodów składowych pojawiła się wraz z pracami zmierzającymi do restytucji instytucji domów składowych w latach 90. XX w. Ideę tej koncepcji promował projekt ustawy o składowaniu artykułów rolnych³¹. Art. 25–29 tego projektu sytuowały pozycję dowodu składowego jako dokumentu potwierdzającego tytuł własności do artykułów rolnych oznaczonych co do jakości i ilości, przyjmowanych na terytorium RP. Dowód składowy mógł być tylko imienny, a jeżeli miał być zbywalny powinna być w nim pozostawiona rubryka, w której składający lub upoważniony przez niego przedstawiciel mogli wpisywać informację o zastawach lub innych obciążeniach nałożonych na składowane artykuły rolne. Charakterystyczne było to, że dowód składowy miał

²⁷ S. Orłowski, op. cit., s. 159.

²⁸ K. Petyniak-Sanecki, *Domy składowe i obrót warrantowy*, PPH 1925, nr 3, s. 159.

²⁹ J. C. Veiga, *Fideicomiso de warrants: (El „warrant” como instrumento de financiación)*, Madrid 2001, s. 23 i n.

³⁰ Zob. A. Górski, *Projekt ustawy o domach składowych, zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921 przez Dra Antoniego Górskiego*, *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*, rocznik XIX, Kraków 1921, s. 142.

³¹ Druk Sejmowy nr 615 z 11.09.1998 r., s. 1–37.

być sporządzany w czterech egzemplarzach, przy czym tylko jeden w formie oryginału, który otrzymywać miał składający.

Druga koncepcja dotycząca systemu dowodów składowych zakłada rozbudowaną strukturę dowodu składowego złożonego z dwóch części. Jedna z nich, zwana rewersem, służy do zbywania składowanych rzeczy, a druga, określana jako warrant, jest wykorzystywana do ustanawiania na nich prawa zastawy, przy czym każda z nich może być przenoszona przez indos. System podwójnych dowodów składowych nie wynikał z praktyki obrotu gospodarczego i nie posiadał w tym względzie utrwalonych zwyczajów, lecz od początku regulowany był przez akty normatywne. Ojczyzną tej koncepcji jest Francja, w której pierwsze regulacje w tym zakresie zapoczątkował dekret z 1848 r. System podwójnych dowodów składowych w pełnym kształcie wyrażała ustawa z 28 maja 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych³². Rozwiązanie to zostało utrzymane w kolejnych aktach prawnych, m.in. w rozporządzeniu z 1945 r. o domach składowych³³ i w dekreście z 1945 r. przyjętego w celu zastosowania tego rozporządzenia³⁴ oraz w C.d.C.³⁵ Prawodawstwo francuskie stało się wzorem dla porządków prawnych szeregu innych państw, m.in. Belgii, Austrii, Węgier i Włoch. Sporadycznie system podwójnych dowodów składowych spotykany był także w Niemczech, np. w Bremie, gdzie oprócz Lagerschein, pełniącego rolę rewersu, wystawiano także Lagerpfandschein o funkcji warrantu³⁶.

Odmienności zachodzące pomiędzy podwójnymi dowodami składowymi w różnych porządkach prawnych pozwoliły na wyodrębnienie pewnych jego postaci, co umożliwiło klasyfikowanie ich w grupy w oparciu o przyjęte kryterium.

Ze względu na zewnętrzną budowę można przyjąć podsystem francuski i austriacki. W pierwszym z nich wystawiano dwa połączone ze sobą i identycznie brzmiące dokumenty, czyli rewers i warrant, natomiast drugi znalazł jeden dokument wycięty z księgi jukstowej złożony z dwóch części, rewersu i warrantu, które można było rozdzielić³⁷.

Z kolei przyjmując za kryterium m.in. genezę, konstrukcję prawną i znaczenie ekonomiczne można było wśród dwuczęściowych dowodów składowych wyróżnić typ angielski i francuski. Wprowadzenie tego podziału było możliwe dzięki temu, że niektórzy traktowali wystawiane w systemie pojedynczych

³² Zob. szerzej A. Boistel, op. cit., s. 356 i n.

³³ Ordonnance n° 45-1744 du 6 août 1945 relative aux magasins généraux został uchylony w 2000 r. zaś zawarte w nim regulacje w niezmiennym co do zasady kształcie zostały włączone do działu 4 C.d.C. obejmującego art. L 522-24 – L 522-37.

³⁴ Décret n° 45-1754 du 6 août 1945 pris pour l'application de l'ordonnance n° 45-1744 du 6 août 1945 relative aux magasins généraux, obecnie nowi nazwę Décret n° 45-1754 du 6 août 1945 pris pour l'application des articles L. 522-1 à L. 522-40 de code de commerce.

³⁵ Szerzej na temat francuskiego kodeksu handlowego zob. A.M. Klimaszewska, Code de Commerce – Francuski Kodeks Handlowy z 1807 r., Sopor 2011, s. 86 i n.

³⁶ J. Kunert, Transakcje w handlu morskim, Warszawa 1958, s. 290 i 291.

³⁷ T. Seifert, Domy składowe, w: Encyklopedia nauk politycznych, t. I, Warszawa 1936, s. 920.

dowodów składowych wagi noty na równi pod względem znaczenia z rewersami, co pozwalało kwalifikować Anglię do krajów o podwójnym systemie dowodów składowych³⁸.

Mimo że system podwójnych dowodów składowych był doskonalszym tworem legislacyjnym, aktywność domów składowych działających w jego ramach nie była tak duża jak tych, które funkcjonowały w oparciu o jednoczesne dowody składowe. Na szczególną uwagę zasługiwała austriacka ustawa z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają³⁹. Mimo że wymieniona ustawa bardzo szczegółowo regulowała kwestię dowodów składowych i była prawniczo dobrze skonstruowana, domy składowe rozwijały się stosunkowo słabo. Podobnie było na Węgrzech⁴⁰.

System podwójnych dowodów został przyjęty również w polskim porządku prawnym. W zasadzie fundamentalne znaczenie odegrało tutaj rozp. z 1924 r., którego regulacje dotyczące dowodów składowych dość wiernie wzorowane były na prawie austriackim z 1889 r. Zawarte w tym rozporządzeniu ujednolicenia zostały, w niemal niezmiennym kształcie, recypowane do k.h., a następnie do u.d.s. Warto przy tym zauważyć, że dominacja koncepcji dwuczęściowego dowodu składowego ujawniła się przy pracach nad tworzeniem prawa o domach składowych w latach 90. ubiegłego wieku, ponieważ na niej opierał się zarówno projekt ustawy o giełdach towarowych i domach składowych⁴¹, jak i projekt u.d.s.⁴²

Określając kierunek przyszłych prac legislacyjnych dotyczący wyboru systemu dowodów składowych należy uwzględnić przede wszystkim cel, któremu regulacja ta będzie służyć. Zakładając, że jedną z przesłanek przywrócenia instytucji dowodów składowych, rozumianych jako techniczny instrument zapewniający cyrkulację składowanych rzeczy bez ich fizycznej translokacji, będzie realizacja funkcji usprawnienia obrotu towarowego, należałoby się opowiedzieć za koncepcją dwuczęściowych dowodów składowych.

Za słuszością takiego wyboru przemawia fakt, że tylko ten system zapewnia możliwość obiegu składowanych rzeczy podczas ich jednoczesnego obciążenia zastawem. Zalety te dostrzegane były również w doktrynie niemieckiej⁴³, mimo przyjęcia tam generalnie odmiennego systemu. System podwójnych dowodów składowych usuwa także ograniczenia, które istnieją w systemie

³⁸ S. Szer, Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych, PPH 1929, nr 3–6, s. 119 i 120.

³⁹ Zob. Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata, Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr Stanisława Wróblewskiego, t. II: Ustawy dodatkowe, Kraków 1917, s. 279–299.

⁴⁰ B. Hełczyński, op. cit., s. 111.

⁴¹ Zob. Druk Sejmowy nr 2137 z 22.01.1997 r., warto nadmienić, że w pierwszym czytaniu za przyjęciem tej ustawy opowiedziało się 251 posłów przy sprzeciwie 115 i 40 głosów wstrzymujących się.

⁴² Druk Sejmowy nr 890 z 22.02.1999 r.

⁴³ O. Goldberg, Das Deutsche Lagerhausgeschäft, Zittau 1901, s. 33–34, http://dlib-pr.mpier.mpg.de/m/kleioc/0010/exec/bigpage/%22140289_00000038.gif%22, dostęp z dnia 13.06.2014 r.

pojedynczych dowodów składowych, a które wyrażają się w tym, że podczas znajdowania się dowodu składowego w rękach zastawnika, zastawca pozbawiony jest możliwości zbycia przedmiotu zastawu.

Poglądy o wyższości systemu podwójnych dowodów składowych, jako „niewątpliwie wytworu najdoskonalszego”, uznawali nawet zwolennicy wprowadzenia do naszego porządku prawnego systemu jednoczęściowych dowodów składowych wzorowanych na prawie niemieckim⁴⁴. Wyrażana przez nich koncepcja wprowadzenia pojedynczych dowodów składowych motywowana była raczej obawami, że system podwójnych dowodów składowych okaże się zbyt skomplikowany jak na warunki polskie.

Ponadto należy zauważyć, że opracowane w Polsce projekty w istocie nie zawierały czystszej koncepcji jednoczęściowych dowodów składowych. Projekt z 1921 r. dopuszczał wprawdzie kilkakrotne indosowanie kwitu składowego, aby przenosić własność towaru, który był już uprzednio obciążony prawem zastawu, lecz ze względów etycznych zabraniał zbywania rzeczy obciążonej zastawem lub przeniesienie przez zastawnika jego praw na osobę trzecią⁴⁵. Z kolei poselski projekt z 1998 r. przewidywał, że dowód składowy co do zasady będzie imienny, jego zbycie nie miało następować przez indos, a stosowanie przepisów o cesji znacznie by utrudniało obrót nim. Wynikało z tego, że polskie projekty stanowiły raczej hybrydę rozwiązań obowiązujących w państwach o jednoczęściowym systemie dowodów składowych. Z tego powodu wprowadzenie w życie rozwiązań w nich przyjętych nie doprowadziłoby do wykorzystywania dowodów składowych na taką skalę jak w innych krajach o systemie pojedynczych dowodów składowych.

Jednakże w toku przyszłych prac nad nowym prawem o domach składowych nie można pominąć zgłaszanej już podczas prac nad u.s.d. propozycji zamieszczenia w naszym prawie obu systemów dowodów składowych⁴⁶. Pomysł ten zakładał oparcie się na pojedynczych dowodach składowych na zlecenie, do którego treści, egzekucji, sprzedaży przymusowej i amortyzacji znalazłyby zastosowanie przepisy regulujące podwójne dowody składowe. Jednoczęściowy dowód składowy służyłby do przenoszenia praw do składowanej rzeczy albo do ustanawiania na niej zastawu. Do jego obiegu miałyby być wykorzystana instytucja indosu. Wybór podstawy prawnej ustanowienia zastawu (art. 327–335 k.c., art. 19 pr. weksl., oddanie w zastaw na podstawie zwykłego indosu) zostałby pozostawiony jego posiadaczowi⁴⁷.

Niewątpliwie właśnie prostota pojedynczych dowodów składowych jest ich główną zaletą. Proponowane rozwiązanie przyjęcia do polskiego porządku prawnego obu systemów dowodów składowych występowało w Rosji⁴⁸ oraz swego czasu w regulacjach Szkocji i Stanów Zjednoczonych, gdzie w ten sposób mogły

⁴⁴ A. Górski, Projekt..., s. 142.

⁴⁵ Ibidem, s. 142 i 143.

⁴⁶ R. Jastrzębski, Dowody składowe w prawie polskim, PUG 1999, nr 11, s. 4.

⁴⁷ R. Jastrzębski, Pojedyncze dowody składowe, PUG 2000, nr 7–8, s. 36.

⁴⁸ A. Siebeneichen, Prawo o domach składowych, PiH 1925, z. 2, s. 32, niektórzy rozwiązanie takie upatrują również w prawie angielskim, zob. S. Szer, op. cit., s. 119.

być trzymane w składach żelazo i zboże⁴⁹. Wprawdzie w literaturze przedmiotu wyrażane były poglądy, że współistnienie obok siebie tych dwóch systemów w ramach jednego porządku prawnego pogłębiłoby i tak skomplikowaną naturę dowodów składowych⁵⁰, ale nie wydaje się, aby była to ocena trafna.

Dlatego wydaje się, że w przyszłych pracach nad ustawą o domach składowych należałoby przyjąć dwa współistniejące obok siebie systemy dowodów składowych tzn. zarówno podwójne dowody składowe, jak też pojedyncze dowody składowe. Sukces pojedynczych dowodów składowych w szczególności w USA przekonuje, że także w Polsce mógłby stać się on atrakcyjny zwłaszcza dla tych wszystkich beneficjentów, którzy z góry zakładali korzystanie z jednej tylko funkcji, jaką pełniłyby domy składowe.

3. Przesłanki wystawienia dowodu składowego

W świetle unormowania zawartego w u.d.s. wystawianie dowodów składowych zostało uczynione wyłącznym atrybutem domów składowych. Jednakże skorzystanie przez tych przedsiębiorców z przysługującego im uprawnienia a zarazem obowiązku wystawienia dowodu składowego zostało uzależnione od uprzedniego żądania składającego. Pod tym względem natura dowodu składowego, a ściślej rewersu, uległa zbliżeniu do konosamentu, który zgodnie z art. 129 § 1 k.m. z 2001 r. wystawia przewoźnik na żądanie załadowcy, a nie do weksła, którego prywatny charakter sprawia, że może go wystawić każdy podmiot posiadający zdolność wekslową.

Konsekwencją powyższej konstatacji była także ścisła korelacja pomiędzy kontraktem składu a wystawieniem dowodu składowego. Dowód składowy mógł być wystawiony tylko na żądanie składającego, tym zaś mógł być tylko podmiot, który zawarł umowę składu. Dlatego uprawnienie do skutecznego żądania wystawienia dowodu składowego powstawało najwcześniej z chwilą zawarcia kontraktu składu.

Regulacje związane z wystawianiem dowodów składowych mogły wzbudzać zastrzeżenia z punktu widzenia ochrony praw posiadaczy rewersu. Wynikało to z faktu, że ustawodawca nie rozstrzygnął w sposób jednoznaczny przesłanek, których zaistnienie warunkowałoby wystawienie przez dom składowy dowodów składowych. Najpoważniejszy zarzut dotyczył braku normatywnej wypowiedzi w kwestii uprawnienia domu składowego do wydania składającemu dowodu składowego po zawarciu umowy składu, lecz przed dostarczeniem rzeczy na skład.

Jedna z możliwych interpretacji przepisów obowiązujących w tym zakresie zakładała dopuszczalność wydania składającemu w takiej sytuacji dowodu

⁴⁹ Andrychiewicz W., *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim skreślone przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903, s. 249.

⁵⁰ Zastrzeżenia takie zgłaszane były już na tle ówczesnego rosyjskiego stanu prawnego, zob. Andrychiewicz W., *Studia*, op. cit. s. 249.

składowego. Podstawą tego twierdzenia był art. 19 ust. 1 pkt 1 u.d.s., zgodnie z którym dom składowy zobowiązany był do wydania dowodów składowych na żądanie składającego. Wyrażona w nim treść stawiała dom składowy w niekorzystnym położeniu wówczas, gdy składający zwrócił się z takim żądaniem przed złożeniem rzeczy, na które chciał uzyskać dowód składowy. Do rozstrzygnięcia pozostawało zagadnienie, czy dom składowy mógłby kwestionować legitymację formalną składającego, podnosząc, że przed złożeniem rzeczy na skład, nie jest on jeszcze składającym. Innymi słowy przedmiotem analizy była tu dopuszczalność posłużenia się argumentacją odmawiającą utożsamiania pojęcia składającego z osobą, która zawarła kontrakt składu, lecz nie dostarczyła rzeczy.

Właściwym obszarem normatywnym dla zdefiniowania składającego były przepisy k.c. o umowie składu. Pojęcie składającego, jako strony umowy składu, nie zostało wymienione w art. 853 § 1 k.c. zawierającego definicję umowy składu. Natomiast ustawodawca posługuje się pojęciem składającego tylko w tych przepisach, w których *expressis verbis* jest mowa o oddaniu rzeczy na skład przedsiębiorcy składowemu np. w art. 857–859³ k.c. 859⁶–859⁸ k.c. Konstatacji tej nie przeczy treść art. 853 § 2 k.c., ponieważ wydanie składającemu pokwitowania wymieniającego szczegółowe dane o składowanej rzecz jak np. rodzaj, ilość, oznaczenie, sposób opakowania rzeczy, byłoby niemożliwe bez uprzedniego stwierdzenia tych cech w drodze bezpośredniego kontaktu z tą rzeczą. Odnosząc te refleksje do domów składowych można by zatem stwierdzić, że ze składającym mieliśmy do czynienia dopiero wówczas, gdy dom składowy znajdował się we władaniu rzeczy oddanych mu na skład.

Rozumowanie powyższe mogło jednak budzić wątpliwości, ponieważ pomijało kluczową okoliczność, że kontrakt składu jest dwustronną czynnością prawną, a zatem wymaga istnienia dwóch stron. Brak w art. 853 § 1 k.c. wskazania imiennie drugiej strony tej umowy nie może być interpretowany w ten sposób, że strony tej nie ma. Skoro więc w innych przepisach strona ta nazywana jest składającym, a w art. 853 § 1 k.c. ustawodawca nie wprowadza dla niej innego terminu, uprawnione jest wnioskowanie, że w istocie także tu stroną tą jest składający. W konsekwencji dom składowy nie mógł skutecznie podnosić argumentu o braku wydania rzeczy na skład dla usprawiedliwienia odmowy wydania dowodu składowego.

Pole manewru dla domu składowego zostało zawężone także przez art. 23 ust. 1 u.d.s., który nakazywał wydać dowód składowy składającemu. Przytoczona norma eliminowała możliwość wydania dowodu składowego przez dom składowy osobie godnej zaufania, np. wskazanej przez obie strony, do czasu, gdy składający dostarczył rzecz do domu składowego.

Z drugiej jednak strony wydawało się, że również na gruncie stanu prawnego z okresu 2000–2011 r. można było dowodzić braku obowiązku wydania składającemu dowodu składowego do momentu złożenia wskazanych w umowie składu rzeczy.

Po pierwsze, wskazywałyby na to wykładnia funkcjonalna, a zwłaszcza negatywne konsekwencje ekonomiczne, które niosłaby ze sobą możliwość

wydawania dowodów składowych przy braku faktycznego znajdowania się rzeczy na składzie. Utrata wiarygodności rewersów spowodowałaby dewaluację znaczenia tych papierów wartościowych, co doprowadziłoby w praktyce do zaniku funkcji usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami. Ponadto zamierzany zostałby rozwój funkcji kredytowej domów składowych. W efekcie rola domów składowych zostałaby zredukowana do zwykłych przedsiębiorców składowych, co pozbawiłoby sensu tworzenia tej instytucji w drodze odrębnych regulacji prawnych, jak również sensu tworzenia podstaw prawnych dla istnienia dowodów składowych.

Po drugie, skoro rewersy zaliczane były do grupy towarowych papierów wartościowych reprezentujących oznaczone w nich rzeczy, to nielogiczne byłoby ich wystawianie i wydawanie przy braku władania tymi rzeczami przez dom składowy. Ponadto rewers (dowód składowy) reprezentował określone prawa do oznaczonych w nim rzeczy. Zatem niedostarczenie rzeczy na skład powinno skutkować odmową wydania dowodu składowego mającego ucieleśniać prawa do tych rzeczy.

Po trzecie, wprowadzie dowód składowy stanowił dowód zawarcia umowy składu, lecz nie była to jedyna jego rola. Wystawienie dowodu składowego powodowało również indywidualizację oznaczonych w nim rzeczy. Stwierdzenie to zmieniało kierunek funkcji dowodowej dowodu składowego, gdyż zaczęła ona dotyczyć nie tylko zawiązania się samego stosunku składu, ale też rzeczy oddanej na skład. Kreacja tego rodzaju funkcji dowodu składowego znajdowała swoje uzasadnienie w essentialia negotii kontraktu składu, którym było sprawowanie pieczy nad składowanymi rzeczami. W tym świetle zasadne wydawało się przyjęcie poglądu, że wystawienie dowodu składowego przed złożeniem rzeczy na skład byłoby niedopuszczalne, gdyż dokument taki nie mógłby spowodować indywidualizacji oznaczonych w nim rzeczy.

Po czwarte, należało mieć wzgląd na przeszkody natury technicznej, które uniemożliwiałyby wydanie dowodu składowego przed przyjęciem przez dom składowy rzeczy na skład. Jak wynikało bowiem z art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s., obligatoryjnym elementem treści obu części dowodu składowego było m.in. oznaczenie ilości, jakości i kraju pochodzenia, a w razie potrzeby także szczególnych cech rzeczy złożonych na skład. Przed złożeniem rzeczy dom składowy nie był w stanie zweryfikować tych danych, zaś wystawienie dowodu składowego z takimi brakami skutkowałoby jego nieważnością. Argument ten wsparty był dodatkowo przez art. 25 ust. 1 pkt 3 u.d.s., który do obligatoryjnych elementów pierwszego indosu zaliczał oznaczenie wraz z należnościami ubocznymi kwoty pieniężnej, na której zabezpieczenie ustanawiało się prawo zastawu na rzeczach złożonych na skład. Ustawodawca mówiąc o rzeczach złożonych na skład użył trybu dokonanego. Uwaga ta skłaniała do wniosku, że skoro nie złożono rzeczy na skład, to niedopuszczalne było wystawienie warrantu, a zatem pośrednio także dowodu składowego, który umożliwiłaby dokonanie takiej czynności⁵¹.

⁵¹ Podobnie zob. M. Pakowski, Przebieg postępowania egzekucyjnego z zajęтым całym dowodem składowym, rewersem lub warrantem, PPE 2005, nr 1-6, s. 48-49.

Odrębnego rozważenia wymagała kwestia dopuszczalności wystawienia i wydania dowodu składowego po dostarczeniu przez składającego innego towarowego papieru wartościowego reprezentującego oznaczone w nim rzeczy. W naszym porządku prawnym zagrożenie to uległoby zawężeniu do konosamentu albo dowodu składowego lub rewesu wystawionego przez inny dom składowy. Wydaje się, że mimo braku w tym względzie jednoznacznego stanowiska ustawodawcy, należałoby uznać za niedopuszczalne wydanie dowodu składowego przez dom składowy w takiej sytuacji. Przemawiał za tym fakt, że podstawowa funkcja domów składowych polegała na przechowywaniu rzeczy. Natomiast funkcja usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami, której przejaw stanowiło wystawianie przez domy składowe dowodów składowych, zachowywała charakter wtórny wobec ich przechowywania. Pochodny charakter funkcji usprawnienia obrotu towarowego sprawiał, że nie mogła być ona realizowana wówczas, gdy nie było możliwe wykonywanie przez dom składowy funkcji przechowania. Dostarczenie przez składającego wspomnianych dokumentów uniemożliwiłoby domowi składowemu sprawowanie pieczy. W efekcie znacznemu skomplikowaniu uległaby kwestia odpowiedzialności domu składowego z tytułu ubytku, uszkodzenia lub utraty rzeczy. Posiadacz rewesu wykazujący swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów mógłby dochodzić roszczenia odszkodowawczego od domu składowego, ponieważ nabywając rewers miałby prawo przypuszczać, że rzecz znajduje się pod pieczęcią domu składowego. Zwykle przecież motywem nabycia rewesu do pewnego stopnia była pewność po stronie nabywcy, że rzecz przechowywana była w odpowiednich warunkach, co zapewniały regulacje domów składowych wprowadzające w tym względzie wysokie standardy. Już z tego wynikało, że dom składowy nie mógłby uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wskazanie podmiotu, w którego władztwie znajdowała się rzecz. Za niedopuszczalne należałoby także uznać zamieszczenie w treści rewesu wzmianki, że w domu składowym został złożony towarowy papier wartościowy zamiast rzeczy, ponieważ działanie takie prowadziłoby do naruszenia art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. i stanowiłoby merytoryczną ingerencję w treść rewesu.

Przechodząc do oceny istniejącego w latach 2000–2011 stanu prawnego należy uznać, że był on niedoskonały, ponieważ nasuwał zbyt wiele wątpliwości. Warunkiem zapewniającym sprawny obrót rewersami, musiało być zaufanie jego nabywców do tego, że dokument ten rzeczywiście reprezentuje rzeczy, które znajdują się w domu składowym. Wydaje się, że błąd ustawodawcy polegał tutaj na zbyt wiernym wzorowaniu się na rozwiązaniach międzywojennych.

Analiza prawnoporównawcza prowadziła do konkluzji, że pierwowzór dla art. 23 ust. 1 u.d.s. stanowił art. 654 § 1 k.h. in principio. Należy jednak odnotować, że mimo braku literalnej zmiany sens obu tych przepisów zmieniła nowelizacja art. 853 k.c., nadająca umowie składu charakter konsensualny. Pod rządami przepisów k.h. umowa składu miała charakter realny. W związku z tym do jej zawarcia niezbędny był element realny w postaci wydania rzeczy domowi składowemu. W konsekwencji, aby osoba żądająca wydania dowodu składowego na podstawie art. 654 § 1 k.h. mogła być uznana za składającego,

musiała uprzednio zawrzeć umowę składu, a do tego zdarzenia prawnego niezbędne było złożenie rzeczy na skład. Zatem charakter realny umowy składu wykluczał sytuację, w której żądający wydania dowodu składowego nie oddał jeszcze rzeczy na skład. Upewniało to nabywcę rewersu, że oznaczona w nim rzecz znajduje się w domu składowym.

Nadanie umowie składu charakteru konsensualnego powinno spowodować odzworowanie treści art. 654 § 1 k.h. w art., 23 ust. 1 u.d.s. ze stosowną modyfikacją uwzględniającą zaszłą zmianę. Dlatego w uwzględnieniu powyższych rozważań de lege ferenda możliwe wydają się przynajmniej dwa rozwiązania.

Pierwsze z nich polegałoby na wyraźnym przeciwstawieniu sobie momentu wystawienia i wydania dowodu składowego. O ile do wystawienia dowodu składowego dom składowy byłby zobowiązany zawsze na żądanie składającego, o tyle do wydania mu go byłby uprawniony dopiero po złożeniu rzeczy na skład. Koncepcja taka rodzi jednak pytanie o sens wystawiania dowodu składowego w sytuacji, gdy w zasadzie nie byłoby pewności, że składający dostarczy rzeczy do domu składowego. Ponadto po wystawieniu dowodu składowego a przed jego wydaniem dom składowy zobowiązany byłby do czuwania nad jego bezpieczeństwem, bowiem przypadkowe jego wydostanie się do obiegu oznaczałoby dla domu składowego przynajmniej odpowiedzialność odszkodowawczą. Stąd należy zakładać, że domy składowe niechętnie byłyby nakładaniu na nie tego typu obowiązku.

Druga propozycja, zasługująca w większym stopniu na uznanie, nawiązuje do unormowania istniejącego w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z art. 11 pkt b United States Warehouse Act (7 U.S.C.250) dowód składowy na produkty rolne nie może być wystawiony, jeżeli w momencie wystawiania go produkty te nie znajdowałyby się na przechowaniu w domu składowym.

Z powyższych względów w toku prac nad nową ustawą o domach składowych należałoby się opowiedzieć za wprowadzeniem podobnego do amerykańskiego klarownego przepisu do polskiego prawa, co pozwoliłoby na wyeliminowanie wskazanych wyżej niejasności powstających na gruncie przepisów u.d.s. Należy przy tym zauważyć, że rozwiązanie takie nie do końca nosiłoby znamiona nowości w naszym systemie prawnym z uwagi na obowiązujący przed art. 654 § 1 k.h. art. 29 rozp. z 1924 r. Mimo że umowa składu miała wówczas charakter realny, to wskazany przepis stanowił, że dom składowy wyda składającemu na jego żądanie dowód składowy na „złożone u siebie towary”. W ten sposób na gruncie wówczas obowiązującego stanu prawnego usunięte zostały wszelkie wątpliwości co do tego, że w chwili wydania dowodu składowego oznaczona w nim rzecz musiała znajdować się we władaniu domu składowego.

4. Treść dowodu składowego

Na gruncie przepisów u.d.s. treść obu części dowodu składowego została określona w art. 23 ust. 3 tej ustawy. Zgodnie z wymienionym przepisem obie części dowodu składowego powinny wzajemnie się na siebie powoływać i zawierać: 1) określenie firmy (nazwy) domu składowego, numer identyfikacyjny REGON lub PESEL, datę złożenia rzeczy na skład, datę wystawienia i podpisy osób uprawnionych do reprezentowania domu składowego, 2) numer dowodu składowego, zgodny z numerem bieżącym księgi składowej, 3) imię i nazwisko (określenie firmy, nazwy, numer identyfikacyjny REGON) i adres składającego, 4) oznaczenie ilości, jakości i kraju pochodzenia, a w razie potrzeby także szczególnych cech, rzeczy złożonych na skład, 5) wzmiankę o tym, czy rzeczy złożone na skład zostały ubezpieczone, a jeżeli tak, to u jakiego ubezpieczyciela, na jaką kwotę i na jaki czas, 6) oznaczenie terminu odbioru ze składu rzeczy złożonych na skład, jeżeli termin taki został w umowie określony, 7) wzmiankę o tym, czy i w jakiej wysokości z rzeczami złożonymi na skład są związane cła, podatki lub inne opłaty oraz zabezpieczone prawem zastawu roszczenia domu składowego, z podaniem wysokości bieżącego składowego oraz należności ubocznych i wskazaniem odpowiednich pozycji taryfy składowego, 8) oznaczenie banku domicylowego, w którym wpłaca się kwoty przypadające na rzecz posiadacza dowodu składowego lub jego części.

Przyjęte przez ustawodawcę unormowanie nie było oryginalne, ponieważ stanowiło dosyć dokładne odzwierciedlenie przedwojennego art. 29 rozp. z 1924 r. oraz art. 654 § 2 k.h., dla których z kolei wzorem był par. 18 austriackiej ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają⁵².

Wymagany w prawie polskim katalog informacji podlegających ujawnieniu na obu częściach dowodu składowego był stosunkowo bogaty. Niemniej jednak porównanie treści art. 23 ust. 3 u.d.s. z regulacjami zawartymi w porządkach prawnych innych państw prowadzi do wniosku, że jego zawartość nie wyróżniała się tak pod względem objętości, jak też merytorycznej zawartości. Przed wszystkim należy zauważyć, że nie można w tym względzie mówić o jednolitych tendencjach na świecie.

Są państwa, w których przepisy prawne zawierają relatywnie krótki katalog obowiązkowych informacji podlegających umieszczeniu na rewersach. Tytułem przykładu należy podać, że prawodawca francuski wymaga ujawnienia na rewersie zaledwie nazwiska, zawodu i adresu zamieszkania, względnie siedziby składającego, rodzaju złożonego towaru, informacji umożliwiających jego identyfikację i określenie wartości. Podobnie art. 1790 C.C.I. wymaga jedynie, aby składowy dowód posiadania zawierał nazwisko i imię lub określenie firmy i adres składającego, miejsce złożenia, naturę i ilość złożonych rzeczy i inne dane konieczne do ich określenia, informację, czy w odniesieniu do towaru opłacono należności celne i czy został on ubezpieczony.

⁵² Zob. Ustawa handlowa, op. cit., s. 285–286.

Z drugiej strony spotyka się kraje, których regulacje wymagają podania na dowodzie składowym szeregu szczegółowych informacji tak, jak czyni to polski ustawodawca.

Egzemplifikacją tego są unormowania przewidziane w prawie kanadyjskim, w którym art. 2 Warehouse Receipt Act stanowi, że dowód składowy musi zawierać miejsce domu składowego albo inne miejsce, gdzie towary są składowane, nazwisko osoby, która oddała rzecz na przechowanie albo w imieniu której rzecz została oddana na przechowanie, datę wystawienia dowodu składowego, wzmiankę, czy złożone rzeczy mają być dostarczone składającemu albo osobie, w imieniu której rzeczy zostały złożone, czy mają być dostarczone posiadaczowi dowodu składowego, względnie osobie uprawnionej z indosu, a ponadto taryfę opłat za składowanie, opis rzeczy albo paczek je zawierających, podpis osoby, działającej w imieniu lub za dom składowy, a także oświadczenie o wysokości zaliczki udzielonej przez dom składowy i zabezpieczeniu tej wierzytelności zastawem na złożonym towarze.

Bogaty katalog informacji podlegających ujawnieniu na dowodzie składowym przewiduje także przepis § 7–202 Ujednoliconego Kodeksu Handlowego USA, który zawiera w tym względzie aż dziewięć szczegółowych punktów. W świetle tego przepisu ujawnieniu na dowodzie składowym podlega m.in. miejsce domu składowego, w którym są składowane rzeczy, data wystawienia dowodu składowego, jego numer, oświadczenie, czy dostarczone rzeczy mają być wydane okazicielowi dowodu składowego, czy będzie to dowód imienny czy na zlecenie, taryfa składowa, opłaty przeładunkowe, opis składowanych rzeczy albo paczek, w których się one mieszczą, podpis osoby działającej za lub w imieniu domu składowego, informację o udzielonych zaliczkach, zaciągnięte od domu składowego zobowiązania pieniężne zabezpieczone prawem zastawu na składowanych rzeczach, a gdy ich wysokość nie jest znana w momencie wystawienia dowodu składowego wystarczy wzmianka o ich istnieniu.

Również w prawie niemieckim par. 475c HGB wymaga, aby na dowodzie składowym znalazły się takie dane jak miejsce i dzień wystawienia kwitu; nazwisko i adres składującego; nazwisko i adres przedsiębiorcy składowego; miejsce i dzień składowania; zwyczajowe określenie rodzaju towaru i rodzaj opakowania; w przypadku towarów niebezpiecznych ich określenie zgodne z przepisami o towarach niebezpiecznych, w przeciwnym razie inne ogólnie przyjęte określenie; ilość, oznaczenie i numer paczek; wagę brutto lub w inny sposób podaną ilość towaru; w przypadku składowania zbiorowego – informację na ten temat; podpis przedsiębiorcy składowego. Ponadto na dowodzie składowym mogą znajdować się dalsze dane, które dom składowy uważa za konieczne.

Ocena polskich regulacji z okresu 2000–2011 wymaga zwrócenia uwagi na kilka kwestii, które powinny stać się przedmiotem analizy w pracach nad przyszłym prawem o domach składowych.

W literaturze przedmiotu⁵³ wątpliwości wzbudziła treść art. 23 ust. 3 pkt. 3 u.d.s., w świetle którego obie części dowodu składowego powinny podawać imię i nazwisko (określenie firmy, nazwy, numer identyfikacyjny REGON) i adres składającego. Zarzut dotyczył faktu, że dyspozycja tego przepisu zawierała błąd polegający na pominięciu PESEL-u składającego. Przepis ten nie wywoływał kontrowersji pod rządami k.h., ale wówczas nie zawierał części ujętej w nawiasie.

Oparcie się na wykładni gramatycznej prowadziło do konkluzji, że niektóre osoby fizyczne zostałyby wyeliminowane z kręgu beneficjentów uprawnionych do składowania rzeczy w domach składowych. Przyjęcie takiej interpretacji w odniesieniu do towarów rolnych pogarszałoby w sposób szczególnie drastyczny sytuację rolników indywidualnych. W znacznym stopniu osłabiałoby także znaczenie domów składowych na polskim rynku rolnym, ponieważ w nieuzasadniony sposób odbierałoby im przeważającą część potencjalnych klientów. Stawiałoby także pod znakiem zapytania sam sens kreowania instytucji domów składowych. W rezultacie należało oprzeć się na wykładni funkcjonalnej, która prowadziła do wniosku, że szczególne wymagania, które polegają na podaniu firmy i numeru REGON, odnosiły się tylko do podmiotów podlegających umieszczeniu w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej. Natomiast regulacja taka nie stała na przeszkodzie, aby składającym była osoba fizyczna, która nie posiadała numeru REGON.

Niejasności mógł wzbudzać art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s., który wprowadzał obowiązek zamieszczenia na obu częściach dowodu składowego oznaczenia ilości, jakości i kraju pochodzenia, a w razie potrzeby szczególnych cech, rzeczy złożonych na skład. Sytuacja była klarowna, gdy składowane rzeczy nie podlegały łączeniu na warunkach określonych w art. 859² k.c. Problem pojawiał się jednak przy zastosowaniu instytucji *alla rinfusa*. Art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. wymagał podania danych odnoszących się do rzeczy złożonych na skład. Pomijał zatem zupełnie sytuację prawną rzeczy, które zostały złożone na skład, a następnie uległy połączeniu. W przypadku zastosowania instytucji *alla rinfusa* powstawała bowiem nowa rzecz w wyniku połączenia rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, a ustawał byt rzeczy która została wcześniej złożona i połączona. Literalna interpretacja przytoczonego przepisu prowadziła zatem do wniosku, że rewers i warrant zawierał dane dotyczące rzeczy, które zostały złożone na skład, mimo że w chwili, gdy te papiery wartościowe znajdowały się w obrocie, rzeczy te wskutek połączenia z osobna już nie istniały, a można było jedynie mówić o udziale we współwłasności powstałej z połączenia rzeczy.

Argumentu o tym, że w art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. chodziło o podanie specyfikacji rzeczy składanych do domu składowego jeszcze przed ich ewentualnym połączeniem, dostarczało posłużenie się w tym przepisie liczbą mnogą w odniesieniu do rzeczy. Norma art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. traktowała bowiem o oznaczeniu ilości, jakości itd. rzeczy „złożonych” na skład, a nie o rzeczy

⁵³ R. Jastrzębski, Domy składowe. Umowa składu. Dowody składowe. Komentarz. Warszawa 2004, s. 161–162.

„złożonej” na skład. Sformułowanie to mogło dawać asumpt do twierdzenia, że intencją ustawodawcy było oznaczenie w obu częściach dowodu składowego danych odnoszących się do rzeczy istniejących w chwili oddawania ich na skład. Ewentualna utrata egzystencji przez te rzeczy wskutek ich połączenia z innymi rzeczami i powstania nowej rzeczy nie miała już znaczenia dla treści rewersu i warrantu.

Zaproponowana wykładnia art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s., jakkolwiek w świetle treści tej normy uprawniona, oznaczała w istocie przyjęcie pewnej fikcji danych zawartych na obu częściach dowodu składowego o rzeczach, które składający oddał na skład. Fikcja polega na tym, że zgodnie z 23 ust. 3 u.d.s. nie istniał wymóg ujawnienia na rewersie i warrantcie informacji o udziale we współwłasności składowanych rzeczy w przypadku skorzystania z instytucji *alla rinfusa*.

Z uwagi na powyższe rozważania regulację zawartą w art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. należało uznać za niezadowalającą. Skoro bowiem składowane rzeczy uległy połączeniu, to rewers i warrant ujawniając informacje o tych rzeczach, podawały specyfikację rzeczy nieistniejących. Uprawniało to do wysunięcia sugestii dotyczącej zmiany art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s. tak, aby odzwierciedlał on również te przypadki, w których została zastosowana instytucja *alla rinfusa*. Dlatego w toku przyszłych prac nad nowym prawem o domach składowych do rozważenia byłaby propozycja nadania stosownemu przepisowi brzmienia o następującej treści „oznaczenie ilości, jakości i kraju pochodzenia, a w razie potrzeby także szczególnych cech, rzeczy złożonych na skład oraz wzmiankę o udziale we współwłasności składowanej rzeczy w przypadku, o którym mowa w art. 859² § 1 k.c.”. Należy dodać, że nie chodziłoby tutaj o podawanie w dowodzie składowym ułamkowej części udziału we współwłasności, ta bowiem mogłaby ulegać zmianie wskutek łączenia przez dom składowy innych jeszcze rzeczy tego samego rodzaju i jakości (należących do kolejnych składających) przyjmowanych na skład już po wydaniu tego dowodu składowego. Jednak już sama wzmianka o tym fakcie byłaby bliższa prawdzie o faktycznych i prawnych warunkach składowania rzeczy.

Nie był jasny także sens art. 23 ust. 3 pkt 8 u.d.s. w kształcie nadanym mu w latach 2000–2011. Zgodnie ze wskazaną normą obie części dowodu składowego powinny zawierać m.in. oznaczenie banku domicylowego. Wątpliwości wzbudzało zawarte w tym przepisie sformułowanie, że chodzi o bank domicylowy, „w którym wpłaca się kwoty przypadające na rzecz posiadacza dowodu składowego lub jego części”. Zasadność zamieszczenia tej formuły była trudna do wytłumaczenia wobec wcześniejszego zdefiniowania instytucji banku domicylowego w art. 2 pkt 9 u.d.s., w którym został już zamieszczony identyczny zwrot. Jego powtórzenie w art. 23 ust. 3 pkt 8 u.d.s. zdawało się więc być zbędnym *suprfluum*, w związku z czym trudno było się oprzeć wrażeniu, że ustawodawca pozostawał w tym przypadku racjonalny tylko z założenia.

Rozważając w pracach nad przyszłą ustawą o domach składowych ewentualne poszerzenie katalogu informacji zawieranych w obu częściach dowodu składowego można wskazać na art. L 522-24 C.d.C., stanowiący wierne

odzwierciedlenie art. 2 rozporządzenia z 1945 r. o domach składowych, który dopuszcza możliwość zastąpienia towarów zamiennych złożonych w domu składowym towarami tego samego rodzaju, tego samego gatunku i tej samej ilości. Możliwość takiego zastąpienia musi być wówczas wzmiankowana zarówno na rewersie jak i warrancie. Praktyczne korzyści z wprowadzenia przytoczonego rozwiązania mogłyby się okazać bardzo atrakcyjne z uwagi na możliwość odbioru takiej samej rzeczy jak składowana w innym oddziale domu składowego, aniżeli w miejscu początkowego złożenia. W praktyce podnosiłoby to również walory składowania w domu składowym.

Ponadto de lege ferenda należy rozważyć wprowadzenie jako obligatoryjnego elementu treści obu części dowodu składowego podpisu osoby uprawnionej do działania w imieniu domu składowego. Wymóg taki wprowadzony został w prawie niemieckim na mocy par. 38 Abs. 2 pkt 8 *OLSchVO*⁵⁴. Po utracie mocy obowiązującej tego aktu⁵⁵ obowiązek ten został przeniesiony do par. 475c Abs. 3 HGB, zgodnie z którym dowód składowy powinien zawierać podpis przedsiębiorcy składowego. Nowością jest to, że podpis zgodnie z nowoczesnymi wymogami może mieć także formę druku lub pieczęci.

Natomiast nie wydaje się konieczne (i nie uczynił tego polski ustawodawca na gruncie przepisów u.d.s.) ujawnianie w treści rewersu lub warrantu informacji, czy składający oddawał na przechowanie rzeczy stanowiące jego własność, czy też zrobił to w czyimś imieniu, czego wymaga prawo kanadyjskie. W świetle przepisów u.d.s. skuteczne nabycie praw do składowanych rzeczy nie zależało bowiem od rodzaju stosunku prawnego łączącego składającego z oddawaną na skład rzeczą. Co więcej w określonych przez prawo sytuacjach, nawet brak jakichkolwiek relacji prawnych pomiędzy składającym a rzeczą nie stanowił przeszkody do skutecznego uzyskania praw do rzeczy przez nabywcę rewersu (dowodu składowego). Rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę należało uznać za słuszne, stąd zamieszczanie tego typu informacji na rewersie i warrancie nie byłoby konieczne także na gruncie nowego prawa o domach składowych.

W toku przyszłych prac legislacyjnych należy zwrócić uwagę na określenie charakteru katalogu informacji zawartych na rewersie i warrancie. Wskazać bowiem należy, że brak w art. 23 ust. 3 u.d.s sformułowania „w szczególności” albo innego podobnego, które wskazywałoby na traktowanie tego zbioru wyłącznie w kategoriach przykładowego wyliczenia, mógł skłaniać do poglądu o enumeratywnym charakterze tego katalogu. Jednak bardziej przekonujący był pogląd, że skoro żaden przepis u.d.s. nie wykluczał zamieszczenia innych jeszcze klauzul, należało wnosić o ich dopuszczalności⁵⁶. Zamieszczenie przez

⁵⁴ Zob. par. 38 Abs. 3 Verordnung über Orderlagerscheine vom 16. Dezember 1931 (Reichsgesetzblatt 1931, s. 763), rozporządzenie w sprawie zleconych kwitów składowych weszło w Niemczech w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. i zostało uchylone z dniem 30 czerwca 1998 r.

⁵⁵ Zob. szerzej Gesetz zur Neuregelung des Fracht-, Speditions- und Legerrechts (Transportrechtsreformgesetz – TRG) Vom 25. Juni 1998 (BGBl. I S. 1588) oraz M. Paschke, w: Kommentar zum Handelsgesetzbuch (HGB), red. H. Oetker, München 2013, s. 2002.

⁵⁶ M. Allerhand, Kodeks handlowy, Komentarz, Lwów 1935, s. 974 i 975.

dom składowy na życzenie składającego albo bez takiego polecenia dodatkowych informacji nie powinno na gruncie przepisów u.d.s. powodować nieważności dowodu składowego. Brak było bowiem racjonalnych powodów stosowania tak daleko idącej sankcji zwłaszcza, gdy nie przewidywały jej przepisy. Warto zwrócić uwagę, że zgodnie z formularzem wzoru rewersu wydanym przez Izbę Domów Składowych za taką dodatkową informację mogło być traktowane zamieszczenie, obok numeru REGON, PESEL-u składającego, co nie znajdowało umocowania w art. 23 ust. 3 u.d.s. W doktrynie polskiej jako przykład dodatkowych danych wskazano wzmiankę o zajęciu rzeczy przed wystawieniem dowodu składowego, przy założeniu, że w takiej sytuacji dopuszczalne było wystawienie dowodu składowego⁵⁷. Ponadto dodatkowa klauzula mogłaby uprawniać posiadacza rewersu do odebrania rzeczy oznaczonych w tym dokumencie także w innym oddziale domu składowego, a nawet w innym domu składowym.

W świetle powyżej przedstawionej wykładni dopuszczalność zawarcia w rewersie i warrancie dodatkowych danych nie powinna budzić wątpliwości także na tle stanu prawnego obowiązującego w latach 2000–2011. Mimo to w przyszłych pracach legislacyjnych zmierzających do opracowania nowego prawa o domach składowych należałoby rozważyć ewentualną zmianę przepisów – regulujących materię zawartą w art. 23 u.d.s. – w kierunku wprowadzenia wyraźnego dopuszczenia tego rodzaju czynności. Przykładu dostarcza ustawodawca niemiecki, który w par. 475c Abs. 2 HGB stanowi, że na dowodzie składowym mogą znajdować się dalsze dane, które przedsiębiorca składowy uważa za konieczne. Na uwagę zasługuje także przepis § 7–202 pkt c amerykańskiego Ujednoliconego Kodeksu Handlowego, który *expressis verbis* przewiduje możliwość zawarcia przez dom składowy dodatkowych postanowień w dowodzie składowym z tym zastrzeżeniem, że nie mogą one pozostawać w sprzeczności z przepisami tego kodeksu albo ograniczać jego zobowiązań pod sankcją nieważności.

Jednoznacznie negatywnie należało ocenić niedobór normatywny w kwestii określenia skutków prawnych, które pociągał za sobą brak zamieszczenia w treści rewersu lub warrantu którejkolwiek z danych sprecyzowanych w art. 23 ust. 3 u.d.s. Zawarte w tej materii regulacje ustawowe miały charakter cząstkowy, ponieważ ustawodawca normował jedynie skutki prawne wystawienia dowodu składowego z naruszeniem postanowień art. 23 ust. 3 u.d.s., przewidując w art. 68 u.d.s. za to karę grzywny do 25.000 zł. Adresatem przytoczonej normy były domy składowe. Natomiast żaden przepis nie określał konsekwencji prawnych nabycia wadliwego w swej treści rewersu. Z tego względu stan prawny z analizowanego okresu rodził poważne wątpliwości wymagające interwencji ustawodawcy w procesie tworzenia przyszłego prawa o domach składowych.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusnością tej propozycji jest fakt, że również na tle bardzo zbliżonych regulacji międzywojennych doszło do podziału stanowisk wśród przedstawicieli doktryny. Część z nich była zdania, że brak jakichkolwiek danych określonych przez prawo nie

⁵⁷ *Ibidem*, s. 974.

stanowił podstawy do uznania rewersu lub warrantu za nieważny⁵⁸, co wynikało z przypisywania tym danym charakteru jedynie porządkowego⁵⁹. Podnoszono też, że brak niektórych danych w rewersie, albo zamieszczenie w nim klauzuli „zgodnie z umową składu” albo „zawartość niewiadoma” powinno rodzić tylko skutek w postaci kausalności zobowiązania także w odniesieniu do nabywcy rewersu⁶⁰. Zatem brak któregoś punktu w treści dowodu składowego prowadził do niemożności klasyfikowania takiego dokumentu jako dowodu składowego, a co za tym idzie nie mógł on być przeniesiony w drodze indosu⁶¹. Przedstawione rozbieżności interpretacyjne na gruncie uprzednio obowiązującego stanu prawnego pogłębiały niezrozumienie dla stanowiska ustawodawcy, który mimo utrzymujących się także współcześnie w doktrynie⁶² wątpliwości w tym względzie, nie skorzystał z szansy, jaką stwarzały prace nad u.d.s. dla ostatecznego wyjaśnienia tej kwestii. Dlatego w żadnym razie prezentowane zagadnienie nie powinno być pominięte w toku tworzenia nowego prawa o domach składowych. Punktem wyjściowym dla podjęcia prac legislacyjnych w tym kierunku może się stać art. 2 ust. 3 kanadyjskiego prawa o dowodach składowych, który wprost stanowi, że dowód składowy nie traci swoich walorów z powodu pominięcia w jego treści jednego ze wskazanych w tym akcie elementów. Podobne stanowisko polskiego prawodawcy stwarzałoby szansę na wyeliminowanie w przyszłości mogących się rodzić w tym zakresie wątpliwości.

5. Forma dowodu składowego

Refleksem postępu nauki i rozwoju technologicznego w prawie papierów wartościowych są regulacje kreujące instytucję zdematerializowanych papierów wartościowych i obrót nimi. Możliwość wprowadzenia zdematerializowanych dowodów składowych nie była rozpatrywana w trakcie trwania prac legislacyjnych nad u.d.s. ani nie była do tej pory szerzej rozważana w polskiej nauce prawa⁶³. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że stworzenie normatywnych podstaw funkcjonowania zdematerializowanych rewersów z pewnością nie wpłynęłoby od razu na rozwój domów składowych, a obrót tymi zdematerializowanymi papierami wartościowymi pozostałby przez dłuższy czas jedynie w sferze normatywnej. Wniosek ten jest zasadny zważywszy, że w okresie obowiązywania przepisów u.d.s. nawet tradycyjne, papierowe dowody

⁵⁸ J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1935, s. 275.

⁵⁹ S. Szer, op. cit., s. 124.

⁶⁰ Ibidem, s. 156–157.

⁶¹ M. Allerhand, op. cit., s. 965–966; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1012; L. Peiper, Komentarz do kodeksu handlowego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Lwów 1936, s. 727–728; S. Janczewski, Prawo handlowe, wekslowe, czekowe, Warszawa 1946, s. 366; M. Kosiński, Dowody składowe a prawo wekslowe, Rejent 2003, nr 10, s. 84.

⁶² Zob. rozbieżne stanowiska na temat przedmiotowego zagadnienia R. Jastrzębskiego, Domy..., s. 162 oraz M. Pakowskiego, op. cit., s. 56.

⁶³ Celowość stosownej regulacji rozważa A. Miera, Przenoszenie prawa z dowodu składowego przez indos, PPH 2003, nr 1, s. 36.

składowe były wydawane w znikomej liczbie: w 2004 r. wystawiono zaledwie 14 dowodów składowych, podczas gdy w latach 2005–2011 nie wystawiono ich w ogóle⁶⁴. Mimo to obecność w polskim prawie regulacji przewidujących zdematerializowaną formę niektórych rodzajów papierów wartościowych⁶⁵ skłania do zastanowienia się nad podobnym unormowaniem także w odniesieniu do rewersów i warrantów.

Elektroniczna forma dowodów składowych nie została do tej pory wprowadzona w tych porządkach prawnych, w których instytucja domów składowych jest głęboko zakorzeniona. Przykładowo elektroniczna postać dowodów składowych nie jest znana prawu francuskiemu. Nawet przeniesienie w 2000 r. z niewielkimi zmianami przepisów zawartych w tytule IV francuskiego rozporządzenia z 1945 r. o domach składowych do działu 4 C.d.C. obejmującego art. L 522-24 – L 522-37 nie stało się bodźcem dla francuskiego ustawodawcy do unowocześnienia prawa o domach składowych poprzez wprowadzenia elektronicznej formy rewersów i warrantów. Także art. 1790–1797 C.C.I., które traktują o rewersach i warrantach, nie przewidują dla nich innej formy niż tradycyjna.

Z drugiej jednak strony należy odnotować, że obecnie spotykane są systemy prawne, w których przewidziana jest elektroniczna postać dowodów składowych. Po raz pierwszy regulacje w tym zakresie pojawiły się w USA. W 1992 r. Kongres USA polecił Ministrowi Rolnictwa ustanowić elektroniczne dowody składowe dla przemysłu bawełnianego. O sukcesie dokonanych zmian świadczyły dane, z których wynikało, że w przeciągu 10 lat elektroniczne dowody składowe stały się tak popularne, że obrót ponad 90% pochodzącej ze zbiorów bawełny odbywał się z ich wykorzystaniem. Nowa postać dowodów składowych zredukowała ilość potrzebnej pracy, zwiększyła efektywność i oszczędzała czas, co zwiększyło konkurencyjność amerykańskiego rolnictwa na światowych rynkach. Skalę finansowych oszczędności nowego systemu obrazują dane, z których wynika, że na jednej beli⁶⁶ oszczędzono od 5 do 10 dolarów, co w sumie przynosiło oszczędności rzędu 275 milionów dolarów na rok⁶⁷.

Powyższe doświadczenia przesądziły o potrzebie wprowadzenia kompleksowej regulacji elektronicznych dowodów składowych obejmującej swoim zasięgiem wszystkie produkty rolne. Istotne znaczenie w tym zakresie należy przypisać regulacjom zawartym w przepisach USWA. Definiuje on elektroniczny dowód składowy jako elektroniczny kwit, który posiada upoważnienie Ministra do tego, aby był wydawany i przesyłany na podstawie USWA

⁶⁴ Dane pochodzą ze sprawozdań z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za lata 2004 i 2005 (niepubl.).

⁶⁵ Zob. m.in. art. 5a ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (tekst jedn. Dz.U. 2001, Nr 120, poz. 1300 ze zm.); art. 90 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. 2012, Nr 1376 ze zm.); art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (tekst jedn. Dz.U. 2003, Nr 99, poz. 919 ze zm.).

⁶⁶ Jednostka pomiarowa luzno, odpowiednio ułożonej albo sprasowanej do postaci prostopadłościanu surowej bawełny zob. Słownik wyrazów obcych, red. J. Tokarski, Warszawa 1971, s. 74.

⁶⁷ Dane amerykańskiego Departamentu Rolnictwa zob. <http://ciir.cs.umass.edu>, zob. też W. Gillon, Warehouse Act: Electronic upgrade, <http://deltafarmpress.com>, dostęp z dnia 15.11.2006 r.

w formie elektronicznego dokumentu. Natomiast elektronicznym dokumentem jest dokument, który jest wytwarzany, wysyłany, otrzymywany albo umieszczany w pamięci na elektronicznych lub innych podobnych środkach, włączając w to elektroniczną wymianę danych, elektroniczne maile, telegramy, dalekopisy. Minister może opublikować unormowania regulujące jeden albo więcej systemów elektronicznych, w których dowody składowe mogą być wystawiane. Elektroniczne dowody składowe mogą być wystawiane, rejestrowane, utrwalane i przenoszone w odniesieniu do produktów rolnych na podstawie systemu lub systemów prowadzonych w jednym albo więcej miejscach zatwierdzonych przez Ministra. Posiadanie elektronicznego dowodu składowego jest równoznaczne w skutkach z posiadaniem zmaterializowanej, tradycyjnej formy tego dokumentu. Wystawienie elektronicznego dowodu składowego zgodnie z przepisami USWA powoduje, że jest on ważny i wywołuje skutki prawne. Dom składowy nie może jednak zostać zobligowany do wystawienia elektronicznego dowodu składowego.

Regulacje w tym zakresie zawierają także przepisy RUSWA, które wprowadzają instytucję „provider’a”. Terminem tym określona została osoba upoważniona przez DACO, jako niezainteresowana trzecia strona, która prowadzi jeden albo więcej poufnych i zabezpieczonych systemów elektronicznych niezależnych od jakichkolwiek zewnętrznych wpływów albo uprzedzeń w działaniu. W celu założenia systemu pozwalającego na wystawianie i przenoszenie dowodów składowych każdy wnioskodawca musi przedłożyć DACO określone przez niego informacje i dokumenty wystarczające do ustalenia, że wnioskodawca spełnia przepisy USWA. Każdy provider musi spełniać szereg wymagań, m.in. posiadać i utrzymywać aktywa sprecyzowane w umowie, posiadać dwie polisy ubezpieczeniowe, z których jedna dotyczy błędów i zaniedbań, a druga zabezpiecza posiadacza dowodu składowego od oszustwa i nieuczciwości, aczkolwiek dopuszczalne są także inne formy zabezpieczenia finansowego. Każda polisa musi zawierać klauzulę, w myśl której FSA zostanie zawiadomiona na 30 dni przed jej odwołaniem albo o treści nakazanej przez FSA. Ponadto wnioskodawca zobowiązany jest przedłożyć m.in. oświadczenie finansowe zgodnie z ogólnie uznanymi standardami księgowości określonymi przez Amerykański Instytut Zaprzysiężonych Księgowych oraz, w przypadku podmiotów innych niż osoby fizyczne, dokument ich utworzenia i dowód istnienia. Osoby zajmujące się taką działalnością oraz DACO mogą wypowiedzieć umowę, na podstawie której taka działalność jest wykonywana, bez żadnych dodatkowych warunków, wyłącznie na podstawie zawiadomienia drugiej strony przy zachowaniu terminu wypowiedzenia wynoszącego 60 dni kalendarzowych. Każda taka umowa jest automatycznie przedłużana 30 kwietnia każdego roku tak długo, dopóki provider spełnia jej warunki oraz przepisy USWA.

Dom składowy, który chce uczestniczyć w obrocie elektronicznymi dowodami składowymi, zobowiązany jest spełniać szereg warunków, które zawiera przepis § 735.303 RUSWA. Należy do nich m.in. informowanie DACO o tożsamości swojego providera z 60-dniowym wyprzedzeniem, jeżeli po raz pierwszy zamierza wykorzystać elektroniczne dowody składowe. DACO może uchylić lub

zmienić ten okres. Ponadto podmiot chcący prowadzić dom składowy zobowiązany jest przed wystawianiem elektronicznych dowodów składowych wystąpić z żądaniem i otrzymać z FSA szereg następujących po sobie numerów dowodów składowych, które kolejno będzie mógł używać dla wystawiania elektronicznych dowodów składowych. Ponadto dom składowy musi otrzymać pisemne upoważnienie z FSA co najmniej na 30 dni przez zmianą providera. Po uzyskaniu takiego upoważnienia dom składowy może na jego podstawie żądać od providera przeniesienia danych dotyczących wystawionych przez niego elektronicznych dowodów składowych z jego centralnego systemu ewidencji do podobnego systemu prowadzonego przez wybranego przez siebie providera. W braku innych postanowień wydanych przez FSA dom składowy zobowiązany jest zawiadomić o tym posiadaczy elektronicznych dowodów składowych co najmniej na 30 dni kalendarzowych przed zmianą providera. Elektroniczny dowód składowy ustanawia takie same uprawnienia i zobowiązania w stosunku do produktów rolnych jak papierowy dowód składowy i posiada szereg cech. Do nich należy zaliczyć m.in. to że posiadacz elektronicznego dowodu składowego jest upoważniony do takich samych praw i przywilejów jak posiadacz papierowej formy dowodu składowego, tylko aktualny, bieżący posiadacz elektronicznego dowodu składowego może go przenieść na nowego posiadacza, tożsamość posiadacza elektronicznego dowodu składowego jest poufna i włączona jako informacja do każdego elektronicznego dowodu składowego, tylko jedna osoba może być wyznaczona jako posiadacz elektronicznego dowodu składowego w tym samym czasie. Dom składowy nie może wystawić elektronicznego dowodu składowego na składowane produkty rolne lub ich części w sytuacji, gdy inne ważne dowody składowe reprezentujące te same rzeczy nie zostały unieważnione. Zabronione jest wystawienie dwóch elektronicznych dowodów składowych o takich samych numerach lub reprezentujących te same produkty rolne. Elektroniczny dowód składowy może być wydany w celu zastąpienia papierowego dowodu składowego, jeżeli żąda tego aktualny jego posiadacz.

Brak w prawie polskim, w czasie obowiązywania przepisów u.s.d., podobnych regulacji należało ocenić negatywnie. Dlatego w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należy podjąć wysiłek zmierzający do stworzenia normatywnych podstaw funkcjonowania zdematerializowanych rewersów i warrantów. Zapewne wykorzystanie tych norm na szerszą skalę nastąpi dopiero po upływie pewnego okresu. Jednakże będą one odpowiadały nie tylko ogólnorozwojowym tendencjom, które, jak należy przypuszczać, znajdą swój wyraz w porządkach prawnych państw europejskich, ale także przyniosą wymierne korzyści finansowe na skutek redukcji kosztów związanych z obsługą dowodów składowych. Ponadto regulacje te będą korespondowały ze zwiększeniem bezpieczeństwa dowodów składowych poprzez wyeliminowanie ryzyka związanego z próbami ich podrabiania lub przerabiania, co ewidentnie przyczyni się do budowy zaufania także do samej instytucji domów składowych. Z uwagi na genetyczne, jurydyczne i funkcjonalne podobieństwo rewersów (dowodów składowych) do konosamentów pewną pomocą, oprócz doświadczeń USA, mogłyby

się okazać także unormowania elektronicznych konosamentów⁶⁸. Nieodparte pozostaje przy tym wrażenie, że w pracach nad restytucją domów skladowych, czego wyrazem były przepisy u.d.s., przyjęto najmniejszą linię oporu i zminimalizowano wysiłki legislacyjne do dosłownego nieomal przytoczenia zawartych w k.h. przepisów. W ten sposób zaprzepaszczone okazję wprowadzenia już uprzednio regulacji odpowiadających współczesnym wymogom, czego nie można powtórzyć w toku prac nad nowym prawem o domach skladowych.

6. Pojęcie dowodu skladowego i pokwitowania

Znaczenie dowodu skladowego w prawie polskim ulegało zmianie. W polskim języku prawnym termin dowód skladowy pojawił się po raz pierwszy w rozp. z 1924 r., przez co od razu został podkreślony jego immanentny związek z działalnością domów skladowych. Przez pierwsze lata obowiązywania instytucji domów skladowych pojęcie dowodów skladowych zakorzeniło się w polskiej świadomości prawnej na tyle mocno, że podczas prac nad k.h. nie były zgłaszane w tym względzie alternatywne rozwiązania. W szczególności nie powrócono do terminologii proponowanej w pierwszym polskim projekcie ustawy o domach skladowych z 1921 r., w którym posługiwano się pojęciem kwitu skladowego⁶⁹.

Zmiana znaczenia tego terminu nastąpiła wraz z uchYLENIEM przepisów k.h. o domach skladowych i wejściem w życie 1 stycznia 1965 r. kodeksu cywilnego. Pojęcie dowodu skladowego pozostało wprawdzie wśród przepisów należących do reżimu prawnego umowy sklądu, niemniej zmieniło swoje znaczenie. Na podstawie art. 853 § 2 k.c. do wydawania dowodów skladowych sklądającemu uprawnione i zobowiązane zostało każde przedsiębiorstwo skladowe. Przepis ten wskazywał jednocześnie na treść dowodu skladowego stanowiąc, że powinien on wymieniać rodzaj, ilość, oznaczenie oraz sposób opakowania towarów, jak też inne istotne postanowienia umowy. Dowody skladowe pod rządami przepisów k.c. nie miały niczego wspólnego z dowodami skladowymi, do których wystawiania uprawnione były domy skladowe. Stanowisko doktryny było jednolite, że taki dowód skladowy nie był papierem wartościowym, a stanowił jedynie dokument dowodowy, innymi słowy pokwitowanie stwierdzające przyjęcie na skląd oznaczonych w nim towarów⁷⁰.

⁶⁸ Szeroko na temat konosamentu elektronicznego zob. M. Dragun-Gertner, Konosament elektroniczny a akredytywa dokumentowa, w: Europeizacja prawa prywatnego, red. M. Pazdan, W. Popiołek, W. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008, t. I, s. 245 i n., eadem, Konosament elektroniczny w transporcie morskim, Prawo morskie, t. XX, Gdańsk 2004, s. 107–119, eadem, Aspekty prawne stosowania konosamentów elektronicznych w handlu międzynarodowym, w: Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, red. L. Ogiełło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 395 i n.

⁶⁹ Zob. A. Górski, Projekt..., s. 134 i n.

⁷⁰ W. Czachórski, Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 617; A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 473; W. Górski, Skład, w: System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk

Kolejny raz sytuacja zmieniła się z chwilą wejścia w życie przepisów u.d.s., która jednocześnie zawierała normy zmieniające uregulowania k.c. o umowie składu. Ustawodawca słusznie wyeliminował z art. 853 § 2 k.c. pojęcie dowodu składowego, ponieważ w przeciwnym razie doszłoby do nieporozumień na tle identycznego pojęcia występującego na gruncie u.d.s. W szczególności wyłoniłaby się wątpliwość dotycząca możliwości zastosowania instytucji dowodu składowego, o którym była mowa w u.d.s., do składowników, o których mowa w przepisach k.c. Wprawdzie zawarta w art. 2 pkt 3 u.d.s. definicja dowodu składowego zawierała ograniczenie podmiotowe w zakresie możliwości jego wydania, przyznając ten atrybut tylko domom składowym, ale identyczność obu tych nazw w powszechnym odbiorze mogłaby prowadzić do niepotrzebnych nieporozumień. Dlatego prawodawca słusznie zmienił art. 853 § 2 k.c. m.in. w ten sposób, że w zastąpił pojęcie dowodu składowego pokwitowaniem.

Stan prawny z lat 2000–2011 w istocie oznaczał powrót do koncepcji przedwojennej. W doktrynie znaczenie sformułowania „pokwitowanie” jest rozumiane tak jak pojęcie dowodu składowego przed nowelizacją k.c.⁷¹. Natomiast pojęcie dowodu składowego w analizowanym przedziale czasowym było identyczne z tym, które funkcjonowało w języku prawnym pod rządami przedwojennych regulacji o domach składowych.

Doktryna prawa nie zajmowała jednoznacznego stanowiska w kwestii dopuszczalności wydania przez dom składowy składającemu dowodu składowego w sytuacji, gdy ten jednocześnie żądałby wydania pokwitowania. W kwestii tej zasadniczo dawały się wyróżnić trzy stanowiska.

Po pierwsze, można było podzielić stanowisko części przedstawicieli doktryny⁷², że żądanie wydania dowodu składowego przez składającego eliminowało jego uprawnienie do żądania wydania pokwitowania. A contrario zatem w sytuacji, gdy składający nie żądał wydania dowodu składowego, mógł domagać się wydania pokwitowania. Stanowisko to zakładało zatem alternatywny charakter tych uprawnień.

Po drugie, możliwe było przyjęcie poglądu, że w przypadku, gdy składający oddawał rzeczy na przechowanie do domu składowego, jego uprawnienie ograniczało się jedynie do możliwości żądania wystawienia i wydania mu dowodu składowego, a zatem nie mógł skutecznie domagać się wydania mu pokwitowania⁷³. Na poparcie tej tezy należałoby wskazać, że przepisy u.d.s., miały

1976, red. S. Grzybowski, s. 623; J. Winiarz, Kodeks cywilny z komentarzem. Warszawa 1989, s. 770; G. Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania, t. II, Warszawa 1997, red. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowska, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, s. 407.

⁷¹ G. Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania, t. II, red. G. Bieniek, Warszawa 2002, s. 597; A. Kidyba, Prawo handlowe, Warszawa 2005, s. 873; L. Ogiegło, Kodeks cywilny, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 709.

⁷² J. Namitkiewicz, Kodeks..., s. 274; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1010; K. Zacharzewski, Obowiązki domu składowego w świetle przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o domach składowych, Pr. Spółek 2002, nr 2, s. 46.

⁷³ Taki pogląd zdaje się reprezentować L. Ogiegło, op. cit., s. 709 oraz G. Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania, t. II, red. G. Bieniek, Warszawa 2001, s. 521 i 522.

charakter *lex specialis* względem przepisów reżimu prawnego składu zawartych w k.c., o ile pokrywały się zakresy ich regulacji. Skoro dowód składowy pełnił m. in. funkcję potwierdzenia zawarcia umowy składu, a jego treść określała szczegółowo cechy złożonych na skład rzeczy, to art. 853 § 2 k.c. jako wyrażający generalną zasadę był wyłączony. Jednak takiemu założeniu stał na przeszkodzie fakt, że pomiędzy charakterem prawnym zwykłego pokwitowania a dowodem składowym zachodziły bardzo istotne różnice, które rodziły wątpliwości co do dopuszczalności stosowania reguły *lex specialis derogat legi generali*. Pokwitowanie jest tylko znakiem legitymacyjnym⁷⁴, natomiast dowody składowe, a ściślej rewersy, były papierami wartościowymi ze wszystkimi tego prawnymi konsekwencjami, a ich rola była znacznie poważniejsza.

Według trzeciego stanowiska⁷⁵ skoro dom składowy wydawał dowód składowy, to składającemu nie przysługiwało prawo do tego by mu wydano zwyczajne pokwitowanie. Niemniej jednak dom składowy był władny to uczynić, ponieważ żadna norma mu tego nie zabraniała.

Za najbardziej przekonujący należało uznać pogląd zakładający dopuszczalność jednoczesnego wydania składającemu dowodu składowego na jego żądanie oraz pokwitowania.

Za takim stanowiskiem przemawiała wykładnia literalna. Z brzmienia art. 853 § 2 k.c. wynikało, że także dom składowy jako kwalifikowany przedsiębiorca składowy miał obowiązek wydania na żądanie składającego pokwitowania. Ustawodawca we wskazanym przepisie posługuje się kategorią „wyda”. Interpretację postrzegającą ten obowiązek jako bezwzględny należy uznać za zbyt daleko idącą. Mimo to złożenie przez składającego oświadczenia o chęci uzyskania pokwitowania było wiążące dla domu składowego niezależnie od zgłoszenia dodatkowej woli uzyskania również dowodu składowego.

Także wykładnia funkcjonalna przemawiała za prezentowanym stanowiskiem. Ilustrowała to sytuacja, w której składającemu na jego żądanie zostałoby wystawione zwykłe pokwitowanie, a po jakimś czasie żądałby także wydania dowodu składowego. Należało przyjąć, że wówczas dom składowy nie miałby podstaw prawnych do odmowy wydania dowodu składowego. Wskazywało na to przede wszystkim kategorię brzmienia art. 19 ust. 1 pkt 1 u.d.s., w którym *expressis verbis* była mowa o tym, że dom składowy zobowiązany był do wydania dowodów składowych na żądanie składającego. Ustawodawca nie czynił od tej reguły żadnych wyjątków, co zdawało się przemawiać za niedopuszczalnością uzależniania wydania tego dokumentu od zwrotu pokwitowania. Ponadto warto zauważyć, że pokwitowanie stanowi znak legitymacyjny, który stwierdza oddanie rzeczy na skład. Tymczasem składający, który żądałby wydania dowodu składowego nie domagałby się zwrotu rzeczy, w związku z tym nie powstałby po jego stronie obowiązek zwrotu pokwitowania. Konkludując,

⁷⁴ Szerzej zob. K. Zacharzewski, Znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia, Pr. Spółek 1999, nr 11, s. 34 i n.

⁷⁵ M. Allerhand, op. cit., s. 964.

przedstawiony przykład wskazywał, że możliwe były w praktyce przypadki, w których posiadacz dowodu składowego dysponował również pokwitowaniem przyjęcia rzeczy na skład. Skoro do sytuacji takiej mogło dojść w pewien czas po złożeniu rzeczy na skład, to tym bardziej powinno być to możliwe już bezpośrednio po ich złożeniu.

Ponadto należy zauważyć, że prezentowane stanowisko nie powodowało zagrożenia dla obrotu składowanymi rzeczami ani dla bezpieczeństwa posiadacza rewersów lub warrantów. Zgodnie z treścią art. 34 u.d.s. wydanie rzeczy złożonych mogło nastąpić tylko za zwrotem rewersu i warrantu, przy czym substytutem zwrotu warrantu było przedstawienie zaświadczenia banku domicylowego o złożeniu w nim kwoty oznaczonej w warrancie. Wynikało z tego, że przedstawienie domowi składowemu pokwitowania nie mogło spowodować wydania rzeczy.

Warto jeszcze rozważyć, czy istniał sens i cel przyznania składającemu dwóch omawianych uprawnień. W praktyce zapewne do rzadkości należałyby sytuacje, w których składający żądałby wydania mu dowodu składowego oraz pokwitowania. Niemniej jednak dane zawarte w dowodzie składowym i pokwitaniu nie musiały się pokrywać. Obligatoryjna treść obu części dowodu składowego określona w art. 23 ust. 3 u.d.s. nie musiała w sposób wyczerpujący charakteryzować składowanych rzeczy. Składający mógł mieć interes w tym, żeby w pokwitowaniu został zamieszczony sposób opakowania rzeczy oraz istotne postanowienia umowy. Nie wydaje się, aby na gruncie przepisów u.d.s. istniały przeciwwskazania dotyczące zamieszczenia tych informacji na dowodzie składowym. Tym niemniej na przeszkodzie mogły stanąć chociażby prozaiczne względy wynikające z fizycznego braku miejsca na formularzu dowodu składowego do ujawnienia takich wiadomości.

Reasumując, powyższe rozważania przekonują o tym, że istniejący w latach 2000–2011 stan prawny pozwalał składającemu żądać wydania zarówno dowodu składowego, jak też pokwitowania, mimo to wyraźne stanowisko ustawodawcy w nowej ustawie o domach składowych niewątpliwie usunęłoby konieczność stosowania skomplikowanej wykładni przepisów.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania pozwalają wnioskować, że jurydyczna konstrukcja domu składowego, która została przyjęta na gruncie przepisów u.d.s., była wadliwa. Z tego względu w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należy uwzględnić fakt, że definicja domu składowego nie powinna akcentować świadczenia usług składu, które służą realizacji funkcji przechowania. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że jest to znacząca i ważna funkcja domów składowych, ale godzi się podkreślić, że to nie świadczenie usług składu odróżnia instytucję domów składowych od innych przedsiębiorców składowych. *Differentia specifica* domów składowych wyznaczona jest przyznaną im

prerogatywą do wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład. W konsekwencji de lege ferenda należy przyjąć definicję, w świetle której dom składowy jest to przedsiębiorca składowy uprawniony do wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu. Takie też znaczenie domów składowych powinno stanowić punkt odniesienia dla rozważań nad prawnymi aspektami dowodów składowych.

Z kolei w obszarze rozważań nad dowodami składowymi główne zastrzeżenia idą w kilku zasadniczych kierunkach.

Po pierwsze, zwraca uwagę niezasadne oparcie się w przepisach u.d.s. tylko na systemie podwójnych dowodów składowych z wyłączeniem jednoczesnego współistnienia systemu pojedynczych dowodów składowych. Sukcesy tego ostatniego systemu, zwłaszcza w USA, wskazują, że proponowana zmiana powinna być głęboko rozważona w przyszłym prawie o domach składowych.

Po drugie, na gruncie obowiązującego w przepisach u.d.s. systemu podwójnych dowodów składowych szczególnie poważne zastrzeżenia wiązały się z brakiem normatywnej wypowiedzi w kwestii uprawnienia domu składowego do wydania składającemu dowodu składowego po zawarciu umowy składu, lecz przed dostarczeniem rzeczy na skład. Skoro sprawny obrót rewersami musi opierać się na zaufaniu jego nabywców do tego, że dokument ten rzeczywiście reprezentuje rzeczy, które znajdują się w domu składowym, w pełni uzasadniony jest postulat de lege ferenda, aby dowód składowy na produkty rolne mógł być wystawiony i wydany tylko wówczas, gdy produkty te będą się znajdowały na przechowaniu w domu składowym.

Po trzecie, za wysoce niedoskonałe należało uznać rozwiązanie przyjęte w art. 23 ust. 3 pkt 4 u.d.s., w którym zupełnie została pominięta sytuacja, gdy składowane rzeczy uległy połączeniu. W konsekwencji rewers i warrant, które zawierały informacje o tych rzeczach, w istocie podawały specyfikację rzeczy nieistniejących. Dlatego w toku przyszłych prac nad nowym prawem o domach składowych należy wysunąć propozycję, w świetle której stosowny przepis wskazywałby, że na rewersie i warrancie należy podać: „oznaczenie ilości, jakości i kraju pochodzenia, a w razie potrzeby także szczególnych cech, rzeczy złożonych na skład oraz wzmiankę o udziale we współwłasności składowanej rzeczy w przypadku, o którym mowa w art. 859² § 1 k.c.”.

Po czwarte, de lege ferenda godzi się zasygnalizować potrzebę przemyślenia poszerzenia katalogu informacji zawieranych w obu częściach dowodu składowego o możliwość zastąpienia rzeczy zamiennych złożonych w domu składowym rzeczami tego samego rodzaju, tego samego gatunku i tej samej ilości. Wskazane rozwiązanie, nieobce innym systemom prawnym, podnosiłoby atrakcyjność rewersów, skoro umożliwiłyby one odebranie takiej samej rzeczy jak składowana w innym oddziale domu składowego, aniżeli w miejscu początkowego złożenia.

Po piąte, należy rozważyć wprowadzenie jako obligatoryjnego elementu treści rewersów i warrantów podpisu osoby uprawnionej do działania w imieniu domu składowego, co dodatkowo uwiarygadniałoby te dokumenty.

Po szóste, do istotnych zagadnień, które powinny być wzięte pod rozwagę w toku przyszłych prac nad ustawą o domach składowych, należy zaliczyć wprowadzenie klarownej podstawy prawnej do zamieszczania na rewersie i warrancie dodatkowych danych, nieprzewidzianych wprost ustawą, jak również określenie konsekwencji prawnych nabycia wadliwego w swej treści rewersu i warrantu, a w szczególności określenie skutków prawnych braku zamieszczenia w treści rewersu lub warrantu którejkolwiek z danych sprecyzowanych poprzednio tj. na gruncie u.d.s. w art. 23 ust. 3.

Po siódme, wychodząc naprzeciw osiągnięciom techniki należy postulować wprowadzenie normatywnych podstaw funkcjonowania zdematerializowanych rewersów i warrantów.

Po ósme, zasadna wydaje się potrzeba jasnego przyznania składającemu prawa żądania od domu składowego wydania zarówno dowodu składowego, jak też pokwitowania na składane rzeczy.

ROZDZIAŁ II. ZNACZENIE RWERSU W REALIZACJI FUNKCJI USPRAWNIENIA OBROTU TOWAROWEGO

Uwagi wprowadzające

Specyfika polskich warunków związanych z rynkiem rolnym wpłynęła na to, że najważniejsza funkcja związana z działalnością domów składowych w Polsce w latach 2001–2011 polegała na przechowywaniu składowanych rzeczy. Ponieważ funkcja ta w zasadzie nie wykazywała bezpośredniego związku z dowodami składowymi, to nie przesądzała ona o odrębności domów składowych od innych przedsiębiorców składowych. Tymczasem jak się słusznie podnosi w literaturze przedmiotu¹, jednym z zasadniczych kryteriów pozwalających na odróżnianie domów składowych od pozostałych składowników jest prawo wystawiania zbywalnych przez indos dowodów składowych.

Środkiem prawnym, dzięki któremu domy składowe w Polsce miały realizować funkcję usprawnienia obrotu towarowego były rewery. W prawidłowo rozwiniętej gospodarce znaczenie wykorzystania rewersów powinno być ogromne. Pozwalają one bowiem na wymianę towarową składowanych rzeczy z pominięciem ich fizycznej translokacji. Mechanizm ten przyspiesza zawieranie transakcji, powoduje obniżenie kosztów, które wystąpiłyby przy transporcie rzeczy oraz wzmacnia bezpieczeństwo składowanych rzeczy, ponieważ wyeliminowane zostaje ryzyko ich utraty, ubytku czy uszkodzenia towarzyszące zwykle przy przemieszczaniu tych rzeczy. Właśnie ta funkcja, obok funkcji kredytowej, w modelu prawidłowego funkcjonowania domów składowych przesądza o potrzebie ich tworzenia.

Statystyki dotyczące działalności domów składowych w latach 2001–2011 pozwoliły na wyodrębnienie dwóch okresów. Pierwszy z nich miał miejsce w latach 2002–2004 i charakteryzował się tym, że wzrost liczby domów składowych był odwrotnie proporcjonalny do wystawianych przez nie dowodów składowych. Jak wynika z danych z tego okresu, w 2002 r. dwadzieścia istniejących wówczas domów składowych wystawiło łącznie 1014 dowodów składowych², w 2003 r. trzydzieści dwa domy składowe wystawiły 900 dowodów składowych³, natomiast w 2004 r. trzydzieści trzy domy składowe wystawiły zaledwie 14 dowodów składowych⁴. Drugi okres przypada na lata 2005–2011 i charakteryzuje się najpierw gwałtownym załamaniem funkcjonowania domów składowych w Polsce przy jednoczesnym drastycznym spadku zainteresowania dowodami

¹ J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1935, s. 265.

² Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2002 r. (nie publ.), s. 1 i 2.

³ Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2003 r. (nie publ.), s. 1 i 2.

⁴ Sprawozdanie z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego za 2004 r. (nie publ.), s. 1 i 2.

składowymi ze strony składających, zaś następnie faktycznym obumarciem instytucji domów składowych i dowodów składowych. Przekonują o tym dane z lat 2005–2008⁵ i późniejszych, z których wynika, że w okresie tym w naszym kraju w ogóle nie były wystawiane dowody składowe. W praktyce oznaczało to, że w analizowanym przedziale czasowym w Polsce nie istniał zdematerializowany obrót składowanymi rzeczami przy użyciu rewersów, a co za tym idzie, domy składowe nie pełniły jednej z właściwych im funkcji.

Przedstawiony powyżej obraz wskazuje, że początkowo nastawienie beneficjentów dowodów składowych było pozytywne do tej instytucji. Zaobserwowane następnie negatywne zjawiska w zakresie zainteresowania rewersami sprowokowały do poszukiwania przyczyn ich powstania po to, aby je wyeliminować w trakcie prac nad nowym prawem o domach składowych.

1. Rewers jako instrument usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami

Instytucja domów składowych miała służyć budowaniu nowoczesnego systemu zdematerializowanego obrotu składowanymi rzeczami. Jednakże na gruncie przepisów u.d.s. identyfikacja środka prawnego służącego temu celowi mogła wywoływać wątpliwości. Brały się one stąd, że ustawodawca polski wprowadził do języka prawnego pojęcie dowodów składowych, jako generalnej nazwy dla połączonego ze sobą rewersu i warrantu. Wprawdzie taki zabieg legislacyjny jest niekiedy spotykany w prawodawstwach innych państw, np. występował w Austrii pod rządami ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają⁶, ale są także kraje, w których zrezygnowano z wprowadzania takiej figury jurydycznej, np. we Francji i Włoszech.

Przyjęta w Polsce koncepcja zmusiła do rozważenia, czy instrumentem prawnym służącym do cyrkulacji składowanych rzeczy był dowód składowy czy rewers. Odpowiedź na to pytanie w dużym stopniu zależała od ustaleniem, czy obowiązujące w latach 2001–2011 przepisy zapewniały wystarczającą podstawę do kreowania normatywnych postaci trzech różnych papierów wartościowych, tj. uznania za papier wartościowy również dowodu składowego⁷, którego byt skorelowany był z działalnością domów składowych.

⁵ Sprawozdania z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego z lat 2005–2006 (nie publ.). W 2007 r. w rejestrze przedsiębiorstw składowych było wpisanych 8 domów składowych, chociaż żaden z nich faktycznie nie prowadził działalności. W marcu 2008 r. z rejestru przedsiębiorstw składowych został wykreślony ostatni dom składowy.

⁶ Zob. Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata, Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr Stanisława Wróblewskiego, t. II: Ustawy dodatkowe, Kraków 1917, s. 279–299.

⁷ L. Ogiegło, Kodeks cywilny, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 709; J. Napierała, Umowa składu, w: Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Rajski, t. VII, Warszawa

Fundamentalne znaczenie dla dalszych w tym kierunku rozważań należało przypisać treści art. 2 pkt 3 u.d.s. stanowiącego, że dowód składowy jest zbywalnym przez indos dokumentem wydanym przez dom składowy, składającym się z dwóch części tj. rewersu i warrantu, przy czym rewers stwierdza posiadanie rzeczy złożonych na skład, a warrant ustanowienie na nich zastawu. Z powyższego wynikało, że dowód składowy był traktowany jako dokument złożony z dwóch części, które mogą być rozłączone, a nie jako dwa połączone dokumenty, co potwierdzał *expressis verbis* art. 23 ust. 2 u.d.s. Także niektóre inne normy zdawały się przesądzać o słuszności tego poglądu. Egzemplifikacją tego był art. 24 ust. 1 u.d.s., który wprowadzał możliwość przenoszenia przez indos łącznie albo oddzielnie „obu części dowodu składowego” a nie „rewersu i warrantu”. Podobnie art. 25 ust. 1 u.d.s. traktujący o treści pierwszego indosu warrantu podkreślał, że chodzi o „oddzielony” warrant, przez co zdawał się eksponować fakt, że pozostawał on częścią dowodu składowego. Również art. 26 u.d.s. stanowił o odpowiednim stosowaniu przepisów prawa wekslowego o indosie do indosów dowodu składowego lub do „jego części” a nie do rewersu i warrantu.

Jednakże szereg argumentów przemawiał za słusznością poglądu, według którego pojęcie dowodu składowego zostało wyodrębnione jedynie dla potrzeb systematyki⁸.

Z przepisów rozdziału 5 u.d.s. normującego dowody składowe wynikało jednoznacznie, że niemożliwe było równoczesne występowanie w obrocie dowodów składowych, rewersów i warrantów odnoszących się do tej samej rzeczy. Natomiast dopuszczalne było jednoczesne występowanie rewersów i warrantów, jako wykazujących ścisły ze sobą związek autonomicznych papierów wartościowych.

Nietrafny byłby również argument odwołujący się do pozycji prawnej posiadacza dowodu składowego i rewersu, polegający na wykazaniu, że posiadaczowi dowodu składowego przysługiwało pełniejsze prawo do składowanej rzeczy niż posiadaczowi rewersu. Przedstawiona sytuacja tylko pozornie przemawiała za uznaniem odrębnego bytu prawnego dowodu składowego. W rzeczywistości o lepszej pozycji posiadacza dowodu składowego przesądzał nie sam fakt jego posiadania, ale okoliczność, że rzecz nie została obciążona zastawem w drodze indosu warrantu. Pogląd ten potwierdzała sytuacja, w której posiadacz rewersu wykupił warrant, ponieważ wówczas przysługiwała mu taka sama wiązka uprawnień do złożonej na skład rzeczy, jaką legitymował się uprzedni posiadacz dowodu składowego.

Wniosek taki płynął również z literalnego brzmienia art. 24 ust. 1 u.d.s., w którym zostało podkreślone, że nawet w sytuacji, gdy rewers i warrant były połączone, to przenoszone w drodze indosu były obie części dowodu składowego, a nie dowód składowy jako pewna jednostka. Gdyby wolą ustawodawcy było

2004, s. 641; K. Zacharzewski, Prawne ujęcie dowodów składowych *de lege ferenda*, PPH 1999, nr 6, s. 25–28.

⁸R. Jastrzębski, Domy składowe. Umowa składu. Dowody składowe. Komentarz do ustawy, Warszawa 2004, s. 96.

traktowanie dowodu składowego jako odrębnej kategorii normatywnej, użyłby on sformułowania „dowód składowy można przenieść przez indos”. O tym, że nie było to zwykle przeoczenie ustawodawcy, przekonywał także art. 24 ust. 2 u.d.s., w którym konsekwentnie posłużono się sformułowaniem „dopóki obie części dowodu składowego są przenoszone łącznie”, nie zaś „dopóki dowód składowy jest przenoszony”.

Ponadto, jak wynikało z art. 24 ust. 2 u.d.s., przeniesienie połączonych części dowodu składowego następowało w drodze indosu rewersu, a nie indosu dowodu składowego. Także zgodnie z art. 29 ust. 2 u.d.s. posiadacz rewersu wykazywał swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów. Wprawdzie ustawodawca nie precyzował, o jakie indosy chodziło, ale w świetle art. 24 ust. 2 u.d.s. nie mogło ulegać wątpliwości, że była tu mowa o indosach rewersu. W związku z tym dla oceny, czy posiadacz rewersu wykazywał swoje prawo do składowanej rzeczy nieprzerwanym szeregiem indosów, nie miało znaczenia to, czy były to indosy rewersu połączonego z warrantem, a zatem w postaci dowodu składowego, czy indosy rewersu już samodzielne.

Natomiast fakt, że w doktrynie dowód składowy został sklasyfikowany jako towarowy papier wartościowy, nie mógł oznaczać, że przez to uzyskał cechy papieru wartościowego. W istocie bowiem charakter towarowego papieru wartościowego miała jedna z jego części – rewers. Dowód składowy posiadał wprawdzie samodzielne znaczenie np. był dowodem zawarcia umowy składu, zaś skutkiem jego wystawienia była indywidualizacja rzeczy złożonych na skład. Te walory jednak nie nadawały temu dokumentowi przymiotu towarowego papieru wartościowego. Dlatego dopóki rewers był połączony z warrantem, w drodze pewnego skrótu myślowego, rola towarowego papieru wartościowego przypisywana była dowodowi składowemu a nie rewersowi.

Należy również zauważyć, że przyjęcie w naszym ustawodawstwie odrębnej nazwy dla połączonego rewersu i warrantu było owocem wzorowania się na rozwiązaniach austriackich podczas tworzenia pierwszych polskich regulacji o domach składowych i mogło świadczyć o nawiązaniu do pewnej utrwalonej już tradycji w prawie polskim. Jednak spotykane są również porządki prawne hołdujące temu samemu systemowi podwójnych dowodów składowych, w których nie została wprowadzona ogólna nazwa dla nierozdzielonego rewersu i warrantu. Przykładu dostarczają art. 1791, 1792 i następne C.C.I., w których ustawodawca posługuje się pojęciami składowego dowodu posiadania i składowego dowodu zastawniczego, natomiast nie rezerwuje dla nich oddzielnej, wspólnej nazwy. Również we Francji począwszy od przepisów ustawy z 1858 r. poprzez normy rozporządzenia z 6 sierpnia 1945 r. o domach składowych aż do art. L 522-24 C.d.C. konsekwentnie utrzymano nazwę *récépissé* – warrant dla połączonego rewersu i warrantu.

Pogląd uznający dowód składowy za papier wartościowy prowadził również do nadmiernej mozaiki pojęciowej i pogłębiał stopień złożoności stosunków zachodzących pomiędzy nim, a jego częściami. W konsekwencji możliwe stawało się wyodrębnienie dwóch znaczeń rewersu oraz dwóch znaczeń warrantu. Rewers mógł być utożsamiany albo jako niesamoistna część dowodu składowego,

albo jako papier wartościowy powstały na skutek rozdzielenia dowodu składowego, a według niektórych z chwilą dokonania pierwszego indosu warrantu⁹. Podobnie warrant mógł być ujęty albo jako pozbawiona samodzielności część dowodu składowego albo jako papier wartościowy¹⁰.

Powyższe rozważania dowodzą zbędności kreowania w prawie polskim dodatkowego, poza rewersem, papieru wartościowego dla prawidłowej realizacji funkcji usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami. Zdają się też przesądzać o braku uzasadnienia dla przypisywania dowodom składowym cech papieru wartościowego. O ile system podwójnych dowodów składowych słusznie został uznany za sprzyjający obrotowi towarowemu (co oczywiście nie wyklucza postulowanego współistnienia w przyszłym prawie o domach składowych systemu pojedynczych dowodów składowych), o tyle wprowadzenie pojęcia dowodu składowego pogłębiło wątpliwości i w istocie skomplikowało sprawny proces obrotu składowanymi rzeczami. Nawiązanie przez polskiego ustawodawcę do terminu dowodu składowego wynikało z odwołania się do pewnej utrwalonej w naszym prawie siatki pojęciowej i nie miało na celu wprowadzenia normatywnych podstaw dla nowego towarowego papieru wartościowego. Na gruncie przepisów u.d.s. papierem wartościowym był rewers od chwili wydania przez dom składowy dowodu składowego oraz oddzielony warrant od momentu zapotrzenia go w indos. Natomiast pod pojęciem dowodu składowego należało rozumieć dokument stanowiący, co do zasady, fazę przejściową: dla rewersu, występującego w tym czasie w połączeniu z warrantem i dla warrantu, dla którego był etapem czy też stadium poprzedzającym jego powstanie jako papieru wartościowego. Innymi słowy dowód składowy należało wiązać raczej z zewnętrzną formą obiegu papieru wartościowego, którym był rewers. Tylko takie rozumienie pojęcia dowodu składowego powinno być obecne w toku ewentualnych prac nad nowym prawem o domach składowych.

Należy też uznać, że na gruncie przyszłej ustawy o domach składowych powinna być utrzymana koncepcja, zgodnie z którą obrót składowanymi rzeczami od momentu wystawienia i wydania dowodu składowego powinien odbywać się przy wykorzystaniu towarowego papieru wartościowego tj. rewersu. Nie ma bowiem znaczenia okoliczność, czy rewers występuje samodzielnie, czy jest połączony z warrantem. W związku z tym *de lege ferenda* należałoby także rozważyć wyeliminowanie w ogóle pojęcia dowodu składowego i przemysłać recepcję rozwiązania przyjętego w art. L 522-25 C.d.C., który do każdego rewersu nakazuje załączać kwit zastawniczy pod nazwą warrantu, zawierający te same wzmianki co na rewersie.

⁹ M. Pakowski, Przebieg postępowania egzekucyjnego z zajęętym całym dowodem składowym, rewersem lub warrantem, PPE 2005, nr 1-6, s. 57.

¹⁰ K. Zacharzewski, Prawne..., PPH 1999, s. nr 6 s. 25.

2. Charakter prawny rewersu

Szybkość i sprawność obrotu składowanymi rzeczami warunkowana była m.in. określeniem charakteru rewersu jako papieru wartościowego na zlecenie. Ustawodawca przesądził o tym w art. 24 u.d.s. stanowiąc, że obie części dowodu składowego można przenosić przez indos łącznie albo oddzielnie, natomiast dopóki obie części są przenoszone łącznie, dopóty indos rewersu powoduje także przeniesienie warrantu.

Z powyższego jednoznacznie wynikało, że rewers stanowił papier wartościowy na zlecenie. Wątpliwości wzbudzało natomiast zagadnienie, czy istniejący w latach 2001–2011 stan prawny dopuszczał konstruowanie rewersu jako papieru wartościowego nie na zlecenie. Możliwe były w tym względzie dwa stanowiska. Według pierwszego z nich cechą rewersu była jego zbywalność przez indos, stąd w każdym przypadku był to dokument na zlecenie¹¹. Z kolei drugie z nich dopuszczało możliwość ukształtowania w treści rewersu wzmianki, że stanowi on imienny papier wartościowy. Argumentu dostarczał tutaj fakt, że rewers był papierem wartościowym na zlecenie z mocy samego prawa, co miałyby uzasadniać uprawnienie do zamieszczania w treści rewersu klauzuli „nie na zlecenie” skutkującej eliminacją możliwości przenoszenia go w drodze indosu¹².

Wydaje się, że stan prawny w analizowanym okresie wskazywał na zasadność pierwszego z przedstawionych stanowisk.

Za takim stwierdzeniem przemawiał fakt, że chociaż obligatoryjna treść rewersu, o której mowa w art. 23 ust. 3 u.d.s., nie wymagała, aby była w nim umieszczana klauzula „na zlecenie”, to jednak nie uprawniało to do wyciągnięcia wniosku o pozostawieniu stronom swobody w tym zakresie. Ustawodawca słusznie nie dostrzegął konieczności wprowadzania do treści rewersu tego rodzaju informacji, gdyż wystarczająca w tym względzie wydawała się stanowcza i jednoznaczna treść art. 24 u.d.s., przesądzającego charakter rewersu jako papieru wartościowego na zlecenie w każdym przypadku.

Prezentowane stanowisko uzyskiwało także wsparcie w wykładni systemowej. Ze względu na pełnione funkcje rewers był zbliżony do konosamentu. W przypadku tego ostatniego towarowego papieru wartościowego ustawodawca w art. 134 § 1 pkt 1 k.m. z 2001 r. *expressis verbis* przewiduje możliwość wystawienia go na imiennie wskazanego odbiorcę. Można z tego wnioskować, że gdyby celem ustawodawcy było dopuszczenie do wystawiania rewersów „nie na zlecenie”, zawarłyby w ustawie wyraźną normę.

Przekonujący był również argument odwołujący się do zasady numerus clausus papierów wartościowych, która prowadziła do konkluzji, że rewers

¹¹ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy, Komentarz, Kraków 1936, s. 1013; L. Peiper, Komentarz do kodeksu handlowego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Lwów 1936, s. 731; J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1935, s. 275; M. Kosiński, Dowody składowe a prawo wekslowe, Rejent 2003, nr 10, s. 86.

¹² Encyklopedia handlowa Orgelbranda, t. II, Warszawa 1914, s. 157; M. Allerhand, Kodeks handlowy, Komentarz, Lwów 1935, s. 966; zob. też A. Jamróg, w: Prawo papierów wartościowych, red. S. Włodyka, Kraków 1995, s. 223.

opatrzony indosem zamkniętym nie posiadałby waloru papieru wartościowego, pełniąc jedynie funkcję zwykłego pokwitowania¹³.

Koncepcja zakładająca wprowadzenie do polskiego prawa możliwości wystawiania imiennych dowodów składowych była obecna w trakcie prac legislacyjnych nad prawem o domach składowych. Art. 25 ust. 2 poselskiego projektu ustawy o składowaniu artykułów rolnych¹⁴ wprost przewidywał, że dowód składowy może być tylko imienny. Odejście od tej idei w przepisach u.d.s. świadczyło o świadomej rezygnacji przez ustawodawcę z takiej konstrukcji rewersu.

Również wzory formularzy dowodów składowych dowodziły, że powszechnie przyjęta interpretacja obowiązujących przepisów nie pozwalała domom składowym na wystawianie imiennych rewersów. Świadczył o tym zarówno istniejący w omawianym okresie wzór dowodu składowego opracowany przez Izbę Domów Składowych, jak również dawniejsze jego odpowiedniki¹⁵. Wszystkie one zawierały wyraźną wzmiankę o tym, że rewers jest wystawiany na zlecenie.

Powyższe ustalenia skłaniają też do refleksji nad ewentualną celowością wprowadzenia do przyszłego polskiego prawa o domach składowych możliwości wystawiania imiennych rewersów. Doskonałe tło dla tych rozważań stanowi ustawodawstwo państw obcych, które pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych kierunków.

Do pierwszej grupy należy zakwalifikować porządki prawne krajów, które *expressis verbis* przewidują możliwość wystawiania jedynie dowodów składowych na zlecenie.

W szczególności należy tutaj wskazać konsekwentne stanowisko ustawodawcy francuskiego, który już w art. 3 ustawy z 1858 r. negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych ustanowił, że kwity składowe i warrandy mogą być przelewane za pomocą indosu razem lub oddzielnie¹⁶. Identyczne regulacje zostały przyjęte następnie w art. 22 rozporządzenia z 1945 r. o domach składowych oraz aktualnie obowiązującego art. L 522-26 C.d.C.

Z kolei we Włoszech omawianą kwestię reguluje art. 1792 C.C.I., w świetle którego składowy dowód posiadania i składowy dowód zastawniczy mogą być przenoszone łącznie i oddzielnie przez indos, przy czym treść pierwszego indosu precyzuje art. 1794 tego kodeksu. O przenoszeniu dowodu składowego przez indos świadczy pośrednio także art. 14 włoskiego rozporządzenia królewskiego z mocą ustawy z dnia 21 lipca 1926 r.¹⁷, który dotyczy opłaty od składowych dowodów posiadania i ich duplikatów do momentu ich przeniesienia przez indos.

¹³ M. Koziński, *Dowody ...*, s. 86.

¹⁴ Zob. Druk Sejmowy nr 615 z dnia 11.09.1998 r., s. 12.

¹⁵ Zob. wzory zamieszczone u S. Kocot, *Nauka o handlu (zasadnicze wiadomości o handlu i jego organizacji)*, Warszawa 1934 oraz W. J. Szantensztejn, *Kodeks handlowy obowiązujący w b. Królestwie Kongresowym. Ustawy i rozporządzenia uzupełniające i związkowe wraz z orzecnictwem*, Warszawa 1932.

¹⁶ A. Boistel, *Wykład prawa handlowego*, Warszawa 1877, s. 358.

¹⁷ Dz. U. Nr 39 z dnia 17 lutego 1927 r. ze zm.

Także prawo niemieckie przewiduje w par. 475b, 475f i 475g HGB indos jako sposób przenoszenia kwitu składowego.

Spotykane są jednak również takie systemy prawne, które *expressis verbis* przewidują istnienie imiennych dowodów składowych.

Egzemplifikacją są przepisy USA zawarte w tytule 7 U.C.C. dotyczącym towarowych papierów wartościowych. Wprawdzie nie mówią one wprost o imiennych dowodach składowych, niemniej jednak w części pierwszej tego tytułu poświęconej przepisom ogólnym są wymienione obok przenoszalnych towarowych papierów wartościowych, także nieprzenoszalne. Przenoszalnym towarowym papierem wartościowym jest dokument na okaziciela albo na zlecenie, którego postanowienia nakładają obowiązek dostarczenia rzeczy jego posiadaczowi. Dokumenty te zbywalne są w drodze indosu. Natomiast definicja nieprzenoszalnych dowodów składowych ma charakter negatywny. Wyraża ją przepis § 7–104 pkt b *in principio* U.C.C., w świetle którego takim towarowym papierem wartościowym jest inny, aniżeli przenoszalny. Istotne jest, aby na niezbywalnym przez indos dokumencie widniało wyraźne oznaczenie, że jest nieprzenoszalny. Indos takiego papieru wartościowego ani nie czyni go przenoszalnym, ani nie powoduje uzyskania przez nabywcę praw właściwych indosatariuszowi. Skutki nabycia dowodu składowego nie na zlecenie precyzuje § 7–504 pkt a U.C.C., w świetle którego nabywca takiego dokumentu nabywa takie same prawa, które przysługiwały zbywcy albo do których przeniesienia był upoważniony. Konkludując, jeżeli dokument jest przenoszalny, jego nabywca w dobrej wierze uzyskuje prawa z niego wynikające niezależnie od uprawnień przysługujących zbywcy, natomiast jeżeli dokument jest nieprzenoszalny, nabywca wchodzi tylko w całość praw przysługujących zbywcy¹⁸. Należy jednak zwrócić uwagę, że regulacje dotyczące nieprzenoszalnych dowodów składowych są bardzo skąpe w porównaniu z unormowaniami dotyczącemu zbywalnych przez indos dowodów składowych. Wyraża się to m.in. w poświęceniu tym ostatnim dowodom składowych oddzielnej części 5 w tytule 7 U.C.C., podczas gdy przepisy dotyczące niezbywalnych przez indos dowodów składowych są nieliczne i skupione przede wszystkim w części ogólnej, a ponadto odnoszą się tylko ogólnie do wszystkich towarowych papierów wartościowych. Możliwość wydawania niezbywalnych przez indos dowodów składowych przewidują dopiero szczegółowe przepisy o domach składowych zawarte w § 735.300 RUSWA.

Także kanadyjska ustawa o domach składowych¹⁹ przewiduje możliwość wystawiania przez domy składowe niezbywalnych przez indos dowodów składowych. Warunkiem jest to, aby dom składowy wystawiający dowód składowy wyraźnie zazaczył na nim, że jest „nie na zlecenie”. W przeciwnym razie nabywca takiego dowodu składowego, który odpłatnie nabył go będąc przekonanym, że jest on na zlecenie może go traktować jako przenoszącego te same

¹⁸ Ch. Leon, Article 7: Warehouse receipts, bills of lading and other documents of title, 18 Wake Forest Law Review 1982, s. 366 I 367; J. Hanna, The protection of a holder of a warehouse receipt, Minnesota Law Review 1930–1931, s. 293.

¹⁹ http://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90w03_e.htm, wejście dnia 2.05.2014 r.

prawa, które są właściwe dowodowi składowemu na zlecenie i nakładającego na dom składowy takie same zobowiązania, jakie nakłada dowód składowy na zlecenie (art. 5 wymienionej ustawy). Ryzyko związane z nabyciem dowodu składowego nie na zlecenie przejawia się w tym, że nabywca wstępuje tylko w ogół praw, które przysługiwały zbywcy (art. 21 wskazanej ustawy). Zatem tytuł prawny zbywcy do rzeczy i prawa obligacyjne wobec domu składowego mogą być uchylone przez uprawnienia osoby, na którą zbywca wcześniej przeniósł swoje uprawnienia.

Reasumując, brak w prawie polskim w latach 2001–2011 przepisów umożliwiających wystawianie imiennych rewersów nie może być oceniany negatywnie i nie był w stanie przyczynić się do spadku zainteresowania tą formą obrotu towarowego. Potrzeby praktyki, w których przeważa dążenie do upraszczania procedur związanych ze zbywaniem składowanych rzeczy, przemawiają za przyjęciem, że wprowadzenie imiennych dowodów składowych uczyniłoby tę instytucję martwą. Ukształtowanie rewersów jako papierów wartościowych zbywalnych przez indos w wystarczającym stopniu wychodziło naprzeciw funkcji domów składowych dotyczącej usprawnienia obrotu towarowego. Stąd nie wydaje się zasadne, aby w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należało powracać do koncepcji unormowania rewersów także jako papierów wartościowych nie na zlecenie.

3. Prawno-rzeczowe znaczenie nabycia rewersu

A. Pozycja prawna posiadacza rewersu (dowodu składowego) w porządkach prawnych wybranych państw

Kluczowym zagadnieniem związanym z funkcją domów składowych usprawnienia obrotu towarowego była odpowiedź na pytanie, czy w świetle polskich regulacji figura jurydyczna rewersu w kształcie nadanym jej przepisami u.s.d. zapewniała wystarczającą ochronę prawną nabywcy tego papieru wartościowego. Rozważania w tej materii powinny zostać poprzedzone nakreśleniem pozycji prawnej posiadacza tego towaru papieru wartościowego w wybranych porządkach normatywnych.

Wśród aktualnie istniejących systemów prawnych na wyróżnienie zasługują generalnie dwa modele przeniesienia własności, którym podstawy stworzyło prawodawstwo niemieckie oraz francuskie²⁰.

Według niemieckiego systemu prawnego przeniesienie prawa własności następuje w oparciu o umowę obligacyjną, której towarzyszyć musi, aczkolwiek niekoniecznie w tym samym punkcie czasowym, umowa o charakterze rzeczowym. Wedle tego systemu pozycję prawną posiadacza dowodu składowego w procesie przeniesienia własności oznaczonych w nim wyznaczają dwie teorie.

²⁰ Zob. szerzej J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 96.

Najdalej idące skutki związane z przeniesieniem dowodu składowego zostały zaprezentowane przez część przedstawicieli doktryny niemieckiej w postaci tzw. absolute teorie²¹. Teoria ta abstrahuje od charakterystycznej dla systemu niemieckiego zasady, która do przeniesienia ruchomości wymaga oprócz umowy także wydania rzeczy²². Prowadzi to do uniezależnienia uzyskania prawa własności rzeczy od objęcia jej w posiadanie. Praktyczne konsekwencje tej teorii ujawniają się w sytuacji, gdy dom składowy nie włada rzeczą. Fakt braku nabycia posiadania przez taką osobę nie stoi na przeszkodzie, aby stała się ona jej właścicielem. Na gruncie tej teorii stanęło prawodawstwo szwajcarskie, w którym na tle art. 925 k.c. szwajcarskiego doszło do zrównania skutków przeniesienia nabycia dowodu składowego z uzyskaniem prawa własności. W ten sposób do ogólnych sposobów przeniesienia własności został włączony nowy, opierający się na wykorzystaniu dokumentu „reprezentującego” złożoną rzecz²³.

Znacznie większą popularność wśród przedstawicieli niemieckiej nauki zyskała koncepcja tzw. Repräsentationstheorie, która kwestię nabycia prawa własności w drodze uzyskania dowodu składowego podporządkowała generalnemu reżimowi przepisów traktujących o przeniesieniu własności²⁴. W tym ujęciu dowód składowy jest traktowany jako substytut rzeczy. Jednakże w przypadku, gdy dom składowy utraci władztwo oznaczonej w dowodzie składowym rzeczy, towarowy papier wartościowy przestaje pełnić rolę dokumentu „ucieleśniającego” rzecz. Wyrazem tej teorii stał się dawny art. 424 k.h. z 1897 r., w świetle którego oddanie dowodu składowego miało te same skutki względem nabycia prawa do towaru, co oddanie towaru²⁵. Również w wyniku nowelizacji HGB nie zmieniło się stanowisko ustawodawcy niemieckiego, czego dowodzi treść par. 475g HGB, zgodnie z którym jeżeli dom składowy wystawił dowód składowy, który może być przeniesiony przez indos i towar został przyjęty przez dom składowy, przekazanie dowodu składowego na tego, który jest uprawniony na podstawie tego dowodu do odebrania towaru, ma te same skutki pozyskania praw do towaru, jak przekazanie towaru.

Podobnie w systemie konsensualnego przeniesienia prawa własności skutki zbycia dowodu składowego dla omawianej kwestii są zróżnicowane w porządkach prawnych poszczególnych państw.

Na uwagę zasługuje prawodawstwo francuskie, w którym zbycie rewersu, jako towarowego papieru wartościowego, nie wywołuje żadnych skutków w sferze własności oznaczonych w nim rzeczy²⁶. Zasadniczą rolę odrywał tu art. 24 rozporządzenia z 1945 r. o domach składowych, który stanowił, że indos

²¹ H.J. Abraham, *Das Seerecht*, Berlin – New York 1974, s. 172–173.

²² Zob. par. 929 BGB.

²³ E. Drozd, *Rozporządzenie towarami za pomocą dokumentów w międzynarodowym obrocie handlowym*, PPHZ 1977, cz. 1, s. 38–39.

²⁴ H.J. Abraham, *Das Seerecht*, Berlin – New York 1974, s. 174–175.

²⁵ Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej (Przekład urzędowy z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego), Poznań 1924, s. 10.

²⁶ Zob. J. Niboyet, *Traité de droit international privé*, t. IV, Paris 1947, s. 707 za E. Drozd, op. cit. s. 41.

rewersu przekazuje indosatariuszowi uprawnienie do dysponowania, rozporządzania towarem²⁷. W identycznej postaci przepis ten został recypowany do art. L 522-28 k.h., co podkreśla utrwalone w tym zakresie stanowisko ustawodawcy francuskiego. Jednakże wyprowadzenie w oparciu o te twierdzenie wniosku, że rewers nie odgrywa żadnej roli przy ocenie prawa własności wymienionych w nim rzeczy byłoby zbyt daleko idące. W praktyce istnienie oraz posiadanie rewersu ma dla ustalenia prawa własności znaczenie co najmniej na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze w przypadku sprzedaży rzeczy in genere przyjmuje się, że następstwem wystawienia towarowego papieru wartościowego jest indywidualizacja rzeczy niezbędna do przeniesienia jej własności²⁸. Po drugie przeważa pogląd, że zbycie rewersu jest równoznaczne z wydaniem rzeczy. Znaczenie tego stwierdzenia ujawnia się na płaszczyźnie oceny spełnienia przesłanek nabycia w dobrej wierze własności ruchomości od osoby nieuprawnionej, ponieważ posiadanie rewersu zastępuje w skutkach posiadanie, o którym mowa w art. 2279 k.c. Napoleona.

Także w prawie włoskim nie doszło do utożsamienia rewersu z prawem własności składowanej rzeczy. W art. 1790 i n. C.C.I. występuje pojęcie składowego dowodu posiadania (a nie własności), który to dokument uprawnia posiadacza do odebrania składowanych rzeczy.

Określając wzajemny stosunek, jaki w prawie angielskim zachodzi pomiędzy przeniesieniem własności rzeczy a przeniesieniem towarowego papieru wartościowego należy oprzeć się zwłaszcza na przepisach F.A. 1889 i S.G.A. Z unormowań F.A. 1889 wynikało, że dowody składowe (w tym systemie zwane warrantami) nie reprezentują składowanych rzeczy w takim sensie jak konosamenty, tzn. przeniesienie tego dokumentu nie pociąga za sobą przeniesienia własności rzeczy²⁹. Wyjątek od tego przewidywał Act of Parliament, którego przepisy dawały posiadaczowi warrantu takie same prawa do posiadania i do własności rzeczy oznaczonych w tym dokumencie, jak gdyby samemu złożył rzeczy na skład³⁰. Z art. 20 i 21 S.G.A. wynika, że w braku odmiennej woli stron w przypadku zawarcia umowy sprzedaży prawo własności oznaczonej w niej rzeczy zostaje przeniesione na kupującego z chwilą zawarcia kontraktu bez względu na termin płatności i dostarczenia rzeczy. Dla pełnego zobrazowania znaczenia dowodu składowego należy jednak mieć na względzie unormowania art. 27 S.G.A. Reguluje on sytuację, w której sprzedawca po przeniesieniu własności rzeczy w drodze sprzedaży na jedną osobę, następnie przenosi dowód składowy na drugą osobę. W takim przypadku, o ile ta druga osoba jest w dobrej wierze i nie posiada wiadomości o dokonaniu poprzedniej sprzedaży,

²⁷ Ustawodawca francuski posłużył się pojęciem „disposer”, które oznacza „rozporządzać”, „dysponować”, zob. J. Pieńkos, *Polsko-francuski słownik prawniczy*, Kraków 2003, s. 168.

²⁸ Zob. G. Ripert, *Droit maritime*, t. II, Paris 1952, s. 757. za E. Drozd, op. cit., s. 41, wprawdzie autor czyni uwagi na tle konosamentu, lecz nie ma przeszkód, aby odnieść je do rewersu.

²⁹ H. C. Gutteridge, *The law of England and America relating to warehouse receipts*, 3 J. Comp. Legis. Int'l L. 3d ser. 4, 1921, s. 9.

³⁰ A.T. Carter, *Of dock warrants, warehouse – keepers' certifications, etc.*, 8 The Law Quarterly Review 1892, s. 302 i 303.

sprzedawca jest traktowany jakby miał upoważnienie właściciela rzeczy do dokonania takiej czynności. Przedstawione regulacje prowadzą do konkluzji, że ustawodawca angielski wprowadził rozdział pomiędzy przeniesieniem dowodu składowego a przeniesieniem własności rzeczy w nim oznaczonych. Dowód składowy nie inkorporuje w sobie prawa własności oznaczonych w nim rzecz. Jego posiadanie nie jest także tożsame z prawem własności do oznaczonych w nim rzeczy, ale daje prawo do rozporządzania tymi rzeczami, jeżeli po stronie nabywcy są spełnione wymienione warunki.

Zbliżone regulacje obowiązują na terenie Kanady. Zawarta w art. 1 Warehouse Receipt Act³¹ definicja dowodu składowego nie określa, jakie prawo inkorporuje on w sobie. Na mocy art. 1 Sale of Goods Act z 1990 r.³² oraz art. 1 F.A. 1990 r.³³ dowody składowe zostały zaliczone do grupy dokumentów traktowanych jako dowody posiadania i zarządzania oznaczonymi w nich rzeczami, które uprawniają ich posiadacza do zbycia lub otrzymania rzeczy wskazanych w tych dokumentach. Odpowiednikami angielskich przepisów 20, 21 i 27 S.G.A. są tutaj art. 18 i 19 i 25 Sale of Goods Act z 1990 r., stąd podobne są również wzajemne relacje pomiędzy przeniesieniem dowodu składowego a nabyciem prawa własności. Przyjęte założenia znajdują dodatkowe wzmocnienie w art. 1 i 8 Mercantile Law Amendment Act z 1990 r.³⁴, z których wyraźnie wynika, że posiadacz dowodu składowego nie musi być właścicielem składowanych rzeczy.

W prawie Stanów Zjednoczonych znaczenie dowodów składowych (warehouse receipt) wyraźnie ewoluowało. Początkowo sądy odmawiały dowodom składowym jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Także na gruncie Uniform Warehouse Receipts Act z 1906 r. sec. 41 (a) zawierał zasadę, w świetle której o tym, czy posiadacz dowodu składowego nabywał również tytuł prawny do składowanych rzeczy, decydowała okoliczność, czy początkowy składający miał prawo do przeniesienia tytułu na nabywcę³⁵.

Stosownie do przepisów sec. 7-502 U.C.C. w przypadku należytego przeniesienia towarowego papieru wartościowego nabywca uzyskuje nie tylko tytuł do samego dokumentu, ale również tytuł do rzeczy³⁶. Bez znaczenia pozostaje tu fakt, że dom składowy nie jest już we władaniu rzeczy, albo że zbywca dowodu składowego nie był właścicielem rzeczy, bądź to na skutek wcześniejszej ich

³¹ Zob. http://www.e-laws.gov.on.ca/DBLaws/Statutes/English/90w03_e.htm, dostęp z dnia 04.06.2014 r.

³² Zob. https://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90s01_e.htm, dostęp z dnia 06.09.2014 r.

³³ Zob. https://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90f01_e.htm, dostęp z dnia 09.06.2014 r.

³⁴ Zob. http://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90m10_e.htm, dostęp z dnia 09.06.2014 r.

³⁵ M. Ruud, Warehouse Receipts, Bills of Lading, and Other Documents of Title: Article VII, 16 Arkansas Law Review, 1961–1962, s. 86.

³⁶ Przepis ten brzmi: "(...) holder to which a negotiable document of title has been duly negotiated acquires thereby: (1) title to the document; (2) title to the goods", zob. <http://www.law.cornell.edu/ucc/7/7-502> z dnia 17.05.2014 r.

sprzedaży, bądź z innych powodów³⁷. Przepis ten może inspirować do postawienia pytania, czy w prawie amerykańskim doszło do ucieśnienia w dowodzie składowym prawa własności oznaczonych w nim rzeczy³⁸. Przyjęcie tej interpretacji oznaczałoby, że w rezultacie posiadanie dowodu składowego miałyby większe znaczenie niż posiadanie samej rzeczy, co w najwyższym stopniu przyczyniłoby się do usprawnienia i zabezpieczenia obrotu towarowego.

Wydaje się jednak, że pogląd ten nie zasługuje na uznanie. Przede wszystkim w literaturze amerykańskiej wskazuje się na tle art. 7–502 U.C.C., że nabywca dowodu składowego uzyskuje prawo żądania od wystawcy przechowywania lub dostarczenia rzeczy wolnych od jakichkolwiek roszczeń z wyjątkiem ujawnionych w samym dokumencie. Prawa posiadacza dowodu składowego nie zostają osłabione wskutek tego, że poprzednie dokonanie indosu nastąpiło wbrew jakiemuś obowiązкови czy powinności albo pozbawienia poprzedniego posiadacza tego dokumentu w drodze przymusu, błędu itp., lub wobec faktu, że uprzednio została już uczyniona sprzedaż na rzecz innej osoby³⁹. Podkreślając, że dla większości celów dowody składowe są uważane za równoznaczne, czy też równoważne oznaczonym w nich rzeczom i je zastępują, nie wspomina się jednak, aby inkorporowały w siebie także ich prawo własności⁴⁰.

Twierdzenie to zostaje wzmocnione treścią przepisu sec. 2-401 U.C.C., który stanowi, że w braku odmiennego między stronami postanowienia, o przeniesieniu własności rzeczy rozstrzyga jej wydanie, bez względu na czas i miejsce wydania towarowego papieru wartościowego⁴¹.

Ostateczne wątpliwości zdaje się rozwiewać fakt, że dowody składowe zgodnie z § 1–201 pkt 16 U.C.C. zaliczane są do kategorii towarowych papierów wartościowanych (document of title). Zgodnie z tym przepisem posiadacz dowodu składowego jest uprawniony do otrzymania, posiadania i dysponowania tym dokumentem oraz rzeczami, które one pokrywają. Przepis ten nie wspomina natomiast, aby do dowodu składowego inkorporowane było prawo własności oznaczonych w nim rzeczy.

Reasumując, zaprezentowany materiał prawnoporównawczy wskazuje, że co do zasady w porządkach prawnych innych państw rewersom albo pojedynczym dowodom składowym nie został *expressis verbis* przyznany charakter

³⁷“(…) title and rights acquired by due negotiation are not defeated by any stoppage of the goods represented by the document of title or by surrender of the goods by the bailee and are not impaired even if: (...) a previous sale or other transfer of the goods or document has been made to a third person”, zob. <http://www.law.cornell.edu/ucc/7/7-502> z dnia 17.05.2014 r.

³⁸ Por. E. Drozd, *op. cit.*, s. 42.

³⁹ E. B. Trousdale, *The Uniform Commercial Code in Minnesota: Article 7 – Warehouse Receipts and Bill of Lading*, 50 *Minnesota Law Review*, s. 471–472.

⁴⁰ J. Hanna, *The protection of a holder of a warehouse receipt*, 15 *Minnesota Law Review* 1930–1931, s. 292.

⁴¹ “Unless otherwise explicitly agreed title passes to the buyer at the time and place at which the seller completes his performance with reference to the physical delivery of the goods, despite any reservation of a security interest and even though a document of title is to be delivered at a different time or place”, zob. <http://www.law.cornell.edu/ucc/2/2-401>, dostęp z dnia 09.06.2014 r.

towarowych papierów wartościowych inkorporujących w sobie prawo własności złożonych na skład rzeczy, aczkolwiek ich posiadanie niezmiernie ułatwia wykazanie prawa własności do oznaczonych w nich rzeczy⁴².

B. Wpływ zbycia rewesu na przeniesienie posiadania oznaczonych w nim rzeczy

Wynikające z przepisów u.d.s. wzajemne relacje, jakie zachodziły pomiędzy wydaniem rewesu a nabyciem posiadania oznaczonych w nim rzeczy, wzbudzały wątpliwości. Wydaje się, że na tle analizowanego stanu prawnego możliwe było wskazanie trzech koncepcji, które w odmienny sposób określały wzajemne relacje pomiędzy posiadaniem rewesu a posiadaniem składowanych rzeczy.

Najdalej w tym względzie szła pierwsza z propozycji, dla której oparciem był art. 2 pkt 3 u.d.s. stanowiący, że rewers stwierdza posiadanie rzeczy złożonych na skład. W konsekwencji należałoby uznać, że w każdej sytuacji nabywca rewesu nabywał posiadanie oznaczonych w nim rzeczy, co wywoływało zastrzeżenia.

Romanistyczna koncepcja posiadania⁴³, na której oparty został k.c., do podstawowych metod przeniesienia posiadania zalicza wydanie rzeczy. Wprawdzie zarówno zbywca rewesu, jak i nabywca fizycznie nie władali rzeczą oznaczoną w rewersie, ale zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze przez faktyczne władztwo nad rzeczą rozumie się samą możliwość władania rzeczą, a co za tym idzie nie jest konieczne efektywne korzystanie z rzeczy⁴⁴. Wątpliwości rodziły się w sytuacji, gdy w momencie przenoszenia rewesu na nabywcę dom składowy nie sprawował władztwa nad oznaczonymi w rewersie rzeczami. Przyczyny takiego stanu pozostawały bez znaczenia, mogła to być np. kradzież składowanej rzeczy, innego rodzaju utrata, wydanie osobie trzeciej, która była nieuprawniona, czy wydanie dowodu składowego zanim rzecz została dostarczona na przechowanie itp. Okoliczności te wykluczały możliwość traktowania wydania rewesu jako wydania rzeczy, a co za tym idzie przyjmowania zależności, że w każdym przypadku jego przeniesienie wiązało się z przeniesieniem posiadania rzeczy. Zwykle też nabywca rewesu nie dokonywał wcześniejszych ustaleń, czy oznaczona w rewersie rzecz faktycznie znajdowała się we władaniu domu składowego. Co więcej, wymaganie od niego takiej czynności lub nawet sugestie w tym kierunku podważałyby cele, które miały pełnić rewesy.

Należy również mieć na uwadze, że zgoda składającego na zastosowanie instytucji *alla rinfusa* oznaczała, że powstanie współwłasność w częściach

⁴² M. Hejbudzki, Sytuacja prawna nabywcy rewesu względem rzeczy złożonych w domu składowym, KPP 2011, z. 1, s. 161.

⁴³ A. Kunicki, Elementy romańskie i germańskie w konstrukcji posiadania według kodeksu cywilnego, *Studia Prawnicze* 1970, nr 26–27, s. 67; zob. też W. Czachórski, Pojęcie i treść posiadania według obowiązującego prawa rzeczowego, NP 1957, nr 5, s. 40, J. Ignatowicz, *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963, s. 51 i n.

⁴⁴ Tak wynika z wyroku SN z 16.06.1972 r., III CRN 121/72, opubl. *Lex Polonica Maxima*.

ułamkowych składowanej rzeczy. Zatem wydanie rewesu w takim przypadku byłoby równoznaczne z przeniesieniem współposiadania składowanej rzeczy powstałej na skutek połączenia.

Odmienne wnioski wynikały z drugiej koncepcji, której podstawę normatywną wyrażał art. 23 ust. 2 u.d.s. definiujący rewes jako składowy dowód posiadania. Takie ujęcie towarowego papieru wartościowego było mniej kategoryczne, jeżeli chodzi o jego związek z posiadaniem oznaczonych w nim rzeczy, ponieważ eksponowało przede wszystkim dowodowy charakter tego dokumentu. Nastąpiło tu oddzielenie pojęcia posiadania rewesu od posiadania składowanych rzeczy. Oznaczało to, że nabycie rewesu nie zawsze musiało przesądzać jeszcze o rzeczywistym objęciu w posiadanie składowanych rzeczy. Posiadanie rewesu ułatwiało jedynie jego posiadaczowi udowodnienie posiadania oznaczonych w nim rzeczy.

Postrzeganie rewesu w kategoriach dowodu na okoliczność posiadania oznaczonych w nim rzeczy oznaczało dopuszczenie możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwnego. W ten sposób uwzględnione zostały te sytuacje, w których znajdujące się w obrocie prawnym rewesy nie znajdowałyby „pokrycia” w oznaczonych w nich rzeczach. Istotą stosunku łączącego w tym przypadku posiadacza rewesu ze zdeponowaną rzeczą wiernie oddaje wykreowana w doktrynie niemieckiej figura jurystyczna tzw. pośredniego posiadania („Mitelbarer Besitz”). Normatywną jej podstawę wprowadza par. 931 BGB., który umożliwia zastąpienie wydania rzeczy przelewem roszczenia o jej wydanie skierowanego do osoby trzeciej. W takim ujęciu zatem wydanie rewesu nie oznaczałoby przeniesienia posiadania oznaczonych w nim rzeczy, a jedynie nabycie roszczenia do domu składowego o wydanie takich rzeczy.

Bazą normatywną dla trzeciej koncepcji były art. 2 pkt 3 i 23 ust. 2 u.d.s. Porównanie wspomnianych przepisów prowadziło do konkluzji, że ustawodawca zdywersyfikował sytuację prawną nabywcy rewesu względem oznaczonej w nim rzeczy w zależności od tego, czy rewes występował w postaci dowodu składowego, a więc był połączony z warrantem, czy też stanowił już samodzielny dokument. Do wniosku takiego mógł prowadzić wzgląd na fakt, że art. 2 ust. 3 u.d.s. dotyczył dowodu składowego, a zatem przypadku, w którym nie doszło jeszcze do oddzielenia jego części. W takiej sytuacji nabycie dowodu składowego oznaczałoby posiadanie składowanych rzeczy. Natomiast semantyczna konstrukcja normy art. 23 ust. 2 u.d.s. świadczyła, że chodzi w niej o rewes oddzielony od warrantu. Dowodziła tego chociażby okoliczność, że w przepisie tym zaraz po rewesie prawodawca zdefiniował warrant jako składowy dowód zastawniczy, gdy tymczasem mógł on pełnić taką rolę dopiero po oddzieleniu od rewesu. Zatem w tym przypadku posiadanie rewesu nie było równoznaczne z posiadaniem składowanych rzeczy, a jedynie stwarzało posiadaczowi takiego dokumentu ułatwienie dowodowe w zakresie wykazania tego faktu.

Powyższa propozycja w istocie przyjmowała charakter mieszany i była pewnego rodzaju kompromisem pomiędzy dwoma wcześniej prezentowanymi koncepcjami. Jej istnienie w znacznym stopniu spowodowane było chaosem normatywnym, jaki zaistniał w przepisach u.d.s. w zakresie analizowanego

zagadnienia. Opowiedzenie się za tą koncepcją zrodziłoby najwięcej kontrowersji, dlatego została ona przytoczona tylko ze względów systematyki.

Reasumując, niekonsekwencja ustawodawcy w redakcji art. 2 pkt 3 i 23 ust. 2 u.d.s. wprowadziła poważne wątpliwości w określeniu skutków nabycia rewersu w zakresie przeniesienia posiadania oznaczonych w nim rzeczy. Bardzo atrakcyjna wydawała się druga z prezentowanych koncepcji, która ograniczała się do przyznania nabywcy rewersu pozycji określanej w nauce niemieckiej jako posiadacza pośredniego. Jednakże ostatecznie należało podzielić pogląd, że w prawie polskim wydanie rewersu powinno być utożsamiane z przeniesieniem posiadania oznaczonych w nim rzeczy pod warunkiem, że rzeczy te zostały oddane na skład do domu składowego. Przemawiał za tym fakt, że takie ukształtowanie pozycji prawnej posiadacza rewersu odpowiadało rozwiązaniom przyjętym w szeregu systemów prawnych innych państw np. Francji, Włoszech, Niemczech, Wielkiej Brytanii⁴⁵. Ponadto nawet na gruncie nauki niemieckiej, w której znana jest instytucja posiadania pośredniego, zwyciężyła teoria reprezentacji⁴⁶, w świetle której wręczenie rewersu ma ten skutek co wręczenie rzeczy⁴⁷.

Dlatego poważnym błędem ustawodawczym był brak w przepisach u.d.s. normy, która wprowadziłaby podstawę dla teorii reprezentacji w naszym porządku prawnym. W przyszłości punktem wyjścia dla prac legislacyjnych w tym kierunku mógłby się stać par. 475g HGB, z którego wynika, że jeśli dom składowy wystawił zbywalny przez indos dowód składowy i towar został przejęty przez dom składowy, to zbycie dowodu składowego ma te same skutki dla pozyskania praw do towaru jak przekazanie towaru.

C. Wpływ zbycia rewersu na przeniesienie własności składowanych rzeczy

Określenie skutków, które wywoływało zbycie rewersu w sferze prawa własności oznaczonych w nim rzeczy, doprowadziło do polaryzacji poglądów wśród przedstawicieli doktryny, dzięki czemu możliwe stało się wyodrębnienie generalnie trzech stanowisk w tej kwestii.

Najstarsza koncepcja sięga okresu międzywojennego. Jej zwolennicy podnosili, że rewers umożliwiał przenoszenie własności⁴⁸ oraz wykazywał własność rzeczy, a skutkiem indosu rewersu było przeniesienie na indosatariusza

⁴⁵ Zob. pkt A „Pozycja prawna posiadacza rewersu (dowodu składowego) w porządkach prawnych wybranych państw”.

⁴⁶ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1021.

⁴⁷ E. Drozd, op. cit., s. 38.

⁴⁸ K. Petyniak-Sanecki, Domy składowe i obrót warrantowy, PPH 1925, nr 3, s. 159; J. Namitkiewicz, op. cit., s. 267 i 274; T. Seifert, Domy składowe, [w:] Encyklopedia nauk politycznych, t. I, Warszawa 1936, s. 920.

własności składowanych rzeczy⁴⁹. Niektórzy⁵⁰ przy tym dodawali jeszcze, że jedynym warunkiem nabycia własności przez indosatariusza rewersu była jego dobra wiara⁵¹.

Później spotykane były także poglądy, w świetle których rewers miał cechy papieru wartościowego opiewającego na wierzytelność niepieniężną i inkorporował posiadanie rzeczy oraz roszczenie przysługujące do domu składowego o zwrot rzeczy⁵².

Z kolei najdalej idące stanowisko zakładało, że rewers inkorporuje przysługujące składającemu prawo własności towarów oddanych na skład⁵³.

Wydaje się, że wynikający z przepisów u.s.d. stan prawny uzasadniał opowiedzenie się za pierwszą z wymienionych koncepcji.

Po pierwsze, wskazywała na to analiza wzajemnych relacji, które zachodziły pomiędzy treścią art. 29 u.d.s. a art. 155 k.c. Zasadą w polskim prawie wyrażoną w art. 155 § 1 k.c. jest konsensualny charakter umowy przeniesienia własności⁵⁴.

Z chwilą wydania dowodu składowego następowała indywidualizacja składowanych rzeczy. Przystawały one być rzeczami in genere⁵⁵, stawały się zaś rzeczami in specie. Prima facie sprostowanie to uzasadniałoby twierdzenie, że w takim przypadku przeniesienie własności składowanych rzeczy było czynnością prawną konsensualną po myśli art. 155 § 1 k.c. Należało jednak mieć na uwadze możliwość skorzystania przez dom składowy z instytucji *alla rinfusa* za zgodą składających. Wówczas posiadaczowi rewersu nie przysługiwało prawo do żądania wydania przez dom składowy tych samych rzeczy, lecz takich samych jak oznaczone w rewersie. Wydawało się, że w takim przypadku można było przyjąć, że rewers oznacza posiadanie rzeczy przyszłych, które powstaną po zniesieniu współwłasności. Zatem wykorzystanie figury jurystycznej *alla rinfusa* mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 155 § 2 k.c. W konsekwencji przeniesienie własności składowanych rzeczy w tym przypadku miałoby charakter czynności prawnej realnej.

⁴⁹ A. Górski, Polskie prawo o domach składowych, PPH, nr 1, s. 52; S. Szer, Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych, PPH 1929, nr 3–6, s. 126; idem, Dowody składowe, [w:] Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, red. H. Konica, t. I, Warszawa, brak daty wydania, s. 238, M. Kosiński, Dowody składowe, Rejent 2003, nr 10, s. 92–93.

⁵⁰ M. Allerhand, op. cit., s. 964, 972–973.

⁵¹ Współcześnie stanowisko to reprezentuje m.in. P. Machnikowski, zob. Perspektywa wprowadzenia do prawa polskiego papierów wartościowych inkorporujących prawa rzeczowe, Radca Prawny 2000, nr 5, s. 78, aczkolwiek rozważania swoje opiera na projekcie ustawy, w której dowód składowy został *expressis verbis* zdefiniowany jako dowód własności.

⁵² K. Zacharzewski, Prawne ujęcie dowodów składowych *de lege ferenda*, PPH 1999, nr s. 26–27.

⁵³ S. Szer, Pierwszy indos warrantu, Pal. 1928, nr 2, s. 61; M. Allerhand, op. cit., s. 972; Cywilne prawo. „Komentarz do Dziennika Ustaw” 2001, nr 2 (434), s. VIII; M. Hałgas, Warrant (zastawniczy dowód składowy) – zagadnienia wybrane, TPP 2003, nr 4, s. 55.

⁵⁴ Zob. m.in. S. Breyer, Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1975, s. 62; Z. Nowakowski, Prawo rzeczowe. Zarys wykładu, Warszawa 1969, s. 85.

⁵⁵ Szerzej o cechach tych rzeczy zob. P. Dąbkowski, Zarys prawa polskiego prywatnego, Lwów 1922, s. 81.

Bez względu jednak na to, czy składowane rzeczy zostały połączone, czy nie, a więc czy chodziło o rzeczy oznaczone co do tożsamości, czy rzeczy przyszłe, art. 29 ust. 1 u.d.s. wymagał wręczenia rewersu w każdym przypadku, aby można było przenieść prawo własności oznaczonych w nim rzeczy. Pozwalało to postrzegać art. 29 ust. 1 u.d.s. jako *lex specialis*, o którym mowa art. 155 § 1 k.c. in fine.

W konsekwencji należało uznać, że ustawodawca nadał umowie przeniesienia własności składowanych rzeczy charakter realny. Element realny nie był tu jednak osadzony w art. 155 § 2 k.c., ale wynikał z art. 155 § 1 in fine k.c. Akt wręczenia indosowanego rewersu nie był czynnikiem pozostającym poza strukturą konstrukcji prawnej przeniesienia prawa własności, ale jego częścią prowadzącą obok woli stron do przeniesienia własności składowanych rzeczy. Stąd trudno negować fakt, że skuteczne nabycie rewersu przesądzało o uzyskaniu prawa własności.

Po drugie, przyjęcie, że art. 29 ust. 1 u.d.s. służył do przeniesienia własności składowanych rzeczy, nie naruszało praw osób trzecich. Wynikało bowiem z niego, że do przeniesienia własności rzeczy złożonych na skład konieczne było wręczenie rewersu. Zgodnie z przyjętą w naszym prawie, aczkolwiek nie do końca zwerbalizowaną⁵⁶, zasadą reprezentacji wręczenie rewersu było identyczne w skutkach z wydaniem rzeczy. W przypadku, gdy dom składowy nie przyjął na skład rzeczy oznaczonej w rewersie, rewers nie był w stanie pełnić swojej funkcji jako dokumentu reprezentującego oznaczoną w nim rzecz, która miała być przechowywana w domu składowym. Skoro zatem wręczenie rewersu nie wywoływało pożądaných skutków wymaganych do przeniesienia prawa własności, do przeniesienia tego nie dochodziło. W tej sytuacji nabywca rewersu nie stawał się właścicielem i nie przysługiwało mu roszczenie windykacyjne, dlatego prawa rzeczywistego właściciela tej rzeczy nie były w żaden sposób zagrożone. Nie wyłączało to oczywiście dochodzenia przez posiadacza rewersu roszczeń odszkodowawczych od domu składowego, ale było to już zagadnienie ze sfery prawa obligacyjnego.

Po trzecie, art. 29 ust. 2 u.d.s. stanowił, że posiadacza rewersu jedynie uważa się za właściciela, co stwarzało tylko domniemanie prawne na rzecz tej osoby. Zatem fakt posiadania rewersu nie przesądzał jeszcze, aby w każdym przypadku osoba legitymująca się tym dokumentem rzeczywiście była właścicielem oznaczonych w nim rzeczy. Domniemanie to mogło być bowiem obalone w przypadku wykazania np. że oznaczone w rewersie rzeczy nigdy nie zostały przyjęte na skład do domu składowego. Należy jednak pamiętać, że domniemanie to uzyskało silniejszy wyraz aniżeli pod rządami k.h. Wynika to z faktu, że w art. 29 ust. 1 u.d.s. prawodawca posłużył się czasem terazniejszym, stanowiąc w art. 29 ust. 2 u.d.s., że posiadacza rewersu „uważa się” za właściciela. Inaczej sytuacja przedstawiała się w art. 659 § 2 k.h., który stanowił, że posiadacz rewersu w identycznej sytuacji „będzie” uważany za

⁵⁶ Zob. rozważania w pkt B „Wpływ zbycia rewersu na przeniesienie posiadania oznaczonych w nim rzeczy”.

posiadacza. Subtelna różnica wprowadziona nie była dostrzegalna w wymiarze praktycznym, niemniej jednak zdawała się odsuwać moment uznania posiadacza rewersu za właściciela na przyszłość – dopiero po wykazaniu swojego prawa w sposób określony w tym przepisie.

Po czwarte, należy zauważyć, że istniały projekty prawa o domach składowych, które w zakresie przyznania prawa własności posiadaczowi rewersu szły dalej, aniżeli czynił to art. 29 ust. 2 u.d.s. Silny związek rewersu z prawem własności dostrzegalny był w pierwszym projekcie polskiej ustawy o domach składowych z 1921 r., w którym z art. 16 i 17 wynikało, że kwit składowy służy do przeniesienia własności⁵⁷. Z kolei poselski projekt ustawy o składowaniu artykułów rolnych⁵⁸ stanowił w art. 25 ust. 1 i 26 ust. 1, że dowód składowy jest dokumentem potwierdzającym tytuł własności do artykułów rolnych. W świetle tych regulacji dowód składowy potraktowany został jako dokument odzwierciedlający prawo własności do składowanych artykułów rolnych⁵⁹. Jeszcze dalej poszedł rządowy projekt u.d.s.⁶⁰, który w art. 2 pkt 3 i art. 23 ust. 2 początkowo przewidywał, że rewers stanowi dowód własności towarów złożonych na skład.

Motywy, które legły u podstaw odstąpienia od tego typu sformułowań w przepisach u.d.s. były inne niż zamiar pozbawienia posiadacza rewersu prawa własności do składowanych rzeczy. Chodziło mianowicie o uniknięcie nie-spójności, która pojawiłaby się z art. 29 ust. 2 projektu u.d.s. wprowadzającym domniemanie prawa własności dla posiadacza rewersu. Ponadto ustawodawca w ten sposób odniósł się do stanu faktycznego, w którym cyrkulacja rewersem odbywałaby się mimo braku składowanej rzeczy w domu składowym. Wreszcie regulacja zawarta w przepisach u.d.s. uwzględniała także sytuację, w której po odbiór rzeczy zgłosiłaby się osoba, która była legitymowana formalnie na podstawie nieprzerwanego ciągu indosów, ale ostatni z nich był indosem pozornym albo indosatariusz mający odebrać towar był indosatariuszem per procura, a więc nie był właścicielem tych rzeczy⁶¹. Wprowadzenie domniemanie własności posiadacza rewersu do składowanych rzeczy było rozwiązaniem, które w większym stopniu uwzględniało przedstawione sytuacje.

Po piąte, także wykładnia systemowa odwołująca się do modelu podwójnych dowodów składowych zdawała się przemawiać za tym, że posiadaczowi rewersu przysługiwało prawo własności do składowanych rzeczy. Wynikało to z faktu, że posiadacz rewersu miał prawo ustanowić zastaw na rzeczach złożonych na skład albo z wykorzystaniem warrantu, albo przy nawet pomocy rewersu. Zgodnie z ogólnymi regułami prawa cywilnego do ustanowienia zastawu potrzebna

⁵⁷ Zob. A. Górski, Projekt ustawy o domach składowych zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921r., *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*, rocznik XIX, Kraków 1921, s. 137.

⁵⁸ Zob. projekt ustawy o składowaniu artykułów rolnych, Druk Sejmowy 1998, nr 615.

⁵⁹ Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o składowaniu artykułów rolnych, Druk Sejmowy 1998, nr 615, s. 34.

⁶⁰ Zob. projekt ustawy o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw, Druk Sejmowy 1999, nr 890, s. 1.

⁶¹ R. Jastrzębski, Dowody składowe w prawie polskim, PUG 1999, nr 11, s. 3.

jest umowa, której jedną ze stron jest właściciel rzeczy⁶². W sytuacji zatem, gdyby posiadaczowi rewersu nie przysługiwało prawo własności, nie mógłby zaciągnąć kredytu, którego zabezpieczeniem byłby zastaw na składowanych rzeczach. W ten sposób zanegowana zostałaby druga z istotnych funkcji, które mają pełnić domy składowe przy pomocy dowodów składowych, a mianowicie funkcja wprowadzenia nowej podstawy kredytu.

Po szóste, nieuzasadnione byłoby twierdzenie, że skoro posiadacz rewersu nie mógł korzystać ze składowanej rzeczy w zakresie przysługującym właścicielowi, to nie przysługiwało mu prawo własności do niej⁶³. Posiadaczowi rewersu nie przysługiwało *ius utendi* oraz *ius abutendi*, jeżeli doszło do ustanowienia zastawu przy pomocy warrantu. Świadczył o tym art. 33 ust. 3 u.d.s., który ograniczał zakres możliwej aktywności posiadacza rewersu jedynie do oglądania rzeczy. Nie służyło mu natomiast, wynikające z art. 859¹ k.c. prawo dzielenia rzeczy, łączenia ich, pobierania próbek oraz dokonywania innych czynności w celu zachowania rzeczy w należytym stanie. Jednakże należy zauważyć, że art. 33 ust. 3 u.d.s. traktował o prawie dwóch osób do oglądania rzeczy złożonych na skład tj. o prawie posiadacza rewersu i posiadacza warrantu, co świadczyło o tym, że w przepisie tym chodziło o sytuację, w której doszło do ustanowienia zastawu na składowanych rzeczach. Należy więc mieć na uwadze, że pozycja prawna posiadacza rewersu nie różniła się od zastawcy, o którym mowa w art. 306 i n. k.c. lub nabywcy zastawionej rzeczy, jeżeli chodzi o wykonywanie uprawnień względem zastawionej rzeczy. Jak wynika z art. 307 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie ustanowienie zastawu następuje w drodze umowy o charakterze realnym. Niezbędny czynnik realny przejawia się tutaj w postaci wydania rzeczy wierzycielowi albo osobie trzeciej, na którą strony się zgodziły. W praktyce oznacza to, że właściciel rzeczy nie może względem niej wykonywać wszystkich praw, które mu przysługują z tytułu własności np. nie może jej używać albo jej zniszczyć. Jednak mimo że nie jest w stanie korzystać ze wszystkich atrybutów własnościowych właścicielowi, nie twierdzi się, że przestaje być właścicielem.

Natomiast nie wydaje się, aby wspomnianych ograniczeń doznawały uprawnienia posiadacza rewersu, który wykupił warrant. Art. 33 ust. 1 u.d.s. *expressis verbis* przyznawał takiej osobie prawo żądania podziału na części rzeczy złożonych na skład. Za dopuszczalne zatem należało uznać również prawo osoby posiadającej rewers i warrant do dokonywania czynności, które wymienia art. 859¹ k.c., jeżeli nie zmieniałyby one właściwości rzeczy, o których zapewniał rewers. Gdyby jednak osoba posiadająca rewers i warrant chciała zmienić właściwości składowanej rzeczy to dom składowy nie miałby prawa tego odmówić, a jedynie żądać zwrotu rewersu i warrantu. Wprawdzie art. 859¹ k.c. wskazuje na składającego, jako podmiot tych uprawnień, ale przyjęcie literalnej interpretacji pozostawałoby w sprzeczności z zasadami logiki. Skoro bowiem

⁶² Na argument ten trafnie zwraca uwagę P. Machnikowski, op. cit., s. 78.

⁶³ Szerzej na temat prawa własności zob. P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego prywatnego*, Lwów 1922, s. 219 i n.

uprawnienia z tego artykułu miałyby przysługiwać wyłącznie składającemu, to posiadacz rewersu i warrantu mógłby za zwrotem tych dokumentów odebrać rzecz, aby zaraz potem oddać ją z powrotem na skład. Zatem zakazywanie posiadaczowi rewersu i warrantu takich działań, po uprzednim oddaniu domowi składowemu tych dokumentów, nie prowadziłyby do osiągnięcia żadnych konstruktywnych celów.

Po siódme, nie wydaje się, aby wzgląd na ochronę praw posiadacza rewersu wymagał nadawania rewersowi charakteru dokumentu inkorporującego w siebie prawo własności. Jeżeli bowiem składający dokonał rozporządzenia rzeczą bez zgody właściciela lub wbrew prawu, do ochrony nabywcy rewersu nie byłyby stosowane ogólne reguły przewidziane w art. 169 k.c. Przepisy u.d.s. wprowadziły w tym zakresie odmienne regulacje, mianowicie art. 26, u.d.s. nakazywał do indosu rewersu stosować odpowiednio przepisy prawa wekslowego o indosie. Należało zatem uznać, że podobnie jak indosatariusz weksla nabywa wszystkie prawa z weksla, tak samo indosatariusz rewersu w dobrej wierze nabywał wszystkie prawa związane z tym dokumentem także wówczas, gdy indosantowi nie przysługiwało prawo własności do składowanych rzeczy. Indos jest szczególnym sposobem nabycia praw z papieru wartościowego na zlecenie i wprowadza wyjątek od zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*⁶⁴. Nabycie prawa własności stanowiło tu zatem konsekwencję przyjęcia abstrakcyjności zobowiązania wynikającego z rewersu.

Po ósme, należy zauważyć, że konstrukcja jurydyczna rewersu budowana była w oparciu o konosament⁶⁵, który pełnił dla niego rolę wzorcową. Dlatego genetyczny rodowód rewersu⁶⁶, prawne podobieństwo i zbliżone funkcje gospodarcze⁶⁷ tych instytucji w wystarczającym stopniu stanowią uzasadnienie dla sięgnięcia do rozwiązań wypracowanych w doktrynie na bazie konosamentu.

Pod rządami k.m. z 1961 r.⁶⁸ istotne znacznie dla prowadzonych rozważań posiadał art. 122 § 1, który stwierdzał, że konosament jest dokumentem legitymującym do rozporządzania ładunkiem i do jego odbioru. Korespondował z nim art. 126 k.m. z 1961 r., w świetle którego konosament mógł być przeniesiony na inną osobę, która przez przeniesienie nabywała uprawnienie do rozporządzania ładunkiem i do jego odbioru. Istotne znaczenie miały zmiany, jakie w omawianej tematyce przyniósł k. m. z 2001 r.⁶⁹ Zawarty w nim art. 131 definiuje konosament jako dowód przyjęcia ładunku w nim oznaczonego na statek

⁶⁴ W. Langowski, *Indos wekslowy*, Kraków 1998, s. 101.

⁶⁵ Zob. szerzej T. Seifert, *Technika międzynarodowego przewozu towarów. Przewóz morski, kolejowy, lotniczy, pocztowy*, Lwów 1934, s. 29 i n.; B. Zboińska, *Rozliczenia międzynarodowych płatności handlowych i ich zastosowanie w transakcjach handlu zagranicznego*, Warszawa 1988, s. 23–30; eadem, *Formy zapłat w obrotach międzynarodowych*, Warszawa 1985, s. 23 i n.; J. Łopuski, *Encyklopedia podręczna prawa morskiego*, Gdańsk 1982, s. 41 i 42; M. Stec, w: *Prawo papierów wartościowych*, red. S. Włodyka, Kraków 1995, s. 213–218.

⁶⁶ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 263 i 264;

⁶⁷ L. Sobolewski, w: *Prawo papierów wartościowych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2004, s. 823.

⁶⁸ Tekst jedn. Dz. U. 1998, Nr 10, poz. 38., zob. też S. Matysik, *Pierwsza polska kodyfikacja prawa morskiego*, PiP 1962, z. 3, s. 397 i n.

⁶⁹ Tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 758, ze zm.

w celu przewozu i dokument legitymujący do dysponowania tym ładunkiem i do jego odbioru. Z kolei art. 135 k.m. z 2001 r. wprowadza podstawę prawną do przeniesienia konosamentu na inną osobę, która przez przeniesienie nabywa uprawnienia do dysponowania⁷⁰ ładunkiem i do jego odbioru.

Mimo że ani przepisy k.m. z 1961 r. ani k.m. z 2001 r. nie wymieniają *expressis verbis* konosamentu jako dowodu posiadania ładunku, ani nie wprowadzają domniemania własności na rzecz jego posiadacza, poglądy w doktrynie na charakter tego dokumentu były i są zróżnicowane. Po pierwsze należy wskazać stanowisko, że konosament jest dowodem posiadania ładunku, natomiast nie stanowi tytułu jego własności⁷¹. Po drugie został zarysowany pogląd pośredni, który nie przesądza kwestii własności nabywcy konosamentu do towaru⁷². Po trzecie należy wymienić poglądy, które łączą zgodne z prawem przeniesienie konosamentu z przeniesieniem własności ładunku⁷³, a nawet dostrzegają w konosamencie towarowy papier wartościowy inkorporujący prawo własności⁷⁴.

Skoro zatem nawet w oparciu o przedstawione regulacje konosamentu wyrażane są twierdzenia o przysługującym posiadaczowi tego dokumentu prawie własności do towaru to tym bardziej pogląd taki wydaje się uzasadniony w świetle unormowań dotyczących rewersu.

Konkludując, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że rewers był instrumentem prawnym służącym do nabycia prawa własności. Jego posiadacz uzyskiwał prawo własności składowanych rzeczy o ile spełnione były przewidziane prawem przesłanki. Dalej idący pogląd, zakładający, że rewers ucieleśnia w sobie prawo własności do oznaczonych w nim rzeczy, w świetle przepisów u.d.s. byłby nieuzasadniony. Jednocześnie przyjęte przez ustawodawcę w okresie obowiązywania przepisów u.s.d. rozwiązanie wydawało się w tej mierze wystarczające, stąd powrót do tej koncepcji w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych wydaje się właściwym kierunkiem.

D. Warunki uzyskania prawa własności z rewersu

Skutki rzeczowe dotyczące nabywcy rewersu uzasadniają wskazanie przesłanek, których spełnienie warunkowało uzyskanie przez posiadacza rewersu prawa własności złożonej w domu składowym rzeczy.

⁷⁰ Zwraca przy tym uwagę pewna zbieżność terminologiczna, ponieważ także w uzasadnieniu do projektu u.d.s. znalazło się stwierdzenie, z którego wynikało, że ustawodawca powołując się na systemy prawne innych państw traktował dowodowy składowe jako dokumenty uprawniające „do dysponowania złożonym (...) towarem”. Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw, Druk Sejmowy 1999, nr 890, s. 1.

⁷¹ Tak konsekwentnie J. Kunert, zob. *Transakcje w handlu morskim*, Warszawa 1948, s. 419 oraz *Transakcje w handlu morskim*, Warszawa 1958, s. 496.

⁷² S. Matysik, *Podręcznik prawa morskiego*, Warszawa 1975, s. 151; Z Radwański, J. Pano-wicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 287–288.

⁷³ J. Łopuski, *Prawo morskie*, Gdańsk 1974, s. 256.

⁷⁴ J. Młynarczyk, *Prawo morskie*, Gdańsk 2002, s. 148.

Podstawowy wymóg polegał na wystawieniu dowodu składowego. Regulacja tego zagadnienia mogła wzbudzać zastrzeżenia, ponieważ przepisy u.d.s. posługiwały się wyrażeniami wystawienia i wydania dowodu składowego. Wystawienie dowodu składowego było prerogatywą domu składowego, o czym stanowił art. 18 ust. 1 u.d.s. Natomiast wydanie dowodu składowego, zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 1 i art. 23 ust. 1 u.d.s., było obowiązkiem domu składowego, który miał miejsce już po wystawieniu dowodu składowego i następowało na żądanie składającego. Przepisy u.d.s. nie zawierały natomiast regulacji dotyczącej zależności zachodzącej pomiędzy wystawieniem a wydaniem dowodu składowego. W szczególności mogły zrodzić się wątpliwości, czy dom składowy mógł wystawić dowód składowy także wówczas, gdy składający nie zażądał wydania mu go. Przyznanie domowi składowemu takiego uprawnienia prowadziłoby – m.in. na tle art. 29 ust. 1 u.d.s. – do absurdałnej sytuacji, jeżeli składający nie zażądałby wydania dowodu składowego, a dom składowy mimo to wystawiłby taki dowód i zachował u siebie. Oznaczałoby to, że wszelkie rozporządzenia składowymi rzeczami na ogólnych zasadach prawa cywilnego byłyby w świetle art. 29 ust. 1 u.d.s. nieważne, ponieważ zostałyby wystawiony dowód składowy. Sytuacja taka byłaby krzywdząca dla sprzedającego i kupującego składowane rzeczy, którzy nie wiedzieliby, że dowód składowy został wystawiony. W rezultacie należało uznać, że wystawienie dowodu składowego przez dom składowy mogło nastąpić tylko, jeżeli składający zażądał wydania mu go. Natomiast art. 29 ust. 1 u.d.s. należało rozumieć w ten sposób, że pojęcie wystawienia dowodu składowego obejmowało również jego wydanie. Przekonywała o tym też wykładnia celowościowa art. 27 ust. 1 i 30 ust. 1 u.d.s., w których ustawodawca również posłużył się sformułowaniami „wystawiono dowód składowy”, lecz nabierały one znaczenia i sensu dopiero przy uznaniu, że dowód składowy został wydany składającemu. Wprawdzie stan prawny w omawianym okresie odzwierciedlał pod tym względem regulacje przedwojenne, lecz mimo to w toku prac nad kolejną ustawą o domach składowych należy, w zakresie obejmującym przedstawione zagadnienie, rozważyć zastąpienie zwrotu „wystawiono”, wyrazem „wydano”.

Kolejna przesłanka polegała na wręczeniu rewersu i była elementem dwustronnej czynności prawnej, w której zbywca rewersu oddawał go nabywcy z zamiarem przeniesienia na niego własności oznaczonych w nim rzeczy, a nabywca obejmował rewers z zamiarem nabycia własności tych rzeczy⁷⁵. Mimo to redakcja art. 29 ust. 1 u.d.s. mogła mylić. Po pierwsze, literalna interpretacja tej normy wskazywałaby, że wręczenie rewersu było jedynym sposobem przeniesienia własności rzeczy złożonych na skład. Tak jednak nie było, ponieważ zgodnie z art. 42 ust. 1 u.d.s. sprzedaż określona w przepisach rozdziału 6 u.d.s. przenosiła własność rzeczy bez wymogu wręczenia rewersu. Po drugie, możliwe było przeniesienie własności rzeczy wprawdzie na skutek nabycia rewersu, ale poza umową np. przy dziedziczeniu spadku, w skład którego wchodził rewers. Dlatego wydaje się, że lepiej istotę tego zagadnienia oddawał art. 659 § 1 k.h., który konieczność wręczenia rewersu przewidywał tylko przy umownym

⁷⁵ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1021.

przeniesieniu własności. De lege ferenda należy rozważyć powrót do przedwojennej koncepcji podkreślającej, że wręczenie rewersu było niezbędne tylko do umownego przeniesienia własności.

Następny warunek skutecznego nabycia prawa własności polegał na możliwości wykazania przez posiadacza rewersu swojego prawa nieprzerwanym szeregiem indosów.

W literaturze często wskazywane było jeszcze dodatkowe zastrzeżenie skutecznego nabycia prawa własności oznaczonych w rewersie rzeczy, a mianowicie rzeczywiste znajdowanie się tych rzeczy w domu składowym⁷⁶. Wydaje się, że wprowadzanie takiego wymogu nie było konieczne, co wynikało już z charakteru rewersu jako papieru wartościowego wywierającego skutek rzeczowy. Przyjęta również w naszej doktrynie tzw. teoria reprezentacji traktowała wręczenie rewersu pod względem skutków prawnych identycznie z wręceniem rzeczy⁷⁷. Decydująca dla oceny tych skutków była okoliczność, czy rzeczy zostały oddane do domu składowego. Późniejsze ich wydanie przez dom składowy osobie trzeciej nie zmieniało faktu, że stanowiły one własność posiadacza rewersu. Oznaczało to, że posiadaczowi rewersu przysługiwało roszczenie odszkodowawcze do domu składowego, a także roszczenie windykacyjne względem posiadacza rzeczy, a rozstrzygnięcie sporu powinno wówczas zapaść w oparciu o ogólny art. 169 k.c.

4. Skutki obligacyjne zbycia rewersu

A. Rewers a umowa składu

Dopóki rewers, albo jako samodzielny dokument, albo jako część dowodu składowego, znajdował się w posiadaniu składającego, występował jeden stosunek obligacyjny, którego stronami był dom składowy i składający. Znaczenie rewersu było tu zredukowane, albowiem pełnił on wyłącznie rolę dowodową tzn. potwierdzał zawarcie umowy składu i złożenie rzeczy na skład oraz tworzył zobowiązanie domu składowego do ich wydania. Źródłem stosunku obligacyjnego pomiędzy domem składowym a składającym była zawarta między nimi umowa składu i pozostawała ona głównym aktem określającym ich wzajemne uprawnienia i obowiązki. Jeżeli zaistniałyby rozbieżności pomiędzy treścią umowy składu a treścią rewersu, stosunek obligacyjny pomiędzy domem składowym a posiadaczem rewersu, którym był składający, określały postanowienia umowy składu. Wprawdzie treść rewersu mogłaby w takiej sytuacji mieć znaczenie pomocnicze dla ustalenia rzeczywistej woli stron kontraktu składu, ale w żadnym razie składający nie mógłby wywodzić swoich praw na identycznej zasadzie, jak mógłby to czynić indosatariusz rewersu.

⁷⁶ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1022; S. Szer, Dowody składowe według..., s. 127.

⁷⁷ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 995 i 1021.

Również zbycie rewesu nie zwalniało składającego z jego obowiązków wynikających z umowy składu, gdyż było ono przelaniem na nabywcę wierzytelności wobec domu składowego. Nabywca dokumentu zostawał wprawdzie obciążony obowiązkami wobec składownika, ale tylko w zakresie wynikającym z rewesu. Natomiast przeniesienie rewesu co do zasady nie zmieniało sytuacji składającego jako głównego dłużnika ze stosunku składu.

B. Stosunki obligacyjne powstałe na skutek nabycia rewesu

Zbycie rewesu przez składającego wpływało na zmianę charakteru tego dokumentu, ponieważ stawał się on obiegowym towarowym papierem wartościowym, zaś na płaszczyźnie prawa obligacyjnego generował dwa stosunki prawne. Trzeci stosunek zobowiązaniowy z udziałem posiadacza rewesu był wykreowany w wyniku indosowania warrantu. Ilość istniejących stosunków obligacyjnych determinowana była zatem postacią, w której występował towarowy papier wartościowy. Jeżeli w obiegu znajdował się tylko dowód składowy, występowały dwa stosunkami obligacyjne. Natomiast jego rozdzielanie prowadziło do powstania mozaiki węzłów obligacyjnych, w których posiadacz rewesu dwukrotnie występował w roli wierzyciela i tyleż samo razy w roli dłużnika.

Nabywca rewesu był wierzycielem w stosunku prawnym powstającym pomiędzy nim i domem składowym, a jego uprawnienia wynikały z treści rewesu. W stosunku tym dom składowy pozostawał dłużnikiem, co zbliżało tę konstrukcję do cesji wierzytelności, o której mowa w art. 509 i n. k.c., lecz z mocy art. 517 § 1 k.c. przepisów o przelewie nie stosowało się do rewesu. Pomiedzy cesją a przelewem roszczenia na podstawie przepisów u.d.s. zachodziły istotne różnice przejawiające się m.in. w uznaniu za niezgodne z ideą działania domów składowych zastrzeżenia pactum de non cedendo, jak również w braku obowiązku zawiadomienia z art. 512 k.c. Najbardziej istotne było jednak wyłączenie art. 513 k.c. i poprzez odesłanie z art. 26 u.d.s. zastosowanie art. 17 pr. weksl. Wynikało z niego, że dom składowy pozbawiony był przeciwko nabywcy rewesu wszelkich zarzutów, które mu przysługiwały przeciwko składającemu. Dom składowy byłby uprawniony do podnoszenia ekscpecji tylko w sytuacji, gdyby posiadacz nabywając rewes działał świadomie na jego szkodę, zarzuty dotyczyłyby naruszenia norm u.d.s., m.in. takich jak brak legitymacji, o której mowa w art. 29 u.d.s., sfałszowanie rewesu, podpisu, albo zarzuty przysługiwałyby bezpośrednio do posiadacza⁷⁸. Wręczenie indosowanego rewesu przenosiło na nabywcę wierzytelność, na podstawie której uzyskiwał on roszczenie o wydanie składowanej rzeczy. Mimo to pomiędzy uprawnieniami składającego oraz posiadacza rewesu względem domu składowego zachodziły poważne odmienności. Podstawę uprawnień składającego stanowiła umowa składu, a zatem oparte one były na czynności kauzalnej. Oznaczało to, że wzajemne relacje pomiędzy domem składowym i składającym kształtowane

⁷⁸ S. Szer, Dowody składowe według..., s. 155.

były wyłącznie poprzez postanowienia umowy, a składający nie mógł wywodzić swoich praw z rewersu (dowodu składowego). Natomiast *causa* nie występowała w relacjach pomiędzy posiadaczem rewersu i domem składowym. Prawa i obowiązki stron w tym przypadku posiadały charakter abstrakcyjny. Przyjęcie tej konstrukcji jurystycznej w istotny sposób wzmacniało pozycję prawną posiadacza rewersu. Mógł on bowiem wywodzić swoje prawa tylko w oparciu o zapisy wynikające z rewersu, bez potrzeby zapoznawania się z kontraktem składu, nie był również zobowiązany do świadczeń zawartych w umowie składu, które nie były zamieszczone w rewersie. Stwierdzenie to było niezwykle ważne dla sytuacji, w której dowód składowy został wystawiony mimo, że rzecz nie została oddana na skład. Wówczas składający nie mógł żądać od domu składowego wydania mu tej rzeczy, ponieważ sam nie wykonał ciężącego na nim obowiązku jej dostarczenia. Natomiast fakt ten nie miał żadnego znaczenia w stosunkach prawnych pomiędzy nabywcą rewersu i domem składowym. Abstrakcyjny charakter zobowiązania domu składowego powodował, że był on zobowiązany do naprawienia szkody.

Będąc stroną wyżej omawianego stosunku prawnego posiadacz rewersu pozostawał także dłużnikiem domu składowego i zobowiązany był do spełnienia świadczeń wynikających z rewersu. Jeżeli nie był on jednocześnie składającym, jego odpowiedzialność z tytułu spełnienia tych świadczeń mogła przybrać dwójką postać. Dopóki rzecz znajdowała się w domu składowym, była to odpowiedzialność rzeczowa. Po wydaniu rzeczy przekształcała się w odpowiedzialność osobistą, lecz o charakterze *pro viribus patrimonii*⁷⁹, ponieważ doznawała ograniczenia do wysokości wartości rzeczy, która znajdowała się pod pieczęcią domu składowego.

Przeniesienie rewersu kreowało także drugi stosunek prawny pomiędzy nabywcą a zbywcą tego dokumentu, w którym posiadacz rewersu zachowywał pozycję wierzyciela. Nie było możliwe, aby posiadacz rewersu pociągnął do odpowiedzialności solidarnej poprzednich indosantów na podstawie art. 47 pr. weksl.⁸⁰ Przesądzała o tym treść art. 26 u.d.s., który wprowadzał podwójne ograniczenie co do stosowania przepisów prawa wekslowego. Po pierwsze wskazana norma przewidywała stosowanie przepisów odpowiednio a nie wprost, a po drugie ograniczała to stosowanie tylko do przepisów o indosie. Dlatego roszczenia posiadacza rewersu były ograniczone tylko do bezpośredniego zbywcy, przy czym nie była to odpowiedzialność wekslowa. W doktrynie można dostrzec dwa stanowiska w kwestii podstawy prawnej odpowiedzialności zbywcy rewersu. Niektórzy⁸¹ podawali, że była ona oparta na art. 1693 k.c. Napoleona, którego aktualnie odpowiednikiem jest art. 516 k.c., z kolei inni⁸² wskazywali ogólną odpowiedzialność z tytułu rękojmi.

⁷⁹ Zob. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 23–24.

⁸⁰ Zob. M. Kosiński, *Prawo wekslowe*, Toruń 1997, s. 123.

⁸¹ S. Szer, *Dowody składowe według...*, s. 156.

⁸² B. Hełczyński, *Nowe prawo o domach składowych*, *Przegląd Gospodarczy* 1925, nr 5, s. 235.

Sytuacja, w której posiadacz rewersu występował w roli dłużnika, znajdowała swoją genezę w art. 30 u.d.s. Zdarzeniem prawnym kreującym trzeci stosunek obligacyjny było tutaj wręczenie wierzycielowi – zastawnikowi indosowanego warrantu w celu ustanowienia prawa zastawu na rzeczach złożonych na skład⁸³.

5. Rewers jako papier wartościowy giełd towarowych

Domy składowe zaliczane były do instytucji rynku towarów giełdowych⁸⁴. Analiza wzajemnych relacji prawnych pomiędzy domami składowymi a giełdami towarowymi wykracza poza zakres tematyczny niniejszych rozważań⁸⁵. Jednakże należy zauważyć, że przedmiotem obrotu giełdowego mogły być zarówno składowane w domach składowych rzeczy, jak też rewersy. Stosowną podstawę prawną dla obrotu giełdowego tymi papierami wartościowymi wprowadzał art. 3 ust. 1 ustawy o giełdach towarowych⁸⁶. Mimo to w omawianym okresie zupełnie niewykorzystane pozostały możliwości, jakie stwarzała działalność giełd towarowych dla rozwoju funkcji usprawnienia obrotu towarowego domów składowych. Wynikało to m.in. z braku unormowań dotyczących zasad współdziałania domów składowych i giełd towarowych. Jedyny w tym zakresie art. 11 ust. 2 pkt 15⁸⁷ ustawy o giełdach towarowych należało uznać za daleko niewystarczający. W rezultacie zahamowane zostały możliwości, jakie stwarzała giełda towarowa w zbywaniu i obrocie rewersami.

Dlatego w toku przyszłych prac nad projektem nowej ustawy o domach składowych należy ustrzec się od popełnionych błędów. Stąd należy rozważyć wprowadzenie regulacji dotyczących m.in. zasad dopuszczania rewersów do obrotu na takich giełdach, dokumentowania zawieranych transakcji oraz systemu kontroli wzajemnych rozliczeń⁸⁸, co niewątpliwie podniosłoby atrakcyjność tych papierów wartościowych wśród ich potencjalnych nabywców.

⁸³ Z uwagi na to, że obowiązki posiadacza rewersu są skorelowane z uprawnieniami posiadacza warrantu, zagadnienia z nimi związane są omówione w następnym rozdziale.

⁸⁴ B. Jeżyńska, Instytucje tynku towarów giełdowych, w: Prawo rolne, red. A. Stelmachowski, Warszawa 2005, s. 418 i n.

⁸⁵ Szeroko na ten temat zob. P. Pogonowski, Domy składowe. Prowadzenie przedsiębiorstwa składowego. Dowody składowe jako papiery wartościowe. Umowa składu, Warszawa 2001, s. 78–82.

⁸⁶ Tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 197.

⁸⁷ Brzmi on: „Regulamin giełdy określa w szczególności wymagania techniczne i finansowe, którym ma odpowiadać dom składowy w rozumieniu przepisów o domach składowych, i jego prowadzenie oraz warunki, jakie musi spełnić regulamin domu składowego, ubiegającego się o podpisanie umowy o obsługę transakcji z tą giełdą, oraz zasady i tryb zawierania takich umów”.

⁸⁸ B. Jeżyńska, A. Oleszko, Prawo rolne i żywnościowe. Zarys wykładu, Kraków 2003, s. 307–308.

Podsumowanie

Powyżej przedstawione rozważania prowadzą do kilku zasadniczych wniosków.

Po pierwsze, należy wskazać, że przyjęcie w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych koncepcji traktującej dowód składowy jako papier wartościowy, prowadziłyby do nadmiernej mozaiki pojęciowej i pogłębiałyby stopień złożoności stosunków zachodzących pomiędzy nim, a jego częściami. Oznacza to, że za zbędne należałoby uznać próby kreowania w prawie polskim dodatkowego, poza rewersem, papieru wartościowego dla prawidłowej realizacji funkcji usprawnienia obrotu składowanymi rzeczami. Z tego względu z regulacji zawartych w nowej ustawie o domach składowych powinno jasno wynikać, że papierem wartościowym jest rewers od chwili wydania przez dom składowy dowodu składowego oraz oddzielony warrant od momentu zaopatrzenia go w indos. Natomiast dowód składowy powinien być dokumentem stanowiącym, co do zasady, fazę przejściową: dla rewersu, występującego w tym czasie w połączeniu z warrantem i dla warrantu, dla którego byłby etapem czy też stadium poprzedzającym jego powstanie jako papieru wartościowego. Innymi słowy dowód składowy powinien stanowić jedynie zewnętrzną formą obiegu papieru wartościowego, którym w istocie będzie rewers. Tylko takie rozumienie pojęcia dowodu składowego powinno być obecne w toku ewentualnych prac nad nowym prawem o domach składowych. Na szczególną uwagę zasługuje też koncepcja, aby de lege ferenda w ogóle zaniechać dalszego utrzymywania pojęcia dowodu składowego w nowym prawie o domach składowych.

Po drugie, określając na gruncie przyszłej ustawy o domach składowych skutki prawne nabycia rewersu w odniesieniu do przeniesienia posiadania oznaczonych w nim rzeczy należy przyjąć, że wydanie rewersu powinno być utożsamiane z przeniesieniem posiadania oznaczonych w nim rzeczy pod warunkiem, że rzeczy te zostały oddane na skład do domu składowego.

Po trzecie, poddając regulacji wpływ zbycia rewersu na przeniesienie własności składowanych rzeczy należy oprzeć się na koncepcji, w świetle której rewers jest instrumentem prawnym służącym do nabycia prawa własności. Jego posiadacz zatem uzyska prawo własności składowanych rzeczy, o ile spełnione będą przewidziane prawem przesłanki, których katalog będzie zbliżony do tego z okresu obowiązywania przepisów u.d.s. Dalej idący pogląd, zakładający, że rewers ucieleśnia w sobie prawo własności do oznaczonych w nim rzeczy byłby niezasadny.

Po czwarte, trzeba zaznaczyć, że nie ma potrzeby, aby w przyszłej ustawie o domach składowych wprowadzać regulacje przewidujące imienne rewersy, bowiem rewersy, będące papierami wartościowymi zbywalnymi przez indos, w wystarczającym stopniu przyczynią się do realizacji funkcji domów składowych dotyczącej usprawnienia obrotu towarowego.

Po piąte, należy zauważyć, że w przeciwieństwie do regulacji prawno-rzeczowych skutków nabycia rewersu, jurydyczne następstwa nabycia tego

dokumentu na płaszczyźnie obligacyjnej nie wywoływały zastrzeżeń i zasługują na akceptację w przyszłych regulacjach o domach składowych.

Po szóste, godzi się zasygnalizować, że ważnym obszarem regulacji przyszłego prawa o domach składowych, którego nie można pominąć, powinno być kompleksowe unormowanie zasad współdziałania domów składowych i giełd towarowych, co jest niezbędne dla pełnego wykorzystania możliwości, jakie stwarzać będzie posiadanie rewersów.

ROZDZIAŁ III. ROLA WARRANTU W FUNKCJI KREDYTOWEJ DOMU SKŁADOWEGO

Uwagi wprowadzające

Proces dofinansowywania rolnictwa ma miejsce we wszystkich państwach Unii Europejskiej, jak również pozostaje zasadniczo zgodny z globalnymi tendencjami obserwowanymi w państwach o rozwiniętych gospodarkach¹. Jest także właściwy dla naszego kraju, w którym za pomocą wprowadzania rozmaitych instrumentów prawnych zmierza się do zapewnienia przepływu środków finansowych dla potrzeb związanych z rolnictwem. Jednym ze sposobów umożliwiających zdobywanie niezbędnego kapitału są kredyty, a wśród nich charakterystyczny zwłaszcza dla rynku towarów rolnych kredyt warrantowy. Wykładnia celowościowa i historyczna nie pozostawia wątpliwości, że jednym z głównych celów przywrócenia przepisami u.d.s. do polskiego prawa instytucji domów składowych było wprowadzenie nowej podstawy kredytu, czemu miała służyć instytucja warrantu. Z istoty bowiem warrantu jako papieru wartościowego wynika, że celem gospodarczym jego wystawienia jest uzyskanie kredytu².

Wysiłek legislacyjny z okresu prac nad prawem o domach składowych w latach 90. XX w. wskazuje jednoznacznie, że niezależnie od koncepcji dotyczącej unormowania domów składowych, funkcja kredytowa tej instytucji stanowiła jeden z najważniejszych czynników przesądzających o potrzebie uchwalenia tego prawa. Samo pojęcie funkcji kredytowej domów składowych stanowi pewien skrót myślowy, który powinien być rozumiany w ten sposób, że działalność domów składowych polegająca na wydawaniu dowodów składowych miała w założeniu sprzyjać pozyskiwaniu środków finansowych przy wykorzystaniu instytucji warrantu. Bez tego wyjaśnienia nazwa omawianej funkcji mogłaby błędnie sugerować, że domy składowe były głównymi podmiotami mającymi udzielać środków finansowych składającym i posiadaczom dowodów składowych, co nie odpowiadało przepisom u.d.s. i byłoby sprzeczne z zasadniczymi kierunkami działalności domów składowych.

Głównym instrumentem służącym realizacji tak rozumianej funkcji kredytowej domów składowych miał być warrant. Poprzez stworzenie normatywnych podstaw wystawiania i obrotu warrantami ustawodawca pragnął wprowadzić dodatkową formę finansowania rolnictwa i interwencji na rynku produktów rolnych³. Wykorzystanie warrantów miało przejawiać się w potencjalnej obniżce kosztów kredytu bankowego. Opierało się to na założeniu, że podstawę podejmowanych przez bank decyzji w przedmiocie udzielenia kredytu w znacznym stopniu stanowi zawsze ocena ryzyka kredytowego, na którą wpływ posiada jakość przedmiotu zastawu, będącego zabezpieczeniem pożyczki lub kredytu.

¹ Przykładem są Stany Zjednoczone, Kanada i Japonia.

² T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy, Komentarz, Kraków 1936, s. 1015.

³ Zob. uzasadnienie do Druku Sejmowego nr 890 z 1999, s. 1.

Wykorzystanie warrantu przy udzielaniu kredytu miało obniżyć ryzyko kredytowe, ponieważ standardy działalności domów składowych miały gwarantować, że odpowiednia ilość i jakość towarów rolnych istotnie będzie się znajdowała w ich magazynach. W ten sposób zamierzano skłonić banki do obniżenia stóp procentowych dla kredytów udzielanych z wykorzystaniem warrantów⁴.

Mimo że głównymi beneficjentami tej funkcji domów składowych, zgodnie z zamysłem ustawodawcy, mieli być właściciele gospodarstw rolnych⁵, to jednak nic nie stało na przeszkodzie, aby z instytucji warrantów korzystały również inne podmioty prawa, w szczególności działający na rynkach rolnych przedsiębiorcy. Sumę korzyści wynikających z wykorzystywania warrantu ilustrował przykład osoby⁶, która za 100.000 zł zakupiła np. pszenicę, a następnie oddała ją do domu składowego, otrzymując dowód składowy. Następnie osoba ta zaciągnęła kredyt stanowiący 80% wartości pszenicy, którego zabezpieczeniem był przekazany bankowi warrant. Za uzyskaną kwotę 80.000 zł osoba ta ponownie zakupiła pszenicę, czyniąc z nią podobnie jak w pierwszym przypadku. Tym razem po przeprowadzeniu przez bank operacji dyskonta warrantu, kredytobiorca uzyskał 64.000 zł. Następnie osoba ta powtarzała całą dotychczasową procedurę, aż do otrzymania kredytu w wysokości 4.000 zł. Zliczając wartość zakupionej pszenicy okazało się, że posiadacz kwoty 100.000 zł zakupił ilość pszenicy o wartości 465.000 zł. W przypadku wzrostu cen pszenicy osoba ta mogłaby sprzedać zboże, spłacić kredyty i osiągnąć jeszcze zysk.

Wobec powyższego wydawać by się mogło, że operacje kredytowe z wykorzystaniem warrantów rozpowszechnią się w środowisku rolnym oraz w sferach przedsiębiorców. Tak się jednak nie stało ani w okresie II RP ani w okresie obowiązywania unormowań u.d.s. Po części taki stan rzeczy mógł wynikać z nie do końca przemyślanych regulacji dotyczących warrantu, co powinno zostać uwzględnione przy opracowywaniu nowego prawa o domach składowych.

1. Kredyt warrantowy w Polsce

W pierwszych latach obowiązywania w Polsce przepisów rozp. z 1924 r. korzyści płynące z udzielania kredytów warrantowych nie były w ogóle dostrzegane. Dopiero pod koniec lat 20. ubiegłego wieku Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Wydział Handlu Wewnętrznego) z inicjatywy Głównego Urzędu Statystycznego zwróciło się z ankietą do wszystkich domów składowych publicznych w sprawie obrotów za lata 1928 i 1929. Pytania dotyczyły m.in. liczby składających, ilości wystawionych warrantów oraz wysokości udzielonych i spłaconych kredytów warrantowych⁷. Wyniki wskazywały, że odsetek składających rzeczy w domach składowych żądających wystawienia dowodów

⁴ Zob. uzasadnienie do Druku Sejmowego nr 615 z 1998, s. 34 i 35.

⁵ Zob. uzasadnienie do Druku Sejmowego nr 890 z 1999, s. 6.

⁶ S. Orłowski, Warranty i składy publiczne, Poznań 1890, s. 6.

⁷ M. Doskocz, Domy składowe publiczne, Kwartalnik Statystyczny 1939, t. VII, z. 4, s. 1578.

składowych po to, ażeby następnie dyskontując warranty, korzystać z kredytu wahał się w przedziale 20–30%. Praktyka ta charakterystyczna była przede wszystkim dla domów składowych mieszczących się w Warszawie, na które przypadało prawie 80% kredytu warrantowego. W Krakowie, Lwowie i Radomiu liczba wystawionych w tych latach warrantów nie przekroczyła 20. W innych ośrodkach handlowych, nawet tak znaczących jak Poznań, w ogóle nie korzystano z tej formy kredytu. Składający zadowalali się zwykłym pokwitowaniem przyjęcia rzeczy na skład⁸.

Wzrastające w pierwszej połowie lat 30. XX w. zainteresowanie kół gospodarczych a także środowisk prawniczych tą formą kredytu nie przyczyniło się do jego spopularyzowania w praktyce z uwagi na panujący wówczas globalny kryzys w gospodarce, którego skutki wpływały hamująco również na gospodarkę polską. Wyrazem marginalnego znaczenia kredytu warrantowego w tym czasie był m.in. fakt, że nie był on ujmowany w statystykach prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny⁹. Z analizy sytuacji mającej miejsce w drugiej połowie lat 30. XX w. wynika, że w zasadzie trudno doszukiwać się w tym okresie wyraźnej tendencji wzrostowej w odniesieniu do liczby wystawianych warrantów oraz kwot udzielanych kredytów w stosunku do sytuacji, która istniała pod koniec lat 20. XX w. Przekonują o tym statystyki, z których wynika, że 1935 r. wystawiono 359 warrantów, w 1936 r. 412, zaś stan liczby warrantów w dniu 31.12.1936 r. wynosił 23, w dniu 31.12.1937 r. – 67, a w dniu 31.12.1938 r. – 118. Obroty kredytami warrantowymi wyniosły w tys. zł: w ciągu roku 1935 r. udzielono 6.682, spłacono 6737, w 1936 r. udzielono 5.715, spłacono 6513, w 1937 r. udzielono 1.990, spłacono 1.666, w 1938. udzielono 5.144, spłacono 4744¹⁰. Nie są to dane uprawniające do stanowczego twierdzenia o znaczącym polepszeniu się sytuacji kredytów warrantowych w Polsce wobec stanu z końca lat 20. XX w. Statystyki bowiem wskazują, że w 1928 r. wystawiono 1.816 warrantów, na które udzielono kredytów w wysokości 8.385.000 zł, a w 1929 r. wystawiono 3.429 warrantów, które stały się podstawą do udzielenia kredytów o wysokości 10.878.000 zł.

Oznacza to, że apogeum kredytów warrantowych w II RP przypadło na końcówkę lat 20. XX w. Wprawdzie druga połowa lat. 30. XX w. rokowała pod tym względem pewne nadzieje, jednak kredyty warrantowe nie osiągnęły już takich rozmiarów jak dekadę wcześniej.

W latach 2001–2011 zainteresowanie banków udzielaniem kredytów warrantowych było praktycznie żadne¹¹.

⁸ M. Doskocz, *Domy...*, s. 1581.

⁹ Zob. *Mały Rocznik Statystyczny* wydany za lata 1930–1936.

¹⁰ *Mały Rocznik Statystyczny* 1937, Warszawa 1937, s. 148; *Mały Rocznik Statystyczny* 1938, Warszawa 1938, s. 152; *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, Warszawa 1939, s. 156.

¹¹ M. H. Koziński, *Dowody składowe a prawo wekslowe*, Rejent 2003, nr 10, s. 78.

2. Pojęcie warrantu

A. Definicja warrantu

Chociaż instytucja warrantu odgrywała kluczową rolę w funkcji kredytowej domu składowego, to próby jej zdefiniowania na gruncie przepisów u.d.s. rodziły trudności.

W doktrynie pojęcie warrantu nie jest rozumiane jednolicie. Historycznie nazwa ta wywodzi się z Anglii, w której terminem tym określano wydawane kwity magazynowe, z których następnie wykształciły się dowody składowe w obecnym ich kształcie¹². Dlatego niekiedy pod tym pojęciem rozumiane są dowody wydane przez publiczne składy towarów, które mają świadczyć o złożeniu rzeczy¹³. Dokonując pewnego uogólnienia należy stwierdzić, że warrant może oznaczać podwójne albo pojedyncze dowody składowe¹⁴. Niemniej jednak w systemie podwójnych dowodów składowych, do którego nawiązał również polski ustawodawca, pojęcie warrantu odpowiada dokumentowi będącemu składowym dowodem zastawniczym.

O wiele trudniejszym zadaniem okazało się zdefiniowanie warrantu na podstawie przepisów u.d.s. Polskie przepisy w tym względzie były niejasne i prowadziły do różnych, często ze sobą sprzecznych, wniosków.

W oparciu o art. 2 pkt 3 u.d.s. można było bronić poglądu, że warrant był jedną z dwóch części dowodu składowego, która stwierdzała ustanowienie zastawu na rzeczach złożonych na skład. Cechą charakterystyczną tego stanowiska było założenie, że warrant nie posiadał samodzielnego bytu jurydycznego jako papier wartościowy, a stanowił tylko część dowodu składowego. Podstawą dla tej koncepcji była wykładnia semantyczna szeregu przepisów, które zawierały sformułowanie o obu częściach dowodu składowego m.in. art. 23 ust. 2 i ust. 3, art. 24 ust. 1 i ust. 2, art. 26, art. 27 ust. 2, art. 31 ust. 1, art. 33 ust. 2 u.d.s. Potwierdzeniem tego poglądu zdawała się być wykładnia systemowa. Wskazywał na to art. 1 u.d.s., który wyznaczając granice przedmiotowe tego aktu normatywnego, stanowił, że u.d.s. reguluje zasady działalności domów składowych oraz wydawania dowodów składowych i obrotu tymi dowodami. Z redakcji tej normy wynikało więc, że od samego początku ustawodawca traktował jako samodzielny papier wartościowy tylko dowód składowy, a nie jego części. Do wniosku takiego mogła również skłaniać treść art. 2 u.d.s., który definiując podstawowe dla u.d.s. pojęcia, nie poświęcił oddzielnego punktu

¹² K. Petyniak-Sanecki, *Domy składowe i obrót warrantowy*, PPH 1925, s. 158.

¹³ W. Andrychiewicz, *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim*, skreślone przez Adolfa Suligowskiego, Warszawa 1903, s.241.

¹⁴ S. Orłowski, *op. cit.*, s. 4 i 5; W. Andrychiewicz, *Składy towarowe i warranty*, w: *Encyklopedia handlowa*, Warszawa 1891, s.765 i 766; *Encyklopedia handlowa Orgelbranda*, t. II, Warszawa 1914, s. 157; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego*, Warszawa 1919, s. 157; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1922, s. 169; M.H. Koziański, w: *Papiery wartościowe*, red. M. Bączyk, M.H. Koziański, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Wiess, Kraków 2000, s. 483.

na zdefiniowanie warrantu. Pojęcie warrantu zostało wyjaśnione w art. 2 pkt 3 u.d.s., lecz uczyniono to przy okazji zdefiniowania dowodu składowego. W ten sposób podkreślony został immanentny związek warrantu jako elementu dowodu składowego.

Przedstawione rozwiązanie budziło jednak zastrzeżenia. Powstawały one z porównania treści art. 2 pkt 3 u.d.s., który stanowił, że warrant „stwierdza ustanowienie zastawu na rzeczach złożonych na skład” z art. 30 ust. 1 u.d.s., według którego „jeżeli wystawiono dowód składowy, do ustanowienia prawa zastawu na rzeczach złożonych na skład konieczne jest wręczenie wierzycielowi indosowanego warrantu”. Z tej ostatniej normy wynikało, że jednym z ustawowych warunków ustanowienia zastawu w przedstawionych okolicznościach był akt wręczenia wierzycielowi indosowanego warrantu. Wnoskując zatem a contrario należało uznać, że przed wręчением warrantu nie dochodziło jeszcze do ustanowienia zastawu, ponieważ sam fakt oddzielenia warrantu od rewersu oraz jego indosowanie nie powodowało ustanowienia zastawu. Skoro zgodnie z art. 2 pkt 3 u.d.s. warrant stwierdzał ustanowienie zastawu, należałoby przyjąć, że część dowodu składowego, która została oddzielona od rewersu i nawet opatrzona indosem, przed wręчением wierzycielowi nie była jeszcze warrantem. Taki wniosek stanowiłby konsekwencję przyjęcia poglądu, że z treści art. 30 ust. 1 u.d.s. wynikało, że konstytutywną cechą warrantu jest również jego wręczenie indosatariuszowi. W ten sposób doszłoby do sprzeczności z wnioskami płynącymi m.in. z art. 2 pkt 3, art. 23 ust. 2, art. 24 ust. 2 i 32 zd. 1 u.d.s., w których jedna z części dowodu składowego także przed jej oddzieleniem i wręчением nazywana była warrantem.

Należy zaznaczyć, że mniej wątpliwości zdawały się w tej kwestii budzić regulacje przedwojenne. Art. 29 rozp. z 1924 r. recypowany następnie prawie bez zmian do art. 654 k.h. stanowił, że dowód składowy składa się m.in. z warrantu, „czyli” składowego dowodu zastawniczego. Brak wyrazu „stwierdza” powodował, że lepiej uzasadnione było określenie mianem warrantu części dowodu składowego, gdy nie doszło jeszcze do ustanowienia zastawu, albowiem nie był wprowadzony wymóg, aby warrant „stwierdzał” fakt ustanowienia zastawu. Zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja powodowała, że wystarczyło, aby dokument warrantu mógł posłużyć do ustanowienia zastawu, aby można go było określić mianem warrantu.

Źródłem poważnych niejasności była także treść art. 49 ust. 2 u.d.s., w którym zostało użyte pojęcie „dowodu składowego z nieoddzielonym warrantem”. Z treści przytoczonego przepisu wynikało bowiem a contrario, że ustawodawca dopuszczał jednoczesne występowanie w obrocie dowodów składowych z oddzielnym warrantem. Należy przy tym zaznaczyć, że nie wolno utożsamiać dowodu składowego z rewersem, albowiem w tym samym przepisie ustawodawca posługiwał się terminem „rewers” obok „dowodu składowego z nieoddzielonym warrantem”. W praktyce jednak niemożliwe było jednoczesne występowanie trzech papierów wartościowych tj. rewersu, warrantu i dowodu składowego z nieoddzielonym warrantem. Pierwszy indos na oddzielnym warrancie przy zachowaniu innych warunków wymaganych przepisami u.d.s. powodował

wykreowanie nowego papieru wartościowego. Oznaczało to, że nawet gdyby podzielić pogląd uznający dowód składowy za papier wartościowy, to i tak z chwilą powstania warrantu jako papieru wartościowego przestawał istnieć dowód składowy. Ponadto należy zauważyć, że zamieszczenie w art. 49 ust. 2 u.d.s. sformułowania o „dowodach składowych z nieoddzielonym warrantem” powodowało sprzeczność z art. 2 pkt 3 u.d.s., który zakładał, że warrant był ex definitione częścią dowodu składowego. Przy takim ujęciu nie istniała potrzeba dodatkowego podkreślenia, że dowód składowy zawiera nieoddzielony warrant.

Wątpliwości te pogłębiała interpretacja niektórych innych jeszcze przepisów, z których wynikało, że ustawodawca traktował warrant jako dokument autonomiczny względem dowodu składowego. Przekonywały o tym m.in. normy art. 25 ust. 3, art. 30 ust. 1, 31 ust. 1, art. 32 zd. 1 in fine i zd. 2, art. 33 ust. 3, art. 34, art. 35 ust. 1, art. 36 ust. 1, art. 37 ust. 1 i ust. 3 u.d.s., w których była mowa o warrancie. Przytoczone regulacje mogły prowadzić do wniosku, że warrant był traktowany jako niezależna od dowodu składowego figura jurystyczna. Gdyby bowiem zamierzeniem ustawodawcy było postrzeganie warrantu jako części dowodu składowego, należałoby się spodziewać, że w każdym przypadku, gdy wymieniał on pojęcie warrantu posłużyłby się sformułowaniami typu „oddzielona część dowodu składowego zwana warrantem”, „oddzielony warrant” albo innym równoznacznym. Tak się jednak nie stało.

W doktrynie polskiej przedstawione wątpliwości próbowano wyjaśnić w oparciu o koncepcję dwóch znaczeń pojęcia warrant tj. nieoddzielonej od rewersu części dowodu składowego oraz papieru wartościowego powstałego po rozdzieleniu dowodu składowego¹⁵. Koncepcja ta była najbliższa przyjętej przez ustawodawcę nomenklaturze i pozwalała rozwiązywać zasygnalizowane wyżej trudności interpretacyjne. Przemawiało za nią także posłużenie się w art. 25 ust. 1 i art. 29 ust. 2 zwrotem „oddzielony warrant”, co miało sugerować, że chodziło tu o drugie znaczenie warrantu, a mianowicie papieru wartościowego¹⁶. Jednakże również to stanowisko wywoływało zastrzeżenia, z uwagi na to, że w szeregu innych przepisów (art. 25 ust. 3, art. 30 ust. 1, 31 ust. 1, art. 32 zd. 1 in fine i zd. 2, art. 33 ust. 3, art. 34, art. 35 ust. 1, art. 36 ust. 1, art. 37 ust. 1 i ust. 3 u.d.s.) była mowa tylko o samym warrancie bez wskazywania, że chodziło tu o „oddzielony warrant”.

Z uwagi na powyższe rozważania na gruncie przepisów u.d.s. możliwe było nadanie terminowi warrant czterech różnych znaczeń. Po pierwsze, warrantem była część dowodu składowego. Po drugie, warrant oznaczał dokument, który został oddzielony od rewersu, a zatem nie stanowił już części dowodu składowego, ale nie został jeszcze zaopatrzony w indos oraz nie został wręczony wierzycielowi. W takim znaczeniu termin warrant został użyty w art. 25 ust. 1 u.d.s., który używał zwrotu „oddzielony warrant” jeszcze przed zawarciem na

¹⁵ K. Zacharzewski, Prawne ujęcie dowodów składowych de lege ferenda, PPH 1999, nr 6, s. 25.

¹⁶ Tezę tę zdaje się wspierać M. Koziński, który stwierdza o możliwości: „przekształcenia dowodu składowego w dwa inne papiery wartościowe” zob. Dowody..., s. 84.

nim pierwszego indosu. Świadczył o tym fakt, że w przepisie tym ustawodawca dopiero w dalszej kolejności podał treść pierwszego indosu. Trzecie znaczenie warrantu ujawnione zostało w sytuacji, w której oddzielony warrant został zaopatrzony w pierwszy indos. O takim warrancie stanowił np. art. 29 ust. 2 zd. 2 u.d.s., który odnosił się do sytuacji mającej miejsce „po dokonaniu pierwszego indosu na oddzielnym warrancie”, z czego płynął wniosek, że oddzielony warrant został już opatrzony pierwszym indosem. Natomiast według czwartego znaczenia warrant oznaczał papier wartościowy zaopatrzony w pierwszy indos, który został wręczony wierzycielowi, a zatem dokument, który spowodował ustanowienie zastawu.

W konkluzji należy uznać, że na gruncie przepisów u.d.s. pojęcie warrantu zostało bardzo skomplikowane. Nadmiernie rozbudowana nomenklatura nie przyczyniała się do pożądanej prostoty regulacji i pozostawała w sprzeczności z celem przyjęcia instytucji warrantu do prawa polskiego, którym było wprowadzenie uproszczonej procedury ustanawiania zastawu po to, by ułatwić pozyskiwanie środków finansowych.

Powyższe rozważania skłaniają do kilku refleksji możliwych do wykorzystania w pracach legislacyjnych zmierzających do restytucji instytucji domów składowych. Przede wszystkim należałoby poważnie rozważyć likwidację w prawie polskim instytucji dowodu składowego w rozumieniu art. 2 pkt 3 u.d.s. W ten sposób wyeliminowane zostałyby podstawy do podejmowania prób kreowania trzech papierów wartościowych tj. dowodu składowego, rewersu i warrantu. Skutecznie zostałyby też podważony sens istnienia pierwszego z prezentowanych znaczeń warrantu tj. jako części dowodu składowego. Jako wzór mogłyby posłużyć rozwiązania francuskie np. art. L 522-25 i art. L 522-26 C.d.C., w których jest mowa o rewersach i warrantach (*récépissés-warrants*), bez spajania ich zbiorczą nazwą dowodów składowych. O realnym powodzeniu takiej recepcji przekonuje przykład Włoch, gdzie art. 1790 i n. C.C.I. posługują się terminami składowego dowodu posiadania i składowego dowodu zastawniczego bez nadawania połączonym tym dokumentom oddzielnej kategorii jurydycznej, przez co unika się zbędnie rozbudowanej siatki pojęciowej.

Zaproponowany postulat *de lege ferenda* zmarginalizowałby także pojęcie „oddzielnego warrantu” od „warrantu”. Oddzielony warrant wskazywałby tylko na fakt, że doszło do rozdzielenia złączonego rewersu – warrantu, bez sugestii, że taki oddzielony warrant pozostaje nadal częścią figury jurydycznej rewersu – warrantu. Przedstawione rozwiązanie występuje w prawie francuskim, w których m.in. art. L 522-28, L 522-29, L 522-31 C.d.C. zawierają sformułowanie „warrantu oddzielnego od rewersu”, które nie stanowi pokusy do podejmowania prób kreowania dodatkowych bytów jurydycznych hybrydalnych postaci warrantu. Wniosek taki znajduje potwierdzenie w innych przepisach tego aktu prawnego, z których wynika, że ustawodawca francuski posługuje się także pojęciem rewersu oddzielnego od warrantu wyłącznie dla wskazania faktu technicznego rozdzielenia tych dokumentów.

B. Treść pierwszego indosu

Co do zasady wyrażonej w art. 24 u.d.s. treść indosu warrantu podlegała ogólnej regulacji wyrażonej w art. 921⁹ § 2 k.c. Ponadto zgodnie z art. 26 u.d.s. do indosów dowodu składowego lub jego części stosowało się odpowiednio przepisy prawa wekslowego o indosie. Wobec wspomnianych przepisów art. 25 u.d.s. należało traktować jako *lex specialis*, ponieważ w odmienny sposób normował formę i treść pierwszego indosu warrantu. Jednocześnie wnioskowanie a contrario ograniczało zakres przedmiotowy tego przepisu poprzez wyłączenie spod jego regulacji pierwszego indosu rewersu oraz dalszych indosów warrantu i rewersu. Szczególny charakter regulacji dotyczącej pierwszego indosu warrantu wyrażał się również w tym, że indos ten nie mógł być indosem *in blanco* albo indosem na okaziciela¹⁷, ponieważ przepisy u.d.s. wymagały pod sankcją nieważności indosu podanie w jego treści danych indosatariusza, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2 u.d.s. Unormowanie to stanowiło odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 26 u.d.s. w zw. z art. 12 pr. steks.

Dane dotyczące pierwszego indosu warrantu zostały ujęte w pięciu punktach znajdujących się w art. 25 ust. 1 u.d.s. Katalog elementów składających się na treść pierwszego indosu ulegał w prawie polskim systematycznemu poszerzaniu. Art. 31 rozp. z 1924 r. zawierał tylko trzy punkty, które ujmowały treść pierwszego indosu,¹⁸ zaś art. 656 § 1 k.h. dodatkowo wzbogacał treść pierwszego indosu o podpis indosanta. Regulacje z okresu 2001–2011 wymagały nadto podania określenia firmy, nazwy, numeru identyfikacyjnego REGON lub PESEL indosanta a także te same dane wraz z imieniem i nazwiskiem oraz adresem indosatariusza. Stopień szczegółowości pierwszego indosu warrantu wymaga oceny.

Na tle systemów prawnych szeregu państw polska regulacja dotycząca treści pierwszego indosu zamieszczona w przepisach u.s.d. należała do jednej z najbardziej rozbudowanych. W niektórych państwach, np. w USA i Kanadzie, ustawodawca w ogóle odszedł od obejmowania pierwszego indosu szczególnym unormowaniem¹⁹. We Francji zgodnie z art. L 522-29 C.d.C. indos warrantu musi wymieniać całkowitą kwotę kapitału i odsetek, zabezpieczonej wierzytelności, datę płatności oraz nazwisko (nazwę), zawód i adres zamieszkania (siedziby) wierzyciela. Z kolei we Włoszech w myśl art. 1794 C.C.I. pierwszy indos na składowanym dowodzie zastawniczym musi zawierać kwotę pieniężną wierzytelności oraz odsetek i określenie terminu płatności. Treści pierwszego indosu nie normują przepisy HGB.

¹⁷ M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 967; T. Dziurzyński, Z. Feni-
chel, M. Honzatko, op. cit., s. 1015; A. Miera, *Przenoszenie praw z dowodu składowego przez indos*,
cz. II, PPH 2003, nr 2, s. 33.

¹⁸ Były to: 1. imię i nazwisko pierwszego indosatariusza (oryg. indosatarjusza); 2. oznaczenie
wraz z należnościami ubocznymi kwoty pieniężnej, dla której zabezpieczenia ustanawia się zastaw;
3. termin płatności tej wierzytelności.

¹⁹ Zob. w USA przepisy USWA oraz RUSWA, w Kanadzie normy Warehouse Receipt Act.

Charakterystyczne dla stanu prawnego obowiązującego w Polsce w omawianym okresie było wprowadzenie obowiązku zamieszczenia w treści pierwszego indosu imienia i nazwiska (określenia firmy, nazwy, numeru identyfikacyjnego REGON lub PESEL) oraz adresu indosanta. Wymóg taki nie istnieje w przywołanych porządkach prawnych innych państw. Nie był również znany w uprzednio obowiązujących w Polsce aktach prawnych regulujących instytucję domów składowych. Mimo to regulacje zawarte w u.d.s. należało ocenić pozytywnie jako sprzyjające podnoszeniu wiarygodności warrantów. Dokładniejsze oznaczenie indosanta poprzez podanie danych, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 1 u.d.s., służyło łatwiejszemu zidentyfikowaniu pierwszego indosanta, co miało szczególne znaczenie ze względu na to, że był on głównym dłużnikiem z warrantu²⁰. Sam podpis indosanta, w braku innych danych dotyczących tego podmiotu, mógł powodować dla wierzyciela trudności w zlokalizowaniu go, zwłaszcza w sytuacji, gdy wierzyciel ten był którymś z kolejnych indosatariuszy. W takim przypadku nie zawsze pomocne mogłoby okazać się odwołanie do znajdującej się na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 3 u.d.s. na warrancie informacji, która dotyczyła danych składającego. Pierwszym indosantem niekoniecznie musiał być jednocześnie składający rzeczy w domu składowym. W takiej zatem sytuacji brak bardziej szczegółowych danych o pierwszym indosancie mógłby obniżać atrakcyjność warrantu.

Do refleksji skłaniał obowiązek podawania innych aniżeli imię i nazwisko danych indosatariusza takich jak określenie firmy, nazwy, numer identyfikacyjny REGON lub PESEL oraz adres indosatariusza.

Mimo zakwestionowania w obcej literaturze²¹ potrzeby zamieszczenia adresu indosatariusza w treści pierwszego indosu warrantu, doktryna polska z akceptacją przyjęła wprowadzenie takich danych. W uzasadnieniu podnoszono, że adres indosatariusza odgrywa znaczenie dla obiegu warrantu, ponieważ ułatwia posiadaczowi rewersu odnalezienie wierzyciela—posiadacza warrantu w przypadku, gdyby chciał spłacić swój dług przed terminem i odebrać składowane rzeczy²². Poglądu tego nie sposób podzielić, ponieważ przepisy u.d.s. stwarzały posiadaczowi rewersu możliwość wcześniejszej spłaty długu i odebrania rzeczy złożonych na skład z pominięciem instytucji warrantu. Zgodnie z art. 34 u.d.s. wydanie rzeczy złożonych na skład posiadaczowi rewersu następowało za zwrotem rewersu i warrantu. Niemniej jednak zwrot warrantu można było zastąpić przedstawieniem zaświadczenia banku domicylowego o złożeniu w nim kwoty oznaczonej w warrancie. W konsekwencji posiadacz rewersu mógł wykonywać przysługujące mu względem składowanej rzeczy prawa bez zwracania się do posiadacza warrantu. Ponadto warto zauważyć, że przepisy u.d.s. wymagały zamieszczenia adresu tylko pierwszego indosatariusza. Zatem

²⁰ J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1935, s. 277.

²¹ Zob. wypowiedź Damaschino przytoczoną przez K. Adlera w *Das Oesterreichische Lagerhausrecht*, Berlin 1892, § 49 Form, Inhalt und besondere. Voraussetzungen der Zulässigkeit des Pfandindossaraents nach § 20 L.H.G. insbesondere, s. 178.

²² S. Szer, *Pierwszy indos warrantu*, Pal. 1928, nr 2, s. 60.

w sytuacji obiegu warrantu adres pierwszego indosatariusza nie był pomocny dla posiadacza rewersu pragnącego zapłacić wynikający z warrantu dług.

Również wzgląd na ochronę interesu wierzyciela będącego ostatnim indosatariuszem w procesie cyrkulacji warrantu nie uzasadniał podawania szczegółowych danych pierwszego indosatariusza warrantu, ponieważ zasady jego odpowiedzialności nie różniły się od pozostałych indosantów. Wyjątek w tym względzie stanowiła odpowiedzialność pierwszego indosanta, który odpowiadał osobiście i bez ograniczeń. Jednakże jego szczegółowe dane były obligatoryjnym elementem treści pierwszego indosu warrantu na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 u.d.s., wobec czego nie zachodziła obawa, że ostatni wierzyciel zostałby pozbawiony możliwości ich poznania.

Wątpliwości natomiast wywoływały relacje, które zachodziły pomiędzy poszczególnymi danymi, które w świetle art. 25 ust. 1 pkt 1 i 2 u.d.s. należało podać o indosantach oraz indosatariuszach. Oparcie się na literalnej wykładni mogłoby prowadzić do wniosku, że każdy indosant oraz indosatariusz powinien podać m.in. firmę. W konsekwencji taki tok rozumowania prowadziłby do wyeliminowania z kręgu potencjalnych beneficjentów instytucji warrantu podmiotów prawa nie będących przedsiębiorcami. Brak bowiem któregoś z danych podanych w art. 25 ust. 1 u.d.s. musiałby skutkować zgodnie z art. 25 ust. 3 u.d.s. nieważnością indosu. Problemu nie rozwiązywała także interpretacja, w świetle której obowiązek podania informacji wymienionych w nawiasach miałyby się aktualizować tylko w przypadku, gdy podmiot będący indosantem lub indosatariuszem je posiadał. W szczególności za taką wykładnią nie przemawiał fakt, że dane te zostały umieszczone w nawiasach. Ilustrował to przykład, w którym indosantem lub indosatariuszem byłby podmiot prawa nie będący osobą fizyczną. W takim przypadku nie byłby on w stanie podać swojego imienia i nazwiska. W efekcie albo trzeba by było przyjąć, że wówczas warrant byłby nieważny, ponieważ nie zawierał wszystkich danych, które były wymagane przez art. 25 ust. 1 u.d.s., albo uznać, że imię i nazwisko należy podać, podobnie jak dane wskazane w nawiasie, tylko wówczas, gdy dotyczyły indosanta lub indosatariusza. Ten drugi przypadek jednak ukazywał, że także dane nieobjęte nawiasem nie zawsze musiały się znaleźć w treści pierwszego indosu warrantu. W konsekwencji okazywało się, że wybiórcze potraktowanie przez ustawodawcę niektórych informacji w ten sposób, że zamieścił je w nawiasach w istocie w niczym nie zmieniło ich charakteru. Powstało w związku z tym pytanie o celowość zamieszczania niektórych danych w nawiasach, a także o redakcję art. 25 ust. 3 u.d.s., który dla ważności indosu warrantu wymagał bezwzględnego zamieszczenia w nim wszystkich danych z art. 25 ust. 1 u.d.s.

Pod rozważę należało poddać także redakcję art. 25 ust. 1 pkt 3 u.d.s. w części, w której była mowa o należnościach ubocznych. Sformułowanie to wystąpiło w prawie polskim już w okresie międzywojennym w art. 656 § 1 pkt 2 k.h. i wcześniej w art. 31 pkt 2 rozp. z 1924 r. Pierwowzorem dla polskiego ustawodawcy był par. 20 pkt 2 austriackiej ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które

domy takie wystawiają²³ oraz art. 5 francuskiej ustawy z 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych²⁴. Mimo to polskie unormowanie w tym względzie różniło się, ponieważ wzorcowe przepisy stanowiły jedynie o odsetkach, nie zaś o należnościach ubocznych, co zostało krytycznie ocenione przez przedstawicieli polskiej doktryny podnoszących, że istotnym czynnikiem umowy pożyczki są procenty²⁵. Pojęcie należności ubocznych było zresztą identyfikowane zwłaszcza z odsetkami²⁶. W zakresie odsetek art. 25 ust. 1 pkt 3 u.d.s. wprowadzał odmienną zasadę od reguły wyrażonej przez art. 5 pr. weks., zgodnie z którym oprocentowanie odsetek w wekslu jest możliwe tylko w przypadku weksla płatnego za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu, zaś w każdym innym wekslu zastrzeżenie takie uważa się za niepisane. Niemniej jednak należy zauważyć, że wykładnia gramatyczna terminu należności uboczne pozwalała wnioskować, że jego zakres przedmiotowy obejmował szerszy katalog należności, aniżeli wyczerpujących się tylko w obowiązku zapłaty odsetek. Mogły to być różnego rodzaju dodatkowe opłaty spotykane w stosunkach kredytowych jak np. opłata za rozpatrzenie wniosku, prowizja za udzielenie kredytu itp. Powtórzona przez ustawodawcę nomenklatura przedwojenna mogła wywoływać zastrzeżenia w przedmiocie dopuszczalności zamieszczania w treści indosu także tego rodzaju należności.

Nie do końca jasna była także kwestia odsetek. Wypadało zgodzić się z poglądem, że w przypadku braku oznaczenia daty, od której miały być naliczane odsetki, należało przyjąć datę wpisu pierwszego indosu warrantu do księgi składowej. Więcej kontrowersji wywoływało natomiast zagadnienie dopuszczalności żądania odsetek ustawowych w sytuacji, gdy były one wymienione w treści pierwszego indosu warrantu, ale bez sprecyzowania ich wysokości²⁷.

Doktryna prawa nie zajmowała jednoznacznego stanowiska także w kwestii sposobu określenia terminu płatności wierzytelności. Część przedstawicieli doktryny wskazywała, że termin ten powinien być dokładnie oznaczony²⁸, przeciwnicy stali na stanowisku, że czas płatności można oznaczyć w sposób przewidziany prawem wekslowym, jak również w sposób nie nasuwający wątpliwości, kiedy suma ma być płatna np. w dniu określonego święta²⁹, podczas gdy jeszcze inni unikali zajmowania jednoznacznego stanowiska³⁰. Pod rozważenie należało poddać szerokie rozumienie pojęcia „terminu płatności”, o którym

²³ Zob. Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata, t. II, Kraków 1917, s. 286.

²⁴ A. Boistel, Wykład prawa handlowego, Warszawa 1877, s. 358.

²⁵ S. Szer, Pierwszy..., s. 60.

²⁶ M. Allerhand, op. cit., s. 968.

²⁷ Za dopuszczalnością opowiada się A. Miera, Przenoszenie praw z dowodu składowego przez indos, cz. II, PPH 2003, nr 2, s. 33, swoje wątpliwości zgłasza M. Kosiński, Dowody..., s. 99, jednakże jego rozważania dotyczą sytuacji, w której treść indosu w ogóle nie zawiera wzmianki o odsetkach.

²⁸ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1031.

²⁹ M. Allerhand, op. cit., s. 968.

³⁰ Zob. A. Kowalczyk, P. Pogonowski, Charakterystyka dowodu składowego na tle projektu ustawy o domach składowych, PL 2000, nr 2, s. 26 i n.

mowa w art. 25 ust. 1 pkt 4 u.d.s., za czym przemawiała przede wszystkim wykładnia lingwistyczna, z której wynikało, że ustawodawca nie zawęził tego zwrotu³¹.

Wydaje się, że zasygnalizowane wyżej wątpliwości powinny zostać w przyszłym prawie o domach składowych usunięte tak, aby niepotrzebnie nie osłabiały zaufania do warrantów.

C. Znaczenie pierwszego indosu dla powstania warrantu jako papieru wartościowego

Instytucja indosu posiadała elementarne znaczenie dla należytego pełnienia przez warrant roli instrumentu prawnego umożliwiającego uzyskiwanie – przynajmniej w założeniu – łatwego i bezpiecznego kredytu. Indos warrantu zapewniał szybkość i pewność obrotu³². Stosowną podstawę normatywną wyznaczał art. 24 ust. 1 i 2 u.d.s. Zgodnie z nimi obie części dowodu składowego można było przenosić przez indos łącznie albo oddzielnie. Dopóki jednak obie części były przenoszone łącznie, dopóty indos rewersu powodował także przeniesienie warrantu. Oznaczało to, że przenoszenie dowodu składowego następowało w istocie przez indos rewersu, którego skutki *ex lege* odnosiły się także do warrantu. Podczas tych operacji warrant pełnił rolę bierną, był tylko blankietem³³, który dopiero następnie stawał się materialną postacią papieru wartościowego. Jego znaczenie jednak nie było całkowicie indyferentne prawnie, ponieważ obecność warrantu połączonego z rewersem pozwalała na przenoszenie praw do składowanej rzeczy przy pomocy dowodu składowego, a raczej rewersu. Innymi słowy niedopuszczalne było wydanie dowodu składowego, który składałby się wyłącznie z rewersu, ponieważ wydany dokument nie nosiłby cech dowodu składowego, a co za tym idzie nie nadawałby się do skutecznego przenoszenia praw do składowanej rzeczy. Za podobną należało uznać sytuację, w której od warrantu zostałyby oddzielony rewers bez zaznaczenia na tym ostatnim, że nastąpił indos warrantu. Także wówczas nie można byłoby skutecznie przenieść praw do składowanej rzeczy poprzez indos rewersu³⁴.

Wzgląd na całokształt regulacji dotyczących indosu warrantu pozwalał wyodrębnić instytucję pierwszego indosu warrantu, jako szczególną i do pewnego stopnia autonomiczną figurę prawną.

Przekonywała o tym wykładnia systemowa, z której wynikało, że ustawodawca poświęcał instytucji pierwszego warrantu artykuły 25 i 32 u.d.s., a zatem oddzielne od zawierającego w tym względzie normę ogólną art. 24 u.d.s. Uprawniało to do wnioskowania o przyświecającej prawodawcy potrze-

³¹ Szerzej na ten temat zob. A. Miera, Przenoszenie praw z dowodu składowego przez indos, PPH 2003, nr 2, s. 33 i 34.

³² T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1014.

³³ S. Szer, Pierwszy..., s. 61.

³⁴ M. Allerhand, op. cit., s. 964 i 966.

bie uzewnętrznienia i podkreślenia w ten sposób znaczenia i odrębności, które przyznał pierwszemu indosowi warrantu.

Kwestia pierwszego indosu warrantu była silnie skorelowana z zagadnieniem powstania warrantu jako papieru wartościowego, jak też z powstaniem zastawu³⁵. Rodziło się pytanie o moment, z którym dochodziło do powstania samodzielnego papieru wartościowego.

Wydaje się, że do wykreowania warrantu jako papieru wartościowego wymagane było spełnienie przesłanek zawartych zarówno w art. 25, jak i 30 ust. 1 u.d.s. Oznaczało to, że nie posiadał jeszcze waloru papieru wartościowego oddzielony od rewersu warrant, który został zaopatrzony w indos o treści wskazanej w art. 25 ust. 1 u.d.s. oraz zawierający poświadczenie domu składowego o dokonaniu wpisu tego indosu do księgi składowej wraz z podaniem daty. Dodatkowym niezbędnym elementem stawało się wręczenie warrantu indosatariuszowi, a chwila dokonania tej czynności przesądzała jednocześnie o momencie powstania papieru wartościowego. Stanowisko takie w praktyce utożsamiało powstanie warrantu jako papieru wartościowego z powstaniem zastawu z wykorzystaniem warrantu.

Przy koncepcji tej nie mógł umknąć uwadze fakt, że zgodnie z art. 25 ust. 1 u.d.s. pierwszy indos na warrancie tylko wówczas mógł osiągnąć zamierzony skutek, jeżeli był to „warrant oddzielony”, co budziło poważne wątpliwości.

Wykładnia semantyczna przytoczonej normy wskazywała jednoznacznie, że treść pierwszego indosu powinna zostać zamieszczona na warrancie, który został odłączony (*verba legis*: oddzielony) od rewersu. Powstawało w związku z tym pytanie, jaki skutek prawny wywoływało zaopatrzenie warrantu w pierwszy indos w chwili, gdy pozostawał on złączony z rewersem. Jednoznaczna w swej wymowie treść normy art. 25 ust. 1 u.d.s. kazała odrzucić twierdzenie, że już w tej chwili stawał się on papierem wartościowym. Sytuacja nie była jednak tak klarowna, jeżeli warrant został w pierwszej kolejności wyposażony w indos, a dopiero następnie oddzielony od warrantu. W istocie była to zatem sytuacja odwrotna od tej, którą przewidywał art. 25 ust. 1 u.d.s. W konsekwencji rodziło się pytanie o charakter prawny samego aktu odłączenia warrantu od rewersu i jego znaczenia dla ważności warrantu w takiej kolejności odłączonego od rewersu, a zwłaszcza, czy konstytutywnym elementem wykreowania warrantu jako papieru wartościowego było zamieszczenie na nim indosu tylko wówczas, gdy był on już oddzielony od rewersu. Jeżeli bowiem oprzeć się na ścisłym rozumieniu art. 25 ust. 1 u.d.s. jako wprowadzającego warunki, od których spełnienia uzależnione było uznanie warrantu za papier wartościowy, to należało przyjąć, że uprzednie indosowanie warrantu, tj. przed odłączeniem go od rewersu, nie mogło spowodować powstania papieru wartościowego o cechach określony w przepisach u.d.s. A skoro tak, to ustanowiony w ten sposób zastaw nie mógł powstać i był nieważny. Wydaje się jednak, że względy celowościowe kazały odrzucić taką interpretację jako podważającą pewność i zaufanie

³⁵ S. Szer, *Pierwszy...*, s. 59 i 61; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *op. cit.*, s. 1015; M. Hałgas, *Warrant (zastawniczy dowód składowy) – zagadnienia wybrane*, TPP 2003, s. 39.

do będących przedmiotem obrotu warrantów. Jednakże opowiedzenie się za stanowiskiem, że o powstaniu warrantu jako papieru wartościowego nie decydują relacje czasowe pomiędzy zaopatrzeniem go w indos i oddzieleniem od rewersu w istocie redukowałą oddzielenie warrantu od rewersu do zaledwie czynności technicznej. W ten sposób ustawowa wzmianka w art. 25 ust. 1 u.d.s., że chodzi o oddzielony warrant nabierała cechy instrukcji dotyczącej postępowania z warrantem, a więc pozbawiała waloru normatywnego wymóg, aby w chwili indosowania warrant był już oddzielony od rewersu.

Reasumując, koncepcja, zgodnie z którą oddzielony od rewersu warrant zaopatrzony w indos i wydany indosatariuszowi stanowił papier wartościowy była słuszna. Natomiast nie do końca korespondowała z tym założeniem treść art. 25 ust. 1 u.d.s., która całkowicie pomijała sytuację odwrotną tj. gdy oddzielenie warrantu od rewersu nastąpiło dopiero po indosowaniu warrantu. Taka kolejność czynności również była dopuszczalna i powodowała powstanie papieru wartościowego, stąd jej pominięcie w art. 25 ust. 1 u.d.s. nie było zbyt fortunne. W konsekwencji poczynione uwagi powinny być wzięte przy redakcji przepisów nowej ustawy o domach składowych.

D. Charakter prawny warrantu

Charakter prawny warrantu był przedmiotem rozbieżności w nauce prawa, które dotyczyły dwóch rodzajów zagadnień.

Po pierwsze, doktryna prawa nie zajęła jednolitego stanowiska w kwestii praw, które inkorporował warrant będący papierem wartościowym. Zasadniczo dadzą się wyróżnić trzy stanowiska w tym względzie. Dominującą była koncepcja, w świetle której warrant reprezentował wierzytelność pieniężną, z podkreśleniem, że była ona zabezpieczona rzeczowo³⁶. Oznaczało to, że posiadaczowi warrantu, jako wierzycielowi sumy wskazanej na warrancie, przysługiwało prawo żądania zapłaty, a dopiero w przypadku niezaspokojenia się był on uprawniony do wykorzystania swojej pozycji prawnej zastawnika. Zwolennicy przeciwnego stanowiska traktowali warrant jako typowy papier wartościowy opiewający na prawa rzeczowe. W uzasadnieniu tego poglądu dostrzeżono powstanie nowego typu zastawu, ponieważ jego egzystencja warunkowana była istnieniem warrantu. Oznaczało to, że zastaw w postaci pozadokumentowej nie występował. Ponadto wskazywano na ograniczenie akcesoryjności takiego zastawu z uwagi na ochronę zaufania indosatariusza warrantu³⁷. Na uwagę zasługiwała koncepcja pośrednia, która pozwalała upatrywać w warrancie papier wartościowy o dualistycznej naturze, który jednocześnie inkorporował wierzytelność pieniężną i zabezpieczające ją prawo zastawu na znajdujących

³⁶ K. Zacharzewski, *Prawne...*, s. 28; M.H. Kosiński, *Papiery...*, s. 486; J. Gołaczyński, *Zastaw na rzeczach ruchomych*, Gdynia 2002, s. 194–195; J. Napierała, *Umowa składu*, w: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. VII, red. J. Rajski, Warszawa 2004, s. 658.

³⁷ F. Zoll, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001, s. 138 i 139.

się w domu składowym rzeczach³⁸. Rozwijając tę myśl, można było wskazać, że warrant inkorporował w sobie m.in. prawo do wypłaty z banku domicylowego kwoty złożonej na rzecz posiadacza warrantu, prawo do żądania przymusowej sprzedaży rzeczy złożonej na skład oraz prawo przeprowadzenia poszukiwania zwrotnego³⁹.

Po drugie, brak było zgodności przedstawicieli nauki w kwestii uznania warrantu za towarowy papier wartościowy. Najdalej idący pogląd uznawał, że warrant był towarowym papierem wartościowym, ponieważ istnienie wierzytelności, na którą on opiewał, warunkowane było istnieniem towaru, który stanowił jej zabezpieczenie⁴⁰. Mniej rygorystyczna była koncepcja, zgodnie z którą warrant należało zaliczyć do pochodnych od towarowych papierów wartościowych, ponieważ jego istnienie zależne było od występowania określonego w jego treści towaru. Zgodnie z tym stanowiskiem warrant był papierem quasi towarowym, który inkorporował wierzytelność pieniężną, ale jego powstanie, jak też obrót były uzależnione od określonego towaru⁴¹. Na uwagę zasługiwała również koncepcja, która zaliczała warranty do papierów wartościowych o charakterze mieszanym⁴².

Kwalifikacja warrantu jako towarowego papieru wartościowego budziła wątpliwości. Zgodnie z przyjętą w doktrynie definicją towarowych papierów wartościowych, są nimi takie papiery wartościowe, które określają prawo do rozporządzania towarami⁴³. Tymczasem z całokształtu art. 2 pkt 3 in fine, art. 23 ust. 2 oraz art. 30 ust. 1 u.d.s. wynikało, że warrant służył do ustanowienia zastawu na rzeczach złożonych na skład, stwierdzał ustanowienie na nich zastawu i był składowym dowodem zastawniczym. Rolą warrantu nie było natomiast umożliwienie jego posiadaczowi rozporządzania składowanymi rzeczami, którą to funkcję prawodawca powierzył rewersowi. W żadnym zaś razie nie można było utożsamiać pojęcia rozporządzania rzeczą z realizacją praw posiadacza warrantu do zaspokojenia się ze składowanych rzeczy. W takim bowiem przypadku rzeczywiście dochodziło do zadysponowania rzeczami wskazanymi w treści warrantu, niemniej jednak podmiotem dokonującym wszystkich czynności wiążących się z trybem zaspokojenia wierzyciela warrantowego był z mocy przepisów u.d.s. dom składowy i wyznaczone przez niego podmioty. W konsekwencji posiadaczowi warrantu przysługiwało jedynie prawo do zaspokojenia się z uzyskanej z licytacji ceny za sprzedaż tych rzeczy ograniczone wysokością przysługującej mu wierzytelności. Ponadto

³⁸ P. Machnikowski, Perspektywa wprowadzenia do prawa polskiego papierów wartościowych inkorporujących prawa rzeczowe, *Radca Prawny* 2000, nr 5, s. 78.

³⁹ M. Pakowski, Przebieg postępowania egzekucyjnego z zajętym całym dowodem składowym, rewersem lub warrantem, *PPE* 2005, nr 1–6, s. 50.

⁴⁰ M. Koziński, *Dowody...*, s. 101.

⁴¹ R. Jastrzębski, *Domy składowe. Umowa składu. Dowody składowe. Komentarz do ustawy*, Warszawa 2004, s. 96.

⁴² Cz. Żuławska, w: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia., Zobowiązania, t. II*, red. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowska, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Warszawa 1997, s. 569.

⁴³ M.H. Koziński, *Papiery...*, s. 451.

do istotnych cech towarowego papieru wartościowego należy okoliczność, że jego „wartość” nie jest określona w jednostkach pieniężnych, ponieważ jest ona determinowana bieżącą ceną rzeczy, na które on opiewa.⁴⁴ Konfrontacja tego atrybutu towarowego papieru wartościowego z istotą warrantu prowadziła do wniosku, że warrant nie zawierał takiej cechy. Wierzytelność, którą wyrażał warrant zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 3 u.d.s., była oznaczoną wraz z należnościami ubocznymi kwotą pieniężną. Niezastosowanie się do treści przytoczonej normy skutkowało nieważnością warrantu. W konsekwencji należało przyjąć, że wierzytelność, którą reprezentował warrant, była co do zasady możliwa do dokładnego określenia. Nie stała temu na przeszkodzie dopuszczalność zawarcia w pierwszym indosie należności ubocznych, albowiem te, zwykle odsetki, można było precyzyjnie określić. Z powyższego wynikało, że cena, za którą w danej chwili można było nabyć składowane rzeczy, nie pozostawała w związku z wysokością wierzytelności, której skutecznie mógł dochodzić wierzyciel warrantowy. Wysokość uzyskanej na licytacji ceny za sprzedaż składowanych rzeczy wywierała jedynie wpływ na dalsze czynności wierzyciela warrantowego w tym sensie, że w przypadku, gdy nie zostałby on w pełni zaspokojony, przysługiwało mu uprawnienie do uruchomienia trybu zwrotnego poszukiwania. Jednak także i w tym przypadku żądanie wierzyciela warrantowego było ograniczone do wysokości różnicy pomiędzy wynikającą z warrantu wysokością wierzytelności a kwotą uzyskaną już przez niego z licytacji. Procedurę postępowania w tym przypadku wyznaczała norma art. 45 u.d.s.

Reasumując, wydaje się, że warrant był papierem wartościowym inkorporującym wyłącznie wierzytelność pieniężną, co wykluczało postrzeganie go jako towarowego papieru wartościowego. Nie wydaje się, aby w toku przyszłych prac nad nowym prawem o domach składowych istniała potrzeba wprowadzenia regulacji korygujących wskazany charakter warrantu.

E. Warrant a weksel

Normatywny związek pomiędzy prawem o domach składowych a prawem wekslowym wynikał z szeregu przepisów zawartych w u.d.s. Przejawiał się on zwłaszcza na płaszczyźnie zagadnień ściśle skorelowanych z instytucją warrantu, o czym przekonują art. 26, art. 37 ust. 3, art. 46, art. 47, art. 48 ust. 2 i art. 49 ust. 4 u.d.s. Z tego względu podobieństwo warrantu z wekslem omawiane było w szerszym wymiarze na tle poszczególnych zagadnień. Charakterystyczny przy tym był fakt, że wszystkie normy odsyłające do pr. weksl., z wyjątkiem art. 26 i 49 ust. 4 u.d.s., regulowały wyłącznie problematykę związaną z występowaniem w obrocie warrantów jako papierów wartościowych. Również względ na pełnione przez warrant funkcje (obiegowa, gwarancyjna, płatnicza, inwestycyjna i legitymacyjna)⁴⁵ niezmiernie zbliżał tę instytucję do weksli.

⁴⁴ M.H. Koziński, *Papiery...*, s. 452–453.

⁴⁵ K. Zacharzewski, *Prawne...*, s. 26.

F. Nazwa warrantu

Dla potrzeb przyszłych prac legislacyjnych na uwagę zasługuje ocena zasadności posługiwania się nazwą warrantu, dla określenia instrumentu prawnego służącego pozyskiwaniu środków finansowych.

Przeciwko utrzymaniu w przyszłym prawie o domach składowych dotychczasowego terminu „warrant” może przemawiać jego wieloznaczność. Abstrahując od faktu, że w niektórych systemach prawnych tym mianem zostały określone dowody składowe, należy zauważyć, że także w polskim prawie, w okresie obowiązywania przepisów u.d.s., termin ten był wieloznaczny. Oprócz pojęcia warrantu w rozumieniu u.d.s. w polskim języku prawnym występuje również warrant subskrypcyjny⁴⁶ dla określenia papieru wartościowego imiennego lub na okaziciela uprawniającego jego posiadacza do zapisu lub objęcia akcji, z wyłączeniem prawa poboru, które może emitować spółka w celu podwyższenia kapitału zakładowego⁴⁷.

Również względ na systemy prawne niektórych państw pozwalała stwierdzić, że w okresie obowiązywania u.d.s. termin warrant nie był niezbędny w polskim prawie. Przykłady stosowania własnej w tym względzie nomenklatury występują w państwach, które przyjęły pojedynczy oraz podwójny system dowodów składowych. Spośród pierwszej grupy należy wymienić prawodawstwo m.in. USA, w których posłużono się pojęciem kwitu, pokwitowania domu składowego (warehouse receipt)⁴⁸ i Niemiec, gdzie występuje pojęcie kwitów składowych. Natomiast do drugiej grupy państw niewątpliwie należy zakwalifikować Włochy, gdzie ustawodawca posłużył się pojęciem składowego dowodu zastawniczego⁴⁹.

Godzi się zaznaczyć, że niektóre państwa przyjmowały odmienną siatkę pojęciową, kierując się chęcią zaakcentowania odrębności swojego ustawodawstwa. Egzemplifikacją było prawo rosyjskie dopuszczające wydawanie obok podwójnych także pojedynczych dowodów składowych, w którym wzorowanie się na rozwiązaniach włoskich spowodowało przyjęcie terminów świadectw prostych i złożonych⁵⁰.

Wypada zauważyć, że w czasie trwających w niepodległej Polsce prac nad pierwszą regulacją, której przedmiotem uczyniono zasady funkcjonowania instytucji domów składowych, przeważała koncepcja eliminująca potrzebę posługiwania się terminem warrantów. Wyrazem tego stały się przepisy projektu

⁴⁶ Zob. m.in. art. 453 § 2 k.s.h., art. 21 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (tekst jedn. Dz.U. 2013, Nr 1382), art. 3 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 ze zm.).

⁴⁷ Zob. też R. Pastusiak, Warrant na rynku instrumentów pochodnych w Polsce, *Prawo Bankowe* 1997, nr 4, s. 119 i n.

⁴⁸ Zob. np. przepisy sec. 2 pkt 8, sec. 11 USWA oraz art. 735.300-735.303, 735.401 RUSWA.

⁴⁹ Zob. m.in. art. 1791, 1792, 1793/1794, 1796, 1796 C.C.I.

⁵⁰ W. Andrychiewicz, *Składy...*, s. 771–773.

ustawy o domach składowych z 1921 r.⁵¹, w którym ustawodawca przyjął określenie kwitów składowych⁵² oraz dowodów składowych⁵³.

Na wzgląd zasługuje też konstatacja, że etymologicznie termin warrant jest zaczerpnięty z języka obcego, stąd bliższy dla społecznego odbioru mógłby się okazać spolszczony jego odpowiednik.

Za utrzymaniem dotychczasowej nazwy *de lege ferenda* przemawia natomiast tradycja wywodząca się z regulacji międzywojennych. Wskazać trzeba, że przyjęta na gruncie przepisów u.d.s. siatka pojęciowa odpowiadała nomenklaturze, którą operował ustawodawca przedwojenny, zaś utrzymanie tej nazwy w nowym prawie o domach składowych wpisywałoby się w ten nurt. Ugruntowane nazewnictwo niewątpliwie ułatwiałoby także wykorzystywanie dorobku literatury okresu międzywojennego, jak również sprzyjało zachowaniu tradycji i ciągłości w zakresie regulacji dowodów składowych i instytucji z nimi związanych.

Ponadto odwołanie się do porządków prawnych niektórych państw wskazuje, że została tam przyjęta nazwa warrant, czego egzemplifikacją jest prawo francuskie⁵⁴, hiszpańskie⁵⁵, argentyńskie⁵⁶.

Oprócz tego sformułowanie warrant jest fonetycznie lepiej przyswajalne, co ułatwiałoby operowanie tą instytucją tak w mowie, jak również w dokumentach. Natomiast wzgląd na obce pochodzenie słowa warrant nie powinien we współczesnym społeczeństwie mieć większego znaczenia, wobec powszechnego przyjmowania zapożyczeń z innych języków.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że przyjęcie w przyszłej ustawie o domach składowych zwrotu warrant wydatnie przyczyniałoby się do ogólnej tendencji zmierzającej do ujednoczenia terminologii stosowanej w sferze stosunków handlowych, co mogłoby przekładać się na wzrost zainteresowania wykorzystywania tej instytucji także w obrocie z udziałem podmiotów zagranicznych⁵⁷.

Reasumując, recepcja przez ustawodawcę na gruncie u.d.s. nazwy warrant zasługiwała na akceptację. Mimo licznych argumentów przemawiających za zasadnością jej zmiany, bardziej przekonujące wydaje się pozostawienie status quo w tym względzie podczas prac nad projektem ustawy o domach składowych.

⁵¹ Zob. A. Górski, Projekt ustawy o domach składowych zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921 r., *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*, rocznik XIX, Kraków 1921, s. 134 i n.

⁵² Zob. m.in. art. 15, 16 powyższego projektu ustawy z 1921 r.

⁵³ Zob. art. 2 powyższego projektu ustawy z 1921 r.

⁵⁴ Zob. np. art. L 522-24 do L 522-36 C.d.C.

⁵⁵ J. C. Veiga, *Fideicomiso de Warrants (El warrant como instrumento de financiación)*, Madrid 2000, s. 72 i n.

⁵⁶ Rodolfo Medina, *Warrants*. Ed. M. de Agricultura de la Republica Argentina, 1915. s. 10.

⁵⁷ W. Andrychiewicz, *Studia...*, s. 250.

3. Przedmiot zastawu warrantowego

W przypadku kredytu warrantowego przedmiot zastawu mógł przybierać różne postacie⁵⁸.

Najczęściej był on utożsamiany z rzeczami złożonymi na skład, o czym przekonywał zwłaszcza art. 30 ust. 1 u.d.s. Samo pojęcie rzeczy złożonych na skład mogło być rozpatrywane w aspekcie uwarunkowań jurydycznych i ekonomicznych.

Kontekst prawny rzeczy znajdujących się w domu składowym wymagał zwrócenia uwagi na zagadnienia związane z prawem własności do tych rzeczy. Ogólne reguły prawa cywilnego przewidują, że zastawca musi być właścicielem rzeczy, które mają być tym prawem obciążone. Dlatego na gruncie przepisów u.d.s. szerszego wyjaśnienia wymagały te sytuacje, w których składający nie był właścicielem składowanych rzeczy. Możliwe w tym względzie były dwie interpretacje.

Pierwsza z nich zakłada zastosowanie art. 169 w zw. z art. 309 k.c.

Art. 169 § 1 k.c. stanowi, że do uzyskania własności rzeczy ruchomej w wyniku rozporządzenia nią przez osobę do tego nieuprawnioną niezbędne jest dokonanie czynności prawnej, wydanie rzeczy, objęcie jej w posiadanie przez nabywcę oraz pozostawanie nabywcy w dobrej wierze⁵⁹. Na gruncie przepisów u.d.s. nie mógł budzić wątpliwości fakt, że substytutem wydania rzeczy i objęcia jej w posiadanie było wydanie i objęcie rewersu. Stąd warunek ten byłby spełniony przy ustanowieniu zastawu rewersowego, gdyby nastąpiło wydanie rewersu albo dowodu składowego w zależności od tego, czy uprzednio został już ustanowiony zastaw warrantowy. Natomiast wydanie warrantu i objęcie go w posiadanie nie zastępowało wydania rzeczy. Stąd tylko przy uwzględnieniu specyfiki zastawu warrantowego można było przyjąć, że w tym konkretnym kontekście wydanie i objęcie w posiadanie warrantu odpowiadałoby wydaniu i objęciu w posiadanie rzeczy, o którym mowa w art. 169 § 1 w zw. z art. 309 k.c.⁶⁰

Kolejny problem dotyczył spełnienia przez indosatariusza warrantu przesłanki dobrej wiary, której wymaga art. 169 § 1 w zw. z art. 309 k.c. W literaturze został wyrażony pogląd, że dobra wiara w tym przypadku wynikała z domniemania własności przewidzianego w art. 29 ust. 2 u.d.s.⁶¹ Stanowisko takie budziło pewne zastrzeżenia. Art. 29 ust. 2 u.d.s. łączył z domniemaniem własności po stronie posiadacza rewersu istnienie nieprzerwanego szeregu indosów, co znaczyło, że rewers powinien ujawniać co najmniej jeden indos. Tymczasem w sytuacji, gdy zastaw warrantowy był ustanawiany przez składającego

⁵⁸ M. Hejbudzki, Warrant jako instrument prawny zabezpieczenia umowy kredytu w: *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, red. W. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010, s. 432–434.

⁵⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002, s. 398.

⁶⁰ Podobnie zob. M. Hałgas, *op. cit.*, s. 46 i 47.

⁶¹ M. Hałgas, *op. cit.*, s. 46.

rzeczy do domu składowego, rewers nie był jeszcze indosowany. W związku z tym domniemanie własności zawarte w art. 29 ust. 2 u.d.s. nie znajdowało zastosowania w omawianej sytuacji. Dobra wiara po stronie zastawnika warrantowego podlegała zatem generalnym regułom wypracowanym w judykaturze i orzecznictwie na tle art. 169 § 1 k.c.

Inaczej sytuację prawną posiadacza warrantu kształtował art. 169 § 2 k.c. Odnosił się on do przypadków, gdy właściciel składowanej rzeczy utracił nad nią władztwo wbrew swojej woli np. w wyniku kradzieży, zgubienia albo w inny sposób, czego egzemplifikacją było wydanie rzeczy innej osobie pod przymusem czy na podstawie umowy, która okazała się nieważna⁶². W takim przypadku, opierając się na ogólnych regułach prawa cywilnego, należałoby przyjąć, że pierwszy i kolejni indosatariusze warrantu przez okres do trzech lat narażeni byłiby na ryzyko utraty zabezpieczenia udzielonego kredytu.

Reasumując, przyjęcie powyższej interpretacji prowadziłoby do wniosku, że skuteczne ustanowienie zastawu warrantowego warunkowane było tym, aby składający był właścicielem rzeczy albo żeby działał w ramach art. 169 k.c. w zw. z art. 309 k.c.⁶³

Na uwagę zasługiwało odmienne stanowisko, dla którego punktem wyjścia stało się odwołanie do nauki prawa wekslowego. Uzasadnienia dla takiej koncepcji dostarczał art. 26, u.d.s., który do indosu warrantu nakazywał stosować odpowiednio przepisy prawa wekslowego o indosie. Należało zatem uznać, że podobnie jak indosatariusz weksła nabywa wszystkie prawa z weksła, tak samo indosatariusz warrantu w dobrej wierze nabywa wszystkie prawa inkorporowane w tym dokumencie także wówczas, gdy indosantowi nie przysługiwało prawo do ustanowienia tych praw. Indos jest szczególnym sposobem nabycia praw z papieru na zlecenie i wprowadza wyjątek od zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*⁶⁴. Nabycie prawa zastawu stanowiło tu zatem konsekwencję przyjęcia abstrakcyjności zobowiązania wynikającego z warrantu i jego skryptularności. Należy jednak zaznaczyć, że stanowisko to miało sens tylko przy potraktowaniu warrantu jako papieru wartościowego opiewającego na prawa rzeczowe, gdy tymczasem koncepcja taka pozostawała w mniejszości⁶⁵.

Wątpliwości wywoływał pogląd, w myśl którego przedmiotem zastawu mógł być także udział we współwłasności składowanych rzeczy, gdy zachodziły przesłanki do połączenia składowanych rzeczy wskazane w art. 859² k.c. Zatem przedmiotem zastawu byłby wówczas udział we współwłasności ogółu składowanych rzeczy, a nie konkretna rzecz.

Argumentem za dopuszczalnością takiego przedmiotu zastawu kredytu warrantowego jest instytucja *alla rinfusa*. Podstawę prawną dla niej wprowadza art. 859² § 1 k.c., zgodnie z którym przedsiębiorca składowy może łączyć

⁶² E. Skowrońska-Bocian, op. cit., s. 397.

⁶³ M. Hałgas, op. cit., s. 47.

⁶⁴ W. Langowski, *Indos wekslowy*, Kraków 1998, s. 101.

⁶⁵ Zob. szerzej uwagi na temat charakteru prawnego warrantu w pkt. D podrozdziału 3.

rzeczy zamienne tego samego rodzaju i tej samej jakości, należące do kilku składających za ich pisemną zgodą. Wykładnia teleologiczna tego przepisu skłania do zajęcia stanowiska, że skoro ustawodawca wprowadził tę instytucję i jednocześnie nie zakazał domom składowym jej stosowania w przypadku wystawienia dowodu składowego, to dopuścił tym samym ustanowienie zastawu na udziale we współwłasności składowanych rzeczy.

Na przeszkodzie takiej wykładni stała natomiast literalna interpretacja art. 25 ust. 1 pkt 4 u.d.s. Wśród obligatoryjnych elementów składających się na treść pierwszego indosu warrantu podawał on określenie terminu płatności wierzytelności zabezpieczonej prawem zastawu na rzeczach przyjętych na skład. W rezultacie norma ta odczytywana dosłownie prowadziła do wniosku, że zastosowanie instytucji *alla rinfusa* uniemożliwiałoby ustanowienie zastawu przy pomocy warrantu, albowiem prawo zastawu dotyczyło nie rzeczy złożonych na skład, lecz udziału w prawie współwłasności tych rzeczy.

Wydaje się jednak, że priorytetową rangę w tej sytuacji należało przyznać interpretacji celowościowej i funkcjonalnej tego przepisu. Jedną z zasadniczych funkcji domów składowych miała być funkcja kredytowa. Należy w związku z tym przypuszczać, że gdyby wolą ustawodawcy było ograniczenie możliwości ustanawiania zastawu tylko do sytuacji, w których jego przedmiotem byłyby rzeczy złożone na skład, znalazłoby to odzwierciedlenie w przepisach u.d.s. Wprawdzie z jednej strony brak wypowiedzi normatywnej prawodawcy w tym względzie należało, jak się wydaje, traktować w ten sposób, że możliwość ustanowienia zastawu na prawie udziału we współwłasności była tak oczywista, że nie wymagała osobnej regulacji, ale z drugiej strony ów brak mógł powodować poczucie niedosytu legislacyjnego.

Nie mniejsze znaczenie posiadał wzgląd na potrzebę zapewnienia zastawnikowi warrantowemu odpowiedniej ochrony prawnej. Gdyby bowiem przyjąć, że przedmiotem zastawu nie mógł być udział we współwłasności to sankcją za ustanowienie zastawu dokonanego z wykorzystaniem warrantu byłaby jego nieważność, jako czynność prawna sprzeczna z prawem. Negatywne skutki takiej regulacji dotykałyby jednak posiadacza warrantu, co w żaden sposób nie znajdowało racjonalnego uzasadnienia. Co więcej, zastawnik warrantowy, jak również kolejni indosatariusze warrantu nie byłiby w stanie ustalić, czy rzeczy wymienione w treści warrantu zostały połączone z innymi, czy też nie. Obowiązek zamieszczenia stosownej informacji na warrancie o takim zdarzeniu nie wynikał wprost ani z art. 23 ust. 3 u.d.s, ani art. 25 ust. 1 u.d.s.

Mimo że dopuszczalność ustanowienia zastawu na udziale w prawie współwłasności nie powinna w świetle powyższych wykładni budzić wątpliwości, wydaje się, że *de lege ferenda* zasadne byłoby stworzenie takich rozwiązań prawnych, które umożliwiłyby oparcie tego twierdzenia także na interpretacji gramatycznej. Dlatego w toku przyszłych prac nad nową ustawą o domach składowych do rozważenia pozostawałaby redakcja przepisów, z której wynikałoby wprost, że przedmiotem zastawu warrantowego może być, obok składowanych rzeczy, udział we współwłasności rzeczy znajdującej się na przechowaniu

w domu składowym. W szczególności chodziłoby o przepisy, które na gruncie u.d.s. znajdowały się w art. 23 ust. 3 pkt 4, art. 25 ust. 1 pkt 3 oraz art. 30 ust. 1 u.d.s.

Przedmiotem zastawu warrantowego mogła być w określonych sytuacjach suma ubezpieczenia. Podstawę prawną dla takiego przypadku wprowadzał art. 43 u.d.s. nakazujący do sumy ubezpieczenia wypłaconej domowi składowemu przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia rzeczy odpowiednie stosowanie regulacji dotyczących porządku zaspokajania należności związanych z rzeczami złożonymi na skład. Suma ubezpieczenia wstępowała na miejsce rzeczy, która uległa zniszczeniu, zgodnie z zasadą *pretium succedit in locum rei*. W rezultacie prawo zastawu ustanowione na złożonej rzeczy albo udziale we współwłasności rzeczy przechodziło na sumę ubezpieczenia⁶⁶. W ten sposób stworzona została fikcja prawna polegająca na uznaniu, że kwota wypłacona przez zakład ubezpieczeń zastępuje rzecz, która uległa zniszczeniu na skutek wypadku losowego⁶⁷. W konsekwencji należało przyjąć, że charakter sumy ubezpieczenia jako przedmiotu zastawu warrantowego był odmienny od wymienionych już innych przedmiotów zastawu. Wydaje się, że domowi składowemu nie wolno było wystawić dowodu składowego, jeżeli składowana rzecz uległa już wcześniej zniszczeniu, aczkolwiek w przyszłych pracach nad ustawą o domach składowych pożądanym byłoby sformułowanie wprost takiego zakazu. Inaczej należało jednak ocenić sytuację, w której składowana rzecz uległa uszkodzeniu po wystawieniu dowodu składowego, ale jeszcze przed wystawieniem warrantu. Z uwagi na potrzebę ochrony indosatariusza warrantu należało przyjąć, że dochodziło wówczas do ustanowienia zastawu.

Jak zostało już zasygnalizowane, przedmiot zastawu mógł być również poddany rozważaniom na płaszczyźnie ekonomicznej, zwłaszcza w kontekście tzw. zdolności zastawniczej towaru, zwanej też zdolnością warrantową⁶⁸. Wynikało to z faktu, że zwykle warunkiem koniecznym do otrzymania kredytu jest dokładne poznanie i zbadanie przedmiotu zastawu. Pod uwagę są brane właściwości rzeczy, które mają być obciążone zastawem⁶⁹. Wpływ na udzielenie kredytu mają takie cechy rzeczy jak skłonność do psucia się, wytrzymałość, ilość danego towaru na rynku, co może przyczyniać się do łatwiejszego jego zbycia w następstwie ewentualnej sprzedaży przymusowej i osiągnięcie z niej wyższej sumy itp. Kryteria te spełniają przeważnie towary, które można łatwo zbyć i które są notowane na giełdzie. Mniej do tego celu nadają się gotowe wyroby przemysłowe⁷⁰. Na aprobatę zasługuje stanowisko reprezentowane w okresie międzywojennym przez domy składowe, że dostateczne zabezpieczenie wierzycelności zapewniał już sam towar znajdujący się w domu składowym

⁶⁶ M. Allerhand, op. cit., s. 993; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1042.

⁶⁷ S. Szer, Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych, PPH 1929, s. 225.

⁶⁸ K. Zacharzewski, Przedmiot obowiązku pieczy w umowie składu z udziałem domu składowego, Pr. Spółek 2001, nr 5, s. 31.

⁶⁹ K. Petyniak-Sanecki, op. cit., s. 160.

⁷⁰ A. Perlmutter, Kredyt warrantowy, PG 1931, z. 15, s. 584.

bez względu na jego zdolność zastawniczą. Przekonywał o tym argument, że pożyczki warrantowe były wówczas udzielane na sumy co najmniej o 50–70% niższe od realnej wartości rzeczy, a ponadto były one krótkoterminowe, co prawie w całości eliminowało wpływ wahań koniunkturalnych⁷¹.

Ocena przedmiotu zastawu z uwzględnieniem jego zdolności kredytowej odnosiła się przede wszystkim do sytuacji, gdy przedmiotem tym była składowana rzecz. Jednakże wpływ tej cechy notowany był także wtedy, gdy przedmiot zastawu stanowił udział we współwłasności, ponieważ wartość tego udziału była ułamkową wartością składowanej rzeczy. Innymi słowy wartość rzeczy powstałej w wyniku połączenia rzeczy zamiennych tego samego gatunku i tej samej jakości decydowała o wartości udziału we współwłasności połączonej rzeczy. Natomiast zdolność zastawnicza rzeczy tylko częściowo odgrywała znaczenie w sytuacji, gdy przedmiotem zastawu była suma ubezpieczenia, ponieważ zgodnie z art. 43 u.d.s. podziałowi ulegała suma uzyskana od zakładu ubezpieczeń, której górną granicę wyznaczała umowa ubezpieczenia. Oznaczało to, że wahania cen rzeczy identycznych ze składowanymi rzeczami, które uległy utracie, miały znaczenie dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela warrantowego o tyle, o ile te wahania nie przekroczyły górnej granicy sumy ubezpieczenia.

4. Prawna ochrona przedmiotu zastawu warrantowego

Jedną z kluczowych kwestii związanych z kredytem warrantowym było zapewnienie przedmiotowi zastawu odpowiedniej ochrony prawnej. Ochrona ta dotyczyła przede wszystkim składowanej rzeczy jako przedmiotu zastawu. Pośrednio wpływała jednak także na pozostałe formy tego zabezpieczenia tj. udział we współwłasności składowanej rzeczy i sumę ubezpieczenia. Odpowiednia regulacja zapewniająca nienaruszalność składowanej rzeczy przekłada się wprost na istnienie i wartość udziału we współwłasności tej rzeczy. Także wypłata sumy ubezpieczenia, jako substytutu składowanej rzeczy, uzależniona była od uprzedniego faktycznego znajdowania się tej rzeczy w domu składowym.

Spośród unormowań zmierzających do nadania składowanym rzeczom właściwego poziomu zabezpieczeń na uwagę zasługiwały regulacje zawarte w art. 31 u.d.s. Zgodnie z nimi rzeczy złożone na skład, na które wystawiono dowód składowy, oraz prawa przysługujące posiadaczowi rewersu lub warrantu na tych towarach nie podlegały egzekucji. Przedmiotem egzekucji mógł być tylko dowód składowy lub jedna z jego części.

Art. 31 u.d.s. wprowadzał nowe, obok wymienionych w art. 829 k.p.c., ograniczenia egzekucji. Wyłączenia z art. 31 u.d.s. odnosiły się w istocie do dwóch kategorii pojęciowych.

Po pierwsze, spod egzekucji wyłączone zostały rzeczy złożone na skład do domu składowego. Sam fakt ich złożenia nie wykluczał jeszcze przeprowadzenia

⁷¹ M. Doskocz, O rozwój kredytu warrantowego, PG 1931, z. 32, s. 1195.

z nich egzekucji, ponieważ regulacje u.d.s. wprowadzały dodatkowy wymóg, aby został wystawiony na te rzeczy dowód składowy. Wnioskowanie a contrario prowadziło zatem do konkluzji, że regulacje zawarte w art. 31 u.d.s. w ogóle nie znajdowały zastosowania, jeżeli dowód składowy nie został wystawiony. Bardziej złożona była sytuacja, w której składający nie zażądał wystawienia dowodu składowego od razu po złożeniu rzeczy na przechowanie, a z żądaniem takim wystąpił dopiero wtedy, gdy względem rzeczy wszczęta została już egzekucja. Zagadnieniem spornym mogło być w takim przypadku zachowanie się domu składowego. Rozważenia wymagał pogląd o niedopuszczalności wystawienia wówczas dowodu składowego⁷². Problem jednak w tym, że ustawodawca nie wprowadził wyraźnej podstawy normatywnej, w oparciu o którą dom składowy byłby uprawniony do postąpienia we wskazany sposób. Podnoszenie argumentu⁷³ o ewentualnym zagrożeniu składowanej rzeczy sprzedażą egzekucyjną dla uzasadnienia niedopuszczalności wystawienia dowodu składowego należało uznać za niewystarczające. Dlatego bardziej przekonujące wydawało się stanowisko, zgodnie z którym w takiej sytuacji dopuszczalne było wydanie dowodu składowego, ale na obu częściach dowodu składowego powinna zostać ujawniona wzmianka o prowadzonej przeciwko rzeczy egzekucji. Zamieszczenie takiej informacji wydawało się dozwolone, ponieważ żaden z przepisów u.d.s. nie zakazywał takiej praktyki, a ponadto treść art. 25 ust. 3 u.d.s. nie nadała katalogowi w nim zawartemu charakteru taksatywnego. Konsekwencji prawnych wystawienia dowodu składowego pomimo egzekucyjnego zajęcia rzeczy i opuszczenia wzmianki o tym zdarzeniu na obu częściach dowodu składowego nie należało upatrywać w uchyleniu czynności egzekucyjnych, lecz na płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej domu składowego⁷⁴. Mimo to w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych zasadne wydaje się postulowanie wprowadzenia przepisu wprost zakazującego domom składowym wystawiania dowodów składowych na składowane rzeczy po wszczęciu wobec tych rzeczy egzekucji.

Po drugie, z art. 31 ust. 1 u.d.s. wynikało, że po wystawieniu dowodu składowego na złożone rzeczy, egzekucji nie podlegały prawa przysługujące posiadaczowi rewersu lub warrantu na tych towarach. Do podstawowych praw posiadacza rewersu należało zaliczyć żądanie wydania rzeczy, zaś do uprawnień posiadacza warrantu prawo żądania zapłaty, sprzedaży rzeczy, oraz przeprowadzenie poszukiwania zwrotnego⁷⁵.

Naruszenie wynikającego z art. 31 ust. 1 u.d.s. zakazu zajęcia rzeczy lub praw rodziło uprawnienie do żądania umorzenia postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ egzekucja ze względu na jej przedmiot była niedopuszczalna.

Pierwotór norm zawartych w art. 31 u.d.s. stanowił art. 36 rozp. z 1924 r. oraz art. 661 k.h. Ratio legis wprowadzenia tego rozwiązania opierało się

⁷² M. Allerhand, op. cit., s. 974.

⁷³ Ibidem, s. 974.

⁷⁴ Ibidem, s. 975.

⁷⁵ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit, s. 1023.

na założeniu, że będzie ono stanowiło „magnam chartam nowożytnego kredytu towarowego w Polsce”⁷⁶. Recepcja dawnych unormowań do u.d.s. zasługiwała na aprobatę.

Po pierwsze, zmierzały one do ochrony składowanych rzeczy na etapie realizacji czynności postępowania egzekucyjnego względem posiadacza rewersu lub warrantu. Poprzez wskazanie sposobu prowadzenia egzekucji wyeliminowana została sytuacja, w której mimo występowania w obrocie rewersów i warrantów, w domu składowym nie byłoby składowanej rzeczy, na które dokumenty te opiewałyby. W istocie wskazane przepisy przeciwdziałały występowania rewersów i warrantów „bez pokrycia”. Praktyczny wymiar tych regulacji dostrzegalny był już na płaszczyźnie czynności charakterystycznych dla funkcji usprawnienia obrotu towarowego za pomocą rewersów, ponieważ nabywca rewersu miał pewność, że przeciwko zbywcy tego dokumentu nie może być prowadzona egzekucja obejmująca składowane rzeczy.

Jeszcze poważniejsza konsekwencja omawianych przepisów rysowała się dla funkcji kredytowej. W przypadku egzekucji z rewersu art. 31 u.d.s. wprowadzał ważną gwarancję dla wierzyciela warrantowego polegającą na tym, że zostanie on zaspokojony bez względu na to, czy rewers znajdował się w posiadaniu indosatariusza rewersu, czy jego wierzyciela⁷⁷.

Po drugie, należało zauważyć, że także regulacja związana z zaspokojeniem wierzyciela posiadacza rewersu nie zagrażała interesom posiadacza warrantu. Stan prawny istniejący w latach 2001–2011 pozwalał na prowadzenie egzekucji na dwa sposoby.

Procedurę postępowania w tym przypadku wyznaczał przede wszystkim art. 901 § 1–3 k.p.c. oraz art. 905 k.p.c.⁷⁸. Na uwagę zasługiwał tu zwłaszcza fakt, że wierzyciel posiadacza rewersu, który w drodze egzekucji uzyskał rewers, nie stawał się właścicielem rzeczy złożonej w domu składowym⁷⁹. Stosownie do art. 34 u.d.s. dom składowy miał obowiązek odmówienia mu wydania składowanych rzeczy dopóki w banku domicyłowym nie zostałaby złożona kwota potrzebna na zaspokojenie roszczeń posiadacza warrantu i potwierdzona zaświadczeniem banku domicyłowego. Kwotę taką powinien zapłacić przede wszystkim dłużnik, aczkolwiek nie było wykluczone dokonanie tej czynności przez wierzyciela posiadacza rewersu. Jeżeli posiadacz warrantu otrzymał należność, wówczas komornik po odebraniu rzeczy zobowiązany był postąpić zgodnie z przepisami o egzekucji z ruchomości⁸⁰. Natomiast, jeżeli posiadacz warrantu nie został zaspokojony, wierzyciel posiadacza rewersu uzyskał zaspokojenie po uprzednim przeprowadzeniu przez dom składowy sprzedaży rzeczy w trybie licytacji publicznej i uiszczeniu należności wskazanych w art. 41 ust. 1 u.d.s.

⁷⁶ A. Górski, *Prawo polskie o domach składowych*, PPH 1925, nr 1, s. 52.

⁷⁷ J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 283.

⁷⁸ Szczegółowe omówienie postępowania egzekucyjnego z rewersu wykracza poza zakres tematyczny omawianego zagadnienia. Szerzej w tym przedmiocie zob. M. Pakowski, *op. cit.*, s. 50–64; R. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 179–181.

⁷⁹ J. Namitkiewicz, *Kodeks ...*, s. 283.

⁸⁰ Zob. art. 905 w zw. z art. 844 i n. k.p.c.

Alternatywę dla przedstawionego wyżej sposobu prowadzenia egzekucji zawiera art. 901 § 4 k.p.c.⁸¹, zgodnie z którym zajęte papiery wartościowe niezapisane na rachunku papierów wartościowych komornik może sprzedać za pośrednictwem firmy inwestycyjnej. Sprzedaż w tym trybie może nastąpić w okresie miesiąca od dnia zajęcia. Za zgodą dłużnika sprzedaż może nastąpić także po tym terminie. Do ustalenia ceny sprzedaży należy powołać biegłego. Na wniosek dłużnika sprzedaż może nastąpić po cenie przez niego wskazanej. Spełnienie wskazanych w tym przepisie przesłanek pozwalało na sprzedaż rewersu bez zezwolenia sądu. Oznaczało to, że jeżeli zajęto rewers, a należność wynikająca z warrantu była płatna w terminie przekraczającym miesiąc od chwili zajęcia rewersu, komornik mógł sprzedać go przy pomocy towarowego domu maklerskiego⁸².

Po trzecie, zagrożeniem dla interesów posiadacza warrantu nie była egzekucja, której celem było odebranie od dłużnika rewersu. Jeżeli wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny uprawniający go do otrzymania od dłużnika rzeczy znajdującej się w domu składowym, egzekucja polegała na odebraniu rewersu. Następnie komornik mógł podjąć rzecz z domu składowego po wykupieniu warrantu, albo wydać rewers wierzycielowi, pozostawiając jemu samemu odebranie rzeczy w domu składowym⁸³.

Reasumując, art. 31 u.d.s. wpisywał się w całokształt unormowań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu rewersami i warrantami. Zaufanie do warrantu, jako instrumentu służącego pozyskaniu kredytu nie mogło zostać osłabione w wyniku dochodzenia roszczeń przez wierzyciela posiadacza rewersu. W rezultacie treść art. 31 u.d.s. zwiększała walory kredytu warrantowego. W konsekwencji przyjęte w tej mierze unormowania powinny co do zasady posłużyć jako wzór dla przyszłych prac nad prawem o domach składowych.

5. Procedura ustanowienia zastawu z wykorzystaniem warrantu

Dokonanie pierwszego indosu warrantu przy jednoczesnym spełnieniu przesłanek, od których przepisy u.d.s. uzależniały jego ważność, nie wyczerpywało swoich skutków jedynie w zakresie wykreowania nowego papieru wartościowego. Pełny obraz jurydycznych konsekwencji pierwszego indosu ujawniał się dopiero przy uwzględnieniu jego roli w procesie ustanawiania zastawu. Wraz z pierwszym indosem warrantu dochodziło do powstania umowy zastawu.

⁸¹ Art. 901 § 4 k.p.c. dodany został przez art. 1 pkt 154 lit. b) ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) z dnia 5 lutego 2005 r., a zmieniony przez art. 186 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538) z dniem 24 października 2005 r.

⁸² M. Pakowski, op. cit., s. 68.

⁸³ M. Allerhand, op. cit., s. 976.

Z uwagi jednak na fakt, że umowa ta stanowi czynność prawną realną⁸⁴, nie można momentu jej zawarcia utożsamiać z powstaniem samego zastawu. Realność umowy zastawu oznacza bowiem, że jej skuteczność uzależniona jest od rozporządzenia rzeczowego polegającego na wydaniu przedmiotu zastawu⁸⁵.

Procedurę ustanowienia zastawu przy użyciu instrumentu prawnego warrantu wyznaczał art. 30 ust. 1 u.d.s., który przewidywał trzy zasadnicze przesłanki ważnego ustanowienia zastawu na składowanych rzeczach.

Pierwsza z nich sprowadzała się do zawarcia umowy zastawu. Nie została ona wyeksponowana w przepisach u.d.s., tym niemniej wynikała z ogólnej reguły wyrażonej normą art. 307 § 1 k.c., która w tym zakresie znajdowała zastosowanie także do zastawu warrantowego. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie wprowadził dodatkowych warunków zawarcia takiej umowy, jak uczynił to wobec zastawu rejestrowego. Przejawiało się to w rezygnacji z ograniczeń o charakterze podmiotowym na wzór tych, które są zawarte w art. 1 u.z.r. Ponadto dla samej umowy zastawu nie było wymagane zachowanie szczególnej formy oraz nie wskazano obligatoryjnych elementów jej treści, co przewiduje art. 3 ust. 1 u.z.r. Natomiast za sprzeczne z istotą zastawu warrantowego należałoby uznać przewidzianą w art. 14 u.z.r. dopuszczalność zamieszczenia w umowie zastawniczej zastrzeżenia, przez które zastawca zobowiązywałby się względem zastawnika, że przed wygaśnięciem zastawu rejestrowego nie dokona zbycia lub obciążenia przedmiotu zastawu.

Druga przesłanka, już omówiona wcześniej, sprowadzała się do dokonania ważnego indosu warrantu i jego transkrypcji do księgi składowej. W tym zakresie do pewnego stopnia ujawniło się podobieństwo procesu ustanawiania zastawu warrantowego i rejestrowego. Polegało ono na obowiązku ujawnienia zamiaru ustanowienia zastawu w księgach prowadzonych przez odrębne instytucje. W przypadku zastawu warrantowego była to księga składowa, której prowadzenie zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 u.d.s. należało do obowiązków domu składowego. Genezy wprowadzenia obowiązku transkrypcji treści pierwszego indosu do księgi składowej należy upatrywać w art. 5 francuskiej ustawy z 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych⁸⁶, którego pierwotnym celem było stworzenie daty pewnej. Podłożem dla tego przepisu był art. 2074 k.c. Napoleona, który dla ustanowienia zastawu przewidywał akt urzędowy lub z podpisem prywatnym należycie zarejestrowanym. Wpis do księgi składowej spełniał ten wymóg. Wprawdzie akt rejestracji zastawu handlowego został zniesiony w 1863 r., jednak treść art. 5 ustawy z 1858 r. nie uległa zmianie. Stało się tak, ponieważ zachowanie tej formalności było korzystne dla osób trzecich pragnących dowiedzieć się o powstaniu zastawu, czego źródłem

⁸⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 265; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1999, s. 198 i 199.

⁸⁵ J. Szachulowicz, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002, s. 603.

⁸⁶ Zob. A. Boistel, *op. cit.*, s. 358.

były zapisy w księdze składowej⁸⁷. Oznaczało to, że motywy leżące u podstaw zachowania obowiązku wpisu do księgi składowej były podobne do tych, które przesądziły o istnieniu obowiązku wpisu do zastawu rejestrowego.

Jednakże w przeciwieństwie do zastawu rejestrowego, do którego ustanowienia wystarczy umowa między zastawcą i zastawnikiem oraz wpis do rejestru zastawów⁸⁸, w przypadku zastawu warrantowego dokonanie stosowanego wpisu w księdze składowej nie wyczerpywało przesłanek niezbędnych do powstania tego zastawu. Dlatego do pogłębionych refleksji skłaniała także trzecia przesłanka, która polegała na wręczeniu warrantu wierzycielowi.

Warrant nie był dokumentem umożliwiającym rozporządzenie rzeczą, aczkolwiek okoliczność związana z posiadaniem warrantu w istotny sposób wpływała na dopuszczalny zakres czynności, które przysługiwały posiadaczowi rewersu. W omawianym przypadku wręczenie warrantu nie oznaczało wręczenia rzeczy, ponieważ rzecz już znajdowała się w dzierżeniu albo posiadaniu zależnym osoby trzeciej, którym był dom składowy. Ponadto warrant nie był dokumentem reprezentującym składowane rzeczy, stąd jego wręczenie nie mogło wywoływać podobnych konsekwencji do tych, które wiązały się z wręceniem rewersu, o którym stanowił art. 29 ust. 1 u.d.s. Wręczenie przez posiadacza dowodu składowego warrantu, o którym traktował art. 30 ust. 1 u.d.s. pełniło dwie funkcje. Pierwsza z nich polegała na przedstawieniu ewentualnemu zastawnikowi dowodu posiadania składowanych rzeczy. W ten sposób zaoszczędzony był czas związany z osobistym sprawdzeniem przez wierzyciela faktu znajdowania się określonej rzeczy u osoby trzeciej. Po drugie wręczenie opatrzonego indosem warrantu było formą wyzbycia się przez zastawcę możliwości odbioru rzeczy z domu składowego i tylko w tym sensie mogło być utożsamiane z wydaniem rzeczy osobie trzeciej. Sytuacja prawna pierwszego indosanta pod pewnymi względami zbliżona była do zwykłego zastawcy. Podobnie jak ten ostatni mógł on rozporządzać składowanymi rzeczami, które za pomocą warrantu zastawił, co wynikało z ogólnej w tej mierze reguły wyrażonej art. 306 § 1 k.c. Niemniej jednak fakt wręczenia warrantu stanowił dla indosatariusza zapewnienie, że wskazana w warrancie rzecz obciążona zastawem nie zostanie odebrana z domu składowego przed spłatą długu do jego rąk osobiście albo do banku domicylowego. Kwalifikowany charakter domu składowego występującego w roli osoby trzeciej był tutaj dodatkowym czynnikiem wyróżniającym jurydyczne położenie wierzyciela warrantowego.

Rozważenia wymagała kwestia, czy zasada związana z obowiązkiem wręczenia indosowanego warrantu wierzycielowi doznawała wyjątku w sytuacji, w której posiadacz dowodu składowego zbywał rewers z zachowaniem posiadania warrantu. Dopuszczalność takich czynności nie była ograniczona przez prawo. Praktyczne występowanie wspomnianego przypadku mogło mieć miejsce, gdy potencjalny nabywca składowanych rzeczy nie dysponował w danej chwili

⁸⁷ S. Szer, *Pierwszy...*, s. 59.

⁸⁸ Zob. art. 2 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 67, poz. 569 ze zm.

odpowiednią ilością środków finansowych pozwalających na nabycie rewersu, a więc sprzedaż nastąpiłaby „na kredyt”⁸⁹. Wówczas składający albo kolejny posiadacz dowodu składowego mógł przenieść na nabywcę rewers z jednoczesnym pozostawieniem sobie warrantu opatrzonego indosem na swoją osobę. W przedstawionej sytuacji wątpliwości wynikały z literalnej interpretacji art. 30 ust. 1 u.d.s., który *verba legis* stanowił o konieczności „wręczenia wierzycielowi indosowanego warrantu”, co oznaczałoby, że posiadacz dowodu składowego zobowiązany był do wręczenia indosowanego warrantu samemu sobie.

Należało rozważyć zagadnienie, czy w omawianym przypadku pod tym sformułowaniem mogła się kryć także czynność domu składowego wynikająca z art. 25 ust. 2 u.d.s., a polegająca na oddaniu dotychczasowemu posiadaczowi dowodu składowego warrantu z poświadczeniem wpisu pierwszego indosu warrantu (uczynionego *nota bene* na rzecz jego osoby). Za pozytywną odpowiedź mógłby przemawiać fakt, że omawiany przepis nie precyzował podmiotu, który miał dokonać wręczenia indosowanego warrantu, a jedynie osobę, wobec której wręczenie powinno nastąpić. Tym samym uprawniona mogła wydawać się wykładnia, że również w tym szczególnym stanie faktycznym nastąpił akt wręczenia indosowanego warrantu. Z drugiej jednak strony wątpliwym było czy oddanie przez dom składowy warrantu zawierającego poświadczenie dokonania wpisu treści pierwszego indosu do księgi składowej było równoznaczne z „wręczeniem”, o którym była mowa w art. 30 ust. 1 u.d.s., czy raczej oddanie tego dokumentu należało postrzegać jedynie w kategoriach czynności faktycznej bez przypisywania mu omawianego znaczenia prawnego.

Z tego względu w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należałoby odpowiednik art. 30 ust. 1 u.d.s. wzbogacić o sformułowanie, z którego wprost wynikałoby, że w omawianej sytuacji zachowanie warrantu przez dotychczasowego posiadacza dowodu składowego byłoby równoznaczne w skutkach prawnych z wręczeniem tego dokumentu wierzycielowi.

6. Miejsce zastawu warrantowego w strukturze praw zastawniczych

A. Stosunek prawny zastawu warrantowego do instytucji zastawu według kodeksu cywilnego

Sygnalizowane już specyficzne cechy zastawu warrantowego stały się inspiracją do rozważań nad klasyfikacją tego ograniczonego prawa rzeczowego w ogólnym układzie praw zastawniczych. Zagadnienie w istocie sprowadzało się do kwestii określenia wzajemnego stosunku zastawu warrantowego do zastawu regulowanego przepisami k.c. W szczególności chodziło o ustalenie, czy szczególne walory zastawu warrantowego stanowiły wystarczającą podstawę

⁸⁹ M. Allerhand, *op. cit.*, s. 968.

do sytuowania go w ramach odrębnego, obok hipoteki i zastawu regulowanego przepisami k.c., typu prawa zastawniczego, czy raczej pozwalały jedynie na postrzeganie go w kategoriach szczególnej odmiany zastawu kodeksowego. Wyniki przeprowadzonej na gruncie przepisów u.d.s. analizy prawnych regulacji zastawu warrantowego dowiodły wysoce sformalizowanej procedury związanej z jego ustanowieniem.

Zwracała uwagę konieczność aktywnego uczestniczenia instytucji trzeciej względem zastawcy i zastawnika w procesie ustanawiania zastawu warrantowego. Możliwość wystąpienia w roli takiej instytucji została podwójnie ograniczona. Po pierwsze krąg podmiotów został zawężony do kwalifikowanego przedsiębiorcy składowego, którym był dom składowy, po drugie właściwy do dokonania wskazanych przez przepisy u.d.s. czynności (np. wystawienia i wydania dowodu składowego) był uprawniony jedynie dom składowy, w którym znajdowały się rzeczy mające zostać obciążone zastawem warrantowym. Aktywna rola domu składowego ujawniała się także po zamieszczeniu na oddzielnym warrancie pierwszego indosu i polegała na przeprowadzeniu czynności, o których była mowa w art. 25 ust. 2 u.d.s. Ponadto w sytuacji określonej art. 32 u.d.s. zachowanie domu składowego przybierało postać zaniechania polegającego na odmówieniu wpisu indosu warrantu do księgi składowej i dokonaniu w tej księdze stosownej wzmianki.

Także czynności, do których podjęcia zobowiązany był zastawca warrantowy wykraczały poza obowiązki zwykłego zastawcy. Przede wszystkim do ich zakresu należało oddzielenie warrantu od rewersu, zamieszczenie na nim pierwszego indosu o treści ściśle wskazanej w przepisach u.d.s., przedstawienie go domowi składowemu, a następnie wręczenie wierzycielowi.

Ponadto w przypadku zastawu warrantowego nie było możliwe wydanie rzeczy wierzycielowi, co wyraźnie dopuszcza art. 307 § 1 k.c. Wskazana w warrancie rzecz znajdowała się w domu składowym jeszcze przed podjęciem czynności zmierzających do ustanowienia zastawu, stąd tożsamość osoby trzeciej znana była od momentu wystawienia dowodu składowego.

Różnica pomiędzy sytuacją prawną wierzyciela warrantowego oraz zastawnika podlegającego regulacji zamieszczonej w k.c. widoczna była również w sferze dochodzenia wierzytelności. Wyposażenie domów składowych w atrybut przeprowadzania sprzedaży składowanych rzeczy z pominięciem procedury sądowej, jak również instytucja zwrotnego poszukiwania wzmacniała szybkość i sprawność postępowania, a ponadto sprzyjała odzyskaniu należności.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że różnice zachodzące pomiędzy zastawem warrantowym a zastawem zwykłym w pełni uzasadniały traktowanie ich jako do pewnego stopnia oddzielnych instytucji. Niemniej jednak, mimo tak znaczących odmienności, zbyt daleko idący byłby pogląd, w myśl którego zastaw warrantowy stanowił autonomiczną konstrukcję jurystyczną. Przemawiał za tym przede wszystkim fakt, że regulacja dotycząca zastawu warrantowego nie nosiła charakteru wyczerpującego, przez co niezbędne było stosowanie przepisów k.c.

Za powyższym poglądem przemawiał też argument polegający na odwołaniu się do instytucji zastawu rejestrowego. Ustawodawca wyraźnie wspomina o tej instytucji w treści art. 308 k.c., co mogłoby sugerować, że chodzi o odrębne względem zwykłego zastawu prawo zastawnicze. Dodatkowym uzasadnieniem dla takiego twierdzenia mógłby być fakt, że instytucja zastawu rejestrowego została uregulowana w drodze osobnego aktu prawnego. Specyfika instytucji zastawu rejestrowego jest na tyle daleko posunięta, że w praktyce mogłyby się zrodzić wątpliwości dotyczące możliwości zastosowania do niej przepisów k.c. o zastawie. Stąd art. 2 u.z.r. w sprawach nie uregulowanych w u.z.r. przewiduje stosowanie do zastawu rejestrowego przepisów k.c. Mimo to w doktrynie przeważa pogląd, że zastaw rejestrowy jest szczególną odmianą zastawu⁹⁰, a nie odrębnym prawem zastawniczym. Tym bardziej zatem oczywiste powinno być, że także zastaw warrantowy powinien być postrzegany jedynie w kategoriach szczególnej odmiany, czy też podtypu zastawu zwykłego. Przekonuje o tym fakt, że sformułowanie zastaw warrantowy nie był zwrotem języka prawnego. Prawodawca nie wspominał o takim zastawie w k.c. tak, jak uczynił to wobec zastawu rejestrowego w art. 308 k.c. Poza tym zastawowi warrantowemu nie został poświęcony odrębny akt prawny. Przepisy u.d.s. dotyczące zastawu warrantowego nie zawierały odesłania podobnego do tego, które było zawarte w art. 20 ust. 1 u.d.s. Świadczy to o tym, że ustawodawca uznał na tyle oczywisty fakt, że zastaw warrantowy mieścił się w konstrukcji jurystycznej wytyczonej przepisami k.c. o zastawie, że zrezygnował z wprowadzania odesłań. Wzajemne relacje, jakie na gruncie przepisów u.d.s. istniały pomiędzy zastawem warrantowym a zastawem zwykłym, wydawały się wyważone. Z tego względu nie powinny one ulec zmianie na gruncie regulacji wprowadzonych w przyszłym prawie o domach składowych

B. Zastaw warrantowy a zastaw rejestrowy

Próby porównywania w określonych obszarach regulacji dotyczących zastawu warrantowego oraz zastawu rejestrowego, o którym mowa w u.z.r. prowokują do zwrócenia uwagi na podobieństwa i różnice zachodzące pomiędzy tymi instytucjami. Zasygnalizowane w niniejszej pracy aspekty postrzegania zastawu warrantowego także poprzez pryzmat regulacji dotyczących zastawu rejestrowego skłaniają do rozważenia zasadności wprowadzenia w toku przyszłych prac legislacyjnych odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o zastawie rejestrowym do zastawu warrantowego.

Wydaje się jednak, że taka konstrukcja byłaby zbędna. Zastaw warrantowy stanowi odmienną figurę jurystyczną od zastawu rejestrowego. W okresie obowiązywania przepisów u.d.s. brakowało wyraźniej podstawy prawnej do stosowania do zastawu warrantowego, chociażby odpowiednio, przepisów o zastawie rejestrowym. Sytuacja taka nie stała na przeszkodzie do

⁹⁰ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 289.

wykorzystywania do zastawu warrantowego dorobku legislacyjnego oraz naukowego dotyczącego zastawu rejestrowego, gdyby zabieg taki okazał się potrzebny. Co więcej, regulacje prawne obu tych instytucji prowadziły do ciekawych uwag prawno-porównawczych. Stąd wydaje się, że istniejący na gruncie przepisów u.d.s. w tym zakresie stan rzeczy był wystarczający i należałoby go utrzymać w nowym prawie o domach składowych.

Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania pozwalają na wyartykułowanie kilku zasadniczych postulatów de lege ferenda.

Po pierwsze, należy wskazać, że nowa ustawa o domach składowych powinna zawierać wykrystalizowaną definicję warrantu jako papieru wartościowego, czyli dokumentu oddzielonego od rewersu, który został zaopatrzony w indos i wydany indosatariuszowi. Zasadne jest pozostanie przy dotychczasowej nazwie tego papieru wartościowego. Wysiłek legislacyjny powinien zostać skupiony również na usunięciu zasygnalizowanych wątpliwości związanych z pierwszym indosem warrantu. Konstruując normy odnoszące się do warrantu należy unikać nazbyt rozbudowanej nomenklatury, której istnienie na gruncie przepisów u.d.s. było pozbawione merytorycznych podstaw i nie sprzyjało idei uproszczenia procedury ustanawiania zastawu jako zabezpieczenia dla pozyskiwania środków finansowych przez beneficjentów domów składowych. Ze wskazaną propozycją koresponduje wyrażony także w poprzednim rozdziale postulat likwidacji w prawie polskim instytucji dowodu składowego w rozumieniu, jakie było przyjęte w art. 2 pkt 3 u.d.s., przez co m.in. odpadłyby normatywne podstawy jednego ze znaczeń warrantu tj. części dowodu składowego.

Po drugie, należy wyrazić przekonanie, że nowe prawo o domach składowych powinno zostać oparte na założeniu, że warrant jest papierem wartościowym inkorporującym wyłącznie wierzytelność pieniężną, co oznacza odrzucenie warrantu, w którym byłby on postrzegany jako towarowy papier wartościowy.

Po trzecie, w odniesieniu do przedmiotu zastawu warrantowego trzeba rozważyć wprowadzenie podstawy prawnej, z której wprost wynikałoby, że przedmiotem tego zastawu może być, obok składowanych rzeczy, udział we współwłasności rzeczy znajdującej się na przechowaniu w domu składowym. W szczególności chodziłoby o przepisy, które na gruncie u.d.s. znajdowały się w art. 23 ust. 3 pkt 4, art. 25 ust. 1 pkt 3 oraz art. 30 ust. 1 u.d.s.

Po czwarte, normatywnej regulacji wymaga zakaz wystawiania przez dom składowy dowodu składowego wówczas, wówczas gdy składowana rzecz wcześniej uległa zniszczeniu. Okoliczność ta bowiem, nieprzesądzona jednoznacznie na gruncie przepisów u.d.s., mogła negatywnie wpływać na budowę zaufania do warrantów.

Po piąte, w zakresie prawnych unormowań związanych z ochroną przedmiotu zastawu warrantowego godzi się zauważyć, że na gruncie przepisów

u.d.s. mogło wywoływać wątpliwości pożądane zachowanie domu składowego wówczas, gdy składający nie zażądał wystawienia dowodu składowego od razu po złożeniu rzeczy na przechowanie, a z żądaniem takim wystąpił dopiero wtedy, gdy względem rzeczy wszczęta została już egzekucja. Z tego względu w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należałoby rozważyć wprowadzenie przepisu, który wprost zakazywałby domom składowym wystawiania dowodów składowych na składowane rzeczy po wszczęciu wobec tych rzeczy egzekucji.

Po szóste, wątpliwości powstałe w obszarze przepisów regulujących procedurę ustanowienia zastawu z wykorzystaniem warrantu pozwalają postulować, aby w toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych zmodyfikować odpowiednik art. 30 ust. 1 u.d.s. poprzez dodanie sformułowania, z którego wprost wynikałoby, że w sytuacji, w której posiadacz dowodu składowego zbywał rewers z zachowaniem posiadania warrantu, zachowanie warrantu przez dotychczasowego posiadacza dowodu składowego byłoby równoznaczne w skutkach prawnych z wręczeniem tego dokumentu wierzycielowi.

Po siódme, należy oczekiwać, że w nowym prawie o domach składowych zostanie utrzymana przyjęta na gruncie u.d.s. koncepcja dotycząca wzajemnych relacji pomiędzy zastawem warrantowy i zastawem z k.c. oraz pomiędzy zastawem warrantowym i zastawem rejestrowym. Oznacza to, że zastaw warrantowy powinien mieścić się w konstrukcji jurystycznej wytyczonej przepisami k.c. Natomiast nie wydaje się, aby istniała potrzeba wprowadzenia przepisu odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów o zastawie rejestrowym do zastawu warrantowego.

ROZDZIAŁ IV. REALIZACJA PRAW Z WARRANTU

Uwagi wprowadzające

Szczególne właściwości kredytu warrantowego dostrzegalne były także w sferze egzekucji praw służących wierzycielowi. Ustawodawca przewidział specjalny tryb, celem którego było ułatwienie zastawnikowi odzyskania jego wierzytelności. Jego wyrazem były dwie instytucje: sprzedaż przymusowa składowanych rzeczy w drodze licytacji publicznej przez dom składowy oraz zwrotne poszukiwanie. Wykładnia systemowa wskazywała na przyznaną im rangę. W przeciwieństwie do regulacji przedwojennych, zarówno przepisów rozp. z 1924 r., jak i k.h., w przepisach u.d.s. ustawodawca poświęcił tym postępowaniom osobne rozdziały. Regulacja sprzedaży publicznej w rozdziale 6 u.d.s., a poszukiwania zwrotnego w rozdziale 7 u.d.s. świadczyła o traktowaniu tych instytucji jako równie ważnych co np. dowody składowe, których istotę wyrażały przepisy zawarte w rozdziale 5 u.d.s. Wskazane instytucje poprzez wprowadzenie szeregu odmienności od ogólnych reguł prawa miały stać się jednym z najbardziej znaczących czynników warunkujących atrakcyjność kredytu warrantowego. Przyjęty w przepisach u.d.s. kierunek rozwiązań zasługiwał generalnie na aprobatę, jednakże podstawowa ich wada polegała na tym, że stanowiły one prawie dokładną recepcję unormowań przedwojennych. Tym samym zmarnowana została doskonała okazja, którą stwarzały prace nad u.d.s., do wyeliminowania sformułowań wywołujących rozbieżności w doktrynie. Ponadto dokonane w u.d.s. zmiany świadczyły o braku pogłębionej analizy ich następstw, które w konsekwencji wywołały i przyczyniły się do narastania kolejnych wątpliwości.

Dlatego w toku prac legislacyjnych nad kolejnym prawem o domach składowych budowa nowoczesnej i atrakcyjnej odmiany kredytu warrantowego, którego jedną z zalet miałyby być uproszczona ścieżka odzyskiwania wierzytelności wymaga skorygowania niektórych rozwiązań istniejących na gruncie przepisów u.d.s.

1. Przesłanki wszczęcia sprzedaży przymusowej

Przepisy u.d.s. wyłączały autoryzację sądową jako niezbędny element sprzedaży składowanych rzeczy. Stanowiło to odrębność względem ogólnej zasady wynikającej z art. 312 k.c., zgodnie z którą, zaspokojenie zastawnika z rzeczy obciążonej następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym oraz art. 758 k.p.c. oddającego sprawy egzekucyjne sądom rejonowym i komornikom. Oznaczało to, że zastawnik zwolniony był z konieczności uzyskania tytułu wykonawczego i przeprowadzenia na jego podstawie egzekucji, które według generalnych reguł co do zasady musiałyby być poprzedzone

wszczęciem postępowania sądowego¹. Przyjęta regulacja zasługiwała na akceptację z kilku względów.

Po pierwsze, przyznanie domowi składowemu szczególnych kompetencji w zakresie dokonywania czynności zmierzających do zaspokojenia zastawnika będącego posiadaczem warrantu pozostawało immanentnym atrybutem domu składowego utrzymującym się niemal od początku istnienia tej instytucji i stanowiło wyraz postrzegania domu składowego jako instytucji zaufania publicznego. Pragenezą tej regulacji był art. 7 francuskiej ustawy z 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych, zgodnie z którym w razie niezapłacenia w terminie, posiadacz warrantu oddzielonego od kwitu składowego mógł w osiem dni po zaprotestowaniu bez żadnych formalności sądowych przystąpić do publicznej hurtowej sprzedaży zastawionego towaru przez licytację przeprowadzoną przez urzędników. Takie ułatwienie egzekucji było do 1863 r. przywilejem i dopiero na mocy ustawy z 1863 r. zostało uogólnione². Wzorowany na nim par. 34 austriackiej ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają stanowił, że sprzedaż złożonego towaru skutecznie należało bez postępowania sądowego według postanowień podanych w art. 311 powszechnego kodeksu handlowego³. Podobne rozwiązania zostały przyjęte także m.in. we Włoszech i Rosji. Odmienność zachowało jedynie prawodawstwo belgijskie, w którym zaskarżalne zezwolenie na sprzedaż rzeczy wydawał jedynie prezes sądu handlowego⁴.

Po drugie, zasada rezygnacji z angażowania sądu przy dochodzeniu przez posiadacza warrantu swojej wierzytelności została utrzymana we współczesnych systemach prawnych państw, m.in. wyraża ją art. L 522-31 C.d.C., a także art. 1796 C.C.I.

Po trzecie, pozasądowy tryb zaspokojenia posiadacza warrantu był zgodny z polską tradycją przyjmowanych w tym zakresie rozwiązań. Już projekt ustawy z 1921 r. o domach składowych w art. 20 przyznawał domowi składowemu upoważnienie do odbywania publicznych przetargów złożonych u siebie towarów na żądanie indosatariusza indosu zastawniczego wykazującego płatność jego roszczenia. Wymóg indosu zastawniczego wynikał z przyjętego w tym projekcie systemu pojedynczych dowodów składowych. Postanowienia o przetargach publicznych uważano za zgodne zarówno z interesem społecznym, ponieważ zapewniały uproszczenie form sprzedaży, przeciwdziałały znikom

¹ S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga druga, Własność i inne prawa rzeczowe. Warszawa 2002, s. 460; J. Szachułowicz, w: Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002, s. 613.

² A. Boistel, Wykład prawa handlowego, t. I, Warszawa 1877, s. 361.

³ Zob. Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenthala, t. II, Kraków 1917, s. 291.

⁴ S. Szer, Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych, PPH 1929, nr 3-6, s. 223.

spekulantów, a także były korzystne dla zainteresowanych stron⁵. Regulacje zawarte w rozp. z 1924 r. miały w tym względzie charakter przejściowy, ponieważ do wprowadzenia jednolitych przepisów normujących licytację, tryb publicznej sprzedaży miał przeprowadzać w zależności okręgu sądowego komornik sądowy lub notariusz, urzędnik wyznaczony w tym celu przez władzę administracyjną, a tylko w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie komornik sądowy, lecz na polecenie sądu pokoju ewentualnie delegat władzy administracyjnej I instancji. Pełną regulację w tym zakresie przedstawiały już m.in. art. 668 i 670 k.h., które stały się pierwowzorem dla aktualnie obowiązujących unormowań.

Po czwarte, należy zauważyć, że w stanie prawnym wynikającym z przepisów u.s.d. pozasądowa procedura zmierzająca do zaspokojenia zastawnika nie była przypadkiem odosobnionym, czego dowodzi art. 24 u.z.r. i art. 86 k.m. z 2001 r.

Przy bezegzekucyjnym trybie zaspokojenia zastawnika przesłanki wszczęcia przez dom składowy postępowania wynikały zwłaszcza z art. 38 ust. 1 u.d.s., zgodnie z którym w razie odmowy wykupienia warrantu jego posiadacz mógł, choćby nie dokonał protestu, wystąpić do domu składowego z pisemnym żądaniem przeprowadzenia sprzedaży obciążonych zastawem rzeczy złożonych na skład.

Z przytoczonego przepisu wynikało, że dochodzenie należności w tym trybie było możliwe w przypadku wystawienia dowodu składowego, a jeszcze konkretniej – wystawienia warrantu. A contrario zatem uprawnienie to nie przysługiwało zastawnikowi, gdy nie wystawiono dowodu składowego oraz zastawnikowi rewersowemu. Uruchomienie przez zastawnika warrantowego tego postępowania należało pojmować jako pochodną przysługującego mu uprawnienia do uzyskania zaspokojenia jako wierzyciela. Założenie takie było prostą konsekwencją poglądu, że głównym i podstawowym prawem posiadacza warrantu było otrzymanie, w terminie podanym w warrancie, płatności wierzytelności zabezpieczonej prawem zastawu na rzeczach przyjętych na skład.

Przepisy u.d.s. nie wymagały, aby płatność została dokonana bezpośrednio posiadaczowi warrantu, ani w terminie wskazanym na warrancie, ani wreszcie nie wykluczały możliwości wcześniejszego podjęcia przez zastawnika oznaczonej na warrancie sumy. Wprawdzie wydanie posiadaczowi rewersu składowanej rzeczy następowało za zwrotem rewersu i warrantu, jednakże przepisy u.d.s. zrównały w skutkach prawnych zwrot warrantu z przedstawieniem zaświadczenia banku domicylowego o złożeniu w nim kwoty oznaczonej w warrancie. Dopuszczający taką możliwość art. 34 u.d.s. stanowił wyraz pragmatyzmu prawodawcy słusznie zakładającego, że pożądanym obiegiem warrantu najczęściej uniemożliwi posiadaczowi rewersu identyfikację aktualnego posiadacza warrantu, czego negatywnym następstwem byłaby niemożność wcześniejszego

⁵ A. Górski, Projekt ustawy o domach składowych zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921 r., *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*, rocznik XIX, Kraków 1921, s. 138 i 143.

odebrania składowanych rzeczy. Skutkiem w sferze społeczno-gospodarczej przyjęcia obowiązku dokonywania płatności wynikającej z warrantu jedynie posiadaczowi tego dokumentu byłoby zmniejszenie zalet wynikających z możliwości zbywania przez indos rewersów i warrantów. Natomiast na płaszczyźnie jurystycznej konsekwencją tego rodzaju unormowania przejawiałaby się w konieczności przyznania jej charakteru *lex specialis* względem wynikającego z ogólnych reguł uprawnienia składającego do odebrania składowanej rzeczy w każdym czasie. Jeżeli posiadacz rewersu złożył w banku domicylowym kwotę zabezpieczoną warrantem przed terminem płatności, posiadacz warrantu w oparciu o art. 36 ust. 2 u.d.s. mógł żądać jej natychmiastowego wypłacenia. Z drugiej jednak strony termin płatności wynikający z warrantu nie mógł być określony w sposób przewidziany w art. 33 pr. weks. tj. za okazaniem, w pewien czas po okazaniu, w pewien czas po dacie.

Druga przesłanka miała charakter pozytywny i była skierowana na indywidualizację podmiotu uprawnionego do dochodzenia wierzytelności. Pod tym względem przepisy u.d.s. były niespójne. Z unormowań zawartych m.in. w art. 30 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 46 u.d.s. wynikało, że podmiotem uprawnionym do żądania przeprowadzenia sprzedaży przymusowej był wyłącznie posiadacz warrantu. Tymczasem z art. 18 ust. 1 u.d.s. wynikało, że dom składowy zbywa przez licytację publiczną rzeczy złożone na skład na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzania tymi rzeczami. Regulacja tego przepisu nie zasługiwała na aprobatę. Art. 16 pkt 2 rozp. z 1924 r. stanowił, że dom składowy był uprawniony m.in. do dokonywania na żądanie składającego publicznej sprzedaży złożonych u siebie towarów. Na tle przywołanej normy w literaturze⁶ słusznie podniesiono, że było to sformułowanie nieściśle, ponieważ prawo do rozporządzania towarem przysługiwało posiadaczowi dowodu składowego lub rewersu, którym nie musiał być składający. W uwzględnieniu tej uwagi art. 647 k.h. stanowił, że dom składowy ma prawo m.in. sprzedawać przez licytację publiczną złożone u siebie rzeczy na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzania tymi rzeczami. Również to sformułowanie wywołało trudności interpretacyjne. Nieprzekonująca była wykładnia, w świetle której mimo że osobą uprawnioną do rozporządzania rzeczami był posiadacz rewersu, to jednak, po myśli art. 38 ust. 1 u.d.s., sprzedaż publiczna odbywała się na żądanie posiadacza warrantu⁷. Wydaje się, że należało podzielić stanowisko, zgodnie z którym dom składowy mógł przeprowadzić sprzedaż na żądanie posiadaczy obu części dowodu składowego, względnie posiadacza rewersu, o ile przedłożył on rewers i dowód uiszczenia należności z warrantu⁸. Pogląd ten opierał się na art. 18 ust. 1 u.d.s. Należało jednak zauważyć, że posiadacz obu części dowodu składowego, albo posiadacz rewersu, którzy spłacili należność posiadacza warrantu, jako podmioty uprawnione do rozporządzania składowaną rzeczą, mogli dokonać z nią wszelkich czynności, także sprzedaży w drodze przetargu. Zatem dodatkowe

⁶ A. Tempel, *Prawo o domach składowych*, PPH 1925, nr 5–6, s. 332.

⁷ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1936, s. 995.

⁸ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, Warszawa 1935, s. 266.

wyeksponowanie uprawnień tych osób do sprzedaży w drodze przetargu nie poszerzało katalogu ich uprawnień. Jedyne sensowne wytłumaczenie tej regulacji polegało na przyjęciu wykładni, że prawodawca nałożył na dom składowy dodatkowy obowiązek wynikający z przepisów u.d.s., polegający na każdorazowym uczynieniu zażość żądaniu sprzedaży składowanych rzeczy.

Powtórzenie treści art. 647 k.h. w art. 18 ust. 1 u.d.s. należało uznać za niezręczne. Nakładał on na domy składowe dodatkowe obowiązki, który pozostawał obcy naturze instytucji domów składowych, a także w żaden sposób nie przyczyniał się do wzrostu atrakcyjności rewersów i warrantów. Całokształt regulacji wynikający z przepisów u.d.s. wskazywał, że wszelkie czynności, których dokonywały domy składowe stanowiły konsekwencję wykonywania przez nie jednej z trzech zasadniczych funkcji. Sprzedaż przymusowa na żądanie posiadacza warrantu, zgłoszona w trybie art. 38 u.d.s. służyła realizacji funkcji kredytowej. Natomiast sprzedaż tych rzeczy na żądanie osoby uprawnionej w oparciu o art. 18 ust. 1 u.d.s. – czyli również posiadacza obu części dowodu składowego oraz posiadacza rewersu, którzy spłacili należność posiadacza warrantu – nie mieściła się w ramach żadnej z funkcji nałożonych na domy składowe. Dlatego nie negując możliwości dokonywania przez domy składowe sprzedaży składowanych rzeczy także na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzania nimi, wydaje się, że de lege ferenda lepszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie stronom wolności zgodnie z zasadą swobody umów.

W związku z powyższym w toku przyszłych prac legislacyjnych nad kolejną ustawą o domach składowych należy rozważyć nowe brzmienie przepisu stanowiącego odpowiednik art. 18 ust. 1 u.d.s. w kierunku zastąpienia sformułowania „na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzania tymi rzeczami” zwrotem „na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu”.

Z art. 39 u.d.s. wynikało, że przeprowadzenie sprzedaży przymusowej składowanej rzeczy było dopuszczalne także z wyłącznej inicjatywy domu składowego. W obu przypadkach tj. na żądanie posiadacza warrantu i z woli domu składowego wspólnym mianownikiem była konieczność wystawienia dowodu składowego. W stosunku do posiadacza warrantu była to przesłanka oczywista i niezbędna do wykreowania w następnej kolejności warrantu. Względem domu składowego warunek ten wynikał *expressis verbis* z art. 39 ust. 1 *in principio* u.d.s. Mimo, że przepisy u.d.s. wyposażyły w prawo skorzystania ze sprzedaży przymusowej dwa wymienione podmioty, znaczenie dla funkcji kredytowej miała tylko wierzytelność posiadacza warrantu. Wierzytelność domu składowego warunkująca uruchomienie przez niego sprzedaży przymusowej nie wynikała bowiem z udzielonego kredytu, lecz związana była z należnościami domu składowego zabezpieczonymi ustawowym prawem zastawu.

Rozważenia wymagała także kwestia legitymacji do żądania sprzedaży przymusowej po stronie posiadacza warrantu będącego jednocześnie pierwszym indosantem, a zwykle także składającym. Chodziło tu zatem o przypadek, w którym posiadacz dowodu składowego po oddzieleniu i zbyciu warrantu oraz puszczeniu w obieg rewersu ponownie nabywał warrant i nie otrzymywał wskazanej w warrancie kwoty pieniężnej w terminie płatności wierzytelności. Istota

sprawy sprowadzała się zatem do zagadnienia, czy podmiotowi temu również służyło prawo żądania przeprowadzenia sprzedaży przymusowej.

Najlepszym rozwiązaniem tej kwestii byłyby jednoznaczna wypowiedź polskiego ustawodawcy, co należy postulować przy pracach nad nową ustawą o domach składowych. Przykładu dostarcza art. L 522-31 zd. 2 C.d.C., który *expressis verbis* przyznaje pierwszemu wystawcy warrantu, który spłacił dotychczasowego posiadacza warrantu, prawo do żądania sprzedaży przeciwko posiadaczowi rewersu, w osiem dni po upływie terminu płatności i bez konieczności jakiegokolwiek wezwania do zapłaty. Podobnie art. 1796 C.C.I. stanowi, że indosant, który dobrowolnie dokonał wykupu składowego dowodu zastawniczego od posiadacza, zastępuje go w jego prawach i może dokonać sprzedaży złożonych rzeczy po upływie ośmiu dni od dnia terminu płatności. Brak dokładniejszego wskazania indosanta przemawia za przyjęciem stanowiska, że chodzi także o wystawcę warrantu. Na szczególną uwagę zasługuje par. 32 *in fine* austriackiej ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają⁹. Przepis ten, wzorowany na art. 7 *in fine* francuskiej ustawy z 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych¹⁰, przyznawał prawo skutecznego sprzedaży towaru pierwszemu indosantowi warrantu, jeżeli dowód ten odzyskał przez wykupienie.

Przepisy austriackiej ustawy stanowiły bezpośredni wzorzec dla polskiego ustawodawcy, lecz w prawie polskim podobna norma nigdy się nie znalazła. Okoliczność ta nie stanowiła jednak wystarczającej podstawy by odmawiać pierwszemu indosantowi uprawnienia do żądania przeprowadzenia sprzedaży przymusowej. Dowodziły tego zwłaszcza art. 38 ust. 1 i art. 47 zd. 1 u.d.s. Wynikało z nich jednoznacznie, że każdy indosant miał prawo wykupić warrant, a posiadaczowi warrantu przysługiwało prawo żądania przeprowadzenia sprzedaży. Brak ograniczenia podmiotowego w tych przepisach zdawał się wprawdzie świadczyć o włączeniu w ten krąg także pierwszego indosanta, tym niemniej *de lege ferenda* jasne stanowisko ustawodawcy w tym względzie wydaje się pożądane.

Trzecią przesłanką wszczęcia sprzedaży przymusowej było żądanie posiadacza warrantu skierowane do domu składowego. Uruchomienie sprzedaży przymusowej bez takiego żądania przewidziane było tylko w przypadku, gdy wierzycielem był dom składowy. Wówczas jednak sprzedaż taka nie wynikała z realizacji praw wynikających z zastawu umownego powstałego przy wykorzystaniu warrantu, lecz z przysługującego domowi składowemu zastawu ustawowego. W tym przypadku dom składowy nie musiał więc legitymować się posiadaniem warrantu, ale zobowiązany był zastosować się do określonych w art. 30 u.d.s. warunków poprzedzających sprzedaż.

Należy odnotować, że nie było wymagane, aby posiadacz warrantu przedłożył domowi składowemu dowodu na to, że przedstawił bankowi domicylowemu

⁹ Ustawa handlowa, op. cit., s. 290–291.

¹⁰ A. Boistel, op. cit., s. 361.

warrant do zapłaty w terminie płatności. Zgłoszenie protestu albo jego zastąpienie w postaci umieszczenia na warrancie poświadczenia banku domicylowego, które stanowiło taki dowód, nie było obligatoryjne. Z treści art. 37 ust. 2–4 u.d.s. wynikało, że przewidziany tam tryb postępowania był fakultatywny, zaś jego obligatoryjność aktualizowała się dopiero w sytuacji, gdy posiadacz warrantu nie chciał utraty prawa zwrotnego poszukiwania. Choć w praktyce przypadki takie zapewne należałyby do rzadkości, to jednak ich obecności nie można byłoby wykluczyć, ponieważ były zgodne z obowiązującym wówczas stanem prawnym. Stąd w razie odmowy wykupienia warrantu, gdy jego posiadacz zrezygnowałby z dokonania protestu, nie dysponowałby stosownym dokumentem potwierdzającym fakt przedstawienia bankowi domicylowemu warrantu do zapłaty.

Należałoby się w tej sytuacji zastanowić, czy art. 38 ust. 1 u.d.s. zawierał lukę polegającą na tym, że dom składowy, przed podjęciem czynności zmierzających do przeprowadzenia sprzedaży na żądanie posiadacza warrantu, nie został wyposażony w prawo do żądania od niego dowodu przedstawienia bankowi domicylowemu warrantu do zapłaty w terminie płatności. W rezultacie brak takiego uprawnienia mógłby rodzić niebezpieczeństwo przeprowadzenia sprzedaży rzeczy w sytuacji, gdy posiadacz rewersu uiściłby stosowną kwotę do banku domicylowego. Sytuacja taka zagrażałaby wprawdzie nie tyle interesom posiadacza warrantu, co posiadaczowi rewersu, niemniej jednak możliwość zaistnienia takiego zdarzenia musiała budzić niepokój. Mogła też zniechęcać do wystawiania warrantów, gdyż potencjalni nabywcy rewersów obawialiby się, że złożenie kwoty w banku domicylowym nie wyeliminuje ryzyka sprzedaży składowanych rzeczy.

Ewentualnego rozwiązania dla zaistniałej sytuacji można by poszukiwać poprzez odwołanie się do treści, którą powinno zawierać pisemne żądanie posiadacza warrantu skierowane do domu składowego dotyczące przeprowadzenia sprzedaży. Wydaje się, że konieczne byłoby zawarcie przez posiadacza warrantu w uzasadnieniu takiego żądania argumentu, że warrant został przedstawiony bankowi domicylowemu do zapłaty. Niemniej jednak samo oświadczenie o tym posiadacza warrantu mogłoby zostać uznane za niewystarczającą ochronę dla uchronienia składowanych rzeczy przed sprzedażą w sytuacji, gdy wskazana w warrancie kwota została jednak złożona w banku domicylowym przed terminem płatności.

Wydaje się, że na gruncie przepisów u.d.s. należało zająć stanowisko, że mimo braku wyraźnego sformułowania w art. 38 ust. 1 u.d.s., domowi składowemu przysługiwało uprawnienie do żądania od posiadacza warrantu przedłożenia zaświadczenia z banku domicylowego o przedstawieniu warrantu do zapłaty. Teza ta mogła być broniona w oparciu o art. 37 ust. 1 u.d.s. wyrażający stosowny obowiązek w tej mierze posiadacza warrantu. Należy przyjąć, że obowiązek domu składowego przeprowadzenia na żądanie sprzedaży przymusowej sprzężony był z obowiązkami posiadacza warrantu. Stan niewykonania obowiązków przez posiadacza warrantu, m.in. tego określonego w art. 37 ust. 1 u.d.s., rodził po stornie domu składowego uprawnienie do odmowy

przeprowadzenia sprzedaży. W rezultacie należało uznać, że na żądanie domu składowego posiadacz warrantu, który nie dokonał protestu, zobowiązany był przedstawić zaświadczenie banku domicylowego o tym, że wykonał swój obowiązek uprzedniego przedstawienia temu bankowi warrantu do zapłaty w terminie płatności.

Odmienny pogląd był wyrażany pod rządami art. 667 § 1 k.h. stanowiącego pierwowzór art. 37 ust. 1 i ust. 2 u.d.s. Na tle dawnego przepisu przyjęto stanowisko, że posiadacz, który nie przedstawił warrantu do zapłaty tracił tylko prawo zwrotnego poszukiwania, nie tracił zaś prawa domagania się od domu składowego, aby przeprowadził sprzedaż rzeczy¹¹. Innymi słowy nieprzedstawienie przez posiadacza warrantu tego papieru wartościowego bankowi domicylowemu do zapłaty, a w następstwie nieuzyskanie stwierdzenia protestem odmowy zapłaty, skutkowało utratą prawa zwrotnego poszukiwania¹². Należy jednak zauważyć, że pogląd ten wyrażany był na tle zbliżonego, aczkolwiek odmiennego stanu prawnego. Art. 667 § 1 k.h. przewidywał dwie powinności posiadacza warrantu. Pierwsza z nich sprowadzała się do przedstawienia warrantu w terminie płatności bankowi domicylowemu do zapłaty. Druga aktualizowała się w przypadku odmowy zapłaty i polegała na uzyskaniu stwierdzenia tej okoliczności protestem. Sankcją za niewykonanie któregoś z tych obowiązków była utrata prawa zwrotnego poszukiwania. Do wniosku, że sankcja ta dotyczyła niewykonania któregośkolwiek z dwóch wskazanych obowiązków, prowadziła okoliczność, że zarówno wskazanie tych obowiązków, jak też sankcji nastąpiło w tym samym paragrafie, a nawet w tym samym zdaniu. W stanie prawnym pod rządami u.s.d. sytuacja przedstawiała się inaczej, ponieważ treść art. 667 § 1 k.h. została zamieszczona w przepisach ujętych w dwóch odrębnych ustępach. Art. 37 ust. 1 u.d.s. ustanawiał tylko obowiązek posiadacza warrantu przedstawienia bankowi domicylowemu warrantu do zapłaty w terminie płatności. Natomiast zgłoszenie protestu w przypadku odmowy zapłaty przewidywał art. 37 ust. 2 u.d.s. Dolegliwość w postaci utraty zwrotnego poszukiwania została jednak zawarta tylko w art. 37 ust. 2 u.d.s. Wykładnia systemowa prowadziła zatem do konkluzji, że na posiadaczu warrantu spoczywał obowiązek z art. 37 ust. 1 u.d.s. w każdym przypadku, zaś z art. 37 ust. 2 u.d.s. tylko wówczas, jeżeli nie chciał utracić prawa zwrotnego poszukiwania.

Mimo powyższego wniosku należy wyrazić przekonanie, że w toku przyszłych prac legislacyjnych nad prawem o domach składowych norma stanowiąca odpowiednik art. 38 ust. 1 u.d.s. powinna zawierać uprawnienie i zarazem obowiązek domu składowego żądania od posiadacza warrantu dowodu przedstawienia bankowi domicylowemu tego warrantu do zapłaty w terminie płatności. Pozostawienie bowiem przyszłej regulacji w kształcie wynikającym z przepisów u.s.d. nadal będzie stanowiło w istocie połowiczną tylko próbę zmiany unormowania wynikającego z dawnego art. 667 § 1 k.h. W ślad za zmianą płynącą z rozbicia treści art. 667 § 1 k.h. na art. 37 ust. 1 i ust. 2 u.d.s. nie

¹¹ M. Allerhand, Kodeks handlowy. Komentarz, Lwów 1935, s. 984.

¹² T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1031.

został zmodyfikowany art. 38 ust. 1 u.d.s., co wskazywało na niekonsekwentne postępowanie ustawodawcy, które powinno ulec naprawieniu w nowej ustawie o domach składowych.

Wątpliwości wzbudzały także skutki prawne niezachowania pisemnej formy przewidzianej w art. 38 ust. 1 u.d.s. dla żądania przeprowadzenia sprzedaży. W doktrynie brak było zgodności poglądów w kwestii powinności domu składowego w przypadku ustnego zgłoszenia mu takiego żądania. Część przedstawili nauki¹³ reprezentowała stanowisko, zgodnie z którym nie było wówczas obowiązku dokonania sprzedaży, aczkolwiek w przypadku jej przeprowadzenia dom składowy nie ponosił odpowiedzialności wobec posiadacza rewersu. Zwolennicy przeciwnego poglądu¹⁴ podnosili, że dom składowy powinien zastosować się także do żądania ustnego, za czym przemawiał fakt, że zgodnie z treścią art. 74 § 1 k.c.¹⁵ zastrzeżenie formy pisemnej w art. 38 ust. 1 u.d.s. zostało uczynione jedynie ad probationem. Wydaje się, że względy słuszności przemawiały za podzieleniem stanowiska przyznającego domowi składowemu prawo do odmowy spełnienia żądania sprzedaży skierowanego w formie ustnej. Jednakże dla jasności sprawy w nowej ustawie o domach składowych pożądana była w tym zakresie interwencja ustawodawcy, mająca na celu nie tylko jednoznaczne zwolnienie domu składowego z takiego obowiązku, ale nawet rozważenie wprowadzenia w tym zakresie formy pisemnej ad solemnitatem.

2. Realizacja sprzedaży przymusowej

Sprzedaż składowanej rzeczy w trybie przepisów normujących instytucje domów i dowodów składowych stanowiła surogat sprzedaży egzekucyjnej regulowanej przepisami k.p.c. Treść przepisów normujących przeprowadzenie sprzedaży przymusowej jednoznacznie ujawniała dążenie ustawodawcy do wprowadzenia takich konstrukcji prawnych, które pozwoliłyby posiadaczowi warrantu na możliwie szybkie odzyskanie jego wierzytelności. Uproszczona procedura egzekucyjna zasługiwała na aprobatę, a zasadność jej wprowadzenia nie budziła zastrzeżeń.

Na szybkość postępowania wpływała możliwość przeprowadzenia sprzedaży w możliwie najkrótszym czasie, nie wcześniej jednak niż po upływie trzech dni od dnia zgłoszenia. W praktyce sprzedaż najwcześniej mogła nastąpić dopiero po czterech dniach co wynikało z faktu, że dnia zgłoszenia żądania nie można było wliczyć do wskazanych przez art. 38 ust. 2 u.d.s. trzech dni, o ile piąty dzień nie był dniem ustawowo wolnym. Mimo to był to termin krótszy od przewidzianej w art. 864 § 1 k.p.c. reguły sprzedaży zajętych ruchomości po upływie najwcześniej siódmego dnia od daty zajęcia. Także przepisy § 4 i 5 rozporządzenia z 2002 r. w sprawie trybu i kosztów przeprowadzania licytacji

¹³ M. Allehrand, op. cit., s. 985.

¹⁴ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1036.

¹⁵ Dawniej art. 110 k.z.

publicznej rzeczy złożonych na skład¹⁶ wprowadzały korzystniejsze rozwiązania dla posiadacza warrantu, aniżeli art. 871–873 k.p.c. Wynikało z nich, że jeżeli cena rzeczy złożonej na skład nabytej w drodze licytacji nie przewyższała kwoty stanowiącej równowartość 3.000 euro, nabywca, niezwłocznie po udzieleniu mu przyzbicia, dokonywał zapłaty przeprowadzającemu licytację. Jeżeli nabywca nie dokonał zapłaty niezwłocznie po udzieleniu mu przyzbicia, tracił prawa wynikające z tego przyzbicia i nie mógł uczestniczyć dalej w licytacji. Natomiast jeżeli cena rzeczy złożonej na skład, nabytej w drodze licytacji, przewyższała kwotę stanowiącą równowartość 3.000 euro, nabywca niezwłocznie dokonywał zapłaty przeprowadzającemu licytację 10% tej ceny, nie więcej jednak niż równowartość 3.000 euro. Pozostałą część ceny nabywca przekazywał przeprowadzającemu licytację najpóźniej w terminie 3 dni roboczych od dnia, w którym udzielono mu przyzbicia. Jeżeli nabywca nie dokonał zapłaty 10% ceny niezwłocznie po udzieleniu mu przyzbicia tracił prawa wynikające z tego przyzbicia i nie mógł uczestniczyć dalej w licytacji. Jeżeli zaś we wskazanym wyżej terminie nie uiszczył pozostałej części ceny, tracił uiszczoną kwotę, a rzecz złożona na skład została poddana licytacji przeprowadzonej w najbliższym terminie.

Niektóre rozwiązania budziły jednak zastrzeżenia i chociaż idea ich wprowadzenia była słuszna, to jednak nie do końca wydawały się one dopracowane i przemyślane.

Najpoważniejszy zarzut dotyczył braku jakiegokolwiek odniesienia w przepisach u.d.s. do przepisów o postępowaniu egzekucyjnym przewidzianym przepisach k.p.c. Doktryna prawa nie zajęła jednoznacznego stanowiska w tej kwestii. Część przedstawicieli nauki prezentowała pogląd, że regulacja u.d.s. i wydane na jej podstawie wspomniane już rozporządzenie z 2001 r. w sprawie trybu i kosztów były unormowaniami szczególnymi wyłączającymi zastosowanie przepisów k.p.c.¹⁷, inni zaś dopuszczali stosowanie przepisów k.p.c.¹⁸

Klarowna sytuacja pod tym względem wynikała z art. 670 § 2 k.h., który stanowił, że sprzedaż przez licytację publiczną odbywała się bez oszacowania w jednym terminie, przy czym nie stosowało się przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Wprawdzie nie do końca zręczne sformułowanie i tu mogło rodzić wątpliwości, czy przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie stosowało się w ogóle, czy tylko w zakresie wymienionym w tym przepisie tj. do jednego terminu licytacji publicznej i wyłączenia oszacowania. Niemniej jednak w doktrynie przyjmowano, że sprzedaż powinna być dokonywana bez zachowania przepisów tego kodeksu¹⁹.

¹⁶ Dz. U. 2002, Nr 2, poz. 22, rozporządzenie to zostało uchylone z dniem 1 lipca 2011 r. w oparciu o art. 104 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, Dz. U. 2011, Nr 106, poz. 622.

¹⁷ R. Jastrzębski, Domy składowe. Umowa składu. Dowody składowe. Komentarz, Warszawa 2004, s. 195.

¹⁸ P. Pogonowski, Realizacja prawa z dowodu składowego (rewersu i warrantu), MoP 2001, nr 20, s. 1026. Należy jednak zauważyć, że pogląd ten został wyrażony jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia wykonawczego z 2002 r. do art. 40 ust. 3 ustawy.

¹⁹ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 97; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 789 i 1039.

Będący odpowiednikiem art. 671 § 2 k.h. art. 40 ust. 2 u.d.s. nie zawierał sformułowania o tym, że nie stosuje się przepisów k.p.c.

Mogło to skłaniać do twierdzenia, że do postępowania prowadzonego przez dom składowy, mającego na celu zaspokojenie należności posiadacza warrantu, znajdowały zastosowanie te przepisy k.p.c., które regulowały kwestie nieunormowane w odmienny sposób przez przepisy u.d.s. i rozporządzenia do niej wykonawczego np. możliwość wniesienia przez posiadacza warrantu skargi na udzielenie przybicia itp. Stosowanie przepisów k.p.c. wynikałoby tu z założenia, że racjonalny ustawodawca, którego celem byłoby wyłączenie stosowania przepisów k.p.c., uczyniłby o tym odpowiednią wzmiankę podobnie, jak zrobił to w art. 670 § 2 k.h.

Ponadto uzasadnione mogłoby się wydawać twierdzenie, że ustawodawca tylko w tych miejscach czynił wyraźne odesłanie do innych aktów prawnych, w których mogłyby powstać wątpliwości w kwestii ich zastosowania. Tam zaś, gdzie było to oczywiste, brak było stosownych odesłań np. do unormowań zawartych w k.s.h (w art. 3 ust. 2 pkt. 1 u.d.s.), w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej (w przepisach rozdziału 2 u.d.s.), w k.p.a. (np. w art. 15 i art. 16 u.d.s.), czy w k.k. i k.p.k. (w art. 67 i art. 68 u.d.s.). W konsekwencji należałoby uznać, że także odesłanie do przepisów k.p.c., mimo braku verba legis sformułowania w tym względzie, powinno być dopuszczalne.

Z drugiej jednak strony szereg przepisów u.d.s. dowodził tego, że ustawodawca konsekwentnie realizował koncepcję, w świetle której stosowanie przepisów innych aktów prawnych do jakichkolwiek kwestii związanych z funkcjonowaniem instytucji domów i dowodów składowych następowało na podstawie wyraźnego do nich odesłania. Przykładem był art. 20 ust. 1 u.d.s., który do praw i obowiązków domu składowego i składającego, w sprawach nie uregulowanych w u.d.s., nakazywał stosować przepisy k.c. o umowie składu. Podobnie było m.in. z art. 37 ust. 3, art. 46, art. 47, art. 48 ust. 2 i art. 49 ust. 4 u.d.s., które w różnym zakresie odsyłały do przepisów prawa wekslowego. Wykładnia a contrario przytoczonych norm wskazywała jednoznacznie, że do zagadnień związanych z funkcjonowaniem domów składowych, a pośrednio i dowodów składowych, nie powinny być stosowane przepisy aktów prawnych, do których normy u.d.s. nie zawierały odesłania. W rezultacie należało przyjąć wniosek, że stosowanie przepisów k.p.c. do czynności egzekucyjnych domu składowego nie znajdowało podstaw normatywnych.

Argumentu o samodzielności regulacji zawartych w normach u.d.s. dostarczał także art. 42 ust. 1 u.d.s., który zapewniał nabywcy składowanych rzeczy prawo własności do nich w stanie wolnym od obciążeń. W rezultacie za niedopuszczalne należało uznać skargi przewidziane przepisami k.p.c. w postępowaniu licytacyjnym²⁰.

Niezrozumiałe było także zawarte w art. 40 ust. 1 in fine u.d.s. ograniczenie formy sprzedaży składowanych rzeczy jedynie do licytacji publicznej. Należało tu odnieść się do art. 670 § 1 k.h., w którym licytacja publiczna była regułą, od

²⁰ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 296.

której istniał dość poważny wyjątek w odniesieniu do towarów mających cenę giełdową lub targową. Sprzedaży mógł wówczas dokonywać przysięgły makler giełdowy. Rzeczy takie sprzedawane były z wolnej ręki po kursie dziennym, natomiast licytacja publiczna miała względem nich charakter subsydiarny i odbywała się tylko wówczas, gdy sprzedaży z wolnej ręki nie dało się uskutecznić. Istniejące rozwiązanie było najbardziej uproszczoną formą sprzedaży rzeczy. Zapewnienie ceny w wysokości kursu dziennego w dostateczny sposób zabezpieczało interesy zastawnika, który, jak należało się spodziewać, nie uzyskałby wyższej ceny ze sprzedaży przeprowadzonej w trybie licytacji publicznej. Z drugiej strony rozwiązanie to nie prowadziło do poszkodowania posiadacza rewersu, skoro z dużym prawdopodobieństwem należało przypuszczać, że za podobną cenę rzeczy zostałyby zbyte przez licytację publiczną. Dodatkową zaletą tej formy zbycia składowanych rzeczy była możliwość ich sprzedaży na giełdzie. Z jednej strony poszerzało to niepomierne krąg potencjalnych podmiotów zainteresowanych dokonaniem zakupu, z drugiej zaś pozwalało zaoszczędzić niedogodności związanych z wycofaniem tych rzeczy z obrotu giełdowego po to, by przeprowadzić licytację publiczną.

Sprawności postępowania miał służyć art. 40 ust. 2 u.d.s. stanowiący, że sprzedaż przez licytację publiczną odbywała się w jednym terminie. Oznaczało to, że każda licytacja była odrębną dla siebie całością i nie łączył ją żaden związek z poprzednią licytacją niedoszłą do skutku. Posiadacz warrantu mógł w takim przypadku żądać ponownego jej wyznaczenia bez żadnych ograniczeń²¹. Zaletą takiej regulacji była możliwość kształtowania ceny sprzedaży w oparciu o bieżącą koniunkturę tj. bez ograniczeń wynikających z art. 867 § 2 k.p.c. Za niezręczne natomiast należało uznać odejście w art. 40 ust. 2 u.d.s. od wymogu oszacowania bez wprowadzenia alternatywnej formy umożliwiającej posiadaczowi warrantu ochronę jego interesów. Chodziło tu o brak odpowiednika wynikającej z art. 853 § 2 k.p.c. możliwości podniesienia przez wierzyciela w skardze zarzutów na oszacowanie, co uruchomiłoby tryb oszacowania przez biegłego. Wprawdzie skorzystanie przez wierzyciela warrantowego z tej ścieżki wydłużyłoby postępowanie zmierzające do jego zaspokojenia, ale stałoby się to z jego woli. Stan prawny z okresu 2001–2011 nie przyznawał posiadaczowi warrantu żadnych instrumentów prawnych pozwalających mu na przeciwstawienie się sprzedaży składowanych rzeczy po zbyt niskiej jego zdaniem cenie wywołania. Nie można zatem było wykluczyć sytuacji, w której dom składowy zainteresowany w odzyskaniu swoich wierzytelności dążyłby do jak najszybszego zbycia składowanych rzeczy poprzez nadmierne zaniżenie ich wartości. Z uwagi na to, że zgodnie z art. 41 ust 1 pkt 3 u.d.s. należności domu składowego miały być zaspokojone przed należnościami posiadacza warrantu, znaczne obniżenie ceny wywołania mogło nie stanowić zagrożenia dla interesów domu składowego. Sytuacja taka stawiała interesy posiadacza warrantu i interesy domu składowego po przeciwnych stronach. Oczywiście posiadacz warrantu był uprawniony w takiej sytuacji do uruchomienia poszukiwania zwrotnego,

²¹ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 789.

ale wydłużyłoby to postępowanie związane z odzyskaniem jego wierzytelności, zaś ewentualne roszczenia odszkodowawcze do domu składowego byłyby w praktyce niezmiernie trudne do udowodnienia.

W stanie prawnym pod rządami u.d.s. zmienił się katalog podmiotów uprawnionych do przeprowadzenia sprzedaży rzeczy złożonych na skład. Z dotychczasowych regulacji obowiązujących w Polsce za najbardziej reprezentacyjny materiał normatywny, który mógł stanowić bazę porównawczą dla przepisów u.s.d. należało uznać art. 670 k.h. Wynikało to z faktu, że dopiero unormowania k.h. zawierały przemysłane rozwiązania wsparte doświadczeniami wynikającymi z pewnego już okresu funkcjonowania instytucji domów składowych w wolnej Polsce. Przepisy rozp. z 1924 r. w tym zakresie miały charakter tymczasowy, co wynikało z braku jednolitych przepisów normujących licytację publiczną.

W przeciwieństwie do art. 670 § 1 k.h., w art. 40 ust. 1 u.d.s. również adwokat i radca prawny zostali zaliczeni do kręgu osób, które działając na zlecenie domu składowego, uprawnione były do przeprowadzenia sprzedaży rzeczy złożonych na skład. Poszerzenie kręgu osób uprawnionych do przeprowadzenia licytacji stanowiło także *novum* wobec istniejących regulacji w innych obszarach prawa, np. wobec art. 24 ust. 1 u.z.r., który przeprowadzenie przetargu pozostawia tylko komornikowi i notariuszowi. Wśród motywów unormowania zawartego w art. 40 ust. 1 u.d.s. należało wskazać dążenie do maksymalnego uproszczenia wymogów dotyczących przeprowadzania licytacji publicznej.

Z drugiej jednak strony przyjęte w przepisach u.d.s. rozwiązanie wymagało oceny z punktu widzenia zapewnienia odpowiedniego poziomu zabezpieczeń związanych z przeprowadzaniem licytacji publicznej. Status prawny komornika i notariusza różni się od statusu adwokata i radcy prawnego. Komornik jest funkcjonariuszem publicznym, mimo że wykonuje swoje czynności na własny rachunek²². Podobne regulacje dotyczą notariusza, który działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym²³. Tak ukształtowana pozycja prawna przedstawicieli tych zawodów mogła wpływać na zaufanie do ich rzetelności w zakresie przeprowadzania licytacji publicznej. Niemniej jednak powierzenie wykonania tych czynności adwokatowi albo radcy prawnemu nie powinno stanowić zagrożenia dla interesów posiadacza rewersu, warrantu oraz nabywcy rzeczy w drodze licytacji publicznej. Nie było bowiem powodów do kwestionowania profesjonalizmu osób uprawnionych do wykonywania tych zawodów. Bez względu na to, czy licytację publiczną przeprowadzałby komornik albo notariusz, czy też adwokat albo radca prawny, każdy z nich był zobowiązany do ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Ponadto na podstawie art. 42 ust. 2 u.d.s. możliwe było również pociągnięcie do odpowiedzialności odszkodowawczej domu składowego.

²² Zob. art. 1 i 3a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, tekst jedn. Dz. U. 2011, Nr 231, poz. 1376 ze zm.

²³ Zob. art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 164.

Wątpliwości natomiast rodziło pominięcie maklera giełdowego, który pod rządami przepisów k.h., jako przysięgły makler giełdowy uprawniony był do sprzedaży towaru dopuszczonego do obrotu giełdowego. Przyznanie maklerowi giełdowemu uprawnienia do zbywania składowanych rzeczy występujących w obrocie giełdowym korespondowałoby ze sprzedażą z wolnej ręki.

Na akceptację zasługiwało wyłączenie spod kompetencji osób przeprowadzających licytację publiczną uprawnienia do dokonywania podziału uzyskanej sumy. Pozostawienie tego atrybutu domowi składowemu, wzorem rozwiązań przedwojennych, stanowiło wyraz uznania, że w istocie czynności zmierzające do zaspokojenia posiadacza warrantu leżą w gestii domu składowego. Rola komornika, notariusza, adwokata i radcy prawnego w procedurze związanej z realizacją sprzedaży przymusowej wyczerpywała się w przeprowadzeniu licytacji publicznej, odbiorze ceny sprzedaży od nabywcy i przekazaniu jej domowi składowemu. Przedstawione rozwiązanie było kompromisem pomiędzy prawami posiadacza warrantu, których realizacja została ex lege powierzona domowi składowemu, a słusznymi interesami domu składowego. Skoro bowiem ten ostatni ponosił odpowiedzialność za wszelkie szkody wyrządzone przy sprzedaży przymusowej, będące następstwem nieprzestrzegania przepisów u.d.s., powinien mieć zapewnione prawo decydowania o podziale uzyskanej z licytacji publicznej kwoty pomiędzy wierzycieli.

Odrębnego rozważenia wymagała kwestia wyłączenia z uczestniczenia w licytacji publicznej niektórych osób, których udział mógłby zagrozić rzetelności dokonywanych czynności. Na gruncie postępowania egzekucyjnego stosowny przepis zawiera § 90 rozporządzenia w sprawie czynności komorników²⁴, zgodnie z którym w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci komornika, personel sklepu komisowego, w którym odbywa się licytacja, oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym. Nawet gdyby przyjąć, że przepis ten obowiązywał w postępowaniu prowadzonym przez dom składowy, to nie rozwiązywał on problemu, ponieważ norma ta odnosiła się wyłącznie do komorników, pozostawiając inne osoby, uprawnione zgodnie z art. 40 ust. 1 u.d.s. do przeprowadzenia licytacji, poza obszarem jej regulacji. Problem ten nie istniał pod rządami k.h., ponieważ stosownie do § 7 rozporządzenia o trybie dokonywania licytacji publicznej przewidzianej w art. 510, 547 i 570 kodeksu handlowego²⁵ w przetargu nie mogły uczestniczyć: dłużnik zastawny, organ przeprowadzający licytację, jego małżonek i dzieci, oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym. Podobnego zapisu brak było w obowiązującym do 1 lipca 2011 r. rozporządzeniu z 2002 r. w sprawie trybu i kosztów przeprowadzania licytacji publicznej rzeczy złożonych na skład, w związku z czym należy przyjąć, że w tym zakresie pożądana byłaby ingerencja ustawodawcy w toku przyszłych prac legislacyjnych nad nowym prawem o domach składowych.

²⁴ Zob. wydane na podstawie art. 868 k.p.c. rozporządzenie z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników, Dz. U. 1968, Nr 10, poz. 52 ze zm.

²⁵ Zob. rozporządzenie z dnia 1 lipca 1934 r., Dz. U. 1934, Nr 59, poz. 510.

3. Kolejność zaspokajania należności

Jednym z centralnych zagadnień związanych z całokształtem regulacji dotyczących przeprowadzenia sprzedaży przymusowej ustawodawca uczynił kwestię związaną z kolejnością zaspokojenia zastawnika. Tematyce tej poświęcony został art. 41 ust. 1 u.d.s., zgodnie z którym dom składowy zaspokajał należności związane z rzeczami złożonymi na skład z uzyskanej ceny w porządku, który wyznaczał ostatecznie, czwarte miejsce dla wierzytelności posiadacza warrantu wraz z należnościami ubocznymi. Kolejność taka skłaniała do refleksji, czy posiadaczowi warrantu zapewnione zostały realne możliwości zorientowania się przed udzieleniem kredytu, czy wysokość należności uzyskanych w drodze ewentualnej sprzedaży przymusowej składowanych rzeczy stworzyłaby mu szansę na odzyskanie jego wierzytelności. Przyjmując za kryterium szanse wcześniejszego ustalenia wysokości poszczególnych należności wymienionych w art. 41 ust. 1 pkt 1–3 u.d.s., podlegających zaspokojeniu przed należnościami posiadacza warrantu, możliwe było podzielenie tych należności na dwie grupy.

Do pierwszej grupy należało zaliczyć koszty sprzedaży, ponieważ nabywca warrantu nie był w stanie dokładnie ich oszacować. Przy uwzględnianiu wydatków składających się na koszty sprzedaży należało zwłaszcza uwzględnić wynikające z § 1 ust. 2 powoływanego już rozporządzenia w sprawie trybu i kosztów przeprowadzania licytacji publicznej rzeczy złożonych na skład koszty ogłoszenia o sprzedaży podlegające zamieszczeniu w prasie lub w sposób zwyczajowo stosowany na terenie działania domu składowego. Ogłoszenie takie zawierało w szczególności informacje o miejscu i terminie oraz o warunkach przeprowadzenia licytacji, w tym o sposobie dokonywania zapłaty za rzecz będącą przedmiotem licytacji. Należy tu uwzględnić okoliczność, że licytacja publiczna mogła nie dojść do skutku, co aktualizowało potrzebę przeprowadzenia ponownej. Ponadto nie należało tracić z pola widzenia kwoty, która przypadła osobie przeprowadzającej sprzedaż publiczną z tytułu wynagrodzenia, jak również inne koszty poniesione przez dom składowy związane z zorganizowaniem tej sprzedaży.

Z kolei drugą grupę należności wymieniał art. 41 ust 1 pkt 3 u.d.s. Były nimi zabezpieczone ustawowym prawem zastawu i wymienione w dowodzie składowym należności domu składowego. Należności powstałe po wystawieniu dowodu składowego były uwzględniane o tyle, o ile przypadają za okres składu, oznaczony w dowodzie składowym, jeżeli zaś czasu składu w dowodzie nie wskazano, to za okres nie dłuższy niż rok od wystawienia dowodu. W przeciwieństwie do kosztów sprzedaży ta grupa należności charakteryzowała się tym, że ich wysokość była możliwa do dokładnego wyliczenia, a ponadto należności te nie zawsze powstawały przy podziale sumy uzyskanej z licytacji publicznej.

Wydaje się, że zawarta w przepisach u.s.d. regulacja w wystarczający sposób chroniła interesy posiadacza warrantu, ponieważ pierwszeństwo domu składowego jako zastawnika ustawowego do zaspokojenia swojej wierzytelności

doznawało ograniczeń. Przede wszystkim należało zauważyć, że określenie rodzaju wierzytelności zabezpieczonych ustawowym prawem zastawu nie zostało oddane dyskrejonalnemu uznaniu domu składowego, lecz poddane zostało wprost regulacji przepisów u.d.s. Zabezpieczeniu ustawowym prawem zastawu podlegały bowiem nie wszystkie wierzytelności domu składowego, lecz tylko określone w art. 859³ k.c. W stanie prawnym wynikającym z przepisów u.s.d. składały się na nie roszczenia o składowe i należności uboczne, o zwrot wydatków i kosztów, w szczególności przewoźnego i opłat celnych, o zwrot udzielonych składającemu zaliczek oraz wszelkich innych należności powstałych z tytułu umowy lub umów składu. Warunkiem formalnym umożliwiającym domowi składowemu zaspokojenie się z tytułu bycia zastawnikiem ustawowym była konieczność wymienienia w dowodzie składowym należności zabezpieczonych ustawowym prawem zastawu. Wnioskowanie a contrario prowadziło zatem do konkluzji, że dom składowy nie mógł uzyskać zaspokojenia tych należności wchodzących w skład wierzytelności zabezpieczonych ustawowym prawem zastawu, które nie zostały wymienione w rewersie i warrancie. Rozwiązanie to należało ocenić jako satysfakcjonujące z punktu widzenia ochrony interesów posiadacza warrantu, który dzięki uwidocznieniu tych należności w warrancie miał możliwość skalkulowania wysokości kredytu, którego udzielenie nie powodowało ryzyka braku zaspokojenia z sumy uzyskanej w wyniku przeprowadzenia licytacji publicznej.

Od przedstawionej zasady istniał jeden wyjątek wyrażony art. 41 ust. 1 pkt 3 in fine u.d.s. Polegał on na tym, że domowi składowemu przypadało trzecie miejsce w kolejności zaspokajania z uzyskanej ceny także wobec należności powstałych po wystawieniu dowodu składowego, lecz tylko o tyle, o ile przypadają za okres składu, oznaczony w dowodzie składowym, jeżeli zaś czasu składu w dowodzie nie wskazano, to za okres nie dłuższy niż za rok. To sformułowanie należało uznać za niezbyt zręczne. Literalna interpretacja mogłaby wskazywać, że chodzi tu o wszelkie należności domu składowego, które powstały po wystawieniu dowodu składowego, bez względu na to, czy wobec nich przysługiwało domowi składowemu ustawowe prawo zastawu i czy zostały one wymienione w rewersie i warrancie. Taką interpretację należałoby jednak odrzucić ze względu na wykładnię systemową, funkcjonalną i celowościową. Skłaniały one do przyjęcia, że chodziło tu wyłącznie o należności, które zostały uwidocznione w dowodzie składowym a tylko przypadające za okres po jego wystawieniu. Przemawiała za tym okoliczność, że o należnościach tych ustawodawca wypowiedział się w tym samym punkcie, w którym była mowa o należnościach zabezpieczonych ustawowym prawem zastawu i uwidocznionych w dowodzie składowym. Nadto tylko taka interpretacja pozwalała nadać art. 41 ust. 1 pkt 3 u.d.s. sensowny wymiar. Nieracjonalny byłby wymóg ujawnienia w dowodzie składowym należności, względem których przysługiwało domowi składowemu ustawowe prawo zastawu, celem zapewnienia posiadaczowi warrantu klarownej sytuacji co do rozmiaru obciążeń spoczywających na składowanych rzeczach, skoro rzeczy te mogłyby zabezpieczać dowolne inne jeszcze należności domu składowego nawet bez ich ujawnienia dowodzie składowym.

Wątpliwości mógł natomiast budzić okres, za który należności domu składowego mogły być egzekwowane tj. czy do dnia, w którym przeprowadzona została licytacja publiczna, czy do dnia złożenia całej ceny kupna. Z treści przytaczanych już przepisów § 5 ust.1 i 2 rozporządzenia w sprawie trybu i kosztów przeprowadzania licytacji publicznej rzeczy złożonych na skład wynikało, że okres, za który dom składowy mógł naliczać swoje należności kończył się z datą, w której najwcześniej mógł się on zaspokoić z uzyskanej ceny. Uzależnione to więc było od daty, w której nabywca rzeczy rzeczywiście dokonał zapłaty.

Zastrzeżenia wywoływało zawarte w art. 41 ust. 1 pkt 3 in fine u.d.s. sformułowanie, w świetle którego, jeżeli czasu składu w dowodzie składowym nie wskazano, domowi składowemu przysługiwały należności za okres nie dłuższy niż rok „od wystawienia dowodu składowego”. Wskazanie momentu początkowego, od którego należało liczyć okres jednoroczny nie mógł bowiem wpłynąć na wysokość należności także w sytuacji, gdy czas składu trwałby więcej niż jeden rok, a okres ten liczony byłby od chwili późniejszej aniżeli wystawienie dowodu składowego. Wynikało to z faktu, że wysokość należności w przypadku, gdy nie wskazano czasu składu w dowodzie składowym, zawsze równała się należności za okres 12 miesięcy bez względu na to, które miesiące byłyby wzięte pod uwagę w okresie przekraczającym jeden rok²⁶.

Poważne wątpliwości pojawiły się przy próbie sklasyfikowania do którejś z wyżej wskazanych grup należności wskazanych w art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. tj. nieuiszczonych należności publicznoprawnych związanych z rzeczą. Zgodnie z art. 23 ust. 3 pkt 7 u.d.s. obie części dowodu składowego powinny zawierać wzmiankę o tym, czy i w jakiej wysokości z rzeczami złożonymi na skład były związane cła, podatki lub inne opłaty. Niemniej jednak zestawienie dwóch przytoczonych norm nie dawało oczywistej odpowiedzi na pytanie, czy przepisy u.d.s. przyznawały pierwszeństwo w zaspokojeniu nieuiszczonych należności publicznoprawnych związanych z rzeczą pod warunkiem ich ujawnienia w obu częściach dowodu składowego, czy bez takiego ograniczenia.

Za poglądem, że art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. dotyczył wszelkich należności publicznoprawnych, które były związane ze składowaną rzeczą przemawiała wykładnia literalna, ponieważ przepisy u.d.s. nie wprowadzały żadnego ograniczenia w tym względzie. Do identycznego wniosku prowadziło także porównanie tego przepisu z art. 41 ust. 1 pkt 3 u.d.s. Wynikało z niego, że gdyby zamiarem ustawodawcy było ograniczenie zaspokojenia należności publicznoprawnych tylko do takich, które zostały wymienione w dowodzie składowym, wyraźnie by o tym stwierdził. Brak stosownego sformułowania w tej mierze skłaniał zatem do przyjęcia, że art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. traktował o wszelkich należnościach publicznoprawnych związanych z rzeczą.

Norma art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. budziła zastrzeżenia, ponieważ uniemożliwiała posiadaczowi warrantu dokładne zdiagnozowanie ryzyka związanego z zaspokojeniem jego należności z ceny uzyskanej ze sprzedaży składowanych rzeczy. Sytuacji tej nie rozwiązywała treść art. 23 ust. 3 pkt 7 u.d.s., który

²⁶ Podobnie zob. M. Allerhand, op. cit, s. 991.

nakazywał zamieszczanie na obu częściach dowodu składowego wzmianki o tym, czy i w jakiej wysokości z rzeczami złożonymi na skład były związane cła, podatki lub inne opłaty. Oba przytoczone przepisy wykazywały niespójność.

Po pierwsze, należało zauważyć, że brak stosownej wzmianki dotyczącej ceł, podatków i innych opłat na rewersie i warrancie mógł prowadzić do uznania tych dokumentów za nieważne tylko w sytuacji, gdy w ogóle brak było jakiegokolwiek wzmianki w przedmiocie istnienia bądź nieistnienia ceł, podatków lub innych opłat. Natomiast nie sposób przypisać nieważności rewersowi i warrancowi, gdy wysokość takich należności widniejąca na tych dokumentach nie była zgodna z prawdziwą ich wielkością, ponieważ sankcja taka wywoływałaby zbyt daleko idące skutki wobec nabywców tych papierów wartościowych. Chociaż więc wysokość tych należności powinna być zgodna z prawdą, to jednak brak tej zgodności nie mógł powodować nieważności rewersu i warrantu. Z jednej strony nie można było od nabywcy warrantu, jako potencjalnego kredytodawcy, wymagać, aby dokonywał jakichkolwiek czynności mających na celu zweryfikowanie wysokości należności ujawnionych na warrancie z ich prawdziwym rozmiarem. Z drugiej jednak strony przyjęta interpretacja art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. wskazywała, że należności publicznoprawne podlegały zaspokojeniu w kolejności przed należnościami posiadacza warrantu, a warunkiem zachowania takiego porządku nie było ujawnienie rzeczywistej ich wysokości w warrancie.

Po drugie, brak koherencji pomiędzy art. 23 ust. 3 pkt 7 i art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. dostrzegalny był także w odniesieniu do katalogu należności, które normy te wymieniały. Przewidziany w art. 23 ust. 3 pkt 7 u.d.s. obowiązek ujawnienia istnienia i wysokości należności związanych ze składowaną rzeczą ograniczony został jedynie do ceł, podatków i innych opłat. Wnioskowanie a contrario w sposób jednoznaczny prowadziło do konkluzji, że z katalogu tego wykluczone były inne należności publicznoprawne, których ujawnienie mogło być postrzegane tylko jako fakultatywne. Tymczasem art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. traktował o nieuiszczonych należnościach publicznoprawnych bez sprecyzowania, o które z nich chodzi, co przemawiało za uznaniem, że norma ta odnosiła się do wszelkich należności publicznoprawnych. W rezultacie okazywało się, że nawet uczynienie w warrancie wzmianki o istnieniu i wysokości ceł, podatków lub innych opłat nie musiało wyczerpywać wszystkich należności publicznoprawnych. Sytuacja taka była niekorzystna dla posiadacza warrantu, ponieważ nie dawała mu pełnego obrazu potencjalnych obciążeń związanych ze składowaną rzeczą, a tym samym nie pozwalała na precyzyjne określenie ryzyka dotyczącego uzyskania pełnego zaspokojenia z sumy otrzymanej w wyniku przeprowadzenia licytacji publicznej.

Powyższe uwagi skłaniają do wysunięcia propozycji de lege ferenda na potrzeby przyszłych wysiłków legislacyjnych zmierzających do restytucji instytucji domów składowych do naszego porządku prawnego.

Przede wszystkim należy określić w przepisie będącym w przyszłości odpowiednikiem art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. rodzaje należności publicznoprawnych korzystające z pierwszeństwa zaspokojenia poprzez ich precyzyjne wskazanie. Należy także przemyśleć ograniczenie tych należności. Przykładu dostarcza

art. L-522-32 C.d.C., który w tym zakresie przyznaje pierwszeństwo tylko podatkom pośrednim i opłatom celnym należnym za towar. Warto przy tym zwrócić uwagę, że precyzyjne regulacje w tym względzie zawierał też par. 35 pkt. 1 austriackiej ustawy z 1889 r. o domach składowych²⁷, który przewidywał zaspokojenie w uprzywilejowanej kolejności jedynie niezapłaconych kwot cła i podatku konsumpcyjnego. Również polski ustawodawca początkowo poszedł w kierunku dokładniejszego i węższego określenia należności publicznoprawnych korzystających z uprzywilejowanej kolejności przy podziale sumy uzyskanej z licytacji publicznej. Wyrazem tego był art. 46 pkt 2 rozp. z 1924 r., który wymieniał jedynie nieuiszczone od towarów opłaty skarbowe.

Ponadto dokładne określenie katalogu należności publicznoprawnych w odpowiedniku art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. powinno być uzupełnione o sformułowanie, że powinny one podlegać ujawnieniu w rewersie i warrancie. W kolejności zaspokojenia przypadającej należnościom publicznoprawnym powinny być one zaspokajane tylko do wysokości określonej na rewersie i warrancie. W ten sposób na gruncie nowego prawa o domach składowych posiadacz warrantu uzyskałby pewność, że nie zostanie zaskoczony istnieniem należności publicznoprawnych, których nieznana mu wysokość w istotny sposób mogłaby zmniejszyć jego szanse na zaspokojenie się z sumy uzyskanej z licytacji publicznej.

4. Skutki prawne sprzedaży

Skutki sprzedaży składowanych rzeczy w trybie licytacji publicznej przejawiały się na dwóch płaszczyznach.

Pierwsza dotyczyła skutków rzeczowych i polegała na przeniesieniu prawa własności składowanych rzeczy na nabywcę. Nabywca uzyskiwał do nich prawo własności w stanie wolnym od obciążeń, nawet jeżeli takie do tej pory na nich ciążyły. Regulację tę należało ocenić pozytywnie jako przemawiającą na korzyść posiadacza warrantu co najmniej z trzech powodów.

Po pierwsze, oznaczała ona, że w przypadku istnienia zastawu ustanowionego przy pomocy rewersu lub także zastawu rejestrowego, zastawnicy ci mogli poszukiwać zaspokojenia tylko z sumy uzyskanej ze sprzedaży tych rzeczy. Rozwiązanie to powinno przyczynić się do zwiększenia zainteresowania nabywaniem takich rzeczy na licytacji publicznej, ponieważ wyeliminowane zostało ryzyko nabywców, że rzecz powtórnie mogłaby zostać poddana egzekucji.

Po drugie, art. 42 ust. 1 u.d.s. był *lex specialis* względem normy art. 29 ust. 1 u.d.s. w tym sensie, że do przeniesienia własności składowanych rzeczy dochodziło mimo, że nie było aktu wręczenia rewersu. W ten sposób posiadacz warrantu zwolniony był z poszukiwania posiadacza rewersu, który mógłby się opierać wydaniu rewersu.

²⁷ Zob. Ustawa handlowa, op. cit., s. 291.

Po trzecie, należało uznać, że nabywcy rzeczy nie przysługiwało określone w art. 879 zd. 2 k.p.c. prawo żądania unieważnienia nabycia oraz zmniejszenia ceny, także wówczas gdyby podzielić pogląd, że przepisy k.p.c. nie ulegały wyłączeniu. Stanowisko to wynikało z nadania – w omawianym zakresie – przepisom u.d.s. i rozporządzeniu do niej wykonawczemu charakteru regulacji szczególnej, autonomicznej i pełnej. Nie wydawała się przy tym przekonująca argumentacja przeciwna, zakładająca, że art. 879 zd. 2 k.p.c. nie ulegał wyłączeniu, ponieważ wyłączeniu ulegały jedynie przepisy formalne dotyczące trybu sprzedaży, a nie przepisy regulujące materialne skutki sprzedaży rzeczy przez licytację publiczną.

Druga sfera skutków sprzedaży rzeczy przejawiała się na poziomie prawa obligacyjnego. Zgodnie z art. 42 ust. 2 in principio u.d.s. dom składowy był zobowiązany do odszkodowania wobec osoby, która poniosła szkodę w wyniku niedochowania postanowień określających warunki, zgodnie z którymi sprzedaż powinna być dokonana. Adresatem tej normy był każdy podmiot, który doznał szkody, w szczególności posiadacz warrantu. Norma ta stanowiła podstawę odpowiedzialności domu składowego także wówczas, gdy naruszenie przepisów zostało dokonane przez osoby wskazane w art. 40 ust. 1 u.d.s., które dokonywały sprzedaży na zlecenie domu składowego. Oznaczało to, że dom składowy nie mógł uwolnić się od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.

Regulację tę wzmacniała zawarta w art. 40 ust. 2 in fine sankcja nieważności umowy, na mocy której odpowiedzialność domu składowego została ograniczona lub wyłączona. Nie miał przy tym znaczenia fakt, czy stroną tej umowy był składający, posiadacz rewersu, czy posiadacz warrantu. Nieistotne było także miejsce zamieszczenia stosownego wyłączenia albo ograniczenia tj. w umowie czy regulaminie domu składowego. Ponadto niedopuszczalne w świetle tej normy byłoby ograniczenie przez dom składowy swojej odpowiedzialności do pewnej kwoty.

W rezultacie grożąca domowi składowemu odpowiedzialność odszkodowawcza sprzyjała wzmacnianiu rzetelności i profesjonalizmu przeprowadzanych czynności. Przyczyniało się to do zwiększania zaufania do tych czynności, co w jakimś stopniu mogło rekompensować bezpieczeństwo, które zapewniała egzekucja sądowa.

5. Charakter i przesłanki wszczęcia postępowania zwrotnego

Postępowanie zwrotne miało charakter subsydiarny względem sprzedaży przymusowej. Z istoty postępowania zwrotnego jako pomocniczego sposobu zapokożenia wierzytelności warrantowej wynikała jego specyfika. Postępowanie zwrotne wszczynane było z inicjatywy posiadacza warrantu. W odróżnieniu jednak od sprzedaży przymusowej dom składowy nie pełnił tutaj żadnej roli, a prawo, lecz zarazem i obowiązek dokonywania wszelkich czynności należały

do posiadacza warrantu. W przeciwieństwie do sprzedaży przymusowej, którą przy spełnieniu warunków określonych w art. 39 u.d.s., mógł wszczęć dom składowy z własnej inicjatywy, wszczęcie postępowania zwrotnego należało do wyłącznej sfery uprawnień posiadacza warrantu. Również odmiennie niż przy sprzedaży przymusowej kwota uzyskana w wyniku przeprowadzenia postępowania zwrotnego nie mogła posłużyć do zaspokojenia innego zastawnika niż tylko zastawnika warrantowego.

Postępowanie zwrotne charakteryzowało się własnym katalogiem warunków niezbędnych do jego uruchomienia. W doktrynie wskazywano na dwie elementarne przesłanki wszczęcia postępowania zwrotnego tj. dokonanie protestu i sprzedaż rzeczy w ściśle określonym terminie²⁸. Niemniej jednak całokształt przepisów regulujących tę materię pozwalał na wyodrębnienie szeregu innych jeszcze przesłanek. Dopiero rozważenie ich wszystkich pozwalało na sformułowanie konkluzji tak co do ich zasadności, jak też wpływu na stopień trudności dochodzenia przez posiadacza warrantu jego roszczeń.

Dwie generalne przesłanki w tej mierze wprowadził art. 46 u.d.s. Przyznawał on legitymację formalną do wszczęcia tego postępowania wyłącznie posiadaczowi warrantu²⁹. Natomiast sformułowanie, że poszukiwanie zwrotne obejmuje nie pokrytą część wierzytelności, ujawniało posiłkową naturę postępowania zwrotnego, którego cechą było to, że aktualizowało się ono tylko wówczas, gdy posiadacz warrantu nie uzyskał pełnego zaspokojenia swojej wierzytelności z ceny uzyskanej ze sprzedaży składowanej rzeczy. Jednocześnie ograniczało ono zakres zwrotnego poszukiwania tylko do niepokrytej części wierzytelności. Oznaczało to, że posiadacz warrantu nie mógł skutecznie w ramach poszukiwania zwrotnego dochodzić roszczeń nawet wynikających z warrantu, jeżeli miałyby one przekroczyć tę kwotę.

Trzecia przesłanka wynikała z art. 37 ust. 2 u.d.s. i polegała na tym że odmowę zapłaty należało stwierdzić zgłoszeniem protestu, a sankcją za niewywiązanie się z tego obowiązku była utrata prawa zwrotnego poszukiwania. Obowiązek uprzedniego przedstawienia bankowi domicylowemu warrantu do zapłaty w terminie płatności był przesłanką, która charakteryzowała przede wszystkim wszczęcie sprzedaży przymusowej. Obowiązek ten mógł być również traktowany jako warunek wszczęcia postępowania zwrotnego, aczkolwiek należało zauważyć jego wyraźnie pośredni charakter w tym przypadku. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że postępowanie zwrotne zawsze było następcze względem sprzedaży przymusowej, wobec czego obowiązek z art. 37 ust. 1 u.d.s. ujawniał się już przy sprzedaży przymusowej. Ponadto należało zauważyć, że wykonanie obowiązku przedstawienia warrantu do zapłaty bankowi domicylowemu w naturalny sposób musiało poprzedzać odmowę banku jego wykupienia. Niemożliwa była bowiem kolejność odwrotna, w której odmowa zapłaty wyprzedzałaby przedstawienie warrantu do zapłaty.

²⁸ S. Szer, Dowody..., s. 227; J. Namitkiewicz, op. cit., s. 298.

²⁹ Stwierdzenie to nie zostało *expressis verbis* wyrażone w przepisach rozp. z 1924 r., aczkolwiek do wniosku takiego uprawniała treść art. 49 tego rozporządzenia.

Zgodnie z normą art. 37 ust. 3 u.d.s. do zgłoszenia protestu z powodu odmowy zapłaty stosowane były odpowiednio przepisy prawa wekslowego. Nakaz odpowiedniego stosowania przepisów prawa wekslowego posiadał ugruntowaną pozycję w prawie o domach składowych. Rozwiązanie takie przyjęte zostało w art. 667 § 2 k.h., a podobną regulację wyrażał już, stanowiący pierwowzór dla polskiego ustawodawcy, par. 36 austriackiej ustawy o domach składowych³⁰. Mimo to zawarta w przepisach u.s.d. regulacja nasuwała zastrzeżenia. Dotyczyły one nieuniknionych i niepożądanych skutków, które pojawiają się prawie w każdym przypadku zastosowania techniki legislacyjnej polegającej na odesłaniu do odpowiedniego stosowania przepisów zawartych w innym akcie prawnym i dotyczą powstających przy tym wielu wątpliwości. Tytułem przykładu należy tylko podać, że na tle regulacji zawartej w art. 37 ust. 3 u.d.s. nierozstrzygnięta pozostawała kwestia dokonania obowiązku notyfikacji poprzednich indosantów, co przewiduje art. 45 pr. weksl. Zagadnienie to pozostawało w doktrynie sporne. Część przedstawicieli nauki podzielało pogląd, że obowiązek notyfikacji nie istniał w przypadku protestu warrantu, ponieważ był to jedynie pomocniczy sposób zaspokojenia wierzytelności warrantowej³¹. Za bardziej przekonujące należało uznać stanowisko, zgodnie z którym w takim przypadku istniał obowiązek dokonania notyfikacji³². Przemawiał za tym ratio legis aktualnego art. 45 pr. weksl., którym było stworzenie dłużnikowi regresowemu możliwości wykonania prawa wykupu weksła lub przygotowanie się do świadczeń regresowych. Brak obowiązku notyfikacji przy obrocie warrantowym oznaczałby niespójność z art. 47 zd. 1 u.d.s., który przyznawał każdemu indosantowi warrantu prawo do wykupienia warrantu³³. Uprawnienie to, przy braku obowiązku notyfikacji ze strony posiadacza warrantu, pozostawałoby w znacznym stopniu iluzoryczne. Do zbieżnej konkluzji prowadził również argument a simile regulacji zawartej w u.d.s. i k.h. z unormowaniami rozp. z 1924 r., którego art. 49 wyraźnie wyłączał wobec posiadacza warrantu i indosantów warrantu obowiązek zawiadamiania poprzedników o zdarzeniach powodujących zwrotne poszukiwanie. Wyłączenie to nie zostało następnie powtórzone ani w przepisach k.h., ani w u.d.s. Spostrzeżenie to uzasadniało twierdzenie, że na gruncie przepisów u.d.s. wolą ustawodawcy było wprowadzenie obowiązku notyfikacji także przy obrocie warrantowym. Za takim stanowiskiem przemawiała też wykładnia historyczna. Warto bowiem zauważyć, że wyraźny obowiązek notyfikacji zawarty był w par. 36 austriackiej ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają, stanowiącej wzorzec dla polskiego ustawodawcy. Pozwalało to wnioskować, że w formule art. 676 k.h. stanowiącego o odpowiednim stosowaniu przepisów prawa wekslowego krył się zamiar polskiego ustawodawcy utrzymania obowiązku notyfikacji. Utrzymanie treści

³⁰ Zob. Ustawa handlowa, op. cit., s. 292.

³¹ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 291.

³² M. Allerhand, op. cit., s. 984; M. Pakowski, Przebieg postępowania egzekucyjnego z zajęтым całym dowodem składowym, rewersem lub warrantem, PPE 2005, nr 1–6, s. 65.

³³ S. Szer, Dowody..., s. 230.

tego przepisu w niemal identycznym brzmieniu w art. 46 u.d.s. pozwalało przyjąć, że intencja ustawodawcy w tym względzie nie uległa zmianie.

Z uwagi na powyższe rozbieżności w toku przyszłych prac nad prawem o domach skladowych należy rozważyć wprowadzenie normy – będącej odpowiednikiem art. 37 ust. 3 u.d.s. – która będzie wymieniała te przepisy pr. weksl., które znalazłyby zastosowanie przy proteście warrantu. Wypada wspomnieć, że takie założenie legło u podstaw redakcji art. 41 rozp. z 1924 r. Zawierał on wyliczenie przepisów pr. weksl., co ułatwiało rozwiązywanie niejasności interpretacyjnych. Nowa wersja art. 37 ust. 3 u.d.s. stworzyłaby klarowniejszy obraz obowiązków posiadacza warrantu i lepiej pozwalałaby mu się zorientować w jego sytuacji prawnej.

Na akceptację zasługiwało utrzymanie w przepisach u.d.s. oryginalnego tworu polskiego ustawodawcy³⁴, polegającego na możliwości zastąpienia protestu z powodu odmowy zapłaty, umieszczonym na warrancie poświadczeniem banku domicylowego opatrzonym datą, że warrant przedstawiony do zapłaty w oznaczonym dniu nie został wykupiony³⁵. Regulacja ta stanowiła ułatwienie dla posiadacza warrantu, który nie musiał sporządzać protestu u notariusza³⁶ lub udawać się w tym celu na pocztę³⁷. Poświadczenie banku domicylowego spełniało tym samym identyczną do protestu funkcję, czyli stanowiło dowód żądania zapłaty i jej odmówienia, nie było przy tym związane z formalnościami i kosztami, które wiążą się z protestem.

Z uwagi na odpowiednie stosowanie przepisów prawa wekslowego należało zauważyć, że obowiązek zgłoszenia protestu nie zaistniał w przypadku, gdy na warrancie została zamieszczona formułka „bez protestu” albo „bez kosztów”.

Czwartą przesłanką wszczęcia postępowania zwrotnego było zgłoszenie przez posiadacza warrantu żądania sprzedaży w ciągu miesiąca od zgłoszenia protestu. Sama długość wprowadzonego okresu nie budziła zastrzeżeń, aczkolwiek należało zauważyć, że przyjęte w tym względzie rozwiązania w systemach prawnych innych państw były różne. Termin miesięczny przewiduje także art. L-522-33 C.d.C., ale np. we Włoszech art. 1797 C.C.I. skraca ten okres do piętnastu dni od zgłoszenia protestu. Zagadnieniem spornym pozostawał natomiast charakter prawny tego terminu. Wydaje się, że na aprobatę zasługiwało dominujące stanowisko, zgodnie z którym termin miesięczny nie mógł być zmieniany wolą stron³⁸. Możliwa była jednak odmienna interpretacja,³⁹ która uznawała, że termin miesięczny nie był przepisem porządku publicznego.

³⁴ Ibidem, s. 227.

³⁵ Regulacja ta przypomina do pewnego stopnia rozwiązanie przyjęte w art. 40 ust. 2 prawa czekowego, polegające na możliwości złożenia przez trasata (bank) oświadczenia odmawiającego zapłaty czeku.

³⁶ zob. art. 85 pr. weksl. oraz art. 79 pkt 5 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 164.

³⁷ Art. 95 pr. weksl. oraz rozporządzenie z dnia 9 października 1965 r. w sprawie sporządzania protestów weksli przez urzędy pocztowe, Dz. U. 1965, Nr 45, poz. 282.

³⁸ R. Jastrzębski, op. cit., s. 192.

³⁹ K. Adler, Oesterreichische Lagerhausrecht, Berlin 1892, s. 199 i 200; S. Szer, Dowody..., s. 229; J. Namitkiewicz, op. cit., s. 292.

Ustanowiony został w interesie stron i dlatego mógł być zmieniony wolą stron z zastrzeżeniem dokonania na dowodzie składowym odpowiedniej wzmianki. Również tę kwestię należałoby rozstrzygnąć w toku prac zmierzających do restytucji domów składowych.

Piątą przesłankę zawierał art. 48 ust. 1 u.d.s., który wprowadzał dla roszczenia posiadacza warrantu z tytułu zwrotnego poszukiwania sześciomiesięczny termin przedawnienia liczonego od dnia sprzedaży rzeczy w trybie licytacji publicznej. Do przerwania przedawnienia tych roszczeń stosowało się odpowiednio przepisy pr. weksl. o przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń wekslowych.

Szósta przesłanka wszczęcia postępowania zwrotnego różniła się od wyżej wymienionych ze względu na to, że posiadała ona charakter negatywny i nie została *expressis verbis* wyrażona w przepisach u.d.s. Przesłanka ta polegała na tym, że w przypadku wystawienia nowego dowodu składowego na podstawie art. 33 ust. 1 u.d.s., postępowanie zwrotne nie mogło obejmować indosantów, ujawnionych na „starym warrantie”. Szczególne znaczenie posiadał w tym kontekście art. 33 ust. 2 u.d.s., który stanowił, że żądanie wystawienia nowego dowodu składowego mogło być zgłoszone łącznie przez posiadaczy obu części dowodu składowego. Oznaczało to, że kolejny posiadacz warrantu, już po wystawieniu nowego dowodu składowego, tracił prawo do zwrotnego poszukiwania w stosunku do swoich poprzedników, ponieważ warrant zawierający indosy został przez dom składowy odebrany i zniszczony⁴⁰.

Powyższe uwagi stanowią wystarczającą podstawę do sformułowania konkluzji, że wprowadzone przez ustawodawcę przesłanki wszczęcia postępowania zwrotnego nie mogły być postrzegane w kategoriach ograniczeń dla posiadacza warrantu w dochodzeniu swoich należności i co do zasady podobne rozwiązania powinny zostać zawarte w nowym prawie o domach składowych. Natomiast na gruncie przepisów u.d.s. zastrzeżenia budził brak klarownej regulacji w przedstawionych wyżej kwestiach, które już pod rządami przepisów k.h. wywoływały w doktrynie rozbieżności. Z tego względu w przyszłych pracach legislacyjnych nad nową ustawą o domach składowych pożądane byłoby jasne przyjęcie jednej z prezentowanych koncepcji.

Kompleksowe potraktowanie kwestii wszczęcia postępowania zwrotnego wymagało także zwrócenia uwagi na umiejscowienie w u.d.s. przepisów regulujących te przesłanki. W stanie prawnym pod rządami u.d.s. były one regulowane art. 33, art. 37 ust. 2–4, art. 38 ust. 3, art. 46 i art. 48 ust. 1 u.d.s. Taka kolejność przepisów opierała się na modelu przyjętym przez polskiego ustawodawcę w okresie międzywojennym⁴¹. Wydaje się, że *ratio legis* przyjęcia takiej systematyki wynikało z przekonania o konieczności uporządkowania poszczególnych czynności posiadacza warrantu w kolejności chronologicznej. Nie negując tego założenia, warto jednak dostrzec, że możliwa w tym względzie jest alternatywna propozycja kolejności zamieszczenia przytoczonych przepisów,

⁴⁰ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 285.

⁴¹ Zob. art. 37, art. 41 ust. 1, art. 43 ust. 2, art. 51 rozp. z 1924 r. oraz art. 663, 667 § 1, 668 § 3, 678, 678 § 1 k.h.

która powinna zostać wzięta pod rozwagę przy pracach zmierzających do restytucji domów składowych. Polega ona na zawarciu norm regulujących tematykę określoną w art. 37 ust. 2–4, art. 38 ust. 3 i art. 48 ust. 1 u.d.s. w jednym artykule, który znajdowałby się w rozdziale traktującym o zwrotnym poszukiwaniu.

Przekonuje o tym fakt, że wyczerpująca regulacja przesłanek wszczęcia postępowania zwrotnego w rozdziale dotyczącym ściśle tego postępowania, a ponadto w ramach jednego artykułu zapewniłaby kompleksową regulację całości zagadnień związanych z tą materią. Przyjęcie takiego rozwiązania byłoby korzystniejsze także z punktu widzenia realizacji swoich praw przez posiadacza warrantu, albowiem uwalniałoby go od konieczności analizowania szeregu przepisów w poszukiwaniu warunków wszczęcia tego postępowania.

Proponowanej koncepcji nie przeszkadzałoby pominięcie w tym rozdziale przesłanki w postaci obowiązku posiadacza warrantu przedstawienia bankowi domicyłowemu warrantu do zapłaty w terminie płatności. Jak zostało już zauważone przesłanka ta jest wspólna dla sprzedaży przymusowej i postępowania zwrotnego, lecz ściślejszy związek wykazuje ze sprzedażą przymusową. Wynika to z pierwszeństwa sprzedaży przymusowej przed postępowaniem zwrotnym, co powodowałoby, że z chwilą wszczęcia postępowania zwrotnego obowiązek posiadacza warrantu polegający na przedstawieniu bankowi domicyłowemu tego warrantu do zapłaty w terminie płatności byłby już faktem dokonanym.

Reasumując, powyższe argumenty – gdyby były rozważane na gruncie przepisów u.d.s. – przemawiałyby za zmianą umiejscowienia norm zawartych w art. 37 u.d.s. I tak art. 37 ust. 1 u.d.s., wyrażający obowiązek przedstawienia bankowi domicyłowemu warrantu do zapłaty, powinien być przeniesionym do art. 38 u.d.s. To samo dotyczyłoby art. 37 ust. 3 u.d.s. w części, w której do przedstawienia warrantu do zapłaty nakazywał stosowanie odpowiednio przepisów pr. weks. Natomiast pozostałą materię zawartą w art. 37 ust. 2–4 u.d.s., jak również w art. 38 ust. 3 u.d.s., z racji bezpośredniego związku z postępowaniem zwrotnym należałoby przenieść do rozdziału 7, w którym osobny artykuł poświęcony byłby wyłącznie przesłankom wszczęcia postępowania zwrotnego. Zmieniona systematyka przytaczanych przepisów nie stanowiłaby ingerencji w merytoryczne rozwiązania dotyczące pozycji prawnej posiadacza warrantu, niemniej jednak wydaje się, że postulowana kolejność byłaby logiczniejsza. Wyjątkiem od tej koncepcji byłby jedynie art. 33 u.d.s., którego przedmiot regulacji w większym stopniu uzasadniałby pozostawienie go w rozdziale 5 u.d.s. kompleksowo normującym zagadnienia powiązane z dowodami składowymi. Natomiast przy tworzeniu nowej ustawy o domach składowych powyższe uwagi powinny skutkować poprawną systematyką norm prawnych.

6. Aspekt procesowy dochodzenia praw z warrantu

Procesowy aspekt realizacji przez posiadacza warrantu jego praw wymagał zwrócenia uwagi na dokonaną przez art. 71 u.d.s. nowelizację k.p.c. Zwrotne poszukiwanie odbywało się poprzez wytoczenie powództwa⁴².

Znowelizowane art. 485 § 2 i § 4 k.p.c. oraz art. 491 § 2 k.p.c. regulujące postępowanie nakazowe stanowią, że sąd wydaje nakaz zapłaty także, co jest nowością, przeciwko zobowiązanemu z warrantu należycie wypełnionego, którego prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości. W razie przejścia na powoda praw z warrantu do wydania nakazu niezbędne jest przedstawienie dokumentów do uzasadnienia roszczenia, o ile przejście tych praw na powoda nie wynika bezpośrednio z warrantu. Nakaz zapłaty wydany na podstawie warrantu może być w formie skróconej umieszczony na jego odpisie. Nakaz taki staje się natychmiast wykonalny po upływie terminu do zaspokojenia roszczenia.

Jeżeli sprawa przeciwko indosantom warrantu toczyła się w postępowaniu zwykłym, czy to na skutek braku złożenia przez powoda w pozwie pisemnego wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym, czy na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, sąd mógł na podstawie art. 333 § 2 k.p.c. nadać wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądzał należność z warrantu.

Wobec uchylecia przepisów u.d.s. przedstawione wyżej przepisy k.p.c. stały się normatywnie puste w odniesieniu do rewersów i warrantów, aczkolwiek formalnie nadal obowiązują. Wskazane zmiany, w okresie obowiązywania przepisów u.d.s., zasługiwały jednak na aprobatę, ponieważ usprawniały poszukiwanie zwrotne w jego wymiarze proceduralnym. Dodać przy tym wypada, że podobnych regulacji nie przewidywały przepisy k.p.c. z 1930 r.⁴³

7. Zasadność postępowania zwrotnego

W toku prac nad restytucją domów składowych trzeba pamiętać, że oprócz kształtu postępowania zwrotnego nakreślonego przepisami u.s.d. możliwe są także inne w tym względzie rozwiązania, zaś szczególnej rozwadze powinny zostać poddane zwłaszcza dwie propozycje.

Pierwsza z nich zakłada rozszerzenie zabezpieczenia należności posiadacza warrantu polegającego na postępowaniu zwrotnym wobec indosantów warrantu poprzez włączenie do niego również indosantów rewersu. Koncepcja ta znalazła swój wyraz w porządkach pranych niektórych państw. Przykładu dostarcza art. 457 k.h. włoskiego z 1883 r.⁴⁴, który zapewniał posiadaczowi

⁴² Szeroko kwestie z tym związane omawia P. Pogonowski, op. cit., s. 1027 i 1028.

⁴³ Zob. art. 355 i 459 k.p.c. z 1930 r.; L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, t. I., Kraków 1934, s. 744, 745, 939–941.

⁴⁴ Zob. W. Andrychiewicz, Składy towarowe i warranty, w: Encyklopedia handlowa, Warszawa 1891 ..., s. 768; S. Szer, Pierwszy indos warrantu, Pal. 1928, nr 3, s. 63.

warrantu, w przypadku utraty praw przeciwko indosantom warrantu, regres tak przeciwko pierwszemu, jak również kolejnym indosantom rewersu. Również aktualnie obowiązujący art. 1797 C.C.I. przyznaje posiadaczowi warrantu roszczenie względem indosantów składowego dowodu posiadania obok roszczenia do pierwszego indosanta składowego dowodu zastawniczego.

Druga propozycja polega na wyłączeniu stosowania przepisów prawa wekslowego do zwrotnego poszukiwania z powodu niepokrytej części wierzytelności. Nie jest to koncepcja nowa, ponieważ w doktrynie⁴⁵ już w przeszłości wskazywano, że sprzeczne z naturą warrantu, jako dowodu zastawniczego, byłoby eksponowanie solidarnej odpowiedzialności indosantów, jako głównej cechy charakteryzującej ten papier wartościowy. W celu rozpowszechnienia warrantu i zwiększenia jego obiegowości poza sferę wpływów domów składowych prawodawca imputował mu instytucję, która jest obca jego naturze. W dodatku znaczenie praktyczne postępowania zwrotnego było niewielkie. Substratem warrantu był towar i to jego właściwości przesądzały o kwalifikacji warrantu jako papieru obiegowego. Jeżeli zatem warrant nie reprezentował wartości ekonomicznej, postępowanie zwrotne nie było w stanie przyczynić się do zwiększenia obiegowości warrantu. W rezultacie proponowano taką konstrukcję prawną warrantu, która ograniczałaby odpowiedzialność jedynie do pierwszego indosanta warrantu w przypadku, gdy cena osiągnięta ze sprzedaży rzeczy w drodze licytacji publicznej nie wystarczałaby na zaspokojenie posiadacza warrantu. Pozostali indosanci ponosiliby tak wobec posiadacza warrantu, jak też między sobą jedynie odpowiedzialność za istnienie wierzytelności przewidzianą art. 516 k.c.⁴⁶

Na tle powyższych koncepcji wydaje się, że wynikający z przepisów u.s.d. kształt postępowania zwrotnego zasługiwał na aprobatę.

Rozszerzenie postępowania zwrotnego na indosantów rewersu wydawało się zbędne wobec faktu, że już postępowanie względem indosantów warrantu miało charakter jedynie subsydiarny. Ponadto wprowadzenie takiej regulacji mogło doprowadzić do zachwiania równowagi interesów wszystkich beneficjentów instytucji domów składowych na niekorzyść posiadaczy rewersów. Wprawdzie prawdopodobieństwo ponoszenia przez nich odpowiedzialności za niepokrytą część wierzytelności byłoby niewielkie, niemniej jednak w sferze psychologicznej mogłoby stanowić blokadę dla nabywania rewersów. Oprócz tego należałoby rozstrzygnąć, czy odpowiedzialność indosantów rewersu aktualizowałaby się dopiero w przypadku niemożności odzyskania wierzytelności od indosantów warrantu, czy raczej pojawiałaby się już po przeprowadzeniu sprzedaży przymusowej, zaś posiadaczowi warrantu pozostawiono by wybór w przedmiocie kolejności działania wobec wskazanych podmiotów.

Z kolei odrzucenie koncepcji stosowania przepisów prawa wekslowego do zwrotnego poszukiwania wobec indosantów warrantu osłabiłoby atrakcyjność

⁴⁵ S. Szer, *Pierwszy...*, s. 65.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 65.

kretytu warrantowego i pozostawałoby sprzeczne z dotychczas istniejącymi w Polsce w tym względzie rozwiązaniami.

Dlatego proponując optymalny kształt przyszłej ustawy o domach składowych wydaje się, że najrozsądniej będzie zaniechać zarówno rozszerzenia zwrotnego postępowania na indosantów rewersu, jak też wyłączenia solidarnej odpowiedzialności indosantów warrantu.

Podsumowanie

Przedstawione w tym rozdziale rozważania prowadzą do kilku zasadniczych konkluzji na potrzeby przyszłych prac legislacyjnych.

Po pierwsze, należy rozważyć nowe brzmienie przepisu stanowiącego odpowiednik art. 18 ust. 1 u.d.s. tak, aby sformułowanie „na żądanie osoby uprawnionej do rozporządzania tymi rzeczami” zastąpić zwrotem „na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu”. W ten sposób możliwość dokonywania przez domy składowe sprzedaży składowanych rzeczy na wniosek posiadaczy obu części dowodu składowego albo posiadacza rewersu, którzy spłacili należność posiadacza warrantu zostałaby oparta na zasadzie swobody umów. W konsekwencji zostałby zdjęty z domów składowych obowiązek przeprowadzania takich sprzedaży w sytuacjach dla nich niedogodnych, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązku sprzedaży na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu.

Po drugie, zasadny jest postulat sformułowania jasnej wypowiedzi normatywnej w kwestii przyznania posiadaczowi warrantu będącego jednocześnie pierwszym indosantem (a zwykle także składającym) legitymacji do żądania sprzedaży przymusowej.

Po trzecie, warto wskazać, że zawarta w przyszłym prawie o domach składowych norma, stanowiąca odpowiednik art. 38 ust. 1 u.d.s., powinna zawierać uprawnienie i zarazem obowiązek domu składowego żądania od posiadacza warrantu dowodu przedstawienia bankowi domicyłowemu tego warrantu do zapłaty w terminie płatności. Rozwiązanie to zażegnałoby połowiczną i przez to niedokończoną na gruncie u.d.s. próbę zmiany unormowania wynikającego z dawnego art. 667 § 1 k.h.

Po czwarte, zdecydowanego stanowiska ustawodawcy wymaga określenie skutków prawnych niezachowania pisemnej formy przewidzianej na gruncie u.d.s. dla żądania przeprowadzenia sprzedaży. Pożądana byłaby co najmniej regulacja zwalniająca dom składowy z obowiązku przeprowadzenia sprzedaży na żądanie wyrażone w formie ustnej, a nawet należałoby rozważyć wprowadzenie dla takiego oświadczenia formy pisemnej ad solemnitatem.

Po piąte, kształt przepisów dotyczących realizacji sprzedaży przymusowej należałoby oprzeć na występującej w u.s.d. koncepcji uproszczonej procedury egzekucyjnej. Niemniej jednak należałoby skorygować niektóre rozwiązania budzące wątpliwości. W obszarze tych zagadnień trzeba by było określić stosunek

przepisów regulujących tę materię do przepisów o postępowaniu egzekucyjnym przewidzianym przepisach k.p.c. Należałoby też rozszerzyć katalog form sprzedaży składowanych rzeczy poprzez ich sprzedaż przez maklera giełdowego.

Po szóste, w nowym prawie o domach składowych katalog sposobów sprzedaży składowanych rzeczy nie powinien ograniczać się jedynie do licytacji publicznej, ale powinien zostać rozszerzony chociażby o ich sprzedaż z wykorzystaniem giełdy.

Po siódme, nowe prawo o domach składowych powinno wyposażyć posiadacza warrantu w instrumenty prawne, dzięki którym mógłby on przeciwstawić się sprzedaży przez dom składowy składowanych rzeczy po zbyt niskiej jego zdaniem cenie wywołania. Sugerowane rozwiązanie pozwałaby zminimalizować niebezpieczeństwo, że dom składowy, zainteresowany w odzyskaniu swoich wierzytelności, będzie, dążył do jak najszybszego zbycia składowanych rzeczy poprzez nadmierne zaniżenie ich wartości.

Po ósme, warto podkreślić zasadność włączenia maklera giełdowego do kręgu osób, które działając na zlecenie domu składowego, uprawnione byłyby do przeprowadzenia sprzedaży rzeczy złożonych na skład.

Po dziewiąte, pożądana byłaby ingerencja ustawodawcy w zakresie wyłączenia z uczestniczenia w licytacji publicznej przeprowadzających czynności komorników, notariuszy, adwokatów i radców prawnych oraz innych jeszcze osób na wzór § 90 ww. rozporządzenia w sprawie czynności komorników, co sprzyjałoby rzetelności dokonywanych czynności.

Po dziesiąte, przyszłe regulacje poświęcone domom składowym powinny zapewniać posiadaczowi warrantu możliwie dokładne zdiagnozowanie ryzyka związanego z zaspokojeniem jego należności z ceny uzyskanej ze sprzedaży składowanych rzeczy. Należy to uczynić poprzez precyzyjne wskazanie w przepisie będącym w przyszłości odpowiednikiem art. 41 ust. 1 pkt 2 u.d.s. wszystkich rodzajów należności publicznoprawnych korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia. Konieczne jest również wprowadzenie regulacji przewidującej, że wspomniane należności publicznoprawne powinny być zaspokajane tylko do wysokości określonej na rewersie i warrancie. W ten sposób posiadacz warrantu uzyskałby pewność, że nie zostanie zaskoczony istnieniem należności publicznoprawnych, których nieznana mu wysokość w istotny sposób mogłaby zmniejszyć jego szanse na zaspokojenie się z sumy uzyskanej z licytacji publicznej.

Po jedenaste, należy rozważyć wprowadzenie normy – będącej odpowiednikiem art. 37 ust. 3 u.d.s. – która będzie wymieniała te przepisy pr. weksl., które znajdą zastosowanie przy proteście warrantu.

Po dwunaste, proponując optymalny kształt przyszłej ustawy o domach składowych należy zaniechać zarówno rozszerzenia zwrotnego postępowania na indosantów rewersu, jak też zniesienia solidarnej odpowiedzialności indosantów warrantu.

ZAKOŃCZENIE

Badania historyczne dowodzą, że instytucja domów składowych jest wyrazem ewolucji rozwoju i kształtowania się prawa składu na przestrzeni wieków¹, zaś dowody składowe są istotnym obszarem, na którym przejawia się aktywność domów składowych. Analiza wybranych instytucji prawnych związanych ściśle z działalnością domów składowych przyjmujących na skład towary rolne uzasadnia stwierdzenie, że dowody składowe miały stanowić zasadniczy instrument prawny realizacji przez domy składowe na rynku rolnym funkcji usprawnienia obrotu towarowego i funkcji kredytowej.

Jeden z wybitnych XIX-wiecznych szwajcarskich kodyfikatorów, prof. Stoss, zapytany kiedyś, od czego zależy celowa praca kodyfikatora, odpowiedział krótko: „Żeby ustawa mogła być dobra trzeba, aby jej autorzy wiedzieli dokładnie i jasno, czego chcą²”. Przytoczone motto powinno przyświecać wysiłkom legislacyjnym zmierzającym do restytucji domów składowych do naszego prawa. Doskonałym punktem odniesienia dla tych prac są przepisy u.d.s. Przeprowadzone w niniejszej monografii rozważania dowodzą, że przepisy u.d.s. były rozwiązaniami połowicznymi i nie zapewniały dowodom składowym optymalnych warunków do realizacji wyznaczonych im funkcji. Częste nawiązywanie w niniejszym opracowaniu do regulacji przedwojennych wykazało, że przepisy u.d.s. stanowiły niemal dokładne odzwierciedlenie polskich unormowań z tamtego okresu, które z kolei oparte były na XIX-wiecznych wzorcach stworzonych w prawie austriackim, a wcześniej francuskim. Czerpanie ze sprawdzonych unormowań co do zasady zasługiwało na aprobatę. Jednakże tworząc nową ustawę o domach składowych należy pamiętać, że nie można – tak jak to było w przypadku u.d.s. – recypować do niej niemal niezmienionej treści odpowiednich przepisów k.h. bez uwzględnienia czynnika czasu, jaki upłynął od momentu uchwalenia k.h. W przypadku u.d.s. taka droga na skróty nie usunęła wątpliwości, które powstały pod rządami unormowań przedwojennych i nie pozwoliła na wykorzystanie stworzonych w doktrynie propozycji *de lege ferenda*, czego nie wolno powtórzyć przy kolejnej restytucji domów składowych. Należy także mieć na względzie, że regulacje nowej ustawy o domach składowych nie mogą pomijać dokonanego postępu technicznego, którego skutki powinny znaleźć odzwierciedlenie w kształcie przepisów tej ustawy. Trzeba pamiętać, że kolejna recepcja w istocie przedwojennych norm w ich dosłownym brzmieniu do obecnej rzeczywistości prawnej ponownie wywoła odmienne skutki od zamierzonych. W rezultacie bogaty polski dorobek legislacyjny wynikający z regulacji międzywojennych oraz u.d.s. powinien służyć jako nieoceniona pomoc do tworzenia współczesnych podstaw prawnych dla dowodów składowych

¹ M. Hejbudzki, Domy składowe jako wyraz ewolucji prawa składu na ziemiach polskich w okresie do 1918 r., *Studia Prawnoustrojowe* 2013, nr 21, s. 31.

² Zoll F., *Polski kodeks cywilny*. Odczyt wygłoszony na uroczystej akademii dziesięciolecia Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 3 czerwca 1929 r., *Odbitka z Przeglądu Współczesnego* nr 87 (lipiec 1929), s. 1.

jako narzędzia realizacji przez domy składowe ich funkcji. Natomiast nie powinien uścić czujności polskiego ustawodawcy przed koniecznością dostosowania tych regulacji do wymogów współczesności.

Zróżnicowana ocena rozwiązań prawnych przyjętych na gruncie przepisów u.d.s. doprowadziła do wniosków, które mogą być wykorzystane w toku przyszłych prac zmierzających do stworzenia podstaw prawnych funkcjonowania w naszym prawie domów składowych, a co za tym idzie wykorzystywania rewersów i warrantów.

Punktem wyjścia w tym zakresie powinna być nowa definicja ujmująca dom składowy jako przedsiębiorcę składowego uprawnionego do wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład na żądanie niezaspokojonego posiadacza warrantu.

W odniesieniu do funkcji usprawnienia obrotu towarowego należy zauważyć, że instrumentem prawnym do jej realizacji powinien zostać uczyniony rewers. W przepisach u.d.s. słusznie została utrzymana koncepcja dwuczęściowych dowodów składowych, ponieważ pozwalała ona na obrót składowanymi rzeczami także w przypadku ich zastawienia. Okoliczność ta nie powinna jednak – w toku przyszłych prac nad nowym prawem o domach składowych – przesłonić faktu, że prostszy jest system jednoczęściowych dowodów składowych, zaś jego popularność w niektórych krajach, powinna skłonić do wprowadzenia do polskiego prawa także tego systemu jako równorzędnego i alternatywnego wobec podwójnych dowodów składowych.

Na akceptację zasługuje zawarta w przepisach u.d.s. regulacja skutków prawno-rzeczowych nabycia rewersu, w świetle której rewers był instrumentem prawnym służącym, przy spełnieniu określonych prawem warunków, do nabycia prawa własności. Natomiast w nowej ustawie nie powinno zabraknąć normy, która by wprowadzała podstawę dla teorii reprezentacji w naszym porządku prawnym wzorem par. 475g HGB.

Krytycznie zaś należy się odnieść do wprowadzonej na gruncie przepisów u.d.s. kategorii pojęciowej dowodu składowego, ponieważ w rzeczywistości to rewers był towarowym papierem wartościowym, za pomocą którego odbywał się obrót składowanymi rzeczami. Przepisy u.d.s. nie dostarczyły podstaw do postrzegania dowodu składowego jako trzeciego, obok rewersu i warrantu, papieru wartościowego i ta koncepcja powinna zostać utrzymana w nowym prawie o domach składowych. Co więcej, należy rozważyć w ogóle rezygnację z pojęcia dowodu składowego, co zmniejszyłoby problemy interpretacyjne w zakresie ustalania pojęcia rewersu i warrantu.

Nowa ustawa o domach składowych powinna zawierać wyraźny zakaz wydawania przez dom składowy składającemu dowodu składowego po zawarciu umowy składu, lecz przed dostarczeniem rzeczy na skład oraz wystawienia i wydania dowodu składowego po dostarczeniu przez składającego innego towarowego papieru wartościowego reprezentującego oznaczone w nim rzeczy.

Ponadto w nowym prawie o domach składowych powinny zostać wyeliminowane kwestie wywołujące zastrzeżenia na gruncie regulacji u.d.s., m.in.: treść rewersu; niedobór normatywny w kwestii określenia skutków prawnych, które

pociągało za sobą niezamieszczenie w treści rewersu którejkolwiek z wymaganych prawem danych; zaniechanie określenia charakteru prawnego rewersu tj. czy dopuszczalne było także konstruowanie rewersu jako papieru wartościowego nie na zlecenie; brak norm dotyczących elektronicznej postaci rewersu, co zamykało drogę do zdematerializowanego obrotu tymi dokumentami; brak regulacji sprzyjających obrotowi rewersami na giełdach towarowych.

Podstawowym instrumentem prawnym służącym realizacji funkcji kredytowej domu składowego powinien zostać uczyniony warrant, tak samo jak na gruncie unormowań u.d.s. Przy konstruowaniu nowych przepisów należy pamiętać, że generalna ocena zawartych w u.d.s. regulacji dotyczących przedmiotu zastawu, jego prawnej ochrony i procedury ustanowienia zastawu z wykorzystaniem warrantu była pozytywna. W konsekwencji nowe prawo o domach składowych w zakresie realizacji praw z warrantu powinno w szczególności opierać się na: wyłączeniu autoryzacji sądowej jako niezbędnego elementu sprzedaży składowanych rzeczy; wprowadzeniu rozwiązań szczególnych względem przepisów k.p.c. o postępowaniu egzekucyjnym, które będą zapewniały posiadaczowi warrantu szybsze i lepsze możliwości uzyskania zaspokojenia; włączeniu adwokata i radcy prawnego do kręgu osób, które działając na zlecenie domu składowego, uprawnione będą do przeprowadzenia sprzedaży rzeczy złożonych na skład; regulacji skutków prawnych dokonania sprzedaży rzeczy w drodze licytacji publicznej; określeniu przesłanek wszczęcia postępowania zwrotnego w sposób, który nie stwarzał wierzycielowi warrantowemu zbędnych ograniczeń; ułatwieniach procesowych w dochodzeniu należności przy poszukiwaniu zwrotnym.

Wadą przyjętych na gruncie u.d.s. rozwiązań był przede wszystkim brak jednoznacznej definicji warrantu, ponieważ w oparciu o przepisy u.d.s. możliwe było wyróżnienie aż czterech znaczeń tego terminu i z tego względu nowa ustawa powinna definiować warrant jako papier wartościowy, czyli dokument oddzielony od rewersu, który został zaopatrzony w indos i wydany indosariuszowi. W toku przyszłych prac nad prawem o domach składowych należy zwrócić uwagę, że na gruncie u.d.s. zastrzeżenia wzbudzały m.in.: treść pierwszego indosu; określenie rodzaju praw, które inkorporuje warrant; treść warrantu w kontekście ustawowego prawa zastawu przysługującego domowi składowemu. Z kolei na płaszczyźnie realizacji praw przez wierzyciela warrantowego wątpliwości wywoływały zwłaszcza: przyznanie uprawnienia do żądania przeprowadzenia przez dom składowy sprzedaży przymusowej oprócz posiadaczowi warrantu także jednoczesnemu posiadaczowi rewersu i warrantu oraz posiadaczowi rewersu, którzy spłacili należność posiadacza warrantu; brak jednoznacznego przyznania domowi składowemu prawa do żądania od posiadacza warrantu dowodu przedstawienia bankowi domicyłowemu warrantu do zapłaty w terminie płatności przed podjęciem czynności zmierzających do wykonania jego żądania przeprowadzenia sprzedaży; brak określenia skutków prawnych niezachowania pisemnej formy przewidzianej dla żądania przeprowadzenia sprzedaży; brak jakiegokolwiek odniesienia w przepisach u.d.s. do przepisów o postępowaniu egzekucyjnym przewidzianym w przepisach k.p.c.;

ograniczenie formy sprzedaży składowanych rzeczy jedynie do licytacji publicznej; niezapewnienie nabywcy warrantu realnej możliwości zorientowania się przed udzieleniem kredytu na podstawie treści warrantu, czy wysokość należności uzyskanych w drodze ewentualnej sprzedaży przymusowej składowanych rzeczy stworzy mu szansę na odzyskanie jego wierzytelności. Propozycje rozwiązań dotyczące tych zagadnień zawarte w niniejszej monografii mogłyby okazać się pomocne przy tworzeniu norm w takim kształcie, aby wywoływały one mniej wątpliwości w przyszłości.

Oczywiście należy mieć świadomość, że przedstawione w niniejszym opracowaniu kierunki regulacji odnoszących się do dowodów składowych są tylko częścią znacznie szerszego zagadnienia, jakim jest kompleksowa regulacja instytucji domów składowych. Trzeba mieć na uwadze fakt, że rezultatem wadliwych regulacji prawnych domów składowych, w jakimkolwiek obszarze tych regulacji, będą negatywne skutki na płaszczyźnie procesów ekonomicznych i społecznych z ich udziałem. Zatem nawet najlepsze rozwiązania przyjęte w odniesieniu do rewersów i warrantów nie przyniosą oczekiwanych rezultatów w postaci wykorzystywania tych papierów wartościowych w obrocie gospodarczym, jeżeli domy składowe nie będą się cieszyły zaufaniem ich beneficjentów.

Bliższy obraz złożoności stosunków prawnych, ekonomicznych i społecznych, od których zależy powodzenie domów składowych i dowodów składowych jest z obecnej perspektywy czasu możliwy do naszkicowania w odniesieniu do okresu, w którym obowiązywały przepisy u.d.s.

Wówczas to prostą konsekwencją wadliwych regulacji dotyczących dowodów składowych oraz wadliwego normatywnego systemu zabezpieczeń działalności domów składowych była nieufność wobec domów składowych, jako instytucji gwarantujących bezpieczne przechowywanie towarów rolnych, a w rezultacie także nieufność wobec danych o składowanych rzeczach zawartych na rewersie i warrancie. Zniechęcało to składających do wyboru domów składowych jako miejsca składowania rzeczy. W efekcie krąg potencjalnych nabywców rewersów i warrantów był bardzo ograniczony, zaś następstwem braku zainteresowania działalnością domów składowych był całkowity ich zanik.

Szczególnie dotkliwa dla rozwoju funkcji kredytowej domów składowych była nieufność wyrażana przez banki. Podchodziły one z dużym dystansem do danych zawartych na warrancie i odmawiając przyjmowania warrantów do dyskonta, pragnęły w ten sposób uniknąć ryzyka związanego z brakiem wymienionych na warrancie rzeczy w domu składowym. W konsekwencji, w przeciwieństwie do krajów zagranicznych, w Polsce nie powstały banki specjalizujące się w udzielaniu tego rodzaju kredytów. Transakcje takie traktowane były przez banki jako dorywcze, co podrażało ich koszty. Dodatkowo dochodziły obciążenia fiskalne, zniechęcające do korzystania z tej formy kredytu wobec alternatywnych źródeł pozyskania środków finansowych. Również inni potencjalni pożyczkodawcy nie przejawiali ochoty do przyjmowania warrantów jako zabezpieczenia na udzielone pożyczki wobec trudności z przyjmowaniem warrantów do redyskonta przez banki. Niemalże znaczenie odgrywała tu także

nieuzasadniona obawa potencjalnych kredytodawców dotycząca uzyskania w wyniku licytacji składowanych rzeczy sumy niższej od wskazanej w warancie, co wynikało z braku przeprowadzania rzetelnych analiz dotyczących procentowości kredytu w stosunku do teoretycznej ceny i wartości rzeczy stanowiącej przedmiot zastawu. W rezultacie tylko nieliczne banki, jako najszerza grupa potencjalnych kredytodawców, przyjmowała warranty jako zabezpieczenie udzielanych kredytów³.

Z kolei w zakresie uwarunkowań społecznych należy wskazać, że domy składowe i dowody składowe spotykały się w omawianym okresie z brakiem społecznej aprobaty i z brakiem zainteresowania. Z racji przeszło 60 lat faktycznego braku na polskim rynku rolnym domów składowych i dowodów składowych nie mogły one w chwili wprowadzenia w życie przepisów u.d.s. cieszyć się żadnym kredytem zaufania, jakim stopniowo zaczęły być obdarzane u schyłku lat 30. ubiegłego wieku. Gromadzenie kapitału społecznego zaufania jest długie i mozolne, zaś czas obowiązywania przepisów u.d.s. okazał się zdecydowanie za krótki. Prognozę społecznego odbioru instytucji domów składowych w jakimś stopniu ułatwiały doświadczenia z II RP, które pokazywały, jak trudny to będzie proces. Także pod rządami przepisów u.d.s. nie wykształciła się tradycja korzystania z domów składowych i dowodów składowych w świadomości społeczności wiejskiej.

Pozostając na gruncie społecznych przyczyn klęski domów składowych należy też wskazać na utrzymujące się niekiedy w środowiskach przedsiębiorców uprzedzenia co do formy kredytu zaciągniętego przy wykorzystaniu warrantu. Wyrażały się one w bezpodstawnym założeniu, że wnioskowanie o kredyt, którego zabezpieczenie miałyby stanowić magazynowane w domu składowym rzeczy, rzekomo oznaczało zbliżającą się upadłość przedsiębiorcy. Stąd próby pozyskania tego rodzaju zabezpieczenia kredytu bywało traktowane jako środek ostateczny.

Niepowodzenie instytucji domów składowych pogłębiała także struktura obszarowa gospodarstw rolnych oraz sytuacja ekonomiczna rolników. Mianowicie mała powierzchnia wielu gospodarstw rolnych powodowała, że prostszym rozwiązaniem dla rolników okazywało się oddanie niewielkich zbiorów do skupu interwencyjnego. Ponadto kondycja finansowa wielu gospodarstw rolnych sprawiała, że bardziej pożądana była w nich szybka, prosta i pewna sprzedaż zboża w państwowym skupie, aniżeli korzystanie z usług domów składowych. Nie bez znaczenia pozostawał także fakt, że wielu rolników swoje stosunkowo niewielkie zbiory przechowywało we własnych magazynach.

³ Co ciekawe podobne spostrzeżenia poczyniono w literaturze międzywojennej por. W. Boroński, O dogodną formę kredytu zastawowego dla rolnictwa, PiH 1926, z. 22, s. 678; Hoyer W., Jeszcze w sprawie rolniczego kredytu zastawowego, PiH 1926, z. 26, s. 788; M. Doskocz, Domy składowe publiczne, KS 1930, t. VII, z. 4, s. 1581; M. Doskocz, O rozwój kredytu warrantowego, PG 1931, z. 32, s. 1194 i 1195; W. Kwapiszewski, Domy składowe i kredyt warrantowy w Polsce, Rolnik Ekonomista 1931, nr 6, s. 187; A. Perlmutter, Kredyt warrantowy, PG 1931, z. 15, s. 584; T. Nowacki, Kredyty warrantowe, Gazeta Bankowa z dnia 25 stycznia 1934 r., Nr 2, s. 25–26; Zaniedbane formy kredytu, Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie 1937, nr 9, s. 330 i 331 (brak Autora).

Jak bardzo słusznie spostrzeżono w literaturze przedmiotu instytucja domów składowych i dowodów składowych musi trafić na swój czas⁴, zaś okres obowiązywania przepisów u.d.s. z pewnością nie był szczęśliwym momentem dla tych instytucji. Oprócz wyżej wskazanych przyczyn niepowodzenia domów składowych w Polsce doszły też te bardzo prozaiczne, a mianowicie regulacje domów składowych i dowodów składowych okazały się zbyt złożone, wyrafinowane i abstrakcyjne, a przez to niepotrzebne dla życia gospodarczego, w którym zadowolono się znacznie prostszymi instytucjami prawnymi⁵.

Niestety ustawodawca wyciągnął zupełnie błędne wnioski z faktu miernego społecznego zainteresowania domami składowymi i dowodami składowymi w latach 2000–2001. Nie zbadawszy wcześniej przyczyn takiego stanu rzeczy, zdecydował się na uchylenie przepisów u.d.s. bez uprzedniej próby ich nowelizacji w kierunku wyeliminowania przedstawionych niedoskonałości. Jak wynika z wykładni historycznej uchylenie instytucji domów składowych i dowodów składowych oparte było wyłącznie na argumentie braku zainteresowania nimi przez przedsiębiorców⁶, przy braku jakichkolwiek starań naprawienia tego stanu rzeczy. W ten sposób na jakiś czas zaprzepaszczona została szansa na zbudowanie systemu pręźnie działających domów składowych, czego przejawem byłoby szerokie wykorzystywanie rewersów i warrantów. Nową sytuację w tym względzie może spowodować uchwalenie nowoczesnego prawa o domach składowych, które w obszarze regulacji rewersów i warrantów będzie oparte na wnioskach zawartych w niniejszej monografii.

⁴ K. Zacharzewski, Domy i dowody składowe de lege derogata, PPH 2012, nr 2, s. 40 i n. Autor ten postawił szczegółową, precyzyjną, rzetelną, wnikliwą i niezwykle trafną diagnozę przyczyn niepowodzenia instytucji domów składowych w Polsce.

⁵ Ibidem, s. 42–44.

⁶ Zob. uzasadnienie Druku Sejmowego Sejmu RP VI Kadencji nr 3656.

ŹRÓDŁA PRAWA

- Bürgerliches Gesetzbuch, Gesetz vom 18.08.1896 (RGBl. S. 195), <http://dejure.org/gesetze/BGB>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Code de commerce (Ordonnance no 2000-912 du 18 septembre 2000 relative à la partie Législative du code de commerce), <http://www.legifrance.gouv.fr>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Codice Civile Italiano (Pubblicato nella edizione straordinaria della Gazzetta Ufficiale, n. 79 del 4 aprile 1942), http://www.jus.unitn.it/cardozo/obiter_dictum/codciv/Codciv.htm, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Dekret n° 45-1754 z dnia 6 sierpnia 1945 r. przyjęty w celu zastosowania rozporządzenia n° 45-1744 z dnia 6 sierpnia 1945 o domach składowych (Décret n° 45-1754 du 6 août 1945 pris pour l'application de l'ordonnance n° 45-1744 du 6 août 1945 relative aux magasins généraux), <http://www.legifrance.gouv.fr>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Dekret n° 45-1754 z dnia 6 sierpnia 1945 r. przyjęty w celu zastosowania art. L 522-1 – L 522-40 k.h. francuskiego (Décret n° 45-1754 du 6 août 1945 pris pour l'application des articles L. 522-1 à L. 522-40 de code de commerce), <http://www.legifrance.gouv.fr>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Factors Act z 1990 r. (R.S.O. 1990, Chapter F.1), https://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90f01_e.htm, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.
- Gesetz zur Neuregelung des Fracht-, Speditionen – und Legerrechts (Transportrechtsreformgesetz – TRG) Vom 25. Juni 1998 (BGBl. I S. 1588).
- Handelsgesetzbuch, Gesetz vom 10.05.1897 (RGBl. I S. 219), <http://dejure.org/gesetze/HGB>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Mercantile Law Amendment Act (R.S.O. 1990, Chapter M.10), http://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90m10_e.htm, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.
- Regulations for the United State Warehouse Act (Code od Federal Regulations, Title 7, Subtitle B, Chapter VII, Subchapter C), <http://www.gpo.gov/fdsys/browse/collectionCfr.action?collectionCode=CFR>, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 listopada 2004 r. w sprawie warunków technicznych i finansowych wymaganych przy prowadzeniu przedsiębiorstwa składowego przyjmującego na skład towary rolne, Dz. U. 2004, Nr. 246, poz. 2471 ze zm.
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie trybu i kosztów przeprowadzania licytacji publicznej rzeczy złożonych na skład, Dz. U. 2002, Nr 2, poz. 22.
- Rozporządzenie nr 45–1744 z dnia 6 sierpnia 1945 o domach składowych (Ordonnance n° 45-1744 du 6 août 1945 relative aux magasins généraux), <http://www.legifrance.gouv.fr>, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego, teks jedn. Dz. U. Nr 43, poz. 394 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. 1933, Nr 82, poz. 598 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy, Dz. U. 1934, Nr 88, poz. 553 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych, Dz. U. 1924, Nr 114, poz. 1020.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1936 r. o warunkach i sposobie koncesjonowania domów składowych, Dz. U. 59, poz. 434, zm. Dz. U. 1939, nr 89, poz. 574.
- Rozporządzenie z dnia 1 lipca 1926 r. o organizacji domów składowych (Ordinamento dei magazzini generali, Gazzetta Ufficiale n. 39 del 17 febbraio 1927), http://www.tuttocamere.it/files/attivita/1926_2290.pdf, dostęp z dnia 10 października 2014 r.
- Rozporządzenie z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników, Dz. U. 1968, Nr 10, poz. 52 ze zm.
- Rozporządzenie z dnia 9 października 1965 r. w sprawie sporządzania protestów weksli przez urzędy pocztowe, Dz. U. 1965, Nr 45, poz. 282.

Sale of Goods Act z 1896 r. <http://www.legislation.qld.gov.au/LEGISLTN/CURRENT/S/SaleGoodsA1896.pdf> dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.

Sale of Goods Act z 1990 r. (R.S.O. 1990, Chapter S.1), https://www.e-laws.gov.on.ca/html/statutes/english/elaws_statutes_90s01_e.htm, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.

Uniform Commercial Code, <http://www.law.cornell.edu/ucc>, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.

United States Warehouse Act z 2000 r. (United States Code, Title 7, Chapter 10, § 241–273), http://www.fsa.usda.gov/Internet/FSA_File/publiclaw106472.pdf, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.

Ustawa z dnia 1 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 672 ze zm.

Ustawa z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski, tekst jedn. Dz. U. 1998, Nr 10, poz. 36 ze zm.

Ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, tekst jedn. Dz.U. 2009, Nr 67, poz. 569 ze zm.

Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 164.

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 1030 ze zm.

Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw, Dz. U. 2000, Nr 114, poz. 1191 ze zm.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 101.

Ustawa z 18 dnia września 2001 r. – Kodeks morski, tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 758 ze zm.

Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, tekst jedn. Dz. U. 2005, Nr 187, poz. 1577 ze zm.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2014, Nr 121.

Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, Dz. U. 2011, Nr 106, poz. 622.

Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn. Dz. U. 2013, Nr 1384.

Ustawa z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych, teks jedn. Dz. U. 2014, Nr 197.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają, Dziennik Praw Państwa nr 64 (Cesarstwo Austriacko-Węgierskie), podaje za: Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata, Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr Stanisława Wróblewskiego, t. II: Ustawy dodatkowe, Kraków 1917.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz. U. 1936, Nr 37 poz. 282 ze zm.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, tekst jedn. Dz.U. 2013, Nr 1382.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 ze zm.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, tekst jedn. Dz.U. 2011, Nr 231, poz. 1376 ze zm.

Verordnung über Orderlagerscheine vom 16. Dezember 1931 (R.GBl. 1931 I 763).

Warehouse Receipt Act z 1990 r. (R.S.O. 1990, Chapter W.3), http://www.e-laws.gov.on.ca/DBLaws/Statutes/English/90w03_e.htm, dostęp z dnia 9 czerwca 2014 r.

BIBLIOGRAFIA

- Abraham H.J., *Das Seerecht*, Berlin – New York 1974.
- Adler K., *Oesterreichische Lagerhausrecht*, Berlin 1892. <http://dlib-pr.mpier.mpg.de/>, dostęp z dnia z dnia 07.06.2014 r.
- Allerhand M., *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935.
- Andrychiewicz W., *Składy towarowe i warranty*, w: *Encyklopedia handlowa*, Warszawa 1891.
- Andrychiewicz W., *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim skreślonym przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903.
- Boistel A., *Wykład prawa handlowego*, t. I, Warszawa 1877.
- Borowski W., *O dogodną formę kredytu zastawowego dla rolnictwa*, PiH 1926.
- Breyer S., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975.
- Buczowski S., Nowakowski Z., K., *Prawo obrotu uspołecznionego*, Warszawa 1971.
- Carter A., *Of dock warrants, warehouse-keepers' certificates, etc.* "8 The Law Quarterly Review" 1892., <http://heinonline.org>. z dnia 14.06.2006 r.
- Ciepielewska M., *Wspólna polityka rolna EWG*, Warszawa 1981.
- Cywilne prawo, *Komentarz do Dziennika Ustaw* 2001, nr 2 (434).
- Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania według obowiązującego prawa rzeczowego*, NP 1957, nr 5.
- Czechowski P., *Problemy harmonizacji prawa w związku z integracją polskiego rolnictwa z Unią Europejską*, w: *Polskie prawo rolne u progu Unii Europejskiej*, red. S. Prutis, Białystok 1998.
- Czechowski P., Korzycka-Iwanow M., Prutis S., Stelmachowski A., *Polskie prawo rolne na tle ustawodawstwa Unii Europejskiej*, Warszawa 1999.
- Daniłowska A., *Kredyt rolniczy w Polsce w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Agrobiznes 2005. Zmiany w agrobiznesie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, t. I, red. S. Urban, Wrocław 2005.
- Dąbkowski P., *Zarys prawa polskiego prywatnego*, Lwów 1922.
- Dąbrowski J., Krzyżanowska Z., *Polski sektor rolno-żywnościowy. Skutki integracji z UE na tle koniecznych dostosowań*, Warszawa 2000.
- Dąbrowski J., Krzyżanowska Z., *Rolnictwo polskie w procesach dostosowawczych do Unii Europejskich*, cz. II, Szepietowo 1999.
- Doskocz M., *Domy składowe publiczne*, KS 1939, t. VII, z. 4.
- Doskocz M., *O rozwój kredytu warrantowego*, PG 1931, z. 32.
- Dragun – Gertner M., *Konosament elektroniczny w transporcie morskim*, *Prawo morskie*, t. XX, Gdańsk 2004.
- Dragun – Gertner M., *Aspekty prawne stosowania konosamentu elektronicznego w handlu międzynarodowym*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. Ogiełło L., Popiołek W., Szpunar M, Kraków 2005.
- Dragun-Gertner M., *Konosament elektroniczny a akredytywa dokumentowa w: Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, W. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008.
- Drozd E., *Rozporządzanie towarami za pomocą dokumentów w międzynarodowym obrocie handlowym*, PPHZ 1977, cz. 1.
- Druk Sejmowy nr 615 z dnia 11 września 1998 r. o składowaniu artykułów rolnych.
- Druk Sejmowy nr 890 z dnia 22 stycznia 1999 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw.
- Dziurzyński T., Fenichel Z., Honzatko M., *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1936.
- Encyklopedia handlowa Orgelbranda*, t. II, Warszawa 1914.
- Encyklopedia nauk politycznych*, t. I, Warszawa 1936.
- Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. H. Konica, t. I, Warszawa, brak daty wydania.
- Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez H. Konica pod red. F. Zolla i J. Wasilkowskiego*, suplement do t. I i II, Warszawa, brak daty wydania.
- Gillon W., *Warehouse Act: Elektronic upgrade*, <http://deltafarmpress.com>, dostęp z dnia 04.07.2006 r.
- Goldberg O., *Das Deutsche Lagerhausgeschäft*, Zittau 1901, s. 33–34, http://dlib-pr.mpier.mpg.de/m/kleioc/0010/exec/bigpage/%22140289_00000038.gif%22, dostęp z dnia 13.06.2014 r.
- Gołaczynski J., *Zastaw na rzeczach ruchomych*, Gdynia 2002.

- Górski A., Prawo polskie o domach składowych, PPH 1925.
- Górski A., Projekt ustawy o domach składowych zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921 r., *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*, rocznik XIX, Kraków 1921.
- Górski W., Skład, w: *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, t. III, cz. 2, red. S. Grzybowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Gutteridge H., The law of England and America relating to warehouse receipts, „3 J. Comp. Legis. Int'l L. 3d ser.” 1921, <http://heinonline.org>. z dnia 14.06.2006 r.
- Hałgas M., Warrant (zastawniczy dowód składowy) – zagadnienia wybrane, TPP 2003, nr 4.
- Hanna J., The protection of a holder of a warehouse receipt, „15 Minnesota Law Review” 1930–1931.
- Hejbudzki M., Specyfika stosunku obligacyjnego składu z udziałem domu składowego, *Studia Prawnicze* 2007, nr 3.
- Hejbudzki M., Kwalifikowany charakter umowy składu zawieranej z domem składowym, w: *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008.
- Hejbudzki M., Ewolucja reżimu prawnego umowy składu w prawie polskim, w: *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Prof. Józefa Okolskiego*, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010.
- Hejbudzki M., Warrant jako instrument prawny zabezpieczenia umowy kredytu w: *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, red. W. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010.
- Hejbudzki M., Reglamentacja działalności gospodarczej domów składowych, *Studia Prawnoustrojowe* 2011, nr 14.
- M. Hejbudzki, Sytuacja prawna nabywcy rewersu względem rzeczy złożonych w domu składowym, *KPP* 2011, z. 1.
- Hejbudzki M., Domy składowe jako wyraz ewolucji prawa składu na ziemiach polskich w okresie do 1918 r., *Studia Prawnoustrojowe* 2013, nr 21.
- Hełczyński B., Nowe prawo o domach składowych, *Przegląd Gospodarczy* 1925, nr 5.
- Hełczyński B., Domy składowe i warranty, w: *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, t. I, Warszawa, 1930.
- Hoyer W., Jeszcze w sprawie rolniczego kredytu zastawowego, *PiH* 1926.
- Ignatowicz J., *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963.
- Ignatowicz J., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000.
- Janczewski S., Pojęcie kupca w kodeksie handlowym, PPH 1935.
- Janczewski S., *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946.
- Jastrzębski R., Dowody składowe w prawie polskim, *PUG* 1999, nr 11.
- Jastrzębski R., Pojedyncze dowody składowe, *PUG* 2000, nr 7–8.
- Jastrzębski R., Domy składowe. Umowa składu. Dowody składowe. Komentarz. Warszawa 2004.
- Jeżyńska B., Oleszko A., *Prawo rolne i żywnościowe. Zarys wykładu*, Kraków 2003.
- Jędrzejewski I., *Wspólna polityka rolna, w: Unia Europejska. Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Warszawa 2000.
- Jurcewicz A., Kozłowska B., Tomkiewicz E., *Polityka rolna Wspólnoty Europejskiej w świetle ustawodawstwa i orzecznictwa*, Warszawa 1995.
- Jurcewicz A., Kozłowska B., Tomkiewicz E., *Wspólna polityka rolna. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2004.
- Kempner S.A., Kotowicz L., Łagiewski C., Pietkiewicz Z., Wizel J., w: *Dzieje gospodarcze Polski porobiorczej w zarysie*, red. S.A. Kempner, t. I, Warszawa 1920.
- Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2005.
- Klimaszewska A.M., *Code de Commerce – Francuski Kodeks Handlowy z 1807 r.*, Sopor 2011.
- Kocot S., *Nauka o handlu (zasadnicze wiadomości o handlu i jego organizacji)*, Warszawa 1934.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005.
- Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989.
- Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką*, Poznań 1924.

- Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. II, red. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowska, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska Warszawa 1997.
- Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. t. II, red. G. Bieniek, Warszawa 2001.
- Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. t. II, red. G. Bieniek, Warszawa 2002.
- Kowalczyk A., Pogonowski P., Charakterystyka dowodu składowego na tle projektu ustawy o domach skladowych, PL 2000, nr 2.
- Koziński M.H., Dowody skladowe a prawo wekslowe, „Rejent” 2003, nr 10.
- Koziński M.H., Prawo wekslowe, Toruń 1997.
- Koziński M.H., w: Papiery wartosciowe, red. M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Wiess, Kraków 2000.
- Kozłowski J., Szawłowski W., Kodeks handlowy obowiazujacy na ziemiach wschodnich, Warszawa 1929.
- Kunert J., Transakcje w handlu morskim, Warszawa 1948.
- Kunert J., Transakcje w handlu morskim, Warszawa 1958.
- Kunicki A., Elementy romańskie i germańskie w konstrukcji posiadania według kodeksu cywilnego, Studia Prawnicze 1970, nr 26–27.
- Kwapiszewski W., Domy skladowe i kredyt warrantowy w Polsce, „Rolnik Ekonomista” 1931, nr 6.
- Langowski W., Indos wekslowy, Kraków 1998.
- Leon Ch., Article 7: Warehouse receipts, bills of lading and other documents of title, “18 Wake Forest L. Rev.” 1982.
- Lewicki S., Prawo skladu w Polsce, Lwów 1910.
- Lichorowicz A., Podstawowe kierunki rozwoju polskiego ustawodawstwa rolnego w okresie przedakcesyjnym (ocena stanu prawa rolnego), PL 2001, nr 1.
- Lichorowicz A., w: Podstawowe kierunki rozwoju polskiego ustawodawstwa rolnego w okresie przedakcesyjnym, w: Prawo rolne. Problemy teorii i praktyki, red. R. Budzanowski, A. Zieliński, Kluczbork 2002.
- Łopuski J., Prawo morskie, Gdańsk 1974.
- Łopuski J., Encyklopedia podręczna prawa morskiego, Gdańsk 1982.
- Machnikowski P., Perspektywa wprowadzenia do prawa polskiego papierów wartosciowych inkorporujacych prawa rzeczowe, „Radca Prawny” 2000, nr 5.
- Mały Rocznik Statystyczny 1930, Warszawa 1930.
- Mały Rocznik Statystyczny 1931, Warszawa 1931.
- Mały Rocznik Statystyczny 1932, Warszawa 1932.
- Mały Rocznik Statystyczny 1933, Warszawa 1933.
- Mały Rocznik Statystyczny 1934, Warszawa 1934.
- Mały Rocznik Statystyczny 1935, Warszawa 1935.
- Mały Rocznik Statystyczny 1936, Warszawa 1936.
- Mały Rocznik Statystyczny 1937, Warszawa 1937.
- Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939.
- Matysik S., Podręcznik prawa morskiego, Warszawa 1975.
- Medina R., Warrants Ed. M. Agricultura de la Republica Argentina, 1915.
- Miera A., Przenoszenie praw z dowodu skladowego przez indos, PPH 2003, nr 1, 2.
- Młynarczyk J., Prawo morskie, Gdańsk 2002.
- Morawski L., Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2000.
- Namitkiewicz J., Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1935.
- Namitkiewicz J., Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego upadlosciowego, Warszawa 1919.
- Namitkiewicz J., Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego, Warszawa 1922.
- Napierała J., Umowa skladu, w: Prawo zobowiazan – część szczegolowa, t. VII, red. J. Rajski, Warszawa 2004.
- Nowacki T., Kredyty warrantowe, Gazeta Bankowa z dnia 25 stycznia 1934 r., nr 2.

- Nowakowski, Prawo rzeczowe. Zarys wykładu, Warszawa 1969.
- Ohanowicz A., Górski J., Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970.
- Orłowski S., Warranty i składy publiczne, Poznań 1890.
- Pakowski M. Przebieg postępowania egzekucyjnego z zajętym całym dowodem składowym, rewersem lub warrantem, PPE 2005, nr 1–6.
- Paschke M., w: Kommentar zum Handelsgesetzbuch (HGB), red. H. Oetker, München 2013.
- Pastusiak R., Warrant na rynku instrumentów pochodnych w Polsce, „Prawo Bankowe” 1997, nr 4.
- Peiper L., Komentarz do kodeksu handlowego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Lwów 1936.
- Peiper L., Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, t. I, Kraków 1934.
- Perlmutter A., Kredyt warrantowy, PG 1931, z. 15.
- Petyniak-Sanecki K., Domy składowe i obrót warrantowy, PPH 1925, nr 3.
- Pienkos J., Polsko-francuski słownik prawniczy, Kraków 2003.
- Pogonowski P., Domy składowe. Prowadzenie przedsiębiorstwa składowego, Dowody składowe jako papiery wartościowe, Warszawa 2001.
- Pogonowski P., Realizacja praw z dowodu składowego (rewersu i warrantu), MoP 2001, nr 20.
- Prawo handlowe, Wydawnictwo Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, Kraków 1914.
- Prawo papierów wartościowych, red. S. Włodyka, Kraków 1995.
- Prawo papierów wartościowych, red. S. Włodyka, Warszawa 2004.
- Prawo rolne, red. A. Stelmachowski, Warszawa 2005.
- Projekt kodeksu cywilnego, Warszawa 1961.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 1999.
- Radwański Z., Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2001.
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J., Zobowiązania – część szczególna, Warszawa 2001.
- Rudnicki S., Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga druga, Własność i inne prawa rzeczowe. Warszawa 2002.
- Ruud M., Warehouse receipts, bills of lading, and other documents of title: article VII, „16 Ark. Law Review”, 1961–1962., <http://heinonline.org>. z dnia 14.06.2006 r.
- Seifert T., Technika międzynarodowego przewozu towarów. Przewóz morski, kolejowy, lotniczy, pocztowy, Lwów 1934.
- Siebeneichen A., Prawo o domach składowych, PiH 1925.
- Skowrońska-Bocian E., Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002.
- Słownik wyrazów obcych, red. J. Tokarski, Warszawa, 1971.
- Sprawozdania z działalności Składowego Funduszu Gwarancyjnego z lat 2002–2006 (nie publ.).
- Szachułowicz J., w: Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002.
- Szajkowski A., Opinia o projekcie ustawy o giełdach towarowych i domach składowych (projekt ustawy z dnia 8 maja 1998r.), PL 1998, nr 1–2.
- Szantensztejn W.J., Kodeks handlowy obowiązujący w b. Królestwie Kongresowem. Ustawy i rozporządzenia uzupełniające i związkowe wraz z orzecnictwem, Warszawa 1932.
- Szer S., Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych, PPH 1929, nr 3–6.
- Szer S., Pierwszy indos warrantu, Pal. 1928, nr 3.
- Шершеневич Г.Ф. Курс торгового права, т. II: Товар. Торговые сделки, Москва 2003.
- Tempel A., Prawo o domach składowych, PPH 1925.
- Tomkiewicz E., Kompetencja władz narodowych do stanowienia prawa w zakresie wspólnych organizacji rynkowych w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w: Polskie prawo rolne u progu Unii Europejskiej, red. S. Prutis, Białystok 1998.
- Trousdale E., The Uniform Commercial Code in Minnesota: Article 7-Warehouse Receipts and Bills of Lading, „50 Minnesota Law Review” 1965–1966., <http://heinonline.org>. z dnia 14.06.2006 r.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2001.
- Wyrok SN z 16.06.1972 r., III CRN 121/72, opubl. Lex Polonica Maxima.
- Veiga J.C., Fideicomiso de Warrants: (El „warrant” como instrumento de financiación), Madrid 2001.
- Zacharzewski K., Prawne ujęcie dowodów składowych de lege ferenda, PPH 1999, nr 6.

- Zacharzewski K., Znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia, Pr. Spółek 1999, nr 11.
- Zacharzewski K., Przedmiot obowiązku pieczy w umowie składu z udziałem domu składowego, Pr. Spółek 2001, nr 5.
- Zacharzewski K., Obowiązki domu składowego w świetle przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o domach składowych, Pr. Spółek 2002, nr 2.
- Zacharzewski K., Domy składowe i dowody składowe de lege derogata, PPH 2012, nr 2.
- Zaniedbane formy kredytu, „Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie” 1937, nr 9 (brak Autora).
- Zboińska B., Formy zapłaty w obrotach międzynarodowych, Warszawa 1985.
- Zboińska B., Rozliczenia międzynarodowych płatności handlowych i ich zastosowanie w transakcjach handlu zagranicznego, Warszawa 1998.
- Zborowski T., Niemiecki kodeks handlowy z dnia 10. maja 1897, z uwzględnieniem ustaw uzupełniających, na język polski przełożył i wydał Tadeusz Zborowski radzca sądu okręgowego w Inowrocławiu, Poznań 1912.
- Zoll F., „Polski kodeks cywilny”. Odczyt wygłoszony na uroczystości akademii dziesięciolecia Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 3 czerwca 1929 r., Odbitka z „Przeglądu Współczesnego” nr 87, lipiec 1929.
- Zoll F., Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych, Warszawa 2001.

STRESZCZENIE

Michał Hejbudzki

DOWÓD SKŁADOWY JAKO INSTRUMENT PRAWNY REALIZACJI FUNKCJI DOMÓW SKŁADOWYCH NA RYNKU ROLNYM UWAGI DE LEGE FERENDA

Pojęcia kluczowe: dom składowy, dowód składowy, rewers, warrant, przedsiębiorstwo składowe, umowa składu, prawo składu, weksel, rynek rolny, giełda towarowa, konosament, przedsiębiorca, przedsiębiorstwo, działalność gospodarcza, papiery wartościowe, bank, bank domicylowy, kredyt, kredyt warrantowy, kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego, kodeks handlowy, kodeks morski, zobowiązania, wierzyciel, dłużnik, zastaw, zastaw rejestrowy, zastawca, zastawnik, kodeks cywilny Napoleona, postępowanie egzekucyjne, komornik, licytacja publiczna, sprzedaż przymusowa, postępowanie cywilne, prawo wekslowe, prawo morskie

Badania historyczne dowodzą, że instytucja domów składowych jest wyrazem ewolucji rozwoju i kształtowania się prawa składu na przestrzeni wieków, zaś dowody składowe są istotnym obszarem, na którym przejawia się aktywność domów składowych.

Analiza wybranych instytucji prawnych związanych ściśle z działalnością domów składowych przyjmujących na skład towary rolne uzasadnia stwierdzenie, że na gruncie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw dowody składowe miały stanowić zasadniczy instrument prawny realizacji przez domy składowe na rynku rolnym funkcji usprawnienia obrotu towarowego i funkcji kredytowej. W świetle przepisów tej ustawy dom składowy oznaczał przedsiębiorcę uprawnionego do prowadzenia przedsiębiorstwa składowego, wyposażonego w atrybut wystawiania dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład. Z kolei dowód składowy był zbywalnym przez indos dokumentem wydanym przez dom składowy, składającym się z dwóch części, z których jedna (rewers) stwierdzała posiadanie rzeczy złożonych na skład, a druga (warrant) stwierdzała ustanowienie zastawu na rzeczach złożonych na skład,

Całokształt przepisów przywołanej ustawy prowadził do wniosku, że możliwe i zasadne było kreowanie trzech podstawowych funkcji domów składowych, z których pierwsza związana była z przechowywaniem towarów rolnych, druga dotyczyła usprawnienia obrotu towarowego, natomiast trzecia polegała na wprowadzeniu nowej podstawy udzielania kredytu, którego zabezpieczeniem miały być towary rolne. Instrumentem prawnym służącym realizacji dwóch ostatnich funkcji był dowód składowy.

Niestety badania empiryczne dowiodły jednoznacznie, że pomimo pokładanych nadziei, instytucja domów składowych nie rozwinęła się, zaś dowody składowe nie odegrały praktycznie żadnego znaczenia na rynku rolnym. Ta zaskakująca rozbieżność między teorią, oczekiwaniami ustawodawcy i przedstawicielami doktryny a rzeczywistością skłoniła Autora do zbadania zasadności, celowości, racjonalności i prawidłowości norm prawnych regulujących dowody składowe z perspektywy wyznaczonych im zadań w procesie realizacji przez domy składowe swoich funkcji. Potrzeby przeprowadzenia takiego badania nie dostrzegł ustawodawca, który zdecydował się na uchylenie przepisów wymienionej ustawy bez uprzedniej próby ich nowelizacji w kierunku wyeliminowania niedoskonałości przedstawionych w niniejszym opracowaniu. W konsekwencji przepisy tej ustawy utraciły moc obowiązującą z dniem 1 lipca 2011 r. na podstawie art. 104 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Zdaniem Autora monografii z powodu takiego nieprzemysłanego działania ustawodawcy zaprzepaszczona została szansa na zbudowanie w Polsce systemu prężnie działających domów składowych, czego skutkiem byłoby szerokie wykorzystywanie rewersów i warrantów. W monografii prezentowana jest teza, zgodnie z którą korzystniejsze warunki do rozwoju działalności domów składowych i wykorzystywania dowodów składowych może zapewnić nowoczesne prawo o domach składowych, które w obszarze regulacji rewersów i warrantów będzie oparte na wnioskach zawartych w niniejszym opracowaniu. W związku z tym monografia obejmuje ocenę normatywnych

rozwiązań dotyczących dowodów składowych jako instrumentu realizacji określonych funkcji domów składowych na rynku rolnym w latach 2001–2011. Zawarte w niej rozważania stanowią podstawę do formułowanych postulatów de lege ferenda, które mogą okazać się przydatne w toku przyszłych prac legislacyjnych zmierzających do restytucji instytucji domów i dowodów składowych.

SUMMARY

Michał Hejbudzki

WAREHOUSE RECEIPT AS A LEGAL INSTRUMENT OF WAREHOUSE FUNCTIONS REALISATION ON THE AGRICULTURAL COMMODITY MARKET. DE LEGE FERENDA REMARKS

Key words: warehouse, warehouse receipt, reverse, warrant, warehouse company, storage contract, storage law, bill of exchange, agricultural commodity market, commodity exchange, bill of lading, entrepreneur, enterprise, business activity, securities, bank, domicile bank, credit, warehouse loan, civil code, civil procedure code, commercial code, maritime code, obligations, creditor, debtor, pledge, registered pledge, pledger, pledgee, Napoleon civil Code, enforcement proceedings, bailiff, public sale, forced sale, civil proceedings, bill of exchange law, maritime law

Historical studies prove that the institution of the warehouse is an expression of the evolution of the development and evolution of the composition of the storage law over the centuries, and warehouse receipts are an important area where the activity of warehouses is visible.

An analysis of particular legal institutions related closely to activities of the warehouses accommodating agricultural goods justifies a finding that on the basis of provisions of the Act of 16 November 2000 on the bound warehouses and on the amendment of the Civil Code, the Civil Procedure Code and other acts, warehouse receipts constitute an essential legal instrument of realisation by warehouses the function for improving trade and credit facility on the agricultural commodity market. In the light of the provisions of this Act a warehouse meant a trader authorised to perform storing business, with an entitlement to issue warehouse receipts and to sell the storing goods in public auction. In turn, a warehouse receipt was a transferable by endorsement document issued by a warehouse, consisting of two parts; one (reverse) proving the title for the goods being stored, and second (warrant) proving the pledge on the goods being stored.

The overall provisions of the Act in question led to the conclusion that warehouses exercise three kinds of functions. The first one was connected with agricultural goods storage; the second one concerned the improvement of the commodities circulation; and the third one was an introduction of a new base for loans, which were supposed to be protected with agricultural goods. A warehouse receipt was a legal instrument for realisation of two last functions.

However, empirical studies have proved clearly that the institution warehouses did not develop, and thereof warehouse receipts do not have virtually any impact on the agricultural market. This surprising discrepancy between theory, expectations of the lawmaker and representatives of doctrine and reality led the Author to explore the merits, appropriateness, rationality and the correctness of the legal norms governing the warehouse receipts from the perspective of their aims in the process of implementation by the warehouses their functions. The purpose for such study was not recognised by the legislator, who has decided to cancel the provisions of that law without the prior attempt to reform them in the direction to eliminate the shortcomings presented in this study. Consequently, the provisions of this Act lose their power from 1 July 2011, on the basis of article 104 of the act of 25 March 2011 on restricting the administrative barriers for citizens and entrepreneurs.

According to the author of a monograph due to such actions of the legislature, a chance to build in Poland a system of warehouses was lost, resulting in the broad usage of reverses and warrants. In the work, there is presented the thesis according to which the more favourable conditions for the development of warehouses and the use of warehouse receipts can be provided by the modern law on warehouses which, in the scope of regulation of reverses and warrants will be based on the conclusions contained in this study. In accordance, the work includes the assessment of normative solutions for warehouse receipts as an instrument for the implementation of certain features of the warehouses on the agricultural market between 2001 and 2011. Its considerations are the basis for demands made *de lege ferenda*, that may be useful in future legislative work with a view to the restitution of warehouses and warehouse receipts.